

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

*Organ Komitetu Ekonomiki Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk
Instytutu Ekonomiki Rolnej i Sekcji Ekonomiki Rolnictwa PTE*

1
1975

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO ROLNICZE I LEŚNE

KOMITET REDAKCYJNY

*J. Górecki, Z. Grochowski (sekr. red.), F. Kolbusz, T. Marszałkowicz,
T. Rychlik (red. nacz.)*

Cena prenumeraty krajowej: półrocznie zł 45,— rocznie 90,—. Cena numeru pojedynczego zł 18,—.

Prenumeratę na kraj dla czytelników indywidualnych, a ponadto dla instytucji i urzędów mających swą siedzibę na wsi — przyjmują urzędy pocztowe i listonosze w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres zgłoszonej prenumeraty.

Urzędy i instytucje z siedzibą w miastach i osiedlach, w których funkcjonują miejskie rady narodowe mogą wpłacać prenumeratę wyłącznie w Oddziałach i Delegaturach „Ruch” w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres zgłoszonej prenumeraty. Można również zamawiać prenumeratę dokonując wpłat na konto PKO Nr 7-6-579 — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi, ul. Kopernika 53, w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres zgłoszonej prenumeraty.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 40% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, konto PKO Nr 1-6-100024.

Sprzedaż egzemplarzy numerów zdezaktualizowanych, na uprzednie pisemne zamówienia, prowadzi Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi, ul. Kopernika 53.

KAZIMIERZ MIĘKUS

- Warszawa

WYKORZYSTANIE SPRZĘTU TECHNICZNEGO W KÓŁKACH ROLNICZYCH I MIĘDZYKÓŁKOWYCH BAZACH MASZYNOWYCH

Głównym celem prezentowanego opracowania jest przedstawienie stopnia wykorzystania środków technicznych będących w dyspozycji kółek rolniczych i baz maszynowych oraz ujawnienie istotnych czynników wpływających na to wykorzystanie. Znajomość tego stanu może ułatwić podejmowanie decyzji w zakresie działania mającego za zadanie poprawę dotychczasowego gospodarowania sprzętem technicznym.

Treść opracowania oparta na materiale sprawozdawczym i ankietowym z trzech województw: białostockiego, warszawskiego i łódzkiego, została ujęta w trzech grupach zagadnień, którymi są: zasoby sprzętu technicznego do produkcji rolniczej w kółkach rolniczych, wielkość i struktura usług mechanizacyjnych oraz niektóre elementy technicznego i ekonomicznego wykorzystania sprzętu maszynowego w kółkach rolniczych.

1. Zasoby sprzętu technicznego do produkcji rolniczej w kółkach rolniczych

Nowoczesna technika powinna wkraczać i wkracza do rolnictwa indywidualnego w Polsce różnymi drogami. Coraz większe znaczenie w tym zakresie przypada kółkom rolniczym organizującym wykonawstwo usług mechanizacyjnych. W badanych województwach sprzęt techniczny do mechanizacji zajmuje dominującą pozycję w majątku kółek rolniczych: w woj. białostockim 97,7%, w woj. warszawskim — 97,8% oraz w woj. łódzkim — 94,8%. Najniższy odsetek mechanizacyjnego sprzętu technicznego wykazywały tradycyjne kółka rolnicze (około 94%), kółka wiodące i międzykółkowe bazy maszynowe podlegające kółkom rolniczym (96,4 i 96,6%) oraz największy odsetek bazy maszynowe zarządzane przez Państwowe Ośrodki Maszynowe (99,7%). Taki układ będący wynikiem obowiązujących przepisów dotyczących wykorzystania Funduszu Rozwoju Rolnictwa i polityką mającą na celu skierowanie działalności kółek rolniczych przede wszystkim na działalność mechanizacyjną nie wydaje się być gospodarczo uzasadniony. Potrzeby rozwojowe gospodarki indywidualnej są znacznie szersze i wymagają szerokiego wachlarza usług. Jest rzeczą charakterystyczną, że zasoby sprzętu technicznego do mechanizacji gospodarstw indywidualnych wzrastają w tempie dosyć szybkim, lecz nierównomiernie w poszczególnych województwach i powiatach, a także w sposób bardzo różniący się w odnie-

sieniu do poszczególnych grup i rodzajów sprzętu. W okresie od 1966 do 1970 r. największą dynamikę wzrostu stanu posiadania ciągników wykazywały kółka rolnicze w woj. łódzkim (wzrost o 94⁰/₀) i warszawskim (wzrost o 89⁰/₀), zaś najniższą w woj. białostockim (wzrost o 80⁰/₀). W latach od 1970 do 1972 r. przyrost stanu ciągników nieznacznie był wyższy w woj. białostockim (przyrost o 129⁰/₀ w stosunku do 1966 r.) i w warszawskim (przyrost o 125⁰/₀ w stosunku do 1966 r.), zaś nieco wolniejszy w woj. łódzkim (przyrost o 116⁰/₀ w stosunku do 1966 r.). Mimo tego znacznego przyrostu liczby ciągników w kółkach rolniczych i w bazach maszynowych a także w posiadaniu prywatnym rolników, traktoryzacja gospodarki indywidualnej we wszystkich trzech województwach była bardzo niska. Wyrazem tego jest obszar użytków rolnych przypadający na jeden ciągnik (ciągniki kółkowe i prywatne) w gospodarce indywidualnej poszczególnych województw. Dowodem niskiej i odbiegającej od potrzeb traktoryzacji gospodarki indywidualnej w interesujących nas województwach jest ilość ciągników przypadających przeciętnie na jedną jednostkę prowadzącą działalność mechanizacyjną oraz na jedno sołectwo. W rezultacie powstawania nowych kółek w okresie od 1970 r. nastąpiło zmniejszenie liczby ciągników przypadających na jednostkę je posiadającą. W latach następnych nastąpił skok w liczbie ciągników na jedną jednostkę prowadzącą działalność mechanizacyjną. Skok ten został spowodowany zarówno zakupem nowych ciągników, jak i głównie tworzeniem międzykółkowych baz maszynowych,

Tabela 1

Ważniejsze maszyny rolnicze w kółkach i bazach maszynowych prowadzących działalność mechanizacyjną w 1972 r.

Rodzaj maszyny	Białostockie		Warszawskie		Łódzkie	
	szt. na 1 kółko	ha na 1 maszynę	szt. na 1 kółko	ha na 1 maszynę	szt. na 1 kółko	ha na 1 maszynę
Ciągniki	5,0	164	9,7	81	4,4	85
Siewniki						
a) nawozowe	2,5	349	1,8	611	0,6	1003
b) zbożowe	1,6	540	4,2	263	1,7	323
Kosiarki	1,6	735	2,1	651	1,4	480
Wiązalki ciągnikowe	2,4	362	3,4	333	1,6	359
Kombajny zbożowe	0,12	7400	0,15	7240	0,03	18300
Młocarnie	2,3	373	3,3	340	2,0	286
Sadzarki do ziemniaków	0,5	1614	0,66	1700	0,4	1400
Kopaczki ciągnikowe	2,2	400	2,25	501	1,5	381
Roztrząsacze obornika	0,5	1632	1,18	1000	0,68	847
Rozsiewacze wapna i nawozów	1,3	174	1,6	607	0,9	640
Aparatura do ochrony roślin	2,0	405	3,4	334	1,6	359
Kolumny parnikowe ^a	57		107		86	
Przyczepy 4-kołowe	5,0	238	11,5	124		108

^a Ogólna ilość kolumn w posiadaniu kółek rolniczych.

które przejmowały ciągniki i inny sprzęt mechanizacyjny od kółek rolniczych. Dzięki temu zmniejszyła się liczba jednostek prowadzących działalność mechanizacyjną. Koncentracja ciągników w woj. warszawskim była w 1972 r. prawie dwukrotnie wyższa w porównaniu do woj. łódzkiego. W tym miejscu trzeba stwierdzić, że skok w zakresie koncentracji ciągników w międzykółkowych bazach maszynowych spowodował spadek ich wykorzystania. Spadek ten w stosunku do 1970 r. wyniósł: w woj. łódzkim — 25 godzin na jeden ciągnik w ciągu roku, w woj. białostockim — 37 godzin i w woj. warszawskim aż 93 godziny. Im większa była koncentracja ciągników tym występował większy spadek ich wykorzystania. Jest rzeczą oczywistą, że występująca tendencja koncentracji zastosowana w bazach maszynowych nie była odpowiednią dla wymagań indywidualnej gospodarki rolnej. Stan posiadania ciągników przez kółka rolnicze, międzykółkowe bazy maszynowe zarządzane przez kółka rolnicze oraz bazy maszynowe zarządzane przez Państwowe Ośrodki Maszynowe¹ był zróżnicowany. Najwyższy odsetek ciągników był zgromadzony w bazach zarządzanych przez kółka rolnicze w woj. warszawskim (w 1972 r. około 51,2% ogółu ciągników), a następnie w woj. białostockim (około 34,1% ogółu ciągników), a najmniej w woj. łódzkim (18,7%). Wyprzedzająco warto jest w tym miejscu podać, że bazy maszynowe zarządzane przez Państwowe Ośrodki Maszynowe wykazywały się wyższym wykorzystaniem ciągników i maszyn, ale jednocześnie przeciętne straty na jednostkę kasowanego sprzętu były najwyższe.

Na kierunki działalności mechanizacyjnej kółek rolniczych oraz jej rozmiary i stopień wykorzystania posiadanego sprzętu istotny wpływ wywiera wyposażenie w maszyny i sprzęt towarzyszący, a także dostosowanie tych maszyn do miejscowych warunków i zapotrzebowania ze strony indywidualnej gospodarki rolnej danego rejonu. Z przeprowadzonego rozeznania wynika, że mimo zdecydowanej i widocznej poprawy zaopatrzenia i wzrostu zakupów przez kółka rolnicze maszyn rolniczych, ponad 93% kółek i baz maszynowych odczuwa braki w wyposażeniu w podstawowe i specjalistyczne maszyny rolnicze. Zgłaszane przez kółka rolnicze i bazy maszynowe przez nie zarządzane zapotrzebowanie na sprzęt ciągnikowo-maszynowy nie było pokrywane. W stosunku do miejscowych potrzeb aktualne wyposażenie wahało się w granicach od 13 do 47%.

Z danych zamieszczonych w tabeli 1 wynika, że w każdym z trzech badanych województw przeciętna ilość maszyn przypadająca na jedno kółko prowadzące działalność mechanizacyjną jest niska i jednostronna. Stosunkowo w lepszej sytuacji pod niektórymi względami znajdują się kółka rolnicze w woj. warszawskim, w średniej w woj. białostockim, a w najgorszej w łódzkim. Kółka rolnicze w woj. białostockim są jedynie lepiej wyposażone w porównaniu do kółek w woj. warszawskim w siewniki nawozowe. Natomiast w woj. łódzkim przeciętne wskaźniki wyposażenia w sprzęt rolniczy są we wszystkich przypadkach gorsze aniżeli w woj. warszawskim. Równocześnie z niedostatecznym wyposażeniem kółek rolniczych w maszyny rolnicze występuje w badanych województwach niewłaściwa struktura asortymentowa tego wyposażenia. Przede wszystkim w ponad 69% odczuwany jest brak ciągników o mocy do 30 KM, a w związku z podażą ciąg-

¹ W 1973 r. bazy maszynowe POM zostały decyzją Ministra Rolnictwa przekazane kółkom rolniczym.

ników o większej mocy (Ursus C-4011) chroniczny jest brak sprzętu towarzyszącego dostosowanego do tych ciągników. Nagminnym brakiem w wyposażeniu kółek rolniczych i podlegających im baz maszynowych są kombajny zbożowe, glebogryzarki, kosiarki rotacyjne, ładowcze, prasy zbierające, sieczkarnie połowe, kolumny parnikowe, sadzarki do ziemniaków, roztrzaskacze obornika, wiązalki ciągnikowe i szereg innych. W związku z tym powierzchnia użytków rolnych względnie powierzchnia gruntów ornych przypadająca na jedną maszynę jest w badanych województwach zbyt duża, co jest świadectwem technicznego zacofania gospodarki indywidualnej tych województw. Z tabeli 1 łatwo odczytać, że skala rozpiętości powierzchni gruntów ornych albo użytków rolnych przypadających na jedną maszynę będącą w posiadaniu kółek rolniczych jest między województwami znaczna.

Z ilością i asortymentem sprzętu technicznego będącego w posiadaniu kółek rolniczych i baz maszynowych ściśle się łączy jakość i techniczna sprawność tego sprzętu. Z dokonanego rozeznania wynika, że posiadany przez kółka rolnicze i bazy maszynowe rolniczy sprzęt nie był sprawny eksploatacyjnie. Przyczyn tego zjawiska jest sporo. Respondenci podawali jako podstawowe: złą jakość zakupowanego sprzętu oraz niegospodarność ciągnikami i maszynami w przeważającej liczbie kółek rolniczych i w bazach maszynowych. Mimo osiągnięć ostatnich lat nadal w wielu jednostkach występują przejawy niegospodarności, marnotrawstwa i braku troski o sprzęt techniczny. W 1972 roku spośród nabytych przez kółka rolnicze maszyn prawie 46% w woj. białostockim, 52% w woj. łódzkim i 49% w woj. warszawskim wymagało usuwania usterek. Najniższy odsetek usterek posiadały ciągniki oraz kombajny zbożowe. W podobnym kierunku wpływał brak konserwacji i niewłaściwa obsługa zarówno sprzętu konnego, jak i ciągników i maszyn współtowarzyszących. Mimo wyraźnej poprawy gospodarki sprzętem, utrzymania porządku w obiektach, terminowości i jakości wykonywanych przeglądów oraz konstrukcji i zabezpieczenia maszyn na okres zimy 31% w woj. łódzkim, 29% w woj. warszawskim i 26% w woj. białostockim kółek rolniczych i baz maszynowych nie zatroszczyło się o zabezpieczenie i konserwację posiadanych ciągników i maszyn. Najczęściej nie są poddane opiece technicznej siewniki, wały, pługi, roztrzaskacze, kosiarki, platformy, kopaczki, rozsiewacze nawozowe i inne. Ogólnie podnoszoną przez zarządy kółek rolniczych bolączką jest wzrost kosztów remontów i kwalifikowanie przez służbę techniczną POM ciągników i maszyn do napraw kapitalnych bez badań diagnostycznych.

Dotychczasowy system gromadzenia sprzętu rolniczego w kółkach rolniczych (bazach maszynowych), a także gospodarowanie tym sprzętem wymaga udoskonalenia. Nowe tendencje organizacji mechanizacji indywidualnej gospodarki rolnej, wymagają zwiększenia stanu posiadania stosownych maszyn bezpośrednio w gospodarstwach oraz przybliżenia kółkowego sprzętu traktorowo-maszynowego do miejsca jego zastosowania z jednej strony oraz skoncentrowania sprzętu wysokowydajnego i o dużej cenności oraz sprzętu specjalistycznego w MBM i gminnych spółdzielniach kółek rolniczych. Ze strony drugiej pilnym zadaniem jest zorganizowanie na szczeblu każdej gminy zaplecza konserwacyjno-remontowego zarówno dla sprzętu kółkowego jak i dla będącego w posiadaniu lub użytkowaniu gospodarstw indywidualnych.

2. Wielkość i struktura usług mechanizacyjnych

Usługi mechanizacyjne zajmują czołową pozycję w działalności gospodarczej kółek rolniczych i baz maszynowych. W skali krajowej przychody z tej działalności stanowiły w 1972 r. około 77,7% ogólnej sumy przychodów gospodarczych kółek rolniczych i baz maszynowych. W skali woj. białostockiego udział ten w 1972 r. wyniósł 70%, w woj. warszawskim około 83% i w woj. łódzkim prawie 86% ogółu dochodów gospodarczych uzyskiwanych przez kółka w tych województwach. Jest charakterystyczne, że w okresie od 1970 do 1972 roku nastąpił wzrost udziału usług mechanizacyjnych w strukturze dochodów gospodarczych osiąganych przez kółka rolnicze w skali krajowej o 3,4 punktu, w woj. łódzkim o 5,7 punktu, w woj. białostockim o 5,2 punktu i w warszawskim najmniej, bo zaledwie o 3,4 punktu. Ten wzrost udziału usług mechanizacyjnych w całości działalności gospodarczej kółek rolniczych był uwarunkowany różnymi przyczynami, wśród których główną rolę spełniały przepisy odnoszące się do wykorzystywania Funduszu Rozwoju Rolnictwa i polityka nakierowywania kółek wyłącznie na działalność mechanizacyjną. Istotną w tym zakresie rolę odegrała polityka zaopatrywania kółek prawie wyłącznie w środki do działalności mechanizacyjnej.

Tabela 2

**Tempo wzrostu wartości usług mechanizacyjnych^a
kółek rolniczych w latach 1966—1972
(Rok 1966 = 100)**

Wyszczególnienie	1970	1972
Polska	228	303
Białostockie	221	302
Łódzkie	215	299
Warszawskie	216	289

^a Dane CZKR, bez usług warsztatowych.

Usługi mechanizacyjne wykonywane przez kółka wzrastały w dosyć szybkim tempie. W badanych województwach tempo przyrostu usług mechanizacyjnych było w okresie od 1966 do 1970 r. nieco wolniejsze aniżeli w skali całego kraju. Informują o tym dane zawarte w tabeli 2. W okresie od 1970 do 1972 r. tempo przyrostu usług mechanizacyjnych było prawie jednakowe (138, 139 i 138) w każdym z trzech województw, jednocześnie przewyższając tempo przyrostu usług w skali kraju (131). W obydwu okresach zbliżone do krajowego tempo przyrostu usług mechanizacyjnych wykazały kółka w woj. białostockim, zaś odbiegające w dół o 14 punktów w woj. warszawskim. Trzeba stwierdzić, że tempo przyrostu usług mechanizacyjnych w latach 1966—1972 było w badanych województwach znacznie szybsze aniżeli tempo przyrostu ciągników. Fakt ten może świadczyć o rozszerzaniu zakresu usług względnie o wyższe cen.

Niski stopień technicznego uzbrojenia siły roboczej w gospodarce indywidualnej w Polsce w ogóle, a w badanych województwach w szczególności

ci, wpływa na to, że wielkość usług zarówno wykonywanych przez kółka rolnicze, jak i w pobieranych przez gospodarstwa indywidualne jest mimo wzrastającego trendu stosunkowo mała. W celu zobrazowania tego zjawiska podajemy w tabeli 3 wartość usług mechanizacyjnych kółek rolniczych w przeliczeniu na 1 hektar użytków rolnych, będących w posiadaniu gospodarstw indywidualnych. Usługi te zostały sklasyfikowane jako usługi wykonane ogółem przez kółka rolnicze niezależnie od tego dla kogo były one świadczone oraz na usługi pobrane przez gospodarstwa indywidualne.

Tabela 3

**Wartość usług mechanizacyjnych kółek rolniczych
w zł na 1 ha użytków rolnych**

Wyszczególnienie	Usługi wykonane ogółem			Usługi pobrane przez gosp. indywidualne	
	1966	1970	1972	1970	1972
Polska	207	490	655	213	258
Białostockie	98	223	308	133	158
Łódzkie	206	437	607	205	266
Warszawskie	198	426	571	197	227

Z danych tabeli 3 wynika, że wartość pieniężna usług wykonywanych przez kółka rolnicze u różnych odbiorców była w 1972 r. w woj. białostockim ponad dwukrotnie niższa od średniej krajowej oraz prawie dwukrotnie niższa w porównaniu do woj. łódzkiego i woj. warszawskiego. Jest oczywiste, że wartość usług mechanizacyjnych w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych zarówno w skali kraju, jak i w interesujących nas województwach jest daleka w stosunku do zapotrzebowania, co wymaga daleko idących zmian w zakresie przyspieszenia tempa dostawy sprzętu technicznego zarówno dla kółek rolniczych, jak i dla gospodarstw indywidualnych.

Dane tabeli 3 wskazują na to, że usługi mechanizacyjne faktycznie pobrane przez gospodarstwa indywidualne w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych będących w dyspozycji tych gospodarstw są bardzo niskich rozmiarów. W tym miejscu niezbędne jest zasygnalizowanie niepokojącego zjawiska polegającego na stosunkowo niskim udziale usług pobranych przez gospodarstwa indywidualne w usługach mechanizacyjnych wykonywanych przez kółka rolnicze. Udział ten wykazuje tendencję malejącą. W skali krajowej udział ten spadł z 44,6% w 1970 r. do 39,9% w 1972 r., w woj. białostockim odznaczającym się najwyższym udziałem usług mechanizacyjnych pobranych przez gospodarstwa indywidualne spadek tego udziału był znaczny: z 59% w 1970 r. do 51% w 1972 r., w woj. warszawskim spadek ten był znacznie silniejszy w porównaniu do średniej krajowej, bowiem udział ten zmniejszył się z 46,4% w 1970 r. do 39,8% w 1972 r. Najniższe tempo spadku wystąpiło w woj. łódzkim, w którym udział usług mechanizacyjnych pobranych przez gospodarstwa indywidualne od kółek rolniczych wynosił w 1970 r. około 46,8%, a w 1972 r. spadł do 43,9%. Taka sytuacja zestawiona ze stratami, które w 1972 r. wyniosły: w woj. białostockim —

15,0 mln zł, w woj. warszawskim — ponad 0,2 mln zł i w woj. łódzkim — 5,2 mln zł, oraz ze stratami z tytułu niezamortyzowania się kasowanych środków trwałych w kwocie. w woj. białostockim — 34,4 mln zł, w woj. warszawskim — prawie 74,3 mln zł oraz w woj. łódzkim — ponad 37,4 mln zł, oznacza przemieszczanie wartości zmaterializowanej w postaci środków produkcji rolniczej będących w dyspozycji kółek rolniczych a nabywanych z kwot funduszu rozwoju rolnictwa (wartość wytworzona przez rolników indywidualnych) do odbiorców usług. Jest znamienne i niepokojące, że w szybkim tempie zwiększa się przewaga usługobiorców spoza gospodarki indywidualnej. Taka sytuacja oznacza jedną z form eksploatacji indywidualnych gospodarstw rolnych (dotyczy to tych gospodarstw indywidualnych, które nie korzystają lub w małym stopniu korzystają z usług kółek rolniczych). Ogniwem retransmisyjnym społecznego majątku zgromadzonego w kółkach rolniczych w coraz większym stopniu stają się te jednostki kółkowe, które zwiększają rozmiary usług dla odbiorców spoza gospodarstw indywidualnych. Przyczyn tego zjawiska jest kilka. Czołowe miejsce zajmuje wzrost cen maszyn i ciągników oraz części zamiennych i na ogół kiepska ich jakość, a także stosowany system odpisów amortyzacyjnych z góry zakładający występowanie niezamortyzowania się trwałych środków produkcji będących w dyspozycji kółek rolniczych i baz maszynowych. Z rachunku porównawczego wykonanego przez autora niniejszego opracowania wynika, że w okresie od 1960 do 1972 r. cena jednostki energetyczno-roboczej sprzętu rolniczego nabywanego przez kółka rolnicze w rezultacie zastępowania jednych typów i modeli przez inne wzrasta w woj. białostockim o 67%, w woj. łódzkim o 73% i w woj. warszawskim o 74%. Ten wzrost cen ciągników i maszyn rolniczych ma charakter ukryty i nie jest wykazywany w publikacjach Głównego Urzędu Statystycznego. W celu uniknięcia nieporozumień pragniemy wyjaśnić, że przy obliczaniu wskaźnika wzrostu cen jednostki energetyczno-roboczej sprzętu rolniczego nabywanego przez kółka rolnicze została uwzględniona lepsza sprawność i wyższa wydajność wprowadzanych typów i modeli sprzętu rolniczego. Coraz wyższe ceny środków technicznych do produkcji rolniczej powodują, że działalność mechanizacyjna kółek rolniczych, mimo poprawy w zakresie gospodarowania posiadanymi maszynami i ciągnikami, staje się coraz bardziej deficytową, przy jednoczesnym narastaniu kwot z tytułu niezamortyzowania się trwałych środków produkcji. Wzrost cen sprzętu rolniczego nabywanego przez kółka rolnicze i wynikający stąd wzrost nieopłacalności usług mechanizacyjnych nasuwa koncepcję podwyższenia cen na te usługi. Koncepcja ta, już częściowo wprowadzana w życie, przy jej pełnej realizacji wpłynie na zwiększenie kosztów, co przyczyni się do pogorszenia opłacalności produkcji rolniczej, a tym samym do zmniejszenia dochodu czystego rodzin utrzymujących się z produkcji rolniczej w gospodarstwach indywidualnych. Przyjmując założenie, że ceny płacone rolnikom za produkty rolnicze nie powinny wzrastać, nie wydaje się być ekonomicznie i społecznie zasadna koncepcja podwyżki cen na usługi mechanizacyjne wykonywane przez kółka rolnicze i bazy maszynowe. Natomiast można rozpatrzyć projekt obniżenia cen na maszyny i sprzęt rolniczy, co byłoby zgodne z jedną z prawidłowości ekonomicznych, która wykazuje, że wzrost składu organicznego pracy (kapitału) czyli wzrost relacji C do V (środków rzeczowych do siły roboczej) powoduje zmniejszanie się jednostkowej war-

tości wytwarzanych produktów. Przemysł maszyn rolniczych organizujący produkcję o wysokim składzie organicznym pracy powinien mieć zabezpieczone środki i finansowe i rzeczowe niezbędne do jego rozwoju i modernizacji z puli centralnej, a wytwarzane maszyny i ciągniki powinny być dostarczane rolnictwu po cenach coraz niższych. Systematyczne podwyższanie cen na techniczne środki dla produkcji rolniczej może doprowadzić do zahamowania produkcji żywności w naszym kraju.

W rachunku kosztów działalności mechanizacyjnej kółek rolniczych i baz maszynowych jest dotychczas pomijana wartość niezamortyzowanych środków trwałych kasowanych w danym roku, a także wydatki na remont sprzętu przekazywanego do baz i pokrywane z funduszu rozwoju rolnictwa. Celem przywrócenia równowagi ekonomicznej pomiędzy odpisami amortyzacyjnymi a faktyczną amortyzacją środków trwałych uzasadnione jest opracowanie, w ramach obowiązującego od 1972 r., systemu odpisów amortyzacyjnych stawek odpowiadających faktycznemu zmniejszaniu wartości bieżącej poszczególnych grup środków trwałych, będących w dyspozycji kółek rolniczych i baz maszynowych. W przypadku obniżenia cen na maszyny i ciągniki rolnicze taka operacja jest możliwa i nie spowoduje konieczności tworzenia specjalnego funduszu renowacyjnego na pokrywanie niedoborów finansowych w zakresie odtwarzania majątku społecznego kółek rolniczych, a także nie będzie wymagać podniesienia cen za usługi powyżej granicy określonej możliwości płatniczej odbiorców.

Posiadane przez kółka rolnicze i bazy maszynowe zasoby sprzętu mechanicznego oraz jakość i jego struktura z jednej strony, a zasoby tego sprzętu w gospodarstwach indywidualnych i miejscowe warunki z drugiej, wpływają na rodzaj usług mechanizacyjnych wykonywanych przez kółka i bazy maszynowe. Przewaga ciągników i przyczep czterokołowych w zasobach sprzętu technicznego posiadanych przez kółka i bazy maszynowe powoduje, że w działalności mechanizacyjnej pierwsze miejsce zajmuje transport rolniczy i pozarolniczy, następnie prace polowe i omłotowe oraz prace inne. Kierunki działalności mechanizacyjnej, które w pewnym zakresie stanowią obraz wykorzystania sprzętu mechanizacyjnego przedstawiają dane zawarte w tabelach 4 i 5. Z danych tabeli 4 wynika, że w strukturze przychodów z działalności mechanizacyjnych kółek i baz maszynowych czołowe miejsce zajmuje transport zarówno rolniczy jak i pozarolniczy. Jest charakterystyczne, że udział dochodów z transportu pozarolniczego systematycznie wzrasta i jest on tym większy im obszar działalności kółek jest bardziej zurbanizowany. Wymieniona zależność jest bardzo ewidentna nie tylko w przekroju wojewódzkim, lecz także w przekroju powiatowym.

Drugą pozycję w strukturze dochodów z działalności mechanizacyjnej prowadzonej przez kółka rolnicze i bazy maszynowe zajmują prace polowe. Z upływem czasu udział prac polowych w dochodach z działalności mechanizacyjnej wykazuje tendencję spadkową. Badania szczegółowe wykazują, że istotny wpływ na rozmiary prac polowych wywierają takie czynniki jak: wyposażenie kółek w zestawy maszynowe dostosowane do prac polowych i na użytkach zielonych, odległość sprzętu od miejsca wykonania prac polowych a także forma organizacji wykonawstwa usług rolniczych. Np. zostało stwierdzone, że we wsiach skąd pochodzą traktorzyści oraz we wsiach będących siedzibą bazy maszynowej lub kółka prowadzącego działalność mechanizacyjną rozmiary prac polowych są znacznie wyższe w po-

Tabela 4

**Struktura dochodów z działalności mechanizacyjnej
kółek rolniczych i baz maszynowych**

Wyszczególnienie		Rodzaj prac						
		Prace polowe	Transport			Usługi omłotowe	Wypo- życza- nie sprzętu	Prace inne
			ogó- łem	rol- niczy	poza- rol- niczy			
Polska	1966	31,0	44,0	21,8	18,2	14,0	—	11,0
	1970	27,0	64,7	31,9	22,8	6,2	1,6	11,7
	1972	28,5	51,2	26,9	24,3	4,6	3,3	9,4
Białostockie	1966	39,9	28,1	17,9	10,2	10,2	—	21,8
	1970	33,7	44,2	30,8	13,4	10,6	1,7	9,8
	1972	38,5	39,2	26,7	12,5	9,6	3,3	9,4
Warszawskie	1966	30,9	43,7	27,3	16,4	14,4	—	19,0
	1970	27,2	53,4	35,5	17,9	5,5	0,2	13,7
	1972	27,7	49,3	29,6	19,7	8,9	0,2	13,9
Łódzkie	1966	27,5	42,7	27,8	14,9	17,9	—	10,9
	1970	25,4	52,2	32,4	19,8	8,9	0,3	13,2
	1972	25,7	51,0	30,6	20,4	6,6	0,9	15,8

Tabela 5

**Aktualny i wymagany czas pracy ciągników kółkowych
i maszyn współtowarzyszących w godzinach w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych
w gospodarce indywidualnej**

Wyszczególnienie	Godziny pracy na 1 ha użytków rolnych				
	Ogółem ^a		W pracach polowych		
	1970	1972	1970	1972	Zapotrze- bowanie
Polska	5,5	6,3	1,8	2,1	—
Białostockie	2,7	3,2	1,1	1,3	4,1
Warszawskie	5,5	5,8	1,8	1,9	4,7
Łódzkie	5,0	6,2	1,6	2,2	4,8

^a Ujęto godziny pracy ogółem przepracowane przez ciągniki i sprzęt towarzyszący w ciągu roku.

równaniu do wsi pozostałych. Zostało również stwierdzone, że posiadanie ciągników o mniejszej mocy w rejonach gleb lekkich i przewagi gospodarstw poniżej 5 ha wpływa zwiększająco na rozmiary wykonywanych prac polowych. Rodzaje wykonywanych przez kółka rolnicze prac polowych są wielce zróżnicowane zarówno w poszczególnych województwach, jak i w powiatach. Pierwsze miejsce zajmuje orka a następnie koszenie zbóż i ochrona roślin. Tendencję wzrostową wykazuje wysiew nawozów i wapna, a także wykopki ziemniaków i buraków cukrowych. W stosunku do zapotrzebowania szereg prac wykonywanych przez kółka jest w stanie załazkowym. Do takich prac należą: wywóz obornika i jego roztrzaskanie, sprzęt roślin pastewnych zarówno w uprawie polowej, jak i siana łąkowego,

wysiew nawozów i wapna, wykopki buraków a także ziemniaków, prace pielęgnacyjne roślin uprawnych w ogóle, a w sadach w szczególności. Główną przyczyną niskiego wykonawstwa wymienionych prac polowych jest przede wszystkim brak sprzętu oraz zła jakość, a także niedobory specjalistów do obsługi posiadanego sprzętu.

Na uwagę zasługuje coraz intensywniej rozwijająca się forma wypożyczania przez kółka rolnicze zarówno zespołom rolników, jak i poszczególnym rolnikom sprzętu rolniczego. Ta forma wdrażania mechanizacji zaakceptowana przez władze centralne preferuje przybliżenie podstawowego sprzętu ciągnikowo-maszynowego bezpośrednio do miejsca jego wykorzystania. Dotychczas najsilniej rozwija się ta forma w woj. białostockim, wolniej w woj. łódzkim, a najsłabiej w woj. warszawskim.

W zakresie usług omlotowych i ich udziału w dochodach z działalności mechanizacyjnej pierwsze miejsce zajmuje woj. białostockie. Część omlotów rolnicy wykonują własnym sprzętem, a w niektórych okolicach młocarniami będącymi własnością innych rolników. Duże zainteresowanie budzi sprzęt kombajnami. Jest charakterystyczne, że kombajny będące w posiadaniu baz maszynowych w większości czasu dyspozycyjnego były wykorzystywane do sprzętu zbóż poza gospodarstwami indywidualnymi. Wykorzystanie w 1973 r. w gospodarstwach indywidualnych wynosiło od 26 do 63% mimo, że chętnych rolników było wielu. W celu zwiększenia sprzętu zbóż w gospodarstwach indywidualnych przy zastosowaniu kombajnów należałoby uprościć procedurę odsprzedaży kombajnów „Vistula” przez Państwowe Gospodarstwa Rolne kółkom rolniczym i bazom maszynowym. Ta propozycja dotyczy również odsprzedaży maszyn innych.

Badane województwa charakteryzują się coraz szybszym spadkiem zasobów pełnozdołnej do pracy w produkcji rolniczej siły roboczej (zjawisko starzenia się ludności rolniczej, odpływ młodzieży do pracy poza rolnictwem, coraz mniejsze wykorzystanie do prac rolniczych młodzieży w wieku przedprodukcyjnym). W celu zapewnienia niezbędnego tempa przyrostu produkcji rolniczej konieczne jest przyspieszenie procesu technizacji indywidualnych gospodarstw rolniczych. Jest to niezbędne, bowiem w układzie dotychczasowym czas pracy efektywnej ciągników i maszyn współtowarzyszących w pracach polowych w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych w gospodarce indywidualnej jest bardzo niski a tempo przyrostu jest niepokojąco powolne. Ewidentnym tego dowodem są dane zawarte w tabeli 5. Z tabeli tej wynika, że w woj. białostockim w 1972 r. przypadało przeciętnie zaledwie 1,3 godziny efektywnej pracy ciągników i maszyn towarzyszących będących w dyspozycji kółek rolniczych i baz maszynowych w pracach polowych w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych gospodarki indywidualnej, przy aktualnym zapotrzebowaniu w granicach około 4,1 godziny. W okresie od 1970 do 1972 r. wzrost godzin pracy ciągników w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych wzrósł zaledwie o 0,2 godziny czyli o 12 minut. Nieco w korzystniejszej sytuacji jest woj. warszawskie, w którym w 1972 r. na 1 ha użytków rolnych w gospodarce indywidualnej przypadało 1,9 godziny pracy ciągników i maszyn towarzyszących w pracach polowych, przy zapotrzebowaniu w granicach około 4,7 godziny. Przyrost czasu pracy ciągników w pracach polowych w tym samym co poprzednio czasie wyniósł zaledwie 12 minut. W najlepszej sytuacji było woj. łódzkie, w którym w 1972 r. przypadało 2,2 godziny pracy ciągników i maszyn to-

warzyszących na 1 ha użytków rolnych w pracach polowych w gospodarce indywidualnej, co przy 4,8 godzinach zapotrzebowania stanowi prawie 46% zaspokojenia aktualnych potrzeb. Przyrost zastosowania ciągników i maszyn towarzyszących w pracach polowych tego województwa wyniósł w okresie od 1970 do 1972 r. 36 minut.

Przedstwowana sytuacja w powiązaniu z innymi znanymi faktami i zjawiskami wskazuje na konieczność przyspieszenia tempa mechanizacji rolnictwa indywidualnego w badanych województwach w różnej formie i we wszystkich zakresach. Forma mechanizacji kółkowej odpowiednio wyprofilowana powinna torować drogę mechanizacji zarówno grupowej w obrębie każdej wsi, jak i mechanizacji indywidualnej w zakresie podstawowym z uwzględnieniem dyspozycyjności sprzętu technicznego w każdej chwili zapotrzebowania ze strony produkcji rolniczej. Terminowe wykonawstwo prac rolniczych wymaga posiadania sprzętu rolniczego w zakresie podstawowym bezpośrednio w miejscu jego wykorzystywania. Natomiast sprzęt specjalistyczny oraz wszelkie naprawy i remonty powinny być skupione w różnych formach organizacyjnych kółek rolniczych.

3. Niektóre elementy technicznego i ekonomicznego wykorzystania sprzętu maszynowego w kółkach rolniczych

Wykorzystanie sprzętu do produkcji rolniczej zgromadzonego w kółkach rolniczych i bazach maszynowych można rozpatrywać z różnego punktu widzenia i w różnym zakresie. Punktem wyjścia przy ocenie wykorzystania maszyn i sprzętu rolniczego powinno być wyróżnienie strony ilościowo-użytkowej (technicznej) oraz strony wartościowo-finansowej (ekonomicznej). Ocenę w zakresie obydwu stron można dokonywać z punktu widzenia kółek rolniczych i ich związków jako przedsiębiorstw świadczących usługi mechanizacyjne oraz z punktu widzenia poszczególnych gospodarstw rolniczych jako odbiorców tych usług. Przy ocenie wykorzystania maszyn w kółkach rolniczych szczególnego znaczenia nabiera wpływ tego wykorzystania na kształtowanie się kosztów własnych działalności mechanizacyjnej kółek rolniczych, a także wysokość opłaty za te usługi ze strony gospodarstw rolniczych, dla których opłaty te stanowią element kosztów produkcji rolniczej. Zagadnienia te powinny być rozpatrywane zarówno w zakresie przyczynowym, jak i z uwzględnieniem skutków krótko i długookresowych.

Miara technicznego wykorzystania ciągników i maszyn rolniczych będących w posiadaniu kółek rolniczych i baz maszynowych jest ilość wykonanych usług mechanizacyjnych w przeliczeniu na jednostkę maszynową albo ilość godzin przepracowanych przez tę jednostkę. W warunkach normalnej eksploatacji miarą wykorzystania ciągników i maszyn może być roczna lub okresowa stopa ich eksploatacji (stopa zużycia). W praktyce dotychczasowej do oceny wykorzystania sprzętu mechanizacyjnego w kółkach rolniczych stosowany jest czas pracy liczony w godzinach w odniesieniu głównie do ciągników, młocarni i kombajnów. Wykorzystanie sprzętu maszynowego w badanych województwach w okresie od 1966 do 1972 r. mierzone ilością godzin przepracowanych przez 1 ciągnik i 1 młocarnię wykazuje na wahliwość w czasie i zróżnicowanie między województwami.

Tabela 6

Przeciętna liczba godzin przepracowanych przez 1 ciągnik i 1 młocarnię

Wyszczególnienie	Przeciętna ilość godzin na:					
	ciągnik			młocarnię		
	1966	1970	1972	1966	1970	1972
Polska: ogółem	1034	1085	1046	159	131	155
w tym: MBM-KR	1041	1095	1023	133	123	.
MBM-POM		1098			118	.
Białostockie: ogółem	816	897	860	185	158	182
w tym: MBM-KR	1036	944	884	168	146	.
MBM-POM		1066	1061		140	.
Warszawskie: ogółem	1048	1012	919	163	111	167
w tym: MBM-KR	1021	1002	890	137	101	.
MBM-POM		1118	1055		112	.
Łódzkie: ogółem	1040	1022	997	197	158	167
w tym: MBM-KR	893	1022	1006	168	141	.
MBM-POM		1296	1191		160	.

Informują nas o tym dane zawarte w tab. 6. Z danych tych wynika, że w 1972 r. w interesujących nas województwach wykorzystanie ciągników było mniejsze, zaś wykorzystanie młocarni wyższe w porównaniu do skali krajowej. Znamienne jest, że w strukturze wykorzystania ciągników zachodzą w woj. warszawskim i łódzkim niekorzystne zmiany polegające na zmniejszaniu ilości godzin przepracowanych bezpośrednio w pracach polowych. Np. w woj. łódzkim spadek ten wynosił z 400 godzin w 1966 r. do 338 godz. w 1972 r. To zmniejszenie ilości godzin przepracowanych przez

Tabela 7

Struktura wykorzystania ciągników w kółkach rolniczych i bazach maszynowych w godzinach pracy

Wyszczególnienie		Polska	Białostockie	Warszawskie	Łódzkie
Polowe	1966	39,2	55,5	39,4	34,1
	1970	32,8	40,7	33,9	32,2
	1972	33,7	41,9	33,4	35,7
Transport rolniczy	1966	30,8	22,5	31,3	34,9
	1970	35,5	34,9	41,1	32,2
	1972	33,0	34,8	37,7	35,7
Transport pozarolniczy	1966	20,3	11,7	19,4	19,3
	1970	22,8	16,1	17,8	19,8
	1972	26,1	15,2	22,3	20,4
Prace inne	1966	9,7	10,3	9,9	10,7
	1970	8,9	8,3	7,2	10,8
	1972	7,2	8,1	10,6	8,2

jeden traktor w pracach polowych nie zawsze wpływało na zmniejszenie udziału godzinowego prac polowych w stosunku do ogółu godzin przepracowanych przez ciągniki, o czym informuje tabela 7. Na podstawie danych tej tabeli można sformułować pogląd, że w okresie od 1966 do 1972 r. zmniejszył się udział godzin pracy ciągników w pracach polowych (wyjątek stanowi woj. łódzkie), zaś wydatnie wzrósł udział prac w transporcie rolniczym i pozarolniczym. Najmniejsze w tym zakresie wahania wykazuje woj. białostockie. We wszystkich województwach godzinowe wykorzystanie ciągników w bazach maszynowych było wyższe w porównaniu do kółek. Natomiast wykorzystanie ciągników w bazach maszynowych w pracach polowych ulegało systematycznemu zmniejszeniu.

Wykorzystanie młocarni w badanych województwach było — z wyjątkiem woj. warszawskiego w 1970 r. — wyższe aniżeli w skali krajowej. W woj. białostockim i łódzkim można stwierdzić nieznaczną tendencję spadkową przy dosyć sporych wahaniami w poszczególnych latach. Jest to związane z wielkością zbioru słomy i ziarna roślin zbożowych. W latach urodzaju zbóż wykorzystanie młocarni jest większe. W miarę nasilania baz maszynowych kombajnami zbożowymi wystąpi zjawisko zmniejszania czasu pracy młocarni.

Wykorzystanie ilościowe pozostałych grup sprzętu rolniczego będącego w posiadaniu kółek i baz maszynowych wykazuje w badanych województwach, powiatach i poszczególnych jednostkach zajmujących się działalnością mechanizacyjną dużą skalę rozpiętości. We wszystkich przypadkach nie zachodzi pełne wykorzystanie tego sprzętu w stosunku do możliwości. Nie wdając się w rozważania szczegółowe podajemy, że w 87% w woj. białostockim, w 93% w woj. warszawskim i prawie 95% w woj. łódzkim kółek rolniczych i baz maszynowych od 7 do 29% będących na stanie maszyn rolniczych w ogóle nie jest eksploatowane, a ogólne wykorzystanie wszystkich maszyn do obsługi gospodarki rolnej nie przekracza 68% realnych możliwości. Przyczyn tego zjawiska jest sporo. Z przeprowadzonych badań wynika, że wśród zespołu przyczyn pierwsze miejsce zajmują zewnętrzne takie jak: zła jakość nabywanych maszyn, brak części zamiennych, brak maszyn dostosowanych do miejscowych warunków, niekompletność posiadanych zestawów maszynowych, zbyt długie okresy napraw oraz zła ich jakość, a także niskie płace dla osób obsługujących maszyny, co wpływało na zmienność w zatrudnieniu i odpływ pracowników kwalifikowanych do innych działalności poza rolnictwem. Ogół przyczyn zewnętrznych działał z siłą wahającą się w granicach od 53 do 57%. Wśród przyczyn wewnętrznych w działaniu kolejno ujawniają się: awaryjność sprzętu w okresach jego eksploatacji, niewłaściwa organizacja wykonawstwa usług mechanizacyjnych wyrażająca się nie zwracaniem uwagi na usytuowanie sprzętu w rejonie działania bazy, zła opieka techniczna i zaniedbania konserwacyjne, brak w większości przypadków własnego zaplecza warsztatowo-naprawczego, niedobór pracowników do obsługi maszyn. Trzeba stwierdzić, że podejmowane przez Centralny Związek Kółek Rolniczych oraz władze wojewódzkie działania zmierzające do usprawnienia pracy kółek rolniczych zasługują na duże uznanie. Szczególnie korzystnie należy ocenić działanie w zakresie zbliżenia sprzętu do użytkowników (organizacja brygadowego systemu pracy we wsiach, stałe rejonu obsługi dla brygad wiejskich, grupowe użytkowanie zestawów, indywidualne wypoży-

czanie maszyn bez obsługi i inne), poprawę konserwacji i zabezpieczenia sprzętu na okres zimy oraz wprowadzenie zbiorowego układu pracy, a także rozwijanie usług specjalistycznych (prace chemizacyjne, zbiór zbóż przy użyciu kombajnów i wiążalek, mechanizowanie uprawy i zbioru okopowych, parowanie ziemniaków i inne).

Przechodząc do zaanonsowania wybranych zagadnień z zakresu finansowej strony wykorzystania sprzętu technicznego znajdującego się w kółkach i bazach maszynowych pragniemy zwrócić uwagę na istniejące niewłaściwości a nawet nonsensy, które powodują transformację części wartości majątku trwałego kółek rolniczych do gałęzi pozarolniczych (przemysł środków produkcji dla rolnictwa, odbiorcy usług mechanizacyjnych). Rejestrację tych niekorzystnych zjawisk rozpoczniemy od cen płaconych przez kółka za nabywane ciągniki i maszyny. Postęp techniczny wyrażający się zastępowaniem przez przemysł jednych typów i modeli innymi bardziej nowoczesnymi wiąże się z niewspółmiernym ich podrażnieniem. W skali krajowej indeks cen maszyn rolniczych wzrósł w okresie od 1960 do 1972 roku o 76, w woj. białostockim o 52⁰/₀ (idzie o maszyny faktycznie nabyte przez kółka rolnicze), w woj. łódzkim o 73⁰/₀ oraz w woj. warszawskim o 74⁰/₀. Ceny części zamiennych wzrosły ogółem o 162⁰/₀. Bardziej szczegółowe informacje o wyższości cen na maszyny rolnicze zawarte są w tabeli 8.

Równocześnie ze wzrostem cen sprzętu rolniczego wzrastały koszty napraw bieżących i konserwacji, a także koszty kapitalnych remontów. W o-

Tabela 8

Ceny niektórych maszyn rolniczych w latach 1961—1963 i 1971

Nazwa maszyny	Cena w tys. zł w roku	
	1961	1971
Ładowacz NUIIN-100	41,0	
Ładowacz „Cyklop”		102,0
Przyczepa — Sanok	12,0	
D-36	24,8	
D-3R	26,5	
Przyczepa D-44a		37,0
D-45s		39,0
D-45		41,0
D-43w		41,4
Wiążalka WO ₂	25,0	
Wiążalka ZOOS (WC-5)		31,5
Kosiarka KBZ 1,8	2,8	
Kosiarka Zo34(KZ-3)OSA2		8,4
Młocarnia MSC 6a	26,0	
Młocarnia MSC-78		30,0
Kultywator KLZ 313	3,4	
Kultywator 0412		4,2
Kopaczka KCE	12,0	
Kopaczka Z 609(KEp-z)		23,0
Kopaczka z pasem gumowym		31,5
Kombajn „Vistula”	226,0	
Kombajn „Bizon”		480,0
Kombajn „Bizon Super”		540,0

kresie tylko od 1970 do 1972 r. koszty napraw bieżących i konserwacji 1 ciągnika wzrosły z 20 001 do 26 541 zł, czyli o prawie 33%, zaś koszt jednego kapitalnego remontu ciągnika w całości wzrósł z 30 470 do 33 700 zł, a koszt kapitalnego remontu samego silnika wzrósł z 13 300 zł w 1970 r. do 15 300 zł w 1972 r. Warto dodać, że koszt napraw bieżących i konserwacji w przeliczeniu na 1 godzinę pracy ciągnika wzrósł z 18,50 zł w 1970 r. do 25,40 zł w 1972 r. czyli o 37%.

Wymienione dane niekorzystne z punktu widzenia utrzymania na jednym poziomie cen za usługi mechanizacyjne, a co zatem idzie i na niezmienionym poziomie cen produktów rolniczych, powiązane z systemem odpisów amortyzacyjnych, które z góry zakładają niedoamortyzowanie środków trwałych, wpływają na szybkie tempo powiększania kosztów eksploatacji sprzętu maszynowo-ciągnikowego. Zachowanie się kosztów amortyzacyjnych oraz kosztów remontów i konserwacji w okresie od 1966 do 1972 r., w badanych województwach i w kraju w przeliczeniu na 1 godzinę wykorzystania efektywnego sprzętu mechanizacyjnego w kółkach i bazach maszynowych wykazuje tabela 9. Z danych zawartych w tej tabeli wynika, że najwyższy koszt amortyzacji i remontów oraz konserwacji obciążający każdą godzinę wykorzystania sprzętu mechanizacyjnego charakteryzuje kółka i bazy maszynowe w woj. białostockim (ponad 58 zł), co

Tabela 9

**Odpisy amortyzacyjne normatywne i zrealizowane środków trwałych
oraz remonty kapitalne, bieżące, a także konserwacja
w przeliczeniu na 1 godzinę wykorzystania środków trwałych w zł**

Wyszczególnienie	Rodzaj kosztów	1966	1970	1972
Polska				
	1. Amortyzacja	.	15,22	23,11
	a) zrealizowana	10,50	12,30	17,81
	b) niezrealizowana	.	3,92	5,30
	2. Remonty i konserwacje	19,74	25,66	31,54
	Razem	30,24	40,88	54,65
Białostockie				
	1. Amortyzacja	.	18,93	28,54
	a) zrealizowana	14,45	15,30	20,34
	b) niezrealizowana	.	3,63	8,20
	2. Remonty i konserwacje	24,49	27,56	30,00
	Razem	38,94	46,49	58,54
Warszawskie				
	1. Amortyzacja	.	13,06	21,45
	a) zrealizowana	9,97	11,23	16,45
	b) niezrealizowana	.	1,83	5,00
	2. Remonty i konserwacje	20,33	22,63	30,00
	Razem	30,30	35,69	51,45
Łódzkie				
	1. Amortyzacja	.	15,70	22,56
	a) zrealizowana	10,56	12,11	16,24
	b) niezrealizowana	.	3,59	6,32
	2. Remonty i konserwacje	20,01	25,68	30,00
	Razem	30,57	41,38	52,56

wynika ze struktury posiadanych maszyn oraz braku własnego zaplecza naprawczego. Z przeprowadzonych badań szczegółowych wynika, że występuje ścisła zależność pomiędzy stopą niedoamortyzowania, a ilością godzin wykorzystania sprzętu mechanizacyjnego. W ramach obowiązującego zarówno do 1971 r., jak i od 1972 r. systemu odpisów amortyzacyjnych zwiększanie ilości godzin wykorzystania sprzętu mechanizacyjnego powoduje wzrost stopy niedoamortyzowania i tym samym zwiększa sumę ogólnych strat powiększających się z każdym rokiem w rezultacie działalności mechanizacyjnej prowadzonej przez kółka i bazy maszynowe. Taki układ powodowany głównie wzrostem cen nabywanych przez kółka i bazy maszynowe technicznego sprzętu rolniczego oraz obowiązującym systemem odpisów amortyzacyjnych wpływa na wzrost deficytu jednostek wykonujących usługi mechanizacyjne i posiadające nowe typy i modele maszyn (wyższe ceny nabycia) oraz bardziej intensywnie wykorzystujące posiadany sprzęt. W celu zapewnienia opłacalności usług mechanizacyjnych dla kółek rolniczych zostały już podwyższone ceny na te usługi oraz w zamiarze jest dalsze ich podwyższenie. Rozważa się także zmianę systemu finansowego w kółkach rolniczych. W projektach tych nie jest brana pod uwagę generalna obniżka cen na sprzęt mechanizacyjny do produkcji rolniczej.

Z punktu widzenia produkcji rolniczej podwyższenie cen na usługi mechanizacyjne oznacza wzrost kosztów własnych wytwarzanych produktów rolniczych, co przy stałych cenach na te produkty oznacza pogorszenie sytuacji dochodowej gospodarki indywidualnej. W skali krajowej jest to suma przekraczająca 5 mld zł. Czy słuszne jest obciążanie tą kwotą rolnictwa indywidualnego skoro przyczyna finansowych niepowodzeń kółek rolniczych i baz maszynowych w zakresie usług mechanizacyjnych tkwi w niedorozwoju przemysłu sprzętu rolniczego, który dostarcza coraz droższe ciągniki i maszyny rolnicze? Zamiast pogarszać sytuację dochodową indywidualnej gospodarki rolnej i powodować osłabienie zainteresowana produkcją rolniczą, społecznie sprawiedliwe jest doprowadzenie do obniżenia kosztów wytwarzania sprzętu technicznego dla rolnictwa i spowodowanie systematycznego obniżania cen na ten sprzęt. Generalnej dyskusji wymaga stosowanie wysokich narzutów akumulacyjnych w stosunku do cen ciągników i maszyn rolniczych, jak i w odniesieniu do ceny usług remontowych wykonywanych dla kółek rolniczych przez Państwowe Ośrodki Maszynowe.

4. Uwagi końcowe

Na zakończenie celowe jest zaanonsowanie wydarzeń w działalności jednostek zrzeszonych w związkach kółek rolniczych, które miały miejsce w 1973 i 1974 r. Wydarzenia te o charakterze organizacyjnym i ekonomicznym dają pozytywne efekty wyrażające się: w sprawniejszym wykorzystaniu majątku produkcyjno-usługowego, w rozszerzeniu usług produkcyjnych (chemizacja, zbiór i konserwacja pasz oraz transport rolniczy), w zagospodarowywaniu gruntów Państwowego Funduszu Ziemi i przejmowanych gospodarstw chłopskich, w rozwijaniu usług budowlano-montażowych oraz produkcji materiałów budowlanych i elementów prefabrykowanych na potrzeby wsi. Ze zdarzeń ważniejszych należy wymienić:

1) Opracowanie i wprowadzenie w życie nowych statutów kółek rolniczych oraz powiatowych i wojewódzkich związków; idzie tu o dostosowanie do aktualnych potrzeb struktury organizacyjnej poszczególnych szczebli jednostek wchodzących w skład związków kółek rolniczych;

2) Tworzenie spółdzielni kółek rolniczych, których głównym zadaniem jest zapewnienie nowoczesnych usług i fachowej pomocy w prowadzeniu gospodarstw rolniczych oraz przyspieszenie technicznej i społecznej rekonstrukcji na wsi; należy stwierdzić, że we wszystkich gminach, w których zostały utworzone spółdzielnie kółek rolniczych wzrosło wykorzystanie sprzętu technicznego oraz uległa poprawie gospodarka finansowa;

3) Opracowanie i wprowadzenie w życie nowego systemu gospodarki finansowej, częścią którego jest nowy cennik usług rolniczych i transportowych (obowiązujący od 1 marca 1974 r.). Cennik ten, obowiązujący jednostki zrzeszone w związkach kółek rolniczych, państwowe gospodarstwa rolnicze i spółdzielnie produkcyjne oraz inne uspołecznione jednostki usługowe świadczące usługi na rzecz gospodarstw rolniczych, zakłada dotacje do każdej usługi w różnej wysokości z budżetu Państwa. Stwarza to korzystne dla rolników sytuacje w przypadku korzystania z usług mających istotne znaczenie w zakresie wdrażania postępu i wpływających na wzrost produkcji rolniczej. Nowy cennik honoruje przynależność do kółek rolniczych, co znajduje swój wyraz w cenach niższych o 10%.

Uwzględniając nowe elementy w warunkach działalności kółek rolniczych warto będzie powtórzyć badania odnośnie wykorzystania sprzętu technicznego w jednostkach kółek rolniczych, co powinno dać argumenty dla podejmowania następnych decyzji usprawniających.

КАЗИМЕЖ МЕНКУС

Варшава

ИСПОЛЬЗОВАНИЕ ТЕХНИЧЕСКОГО ОБОРУДОВАНИЯ В СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫХ КРУЖКАХ И В МЕЖКРУЖКОВЫХ МАШИННЫХ БАЗАХ

Резюме

Анализируя имеющиеся ресурсы механического оборудования в пересчете на один сельскохозяйственный кружок и после расчета площади нахотной земли или сельскохозяйственных угодий, приходящихся на одну машину, автор исследовал количественное использование сельскохозяйственного оборудования всего, а также с выделением транспортных, полевых и молотильных работ, а также других.

Результаты проведенных обследований позволили выявить недостаточное использование сельскохозяйственного оборудования, главным образом в полевых работах, а также увеличение транспортных работ. Были обсуждены главные причины этого положения.

В области финансового хозяйства было установлено, что рост использования технического оборудования вызывает уменьшение рентабельности механизации, что среди прочих причин объясняется слишком вы-

сокими ценами поставляемых кружкам и машинным базам технических средств, слишком высокими ценами запасных частей и ростом стоимости ремонтов сельскохозяйственных машин. Фактором, влияющим на рост себестоимости услуг по механизации, является также плохая организация услуг, а также отсутствие соответствующего ухода за техническим оборудованием, что вызывает аварийность или малую потребительную пригодность.

В заключение были сформулированы предложения, имеющие цель — улучшение хозяйства технического оборудования.

KAZIMIERZ MIĘKUS

Warszawa

USE OF TECHNICAL EQUIPMENT IN AGRICULTURAL CIRCLES AND INTER-CIRCLE MACHINE BASES

Summary

By analysing the available stock of technical equipment per each agricultural circle and after indicating the ares of arable land or agriculturally productive land per one machine, the author studies the technical quantitative use of agricultural equipment altogether and specified transport, field and threshing operations, as well as other works.

The research results revealed insufficient use of agricultural equipment, mainly in the works, and an increase of transport operations. Chief reasons for this state were given.

As for financial administration it was found that the increased use of technical equipment renders mechanization operations less profitable. The latter is brought about, among other things, by overpriced technical means supplied to circles and machine bases, excessive prices for spare parts and growth of repair expenses for agricultural machinery. A factor affecting the increase of original costs of mechanization services is also the faulty organization of servicing and improper maintenance of the equipment, which causes its breaking down or low serviceability.

In conclusion, proposals were formulated aiming at improving the technical equipment administration.

KAZIMIERZ OLESIAK

Warszawa

ROZWÓJ EKONOMICZNY GOSPODARSTW ZMIENIAJĄCYCH OBSZAR W LATACH 1968—1971

Z przeprowadzonych badań nad obrotem ziemią wynika, że spełnia on pozytywną rolę w przemianach strukturalnych polskiego rolnictwa oraz w intensyfikacji produkcji¹. Wpływa przede wszystkim na poprawę struktury obszarowej gospodarstw indywidualnych oraz zapewnia lepsze wykorzystanie produkcyjne ziemi, która przechodzi w odpowiednim czasie do nowych użytkowników².

Szczególnie ważną rolę w przemianach strukturalnych polskiego rolnictwa spełnia obrót ziemią między państwem a rolnikami indywidualnymi. Zwłaszcza w ostatnich latach zwiększyły się wyraźnie rozmiary przepływu gruntów PFZ do rolników indywidualnych. Wpływa to na lepsze dostosowanie obszaru wielu gospodarstw do zasobów siły roboczej, wyposażenia technicznego i innych czynników produkcji, co w konsekwencji powoduje wzrost ich siły ekonomicznej i produkcji. W procesie tym coraz większą rolę spełnia dzierżawa gruntów PFZ, której rozmiary nadal wyraźnie rosną³.

Doskonalenie polityki gruntowej po 1970 r., przejawiające się głównie w stwarzaniu lepszych warunków ekonomicznych i prawnych dla rozwoju obrotu ziemią między rolnikami, wpłynęło na wyraźny wzrost jego rozmiarów. W porównaniu z okresem przed 1970 r. zwiększył się znacznie obszar ziemi, która corocznie zmienia użytkownika w drodze obrotu między rolnikami.

Aktywizacja międzychłopskiego obrotu ziemią jest, przy obecnie występującej sytuacji demograficznej na wsi, szczególnie uzasadniona i potrzebna. W wyniku bowiem pogłębiającego się procesu starzenia rolników coraz więcej ziemi w krótkim stosunkowo czasie wymaga zmiany użytkownika. Można to osiągnąć tylko w drodze szybszego przepływu ziemi do gospodarki uspołecznionej i rolników indywidualnych zapewniających jej lepsze wykorzystanie. Zwłaszcza w rejonach o małym udziale gospodarki uspołecznionej obrót ziemią między rolnikami oraz między państwem a rolni-

¹ Temat opracowano w oparciu o dane ankiety przeprowadzonej w 1967 i 1972 r. w gospodarstwach pochodzących ze 119 wsi będących w stałym badaniu Zakładu Społeczno-Ekonomicznej Struktury Wsi IER.

² Zob. K. Olesiak: Stan ekonomiczny gospodarstw, które zmieniły obszar w latach 1962—1966. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 5, 1971 r.

³ Por. A. Bulak: Obrót ziemią w gospodarstwach indywidualnych w latach 1967—1972. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 2—3, 1974 r.

kami powinien spełniać nadal bardzo istotną rolę w jej intensywnym zagospodarowaniu. Przemawiają za tym również ograniczone możliwości inwestycyjne państwa, które są niezbędne dla zagospodarowania ziemi przez jednostki gospodarki społecznej, a także wysoka dynamika rozwojowa gospodarstw, które zmieniają obszar.

Niewiele jest jeszcze w kraju badań, które wskazywałyby właśnie na to, że zmiana obszaru gospodarstwa wpływa pozytywnie na jego dalszy rozwój, na wzrost produkcji rolniczej. Tezę tę potwierdziły już wyniki badań nad stanem ekonomicznym gospodarstw zmieniających obszar w latach 1962—1966.

Wyniki ankiety przeprowadzonej w 1972 r. w ok. 12 tys. gospodarstw w 119 wsiach badanych przez IER już od 1952 r. w odstępach 5-letnich stanowiły podstawę do wyboru gospodarstw zmieniających obszar w latach 1968—1971. Porównanie wyników ekonomiczno-produkcyjnych w tych gospodarstwach w roku 1966/67⁴ i 1971/72 pozwala właśnie odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób zmiana powierzchni gospodarstw wpływała na ich stan ekonomiczny.

1. Uwagi metodyczne

Z ogólnej liczby gospodarstw zmieniających obszar w latach 1968—1971 do analizy wybrano tylko te, których powierzchnia była większa od 2 ha. Z kolei z tej grupy wyeliminowano gospodarstwa, których obszar zmniejszył się lub powiększył o mniej niż 20% w porównaniu z wielkością zarejestrowaną w 1967 r. Analizowane są więc tylko te gospodarstwa, których obszar zwiększył się w latach 1968—1971 co najmniej o 20%. Tak ustalona grupa gospodarstw badana jest w dwu podgrupach.

Pierwszą stanowią gospodarstwa, które w latach 1968—1971 zmniejszyły swój obszar o co najmniej 20% w formie prywatnej sprzedaży, oddzierżawy ziemi lub zwrotu dzierżawy⁵.

Drugą natomiast są gospodarstwa, których obszar uległ powiększeniu o co najmniej 20% w wyniku dokupna ziemi (prywatnego lub z PFZ), bądź dodzierżawy. Porównywany jest stan ekonomiczny gospodarstw zmniejszających i zwiększających obszar przed zmianą i po zmianie powierzchni. Pokazana jest również dynamika rozwoju ekonomicznego tych dwu podstawowych grup gospodarstw po zmianie powierzchni.

W opracowaniu analizujemy także dynamikę rozwoju gospodarstw zmieniających obszar w zależności od ich wielkości obszarowej. W tym celu wyodrębnione zostały trzy grupy obszarowe gospodarstw: 2—5 ha, 5—10 ha i powyżej 10 ha.

Wśród wskaźników charakteryzujących rozwój gospodarstw zmieniających obszar analizujemy takie, jak wartość produkcji gotowej i towarowej,

⁴ Są to wyniki przeprowadzonej w 1967 r. ankiety w tych samych gospodarstwach. Charakteryzują one stan ekonomiczny gospodarstw przed zmianą powierzchni. Natomiast dane ankiety z 1972 r. określają stan ekonomiczny tych gospodarstw po zmianie powierzchni.

⁵ Zwrot dzierżawy tzn. oddanie dotychczas dzierżawionej ziemi właścicielowi. Z badań wynika, że wśród tej grupy gospodarstw ok. 90% oddawało ziemię wydzierżawioną z PFZ, a tylko 10% to gospodarstwa oddające ziemię dzierżawioną prywatnie.

wartość dochodu ogólnego, wartość maszyn, środków produkcji⁶, oraz wysokość zadłużenia. Wskaźniki te wyliczamy na gospodarstwo i jednostkę powierzchni.

Ponadto analizujemy także stosunki pracy w gospodarstwach zmieniających obszar. W tym celu porównujemy w latach 1967 i 1972 liczbę gospodarstw, w których nie pracował nikt poza rolnictwem, oraz liczbę gospodarstw, gdzie głowa rodziny i członkowie pracowali poza rolnictwem. Porównujemy także średni wiek głowy rodziny oraz przeciętną liczbę osób w wieku produkcyjnym w gospodarstwach zmniejszających i zwiększających obszar.

Analiza powyższych danych stanowi, jak się wydaje, dostateczną podstawę do określenia sytuacji ekonomicznej gospodarstw zmieniających obszar w latach 1968—1971, a tym samym do uzyskania odpowiedzi na pytanie, jaki jest wpływ obrotu ziemią na wyniki produkcyjne gospodarstw biorących udział w tym obrocie.

2. Zróżnicowanie regionalne

Spośród około 12 tys. gospodarstw objętych ankietą IER w latach 1967 i 1972 zmieniło obszar o co najmniej 20% — 914. Stanowiło to niespełna 8% badanych przez IER gospodarstw. Z 914 gospodarstw 244 zmniejszyło, natomiast 670 gospodarstw powiększyło swój obszar. Wynika z tego, że znacznie więcej gospodarstw powiększyło niż zmniejszyło swój obszar. Powiększenie następowało zarówno w formie obrotu prywatnego, jak też przepływu ziemi w formie dokupna i dodzierżawy z PFZ do rolników indywidualnych.

Występowało jednak przy tym duże zróżnicowanie regionalne. Z danych tab. 1 wynika, że największa ilość gospodarstw zmieniała swój obszar w rejonach Polski centralnej i południowo-wschodniej. Stosunkowo duże rozmiary przybrał ten proces również w województwach północnych i północno-zachodnich. W tych jednak województwach zmiana obszaru gospodarstw dokonywała się głównie w drodze rozwoju dzierżawy, zwłaszcza zwrotu dzierżawy bądź dodzierżawy gruntów PFZ.

W pozostałych rejonach kraju liczba gospodarstw zmieniających obszar w latach 1968—1971 była wyraźnie mniejsza niż w poprzednio wymienionych. Wynika to m. in. stąd, że w tych rejonach było także mniejsze nasilenie obrotu ziemią.

Charakterystycznym jest jednak to, że we wszystkich rejonach kraju dzierżawa spełniała bardzo istotną rolę w zmianach obszarowych gospodarstw, a zwłaszcza w ich powiększaniu. We wszystkich prawie rejonach najwięcej gospodarstw powiększyło swój obszar w formie dodzierżawy gruntów. Dokupno natomiast przybierało w tym procesie mniejsze rozmiary. Szczególnie w województwach zachodnich i północnych dodzierżawa gruntów PFZ była główną formą powiększania obszaru gospodarstw.

W tym kontekście jeszcze większego znaczenia nabiera próba poszukiwania odpowiedzi na pytanie, jak zmiana obszaru wpływa na rozwój ekonomiczny gospodarstw?

⁶ Na wartość środków produkcji składa się wartość stada podstawowego, koni i maszyn.

Tabela 1

Gospodarstwa zmieniające obszar według rejonów

Rejony	Liczba gospodarstw zmniejszających obszar				Liczba gospodarstw zwiększających obszar			
	ogółem	w tym:			ogółem	w tym:		
		w formie sprzedaży	w formie oddzier-żawy	w formie zwrotu dzierżawy		w formie kupna	w formie dodzier-żawy	
Środkowo-Zachodni	43	8	11	24	65	21	44	
Środkowo-Wschodni	42	16	11	15	125	66	59	
Południowo-Wschodni	41	21	11	9	153	88	65	
Południowy	3	1	1	1	16	10	6	
Przemysłowy	5	2	—	3	24	11	13	
Opolski	23	1	6	16	22	7	15	
Południowo-Zachodni	42	3	13	26	75	21	88	
Północno-Zachodni	34	—	5	29	102	14	88	
Północny	5	—	3	2	22	3	19	
Północno-Wschodni	6	—	2	4	66	22	44	
Kraj	244	52	63	129	670	263	407	

Tabela 2

Porównanie niektórych wskaźników ekonomicznego stanu gospodarstw przed zmianą powierzchni

Wyszczególnienie	Jednostka miary	Gospodarstwa, które:				
		zmniejszyły powierzchnię w formie sprzedaży	zwiększyły powierzchnię w formie kupna	zmniejszyły powierzchnię w formie oddzierżawy	zmniejszyły powierzchnię w formie zwrotu dzierżawy	zwiększyły powierzchnię w formie dodzierżawy
Liczba gospodarstw	—	52	263	63	129	397
Średni obszar użytków rolnych	ha	7,78	5,40	7,33	7,68	6,11
Wartość produkcji gotowej	tys. zł/ha	10,0	11,2	9,1	9,1	10,1
	tys. zł/gosp.	77,6	60,6	66,4	69,7	61,8
Wartość produkcji towarowej	tys. zł/ha	5,8	6,6	5,8	5,4	5,9
	tys. zł/gosp.	45,4	35,8	42,6	41,6	35,9
Wartość dochodu ogólnego	tys. zł/gosp.	53,9	43,2	47,6	51,8	45,2
Wartość maszyn	tys. zł/ha	4,0	6,0	3,8	4,0	5,1
	tys. zł/gosp.	31,5	32,2	27,7	30,5	30,9
Wartość środków produkcji	tys. zł/ha	8,1	11,6	7,8	7,8	10,0
	tys. zł/gosp.	63,1	62,9	57,4	60,1	61,3
Wysokość zadłużenia	tys. zł/gosp.	19,9	22,6	13,6	19,3	23,8

Jeśli się bowiem okaże, że jest to wpływ pozytywny, to dalszy rozwój obrotu ziemią w formie dzierżawy uznać należy za bardzo pożądany z ekonomicznego i społecznego punktu widzenia.

3. Stan ekonomiczny gospodarstw przed zmianą powierzchni

Z porównania wskaźników ekonomiczno-produkcyjnych gospodarstw przed zmianą ich obszaru wynika, że w gospodarstwach w których zamierzano zmniejszyć obszar bez względu na formę zbywania ziemi — wskaźniki te kształtowały się na zbliżonym poziomie (tab. 2). Przeciętny obszar tych gospodarstw przed zmniejszeniem wynosił ok. 7,5 ha. Były one o około 2 ha większe od gospodarstw, w których zamierzano zwiększyć obszar w latach 1968—1971.

Najwyższymi wskaźnikami wśród gospodarstw, w których zamierzano zmniejszyć obszar, charakteryzowały się te, w których w późniejszym okresie zmniejszono obszar w formie sprzedaży. Natomiast w gospodarstwach, które zmniejszyły obszar w formie oddzierżawy lub zwrotu dzierżawy wskaźniki te były nieco niższe. Można więc stwierdzić, że wśród gospodarstw zmniejszających obszar najsilniejszymi ekonomicznie były te, w których zmniejszenie następowało w formie sprzedaży części gruntu.

W znacznie większych obszarowo gospodarstwach zmniejszających obszar, takie wskaźniki jak wartość produkcji gotowej, towarowej i dochodu ogólnego w przeliczeniu na gospodarstwo były oczywiście wyższe, niż w gospodarstwach które zamierzały zwiększyć swój obszar. W przeliczeniu jednak na jednostkę powierzchni wskaźniki te, a także wartość maszyn i środków produkcji były znacznie wyższe w gospodarstwach zwiększających obszar. Wyższe było także zadłużenie w tych gospodarstwach. Dotyczy to zwłaszcza gospodarstw, które w późniejszym okresie zwiększyły obszar w formie dokupna ziemi.

Z porównania tych wskaźników wynika wyraźnie, że już w okresie przed zmianą powierzchni gospodarstwa zwiększające obszar były silniejsze ekonomicznie od tych, których obszar uległ zmniejszeniu. Potwierdza to tezę, że w wyniku obrotu ziemią przechodzi z gospodarstw słabszych do silniejszych ekonomicznie.

4. Stan ekonomiczny gospodarstw po zmianie powierzchni

Już przed zmianą powierzchni w gospodarstwach, które w późniejszym okresie powiększyły swój obszar, osiągnęto wyższe wskaźniki ekonomiczno-produkcyjne. W latach 1968—1971 w grupie gospodarstw zmniejszających powierzchnię zmniejszyła się ona przeciętnie z ok. 7,5 ha do ok. 5 ha, natomiast w grupie gospodarstw zwiększających powierzchnię nastąpił jej wzrost z ok. 6 ha do ok. 8,5 ha. Jak już zaznaczyliśmy na wstępie, gospodarstw powiększających obszar było kilkakrotnie więcej, niż gospodarstw zmniejszających. Znaczna ich część powiększała obszar w drodze dodzierżawy gruntów PFZ lub ich dokupna, a więc w drodze obrotu ziemią między państwem a rolnikami indywidualnymi.

Dane tab. 3 pozwalają przede wszystkim stwierdzić, że zarówno w go-

Tabela 3

Porównanie niektórych wskaźników ekonomicznego rozwoju gospodarstw
po zmianie powierzchni

Wyszczególnienie	Jednostka miary	Gospodarstwa rolne, które:				
		zmniejszyły powierzchnię w formie sprzedaży	zwiększyły powierzchnię w formie kupna	zmniejszyły powierzchnię w formie dzierżawy	zwiększyły powierzchnię w formie zwrotu dzierżawy	zwiększyły powierzchnię w formie dzierżawy
Liczba gospodarstw	—	52	263	63	129	397
Średni obszar użytków rolnych	ha	4,88	8,49	4,67	5,16	8,83
Wartość produkcji gotowej	tys. zł/ha	11,5	11,4	11,2	12,6	10,7
Wartość produkcji towarowej	tys. zł/gosp.	55,9	97,1	52,1	65,2	94,3
Wartość produkcji ogólnego	tys. zł/ha	7,4	7,6	7,6	8,0	7,0
Wartość dochodu ogólnego	tys. zł/gosp.	35,9	64,4	35,4	41,4	61,7
Wartość maszyn	tys. zł/ha	42,1	67,1	43,2	57,1	70,6
Wartość środków produkcji	tys. zł/gosp.	7,0	6,4	5,8	6,9	5,8
Wysokość zadłużenia	tys. zł/ha	33,9	54,5	27,1	35,7	51,1
	tys. zł/gosp.	12,1	11,1	10,8	12,4	10,0
	tys. zł/gosp.	58,8	74,0	50,2	64,1	88,2
	tys. zł/gosp.	22,3	40,7	11,7	21,2	34,6

Tabela 4

Dynamika ekonomicznego rozwoju gospodarstw zmieniających powierzchnię

Wyszczególnienie	Jednostka miary	Gospodarstwa, które:				
		zmniejszyły powierzchnię w formie sprzedaży	zwiększyły powierzchnię w formie kupna	zmniejszyły powierzchnię w formie dzierżawy	zwiększyły powierzchnię w formie zwrotu dzierżawy	zwiększyły powierzchnię w formie dzierżawy
		1966/67 = 100				
Sredni obszar użytków rolnych	ha	63	157	64	67	145
Wartość produkcji gotowej	tys. zł/ha	115	102	123	132	106
Wartość produkcji towarowej	tys. zł/gosp.	72	160	80	93	152
Wartość dochodu ogólnego	tys. zł/ha	127	115	131	150	117
Wartość maszyn	tys. zł/gosp.	80	180	82	99	171
Wartość środków produkcji	tys. zł/ha	77	155	90	110	156
Wysokość zadłużenia	tys. zł/gosp.	175	107	153	172	113
	tys. zł/ha	107	170	97	116	165
	tys. zł/gosp.	150	96	140	160	100
	tys. zł/ha	93	150	88	107	143
	tys. zł/gosp.	111	177	87	110	144

spodarstwach zmniejszających, jak i zwiększających obszar, nastąpiło po zmianie powierzchni wyrównanie wskaźników ekonomicznego rozwoju w przeliczeniu na jednostkę powierzchni. Jeśli przed zmianą powierzchni wartość produkcji gotowej, towarowej, maszyn i środków produkcji w przeliczeniu na 1 ha była wyraźnie wyższa w gospodarstwach, które później powiększyły obszar, to po zmianie obszaru wskaźniki te kształtowały się na zbliżonym poziomie w grupie gospodarstw zwiększających i zmniejszających powierzchnię. Oznacza to, że zmiana powierzchni gospodarstw wpłynęła pozytywnie na ich rozwój ekonomiczny w obydwu grupach. Zmniejszenie powierzchni gospodarstw wpłynęło na lepsze jej dostosowanie do zasobów siły roboczej i innych czynników produkcji, co w konsekwencji prowadziło do uzyskania podobnych wskaźników rozwoju ekonomicznego tych gospodarstw, jak gospodarstw które powiększyły swój obszar.

Z danych tab. 3 wynika, że w gospodarstwach zwiększających obszar nastąpił bardzo wyraźny wzrost wartości produkcji gotowej, towarowej, dochodu ogólnego, maszyn i środków produkcji w przeliczeniu na gospodarstwo. Gospodarstwa te w stosunkowo szybkim czasie uzyskały wysoką produkcję z dodatkowej powierzchni, o którą powiększyły swój obszar. Pod tym względem wyraźnie wyprzedzały gospodarstwa, których powierzchnia uległa zmniejszeniu. Wyższe było także zadłużenie w tych gospodarstwach, które powiększyły swój obszar. Świadczy to również o tym, że ich właściciele zaciągając kredyty państwowe dążyli do szybkiego rozwoju ekonomicznego swoich warsztatów produkcyjnych.

Tezę tę potwierdzają także dane o dynamice ekonomicznego rozwoju gospodarstw zmniejszających powierzchnię (tab. 4). Przyjmując wskaźniki ekonomicznego rozwoju tych gospodarstw w 1966/67 za 100 — łatwo zauważyć, że w 1971/72 r. największą dynamikę rozwojową uzyskały gospodarstwa, które powiększyły swój obszar w latach 1968/71. Podkreślić przy tym należy, że tę wysoką dynamikę rozwoju uzyskały zarówno gospodarstwa zwiększające obszar w formie dokupna, jak i w formie dzierżawy. Wynika stąd, że dzierżawa gruntów (głównie gruntów PFZ) jest równie efektywną formą obrotu ziemią, jak jej kupno. Słuszne więc są propozycje, aby tę formę obrotu upowszechnić na coraz większą skalę, zapewniając użytkownikom gruntów PFZ większą stabilność ich użytkowania.

Z tabeli 4 wynika, że w gospodarstwach, które powiększyły swój obszar nastąpił wyraźny wzrost wszystkich analizowanych wskaźników ekonomicznego rozwoju. Dotyczy to zwłaszcza dynamiki wszystkich wskaźników przeliczonych na gospodarstwo.

Dodać tu należy, że wśród ogółu gospodarstw, które powiększyły obszar w latach 1968—1971 około 90% stanowiły te, w których nastąpił wzrost produkcji gotowej, a tylko 10% gospodarstwa, w których poziom tej produkcji się nie zmienił bądź zmniejszył. Wartość maszyn wzrosła w 72% tych gospodarstw, ilość wysiewanych nawozów mineralnych zwiększyła się w 95%, pogłowie bydła w 55%, pogłowie trzody w 61% gospodarstw i pogłowie owiec w 49%. Wielkości te potwierdzają tezę, że dynamika rozwojowa gospodarstw zwiększających obszar jest bardzo szybka i wysoka. Zwiększenie obszaru gospodarstwa pozwala pełniej wykorzystać zasoby siły roboczej, wyposażenie techniczne i inne czynniki produkcji, co w efek-

Tabela 5

**Dynamika ekonomicznego rozwoju gospodarstw zwiększających obszar
według ich wielkości obszarowej**

Wyszczególnienie	Gospodarstwa, które:						
	zwiększyły obszar w formie kupna			zwiększyły obszar w formie dodzierżawy			
	2—5 ha	5—10 ha	10 i wię- cej ha	2—5 ha	5—10 ha	10 i wię- cej ha	
	1966/67 = 100						
Zmiany w obszarze użytków rolnych	175	155	145	158	139	141	
Wartość produkcji gotowej na 1 ha	95	101	112	98	107	110	
Wartość produkcji gotowej na gospodarstwo	163	155	161	160	148	154	
Wartość produkcji towarowej na 1 ha	104	115	124	110	117	126	
Wartość produkcji towarowej na gospodarstwo	176	176	181	178	165	177	
Wartość dochodu ogólnego na gospodarstwo	150	155	160	157	151	157	
Wartość maszyn na 1 ha	96	108	119	102	105	132	
Wartość maszyn na gospodarstwo	165	169	170	170	148	187	
Wartość środków produkcji na 1 ha	91	96	102	92	98	107	
Wartość środków produkcji na gospodarstwo	151	147	148	150	136	150	
Wysokość zadłużenia na gospodarstwo	188	153	190	160	136	147	

Tabela 6

Dynamika ekonomicznego rozwoju gospodarstw zmniejszających obszar według ich wielkości obszarowej

Wyszczególnienie	Gospodarstwa, które:									
	zmniejszyły obszar w formie sprzedaży			zmniejszyły obszar w formie oddzierzawy			zmniejszyły obszar w formie zwrotu dzierzawy			
	2—5 ha	5—10 ha	10 i więcej ha	2—5 ha	5—10 ha	10 i więcej ha	2—5 ha	5—10 ha	10 i więcej ha	
	62	64	62	68	62	64	66	68	68	
Zmiany w obszarze użytków rolnych	141	116	109	121	120	130	123	135	147	
Wartość produkcji gotowej na 1 ha	88	74	72	81	74	82	84	94	94	
Wartość produkcji gotowej na gospod.	167	106	132	113	124	136	132	150	153	
Wartość produkcji towarowej na 1 ha	102	70	82	86	78	89	85	101	102	
Wartość produkcji towarowej na gospod.	88	90	66	93	92	96	113	111	108	
Wartość dochodu ogólnego na gospod.	145	180	173	193	150	160	167	159	184	
Wartość maszyn na 1 ha	90	114	107	132	90	103	113	110	121	
Wartość maszyn na gospodarstwo	130	152	142	150	131	143	143	151	167	
Wartość środków produkcji na 1 ha	80	98	92	96	81	92	95	104	110	
Wartość środków produkcji na gospod.	42	94	174	224	115	24	73	70	167	
Wysokość zadłużenia na gospodarstwo										

1966/67 = 100

cie stwarza dobrą podstawę, aby w stosunkowo krótkim okresie uzyskiwać wysokie efekty produkcyjne.

Dane tab. 4 wskazują również na to, że także w gospodarstwach, które zmniejszyły swój obszar nastąpił w okresie 5 lat bardzo wyraźny wzrost wartości produkcji gotowej, towarowej, maszyn, środków produkcji w przeliczeniu na jednostkę powierzchni. W wyniku wyraźnego zmniejszenia powierzchni tych gospodarstw zmniejszył się także poziom tych wskaźników w przeliczeniu na gospodarstwo, co jest obiektywnie uzasadnione. Dynamika rozwojowa tych gospodarstw mierzona wskaźnikami ekonomicznymi w przeliczeniu na jednostkę powierzchni jest bardzo wysoka. Oznacza to, że w wyniku obrotu ziemią nastąpiło lepsze dostosowanie obszaru gospodarstwa do pozostałych czynników produkcji, co w konsekwencji wpłynęło na dalszą intensyfikację produkcji.

Można więc w oparciu o przeprowadzoną analizę stwierdzić, że obrót ziemią wpływa pozytywnie na rozwój ekonomiczno-produkcyjny gospodarstw zwiększających i zmniejszających swój obszar. Większą jednak dynamikę rozwojową wykazują gospodarstwa, w których w wyniku obrotu obszar uległ powiększeniu.

Analiza rozwoju ekonomicznego gospodarstw zmieniających obszar według ich wielkości obszarowej (tab. 5 i 6) wskazuje na wyraźną współzależność między wielkością gospodarstwa a jego dynamiką rozwojową. Zarówno w gospodarstwach, w których obszar uległ zmniejszeniu, jak i w gospodarstwach, które zwiększyły swój obszar zaznacza się wzrost dynamiki ich rozwoju ekonomicznego w miarę wzrostu obszaru gospodarstwa. Dotyczy to w zasadzie wszystkich analizowanych przez nas wskaźników ekonomicznego rozwoju. Nie trudno zauważyć, że najwyższą dynamiką rozwoju charakteryzuje się grupa gospodarstw, których obszar przed zmianą wynosił 10 i więcej ha, natomiast najniższą dynamikę rozwoju wykazują gospodarstwa o powierzchni 2—5 ha. Można więc na tej podstawie stwierdzić, że obrót ziemią wpływa w największym stopniu pozytywnie na rozwój ekonomiczny gospodarstw obszarowo większych, a w tym zwłaszcza na gospodarstwa powiększające swój obszar. W wyniku obrotu one właśnie w największym stopniu dostosowują swój obszar do zasobów pozostałych czynników produkcji.

Jest to, wydaje się, bardzo istotne stwierdzenie z punktu widzenia oddziaływania państwa na dalszy rozwój i ukierunkowywanie obrotu ziemią. W świetle bowiem postępującego szybko procesu starzenia się rolników oraz wypadania ziemi z intensywniej produkcji niezbędny jest, obok przepływu ziemi do gospodarstw uspołecznionych, dalszy rozwój obrotu ziemią między rolnikami oraz między państwem a rolnikami. Wyniki naszych badań wskazują, że gospodarstwa powiększające obszar uzyskują najwyższą dynamikę rozwoju w bardzo krótkim okresie czasu po zmianie obszaru. W interesie więc państwa jest, aby zwłaszcza w rejonach o małym udziale gospodarki uspołecznionej, następował szybki przepływ ziemi do gospodarstw obszarowo większych, aby szybko rosła produkcja w tych właśnie gospodarstwach. Aby cel ten z powodzeniem realizować niezbędne jest wprowadzenie dalszych ułatwień w samej procedurze przekazywania ziemi rolnikom indywidualnym, dalsze uelastycznianie obowiązujących przepisów w tym zakresie, stosowanie ułatwień i dogodnych kredytów przy za-

kupie środków produkcji przez rolników powiększających obszar swoich gospodarstw, większa stabilizacja dzierżawy ziemi itd.⁷.

Aktywizacja obrotu ziemią między państwem a rolnikami oraz między samymi rolnikami oznaczać będzie dalszy postęp w rozwiązywaniu niełatwego problemu racjonalnego i szybkiego zagospodarowania ziemi wypadającej z produkcji w wielu rejonach kraju. Analiza ekonomicznego rozwoju gospodarstw zmieniających obszar wykazuje jednoznacznie, że tą właśnie drogą można osiągnąć dobre efekty ekonomiczne i produkcyjne w rolnictwie, a równocześnie skutecznie przeciwdziałać wypadaniu ziemi z intensywnej produkcji.

5. Stosunki pracy w gospodarstwach zmieniających obszar

Siłę ekonomiczną gospodarstw określają nie tylko ekonomiczno-produkcyjne wskaźniki ich rozwoju, ale także stosunki pracy w tych gospodarstwach. W tym celu porównaliśmy takie wskaźniki, jak stan zatrudnienia poza rolnictwem, średni wiek głowy rodziny oraz przeciętną liczbę osób w wieku produkcyjnym⁸ w gospodarstwach zmieniających obszar (tab. 7). Z porównań tych wynika, że zarówno przed, jak i po zmianie obszaru w gospodarstwach zmniejszających obszar w formie sprzedaży i zwiększających obszar w formie kupna pracowało najmniej osób poza rolnictwem. Były to głównie gospodarstwa typowo rolnicze, a ich rodziny utrzymywały się z pracy w gospodarstwie. Fakt, że w okresie 5 lat w niewielkim stopniu zwiększył się odsetek gospodarstw w tych grupach, w których pracował ktoś poza rolnictwem świadczy o tym, że ich właściciele zmniejszając lub powiększając obszar gospodarstwa dążyli głównie do stworzenia optymalnych warunków dla rozwoju produkcji rolniczej.

W dużej liczbie gospodarstw zmniejszających obszar w formie oddzierżawy i zwrotu dzierżawy oraz zwiększających obszar w formie dodzierżawy, głowa lub członkowie rodziny pracowali poza rolnictwem. Szczególnie wyraźny wzrost tego typu gospodarstw nastąpił w grupie gospodarstw zmniejszających obszar w formie zwrotu dzierżawy. Gospodarstwa te, jak już wiadomo, dodzierżawały uprzednio głównie grunty PFZ. Po zwrocie tej dzierżawy ich obszar uległ znacznemu zmniejszeniu. Dysponując dużymi zasobami siły roboczej rolnicy decydowali się na podejmowanie pracy poza gospodarstwem.

Wskazuje to na fakt, że przejmowanie przez państwo ziemi wydzierżawionej przez szereg lat rolnikom i stanowiącej już trwałą, składową część warsztatu rolnego, wpływa niekorzystnie na dalszy rozwój tych gospodarstw. Powstają wówczas dysproporcje między podstawowymi czynnikami produkcji i w konsekwencji wielu z rolników zajmujących się uprzednio wyłącznie pracą w gospodarstwie podejmuje pracę w innych zawodach. Wskazuje to na potrzebę stworzenia większej stabilności umów dzierżawnych zawieranych między państwem a rolnikami.

Właściciele gospodarstw, których obszar uległ zmniejszeniu byli starsi od rolników kierujących gospodarstwami, których obszar uległ powiększa-

⁷ Problemy te zostały szerzej omówione: K. Olesiak: Obrót ziemią i jej zagospodarowanie w latach 1971—1980. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 2—3, 1974 r.

⁸ Są to osoby w wieku 14—60 lat.

Tabela 7

Stosunki pracy w gospodarstwach zmieniających obszar

Wyszczególnienie	Gospodarstwa zmniejszające obszar						Gospodarstwa zwiększające obszar			
	w formie sprzedaży		w formie oddzierzawy		w formie zwrotu dzierżawy		w formie kupna		w formie oddzierżawy	
	1967	1972	1967	1972	1967	1972	1967	1972	1967	1972
Ogółem liczba gospodarstw	52	52	63	63	129	129	263	263	397	397
Gospodarstwa, w których nikt nie pracuje zarobkowo	38	35	38	37	64	48	168	169	234	204
Udział w ogólnej liczbie gospod. %	73	67	60	59	50	37	64	65	58	51
Gospodarstwa, w których zarobkuje głowa rodziny i członkowie	7	9	11	16	34	36	52	49	102	104
Gospodarstwa, w których zarobkują członkowie rodziny	7	8	14	10	31	45	43	45	61	89
Średni wiek głowy rodziny	54	58	58	59	52	54	49	50	48	50
Przeciętna liczba osób w gospodarstwie w wieku produkcyjnym	2,5	2,1	2,2	1,7	3,0	2,9	2,9	3,1	3,1	3,2

niu. Najstarszymi byli rolnicy zmniejszający obszar gospodarstw w formie oddzierżawy. Przeciętny ich wiek wynosił ok. 60 lat. W tej grupie gospodarstw zaawansowany już wiek i brak siły roboczej mogły stanowić istotną przyczynę podejmowania decyzji o zmniejszeniu ich powierzchni.

W sile wieku byli natomiast rolnicy zmniejszający obszar w formie zwrotu dzierżawy. Wynika z tego, że wydzierżawione im głównie grunty PFZ były przejmowane przedwcześnie, co wpłynęło na osłabienie siły ekonomicznej tej grupy gospodarstw. Wskazuje na to również fakt, że w gospodarstwach zmniejszających obszar w formie zwrotu dzierżawy przeciętna liczba osób w wieku produkcyjnym utrzymała się na wysokim poziomie również po zmniejszeniu obszaru. Poziom ten zbliżony był do liczby osób w wieku produkcyjnym w gospodarstwach, które powiększyły obszar w formie kupna lub dzierżawy. Gospodarstwa te dysponowały zatem dostatecznymi zasobami siły roboczej pozwalającymi nawet na powiększenie ich obszaru a nie jego zmniejszenie. W wyniku jednak zwrotu dzierżawy powstały nadmiar siły roboczej był skierowany do pracy poza rolnictwem.

Wysoki poziom siły roboczej w gospodarstwach powiększających obszar, a nawet wzrost liczby osób w wieku produkcyjnym na przestrzeni 5 lat świadczy o tym, że powiększenie obszaru tych gospodarstw było zabiegiem w pełni racjonalnym, pozwalającym na lepsze dostosowanie podstawowych czynników produkcji, a zatem stwarzającym korzystniejsze warunki do intensyfikacji produkcji rolniczej.

W gospodarstwach zmniejszających obszar w formie sprzedaży i oddzierżawy zasoby siły roboczej były znacznie niższe i zmniejszyły się wyraźnie w okresie 5 lat. Zmniejszanie obszaru tych gospodarstw było więc ściśle związane z występującym równolegle zjawiskiem zmniejszenia się zasobów siły roboczej. Tak więc i w tych gospodarstwach obrót ziemią spełnił rolę pozytywną — dostosowując ich obszar do pozostałych czynników produkcji.

* * *

Na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że obrót ziemią między państwem a rolnikami oraz między rolnikami jest procesem korzystnym dla wszystkich grup gospodarstw biorących w nim udział. Pozytywna rola obrotu przejawia się nie tylko w tym, że wpływa on na poprawę struktury obszarowej gospodarstw, ale także w tym, że zapewniając lepsze proporcje w rozwoju podstawowych czynników produkcji w gospodarstwie stwarza bardziej optymalne warunki do intensyfikacji produkcji rolniczej w gospodarstwach zmieniających obszar. Jak wykazała analiza, zarówno w gospodarstwach zmniejszających, jak i powiększających obszar nastąpił wyraźny wzrost podstawowych wskaźników ekonomiczno-produkcyjnych po zmianie ich powierzchni. Natomiast przed zmianą powierzchni lepszymi wskaźnikami legitymowały się gospodarstwa zamierzające powiększyć swój obszar. Najwyższą dynamiką rozwojową charakteryzowały się gospodarstwa powiększające obszar.

Obrót ziemią wpływał więc na intensyfikację produkcji we wszystkich gospodarstwach zmieniających obszar. Stwarzanie coraz lepszych warunków ekonomicznych, prawnych i organizacyjnych dla rozwoju tego obrotu jest w pełni uzasadnione. Tą bowiem drogą w wielu rejonach kraju może-

my zapewnić szybszy przepływ ziemi do rolników zapewniających wysoką produkcję, a równocześnie oddziaływać skutecznie na poprawę struktury obszarowej wielu gospodarstw. W świetle postępującego szybko na wsi procesu starzenia, stwarzanie dla rolników powiększających obszar swoich gospodarstw coraz lepszych warunków ekonomicznych i technicznych staje się nakazem chwili. Jeśli do tego dodać, że obrót ziemią między państwem a rolnikami oraz między rolnikami dokonuje się w zasadzie bez większego udziału instytucji państwowych, to popieranie jego rozwoju głównie w drodze zwiększenia dostaw środków produkcji, dogodnych kredytów, dalszego uelastycznienia przepisów wydaje się bardzo uzasadnione i celowe. Jest to zagadnienie szczególnie ważne w świetle rosnącego ciągle zapotrzebowania społeczeństwa na artykuły żywnościowe i ściśle z tym związanej potrzeby intensyfikacji produkcji rolniczej na całym areale użytków rolnych.

КАЗИМЕЖ ОЛЕСЯК

Варшава

ЭКОНОМИЧЕСКОЕ РАЗВИТИЕ ХОЗЯЙСТВ, ИЗМЕНЯЮЩИХ ПЛОЩАДЬ В 1968—1971 ГОДАХ

Резюме

На основе данных анкеты Института экономики сельского хозяйства, проведенной в 1967 и 1972 гг. в 119 деревнях, автор анализировал экономическое положение хозяйств, которые за этот период изменили свою площадь путем оборота земель. Для анализа были избраны хозяйства, площадь которых уменьшалась или увеличилась не менее 20%. Сравнивалось экономическое положение хозяйств до изменения и после изменения их площади в связи с размером земельной площади. Среди показателей, характеризующих экономическое развитие хозяйств, сравнивались такие как: стоимость конечной и товарной продукции, стоимость общего дохода, машин, средств производства, а также величина задолженности. Кроме того были анализированы отношения труда и возраста ведущих хозяйства.

Из проведенного анализа вытекает, что оборот земель положительно влияет не только на улучшение земельной структуры хозяйства, но также на их экономическое развитие. Как в уменьшающих так и увеличивающих площадь хозяйствах произошёл значительный рост конечной и товарной продукции, пересчитанной на единицу площади, а также остальных экономическо-производственных показателей.

В результате оборота земель произошло лучшее приспособление площади хозяйства к ресурсам рабочей силы и другим факторам производства, что в последствии обеспечило динамическое развитие всех хозяйств, изменивших свою площадь. Самую высокую динамику развития проявляли хозяйства, площади которых увеличилась, а также хозяйства с площадью более 10 га. Полученные итоги обследований указывают на по-

требность дальнейшего развития оборота земель между государством и крестьянами, а также между самими крестьянами, особенно в районах с небольшим удельным весом обобщественного сектора сельского хозяйства. Ибо таким путем мы сможем обеспечить быстрый переход земли к крестьянам, обеспечивающих полное ее использование и высокую продукцию.

KAZIMIERZ OLESIAK

Warszawa

ECONOMIC DEVELOPMENT OF FARMS CHANGING THEIR SIZE IN THE YEARS 1968—1971

Summary

On the basis of data obtained by a survey carried out by the Institute of Agricultural Economics in 1967 and 1972 in 119 villages, the author analyzes the economic position of farms, which changed their size at the period by way of land turnover. Farms, the size of which decreased or increased by at least 20%, had been selected for the study. There was compared the economic state of farms before and after the change of their area, with reference to their size. Among the indices characterizing the economic development of farms, the following have been compared: final goods production and market production, value of total income, value of machines, of production means and the amount of indebtedness. Moreover, labour relationships and the age of persons running the farms were analyzed.

It appears from the study that land turnover favourably affects both the improved area structure of the farms and their economic development. An evident increase of production of final goods and of market production per area unit and of other economic and productive indices occurred both in farms decreasing and increasing in size. In result of land turnover the farm area became better adjusted to manpower resources and to other production factors, which, consequently, ensured a dynamic development of all farms changing their size. The highest growth trend was shown in farms, the area of which increased and in farms of above 10 ha area. The obtained results of the study indicate the need for further land turnover between the state and farmers and among farmers themselves, particularly in the regions with a small share of socialized farming. In this way, there can be ensured a faster transfer of land to farmers who can guarantee a full use of the land and a high production.



MARIA DZIEWICKA

Warszawa

PRZEMIANY W RODZINACH I GOSPODARSTWACH DWUZAWODOWYCH W OKRESIE 1962—1972

1. Różnicowanie się rodzin dwuzawodowych

Jedno z podstawowych pytań, które obecnie formułuje się w stosunku do ludności dwuzawodowej brzmi: co dalej? Jaka jest perspektywa rozwoju tej grupy? Jeden z najczęściej wysuwanych postulatów — to polityka, ułatwiająca rozwarstwienie tej grupy na rolników i nierolników.

W tej sytuacji warto się przyjrzeć, co na temat rozwarstwienia ludności dwuzawodowej mówią dane Ankiety wiejskiej Zakładu Społeczno-Ekonomicznej Struktury Wsi Instytutu Ekonomiki Rolnej. Dane te pozwalają prześledzić zmiany, jakie zaszły w 2,5 tysiącach rodzin i gospodarstw ze 119 wsi w dziesięcioleciu 1962—1972. Te 2,5 tysiąca rodzin to takie, które w 1962 r. posiadały gospodarstwa rolne o obszarze 0,5 i więcej ha, których kierownik stale zarabkował poza gospodarstwem. W liczbie tej nie są uwzględnione rodziny, które odeszły ze wsi w okresie 1962—1972 ani nowopowstałe w tym okresie. Natomiast zbadano dodatkowo 555 rodzin, posiadających w 1972 r. gospodarstwa o obszarze 0,5 i więcej ha, których kierownik nie zarabkował w 1962 r., a podjął zarabkowanie w okresie 1962—1972.

Badanie dotyczy tylko rodzin, w których zarabkował kierownik gospodarstwa (głowa rodziny) dlatego, że coraz bardziej zgodny jest pogląd, że tylko takie rodziny należy uznać za dwuzawodowe. Wielozawodowość rodzin, związana z zarabkowaniem syna, córki, zięcia, synowej, a więc innych poza kierownikiem gospodarstwa (głową rodziny) członków rodzin rolników staje się zjawiskiem coraz bardziej powszechnym i stanowi inny problem.

Dane IER nie są wystarczające, aby w sposób precyzyjny ustalić ilościową stronę zmian, są jednak dostateczne na to, aby pokazać zasadnicze procesy i tendencje oraz ich główne przyczyny. Znajomość procesów, tendencji, przyczyn zmian w dziesięcioleciu 1962—1972 nie przesądza wprawdzie, że te same czynniki będą działały w latach następnych z tą samą siłą — jest jednak użyteczna, daje bowiem pojęcie o dużej ruchliwości rodzin dwuzawodowych w zakresie porzucania bądź podejmowania pracy zarobkowej, zmian obszaru gospodarstwa i wielkości produkcji rolnej.

Z grubsza można powiedzieć, że około połowa rodzin dwuzawodowych w minionym dziesięcioleciu wypadła z tej grupy bądź przez zaniechanie pracy zarobkowej kierownika gospodarstwa, bądź przez migrację ze wsi lub rezygnację z gospodarstwa rolnego. W tym samym okresie liczba rodzin dwuzawodowych wzrosła o 8% — a więc na miejsce tych, które się wykruszyły — powstały nowe. Dwuzawodowość zatem była zjawiskiem trwałym w strukturze rodzin wiejskich — ale skład tej grupy zmienił się — i to — jak wyjaśnimy dalej — wcale nie tylko wskutek starzenia się kierowników gospodarstw i wymiany pokoleń.

Uproszczony bilans wygląda mniej więcej tak:

Z 2,5 tysiąca rodzin dwuzawodowych w 1962 r. w 35% rodzin kierownik gospodarstwa już nie zarobkuje w 1972 r., dalszych 4% stało się bezrolnymi lub posiadaczami działek poniżej 0,5 ha (tab. 1), a około 10% odeszło ze wsi. Ubytek ten z nawiązką został zrekompensowany powstawaniem nowych rodzin i gospodarstw dwuzawodowych¹.

Jak już o tym była mowa — brak jest dostatecznych podstaw do uogólnienia tych liczb na wszystkie rodziny dwuzawodowe w Polsce — być może, że wykruszyło się ich w dziesięcioleciu 40% lub 60% — pozostaje jednak faktem duża zmienność składu tej grupy, a więc właśnie proces rozwarstwienia.

2. Przyczyny przerywania pracy zarobkowej przez kierownika gospodarstwa rolnego

Przyczyny te są dwojakiego rodzaju — i to w zależności od obszaru prowadzonego gospodarstwa rolnego. W gospodarstwach najmniejszych na czoło wysuwają się czynniki demograficzne — zmiana struktury rodziny w związku ze starzeniem się głowy rodziny, zmniejszeniem liczby osób, zmianą głowy rodziny, przejmowaniem tej funkcji przez kobiety. W miarę wzrostu obszaru rola tych czynników słabnie, natomiast zwiększa się odsetek gospodarstw, których kierownik porzucił zarobkowanie oraz które zwiększyły obszar. Można więc sądzić, że w większych gospodarstwach dwuzawodowych przerywanie pracy zarobkowej oznacza głównie zamiar skoncentrowania się na pracy w gospodarstwie. A oto liczby, uzasadniające to twierdzenie (dla uniknięcia powtórzeń, rodziny i gospodarstwa, których kierownik dalej zarabkował w 1972 r. oznaczmy literą A, rodziny, w których kierownik gospodarstwa porzucił zarobkowanie w okresie 1962—1972 — literą B).

W grupie A odsetek kierowników gospodarstw w wieku 65 i więcej lat jest znikomy bez względu na obszar gospodarstwa i wynosi 2—3%. W grupie B — sięga średnio 25%, ale wśród gospodarujących na obszarach w granicach 0,5—2 ha — 38%, zaś przy 5 i więcej ha — 14%. W grupie A odsetek gospodarstw prowadzonych przez kobiety waha się od 2 do 4%, w grupie B średnio wynosi 22%, ale przy obszarze 0,5—2 ha — 30%, a przy 5 i więcej ha — 12%. W grupie A odsetek rodzin jedno i dwuosobowych

¹ Według danych A. Szemberg: O mechanizmie zmian i przyszłości struktury agrarnej (maszynopis); A. Wyderko: Przeobrażenie społeczno-demograficzne gospodarki chłopskiej (maszynopis).

wynosi 4—11%, w grupie B średnio 21%, przy obszarze 0,5—2 ha — 37%, przy 5 i więcej ha — 7%. Zmiana głowy rodziny w grupie A nastąpiła w 3% rodzin, w grupie B — w 13%.

W grupie B większy też był odsetek rodzin z wychodźstwem (A — 29%, B — 36%). W całej zbiorowości przestało zarobkować 35% kierowników gospodarstw, ale 51% tych, którzy już w 1962 r. mieli obszar 5 i więcej ha, 35% z nich zwiększyło obszar gospodarstwa rolnego.

Omawiane zależności powtarzają się we wszystkich rejonach, a także w zbiorowości 555 rodzin, w których kierownik gospodarstwa zaczął zarobkować po 1962 r. Szczegółowa analiza różnic rejonowych nie jest celowa, gdyż w takim układzie zbiorowości byłyby za małe do wnioskowania. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że jedynie w rejonie środkowo-wschodnim i krakowsko-podhalańskim odsetek rodzin, w których kierownik gospodarstwa przerwał zarobkowanie sięgają 43%. Jest to związane z dużym odsetkiem większych gospodarstw w rejonie środkowo-wschodnim i prawdopodobnie z rozwojem turystyki i hodowli w grupie posiadaczy gospodarstw o obszarze 0,5—2 ha w rejonie podhalańskim.

Reasumując można stwierdzić, że w badanym okresie wystąpiła wyraźna orientacja części rodzin dwuzawodowych na gospodarstwo rolne, głównie posiadających gospodarstwa o większym obszarze, a jednocześnie wykruszenie się części rodzin dwuzawodowych w związku ze zmianą składu rodziny, starzeniem się gospodarza, przejmowaniem gospodarstw przez kobiety, migracją młodzieży i zmniejszaniem się liczby osób w rodzinie. W dalszym ciągu jednak podstawowa masa rodzin dwuzawodowych koncentruje się w gospodarstwach o małym obszarze i kontynuuje pracę zarobkową. Do analogicznego wniosku prowadzi prześledzenie zmian obszaru gospodarstw dwuzawodowych.

3. Zmiany obszaru

Zmiany obszaru 2,5 tysiąca zbadanych gospodarstw dwuzawodowych także świadczą o postępującym ich zróżnicowaniu.

Jeśli idzie o zmiany struktury obszaru w 1972 r. w porównaniu z 1962 — to zjawilo się 7% bezrolnych (łącznie z posiadaczami działek mniejszych niż 0,5 ha), wzrósł odsetek gospodarstw o obszarze 5 i więcej ha (z 12% do 16%), zmalał odsetek gospodarstw grupy 0,5—2 ha (z 49 do 37, a pomijając bezrolnych z 49% do 40%), prawie nie uległ zmianie odsetek grupy 2—5 ha.

W rezultacie, liczba gospodarstw o obszarze 5 i więcej ha wzrosła o 37%, 2—5 ha o 1,4%, a 0,5—2 ha zmalała o 23%². Spadek odsetka gospodarstw najmniejszych (0,5—2 ha) wystąpił zarówno w grupie A (kierownik gospodarstwa dalej zarobkuje) jak i w grupie B (kierownik gospodarstwa przestał zarobkować). I w grupie A i B wzrósł odsetek gospodarstw większych (5 i więcej ha).

Ogólny rezultat zmian obszaru wskazuje na tendencję jego wzrostu, nie daje jednak pojęcia o tym, że dokonuje się to w rezultacie różnicowania

² Liczby te nie dotyczą gospodarstw nowopowstałych w okresie 1962—1972.

się gospodarstw, które przebiega różnie w zależności od ich rozmiaru i zarobkowania.

Wyrażnemu zróżnicowaniu uległy gospodarstwa, które w 1962 r. miały obszar 5 i więcej ha. Jak pamiętamy — wśród gospodarujących na takim obszarze jest mniej ludzi starych, jedno i dwuosobowych rodzin. Dlatego też zmniejszenie lub zwiększenie obszaru wynika raczej z polaryzacji na te rodziny, które orientują się bardziej na gospodarstwo rolne i te, które przyszłość widzą w pracy zarobkowej.

W grupie A co trzecie gospodarstwo (34⁰/₀) w okresie dziesięciolecia zmniejszyło obszar, a co czwarte (24⁰/₀) poniżej 5 ha.

Inaczej w grupie B. Tylko 23⁰/₀ zmniejszyło obszar, a 14⁰/₀ poniżej 5 ha. Zwiększyło obszar w tym okresie 25⁰/₀ grupy A i 35⁰/₀ grupy B. W gospodarstwach mniejszych na odwrót. Te, które w 1962 r. miały obszar 0,5—2 ha w 11⁰/₀ stały się bezrolnymi lub posiadaczami działek poniżej 0,5 ha, a w 23⁰/₀ zwiększyły obszar ponad 2 ha (25⁰/₀ w grupie A i 20⁰/₀ w grupie B). Zwiększenie obszaru dominuje także wśród rodzin grupy A posiadających obszary w granicach 2—5 ha (39⁰/₀ zwiększyło obszar, w tym 14⁰/₀ ponad 5 ha, a 24⁰/₀ zmniejszyło, w tym 12⁰/₀ poniżej 2 ha). W grupie B jest prawie taki sam odsetek tych, które zwiększyły (29⁰/₀) i zmniejszyły (28⁰/₀) obszar gospodarstwa. Ale właśnie w tej grupie jest wiele kierowników gospodarstw, mających 65 i więcej lat, kobiet, rodzin jedno i dwuosobowych. Tak więc wśród gospodarstw małych, do 5 ha — dominuje zwiększanie obszaru, częstsze wśród tych, których kierownik nie przestał zarobkować (grupa A). Są to rodziny liczniejsze i młodsze w porównaniu z grupą B. Wśród większych — ponad 5 ha — zarobkowanie kierownika gospodarstwa sprzyja raczej zmniejszaniu obszaru, porzucanie zarobków — jego zwiększeniu.

Warto prześledzić jak w okresie 1962—1972 zmieniała się grupa gospodarstw o obszarze 5 i więcej ha, w których zarobkował ich kierownik. Gospodarstw takich w 1962 r. było 293. W 1972 r. w 140 (48⁰/₀) kierownik gospodarstwa już nie zarobkuje, dalsze 37 (12⁰/₀) zmniejszyło obszar poniżej 5 ha. Pozostało 116, tj. 40⁰/₀. Przybyło 110 gospodarstw, które w 1962 r. miały obszar poniżej 5 ha i zwiększyły go do 5 i więcej (kierownik gospodarstwa zarobkował i zarobkuje dalej) i prawie tyle samo — 108 — gospodarstw, których kierownik nie zarobkował w 1962 r. Pomijając gospodarstwa nowopowstałe i zlikwidowane w okresie 1962—1972 — gospodarstwa dwuzawodowe o obszarze 5 i więcej ha w 1972 r. tylko w 35⁰/₀ (116) były w tej samej grupie w roku 1962. Ze 108 rodzin, w których kierownicy gospodarstw podjęli zarobkowanie w okresie 1962—1972 71⁰/₀ to rodziny liczące 5 i więcej osób, a 73⁰/₀ gospodaruje na słabych glebach (wskaźnik 4 i więcej).

Dane te rzucają pewne światło na wykazany przez powszechny spis ludności z 1970 r. wzrost liczby gospodarstw dwuzawodowych o obszarze 5 i więcej ha. Prawdopodobnie znaczna ich część należy do rodzin, którym praca zarobkowa gospodarza umożliwiła zwiększenie obszaru, które posiadają słabe gleby, utrudniające intensyfikację produkcji i skłaniające do szukania dochodów na zewnątrz. Prawdopodobnie i one także ulegną rozwarstwieniu w następnym okresie.

4. Zmiany wielkości produkcji

Szczegółowa analiza wielkości produkcji jest utrudniona tym, że jak wynika z poprzednich rozdziałów — mamy do czynienia ze zbiorowością ruchomą, zmienną. Zmienia się obszar gospodarstw, skład rodziny, zarobkowanie, zasoby siły roboczej, struktura dochodu.

Niemniej jednak można uchwycić ogólny kierunek zmian wielkości produkcji, porównać je ze zmianami w całej zbiorowości, ankietowanej przez IER, poszukać wpływu takich czynników jak gleba, obszar gospodarstwa, liczba osób w rodzinie. Aby ograniczyć nadmierną różnorodność gospodarstw, zajmujemy się tylko tymi, które w 1972 r. miały przynajmniej 2 ha. Było ich 1396, ale tylko dla 1154 udało się obliczyć produkcję w obu latach: 1962 i 1972. Produkcja liczona była w Zakładzie Społeczno-Ekonomicznej Struktury Wsi IER w cenach stałych. Nie daje więc pojęcia o bieżącej wartości produkcji, lecz o jej wartości porównywalnej.

Podziału gospodarstw według obszaru dokonano według stanu z 1972 r. W grupie A było ich ogółem 726, w tym 523 o obszarze 2—5 ha i 203 o obszarze 5 i więcej ha. W grupie B — 428, w tym 2—5 ha — 263, 5 i więcej ha 165.

Z tabeli 1 wynika, że struktura ogółu gospodarstw dwuzawodowych według wielkości produkcji gotowej na 1 ha jest bardzo bliska struktury ogółu gospodarstw ankietowanych przez IER — i to zarówno w r. 1962 jak i w 1972, tak że tempo wzrostu produkcji było zbliżone w obu zbiorowościach. Oznaczałoby to, że gospodarstwa dwuzawodowe nie różnią się pod tym względem w sposób istotny od ogółu gospodarstw.

Przeważającą tendencją w okresie dziesięciolecia 1962—1972 było zwiększanie produkcji gotowej na gospodarstwo i na 1 ha użytków. Zwiększyło produkcję gotową ogółem 80%, zmniejszyło 15%; wpłynęły na to oczywiście i zmiany obszaru, co ilustruje następujące zestawienie:

	Grupa A	Grupa B
Zwiększyło produkcję	82%	77%
Zwiększyło obszar	48%	41%
Zmniejszyło produkcję	15%	17%
Zmniejszyło obszar	15%	15%

Różnice między grupami A i B w powiązaniu z obszarem lepiej ilustrują zmiany produkcji gotowej na 1 ha użytków uwidocznione w tabeli 1. Odsetek gospodarstw, które osiągały 10 i więcej tys. zł na 1 ha (w cenach porównywalnych) wzrósł o 24 punkty zarówno wśród ogółu gospodarstw dwuzawodowych, jak i w całej zbiorowości ankietowanej przez IER. Ale o 26 punktów w grupie A i o 22 punkty w grupie B. W grupie A odsetek gospodarstw, osiągających produkcję 10 i więcej tys. zł z 1 ha wzrósł o 67%, a w grupie B o 49%. Przy bliższym przyjrzeniu się obu grupom okazuje się jednak, że przewaga grupy A dotyczy tylko gospodarstw o obszarze 2—5 ha. Wśród tych, które mają 5 i więcej ha lepsze wskaźniki ma grupa B. Najlepsze wskaźniki wzrostu produkcji z 1 ha mają gospodarstwa o obszarze 2—5 ha grupy A oraz 5 i więcej ha grupy B. Liczba gospodarstw

osiągających produkcję gotową 10 i więcej tys. zł na 1 ha wzrosła następująco:

	w grupie A	w grupie B
2—5	o 74 ⁰ / ₀	o 44 ⁰ / ₀
5 i więcej	o 50 ⁰ / ₀	o 60 ⁰ / ₀

Grupa B miała i w 1962 r. i w 1972 r. nieco lepszą strukturę gospodarstw według wielkości produkcji na 1 ha, w porównaniu z grupą A. Wskutek szybszego tempa wzrostu produkcji gospodarstw o obszarze 2—5 ha w grupie A — w 1972 r. różnica ta zmalała. Na odwrót wśród gospodarstw o obszarze 5 i więcej ha: różnica na korzyść grupy B wzrosła dzięki szybkiemu tempu wzrostu w grupie B.

Tabela 1

Zmiany wartości produkcji gotowej na 1 ha użytków

Wyszczególnienie	Liczba gospodarstw ogółem	Grupa gospodarstw, osiągających na 1 ha użytków produkcję gotową w tys. zł (ceny stałe)						
		do 8	8—10	10—15	15—20	20 i więcej	do 10	10 i więcej
Wszystkie gospodarstwa ankietowane								
(0,1 i więcej ha)								
1962	13286	38,8	20,1	26,8	7,2	7,1	58,9	41,1
1972	11466	19,3	15,6	36,1	17,0	12,0	34,9	65,1
Gospodarstwa dwuzawodowe								
(2 i więcej ha)								
1962	1154	37,2	22,5	31,0	6,5	2,8	59,7	40,3
1972	1154	18,5	17,1	42,0	17,1	5,3	35,6	64,4
W tym: grupa A 2—5 ha								
1962	523	36	23	32	6	3	59	41
1972	523	14	15	44	21	6	29	71
5 i więcej ha								
1962	203	42	28	25	3	2	70	30
1972	203	27	27	35	7	4	54	46
grupa B 2—5 ha								
1962	263	29	19	40	9	3	48	52
1972	263	10	15	46	22	7	25	75
5 i więcej ha								
1962	165	47	21	21	8	2	68	32
1972	165	33	16	39	11	2	49	51
grupa A ogółem								
1962	726	38	24	30	5	3	62	38
1972	726	18	18	42	17	5	36	64
grupa B ogółem								
1962	428	36	20	32	9	3	56	44
1972	428	19	15	43	18	5	34	66

Przyczyny tego są zrozumiałe w świetle informacji o obu grupach z poprzednich rozdziałów. Przy obszarze 2—5 ha przerwanie zarobków (grupa B) wiązało się z podeszłym wiekiem gospodarza, zmniejszeniem liczby osób w rodzinie, przy obszarze 5 i więcej ha wpływ tych czynników był mniejszy — dominowało raczej koncentrowanie się na gospodarce rolnej.

Charakterystyka gospodarstw według zmian wielkości produkcji gotowej na 1 ha wykazuje podobne tendencje, jakie zaobserwowaliśmy omawiając zmiany obszaru; procesy rozwarstwienia gospodarstw dwuzawodowych pod wpływem dwu różnych okoliczności: czynników demograficznych (wiek, płeć gospodarza, liczba osób w rodzinie) i czynników ekonomicznych: obszaru, umożliwiającego skoncentrowanie się wyłącznie na pracy w gospodarstwie oraz jakości gleby.

W rozważaniach nad wynikami gospodarowania rodzin dwuzawodowych często się bagatelizuje glebę, a ma ona znaczenie istotne.

Po pierwsze — widać wyraźny związek między jakością gleby i obszarem gospodarstw dwuzawodowych. Odsetek gospodarstw, mających słabe gleby (wskaźnik 4 i więcej) przedstawia się następująco w zależności od obszaru:

	Grupa A	Grupa B
0,5—2 ha	40%	49%
2—5 ha	52%	49%
5 i więcej ha	73%	63%

Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że w gospodarstwach dwuzawodowych o obszarze 5 i więcej ha zła gleba była jedną z istotnych przyczyn tego, że gospodarujący podjął pracę zarobkową. Po drugie: jakby gleby wywiera istotny wpływ na wyniki produkcji. Widoczne to jest zarówno w grupie A jak B, w gospodarstwach o różnym obszarze, a także w gospodarstwach, których kierownik zaczął zarabować po roku 1962.

Liczby dotyczące ogółu gospodarstw dwuzawodowych przedstawiają się następująco:

Wartość produkcji gotowej w tys. zł	Odsetek gospodarstw o wskaźniku gleby:	
na 1 ha	poniżej 4	5 i więcej
do 10	26%	33%
10 i więcej	50%	16%

Mniej wyraźny jest związek między wielkością produkcji a zasobem siły roboczej; może dlatego, że rodziny dwuzawodowe są na ogół liczne. Być może też, że wskaźnik — liczba osób w rodzinie — nie jest dość precyzyjny. Niemniej jednak całkowity brak tej zależności widać tylko w gospodarstwach o obszarze 2—5 ha grupy A, wyraźniejszą zaś zależność w grupie B. Świadczą o tym dane tabeli 2.

Tabela 2

Wielkości produkcji gotowej i liczba osób w rodzinie

Obszar gospodarstwa — produkcja gotowa w tys. zł na 1 ha	Odsetek gospodarstw o liczbie osób w rodzinie			
	A		B	
	do 2	5 i więcej	do 2	5 i więcej
2—5 ha				
do 10 tys. zł/ha	7	56	20	46
10 i więcej tys. zł/ha	7	52	12	49
5 i więcej ha				
do 10 tys. zł/ha	4	61	8	48
10 i więcej tys. zł/ha	3	63	4	69

5. Wnioski

1. Rodziny dwuzawodowe są zbiorowością płynną, ruchomą, zmienną, wciąż ulegającą zróżnicowaniu. Część z nich po zaprzestaniu pracy zarobkowej gospodarza przeobraża się w rolnicze, część likwiduje gospodarstwa lub migruje ze wsi, część wykrusza się w związku ze starzeniem się gospodarza i migracją młodzieży. Według danych ankiety IER — w okresie dziesięciolecia 1962—1972 około połowa rodzin dwuzawodowych uległa tym procesom. Jednocześnie powstają coraz nowe rodziny dwuzawodowe, część rodzin rolniczych przekształca się w dwuzawodowe.

2. Przerwanie pracy zarobkowej przez kierownika gospodarstwa wiąże się w małych gospodarstwach przede wszystkim z jego starzeniem się, przemowianiem gospodarstwa przez kobiety, migrację młodzieży, zmniejszaniem się liczby osób w rodzinie. W gospodarstwach większych — z koncentrowaniem się na uprawie ziemi.

3. Różnicowaniu się rodzin dwuzawodowych towarzyszą zmiany obszaru gospodarstwa. Według danych ankiety IER uległo im 60% gospodarstw, które w 1962 r. miały obszar 2 i więcej ha. Przeważa tendencja zwiększenia obszaru, wskutek czego w strukturze gospodarstw dwuzawodowych rośnie udział gospodarstw większych.

4. Przy znacznym zróżnicowaniu gospodarstw dwuzawodowych pod względem wielkości produkcji gotowej na 1 ha użytków — występuje generalna tendencja zwiększenia produkcji. Ani pod względem tempa wzrostu, ani struktury według wielkości produkcji gospodarstwa dwuzawodowe nie różnią się w sposób istotny od ogółu gospodarstw zbadanych przez IER.

5. Wpływ na osiągane wyniki ma jakość gleby. Jakość gleby pogarsza się w miarę przechodzenia od mniejszych do większych gospodarstw dwuzawodowych.

6. Wpływ zasobów siły roboczej był wyraźniejszy w gospodarstwach, których kierownik przestał zarabkować.

7. Dla większości rodzin dwuzawodowych gospodarstwo rolne ma istotne znaczenie. Niemniej jednak trwałe zarabkowanie kierownika gospodar-

stwa sprzyja zmniejszeniu obszaru gospodarstw większych, ponad 5 ha. Zarobkowanie przejściowe nieraz ma na celu zgromadzenie środków na prowadzenie i powiększenie gospodarstwa.

8. W konkluzji — dane ankiety IER świadczą nie tylko o procesie rozwartwiania rodzin i gospodarstw dwuzawodowych — ale o jego znacznych rozmiarach. Wykruszanie się rodzin i gospodarstw dwuzawodowych wskutek starzenia się gospodarza jest tylko częścią tego procesu. Rzeczą polityki gospodarczej i społecznej jest przyspieszenie bądź hamowanie procesu rozwartwiania zgodnie z założonymi kierunkami przemian struktury agrarnej.

МАРИЯ ДЗЕВИЦКА

Варшава

ПЕРЕМЕНЫ В СЕМЬЯХ И ХОЗЯЙСТВАХ С ДВОЙСТВЕННОЙ ЗАНЯТОСТЬЮ ЗА ПЕРИОД 1962—1972

Резюме

За педиод 1962—1972 почти половина семей с двойственной занятостью лишилась этого характера в связи с отказом от ведения хозяйства или же в связи с отказом от сельского хозяйства или миграцией из деревни.

В то же самое время число семей с двойственной занятостью возросло на 8% благодаря возникновению новых таких семей и превращению сельскохозяйственных семей в семьи с двойственной занятостью.

Главы сельскохозяйственных семей оставили работу на мелких участках земли (до 2 га) главным образом по причине старости, уменьшения числа членов семьи, передачи хозяйства женщинам. При больших площадях (5 га и более) главным образом из-за концентрации работ в хозяйстве.

В связи с большим числом лиц в семьях с двойственной занятостью уравень конечной продукции с 1 га и темпы ее роста были такие же как и в семьях, занятых в сельском хозяйстве, а увеличение площади хозяйства происходит чаще, чем уменьшение.

MARIA DZIEWICKA

• Warszawa

CHANGES IN DUAL-OCCUPATION FAMILIES
AND FARMS IN THE YEARS 1962—1972

Summary

At the period between 1962—1972 nearly 50 per cent of dual-occupation families lost this character either in consequence of giving up earning by the farm head or of abandoning the farm or migration from rural areas. At the same time the number of dual-occupation families increased by 8 per cent in result of setting up of new dual-occupation families and of changing of agricultural families into dual-occupation ones.

The farm-heads abandoned employment in small-sized farms (up to 2 ha), mainly because of ageing, declining number of persons in the family, taking over of farms by women. In bigger-sized farms (5 ha and over) they did so chiefly because of concentration on the farm work.

In connection with a considerable number of persons in dual-occupation families, the level of final goods production per 1 ha and the rate of its growth were analogous as in agricultural families, and the increase of the farm size was more frequent than its decrease.

SŁAWOMIR DYKA,
JANINA JANIC,
TADEUSZ SIWEK
Spółdzielczy Instytut Badawczy
Warszawa

KOMPLEKS GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ W ROZWOJU SPOŁECZNO-EKONOMICZNYM POLSKI

CZĘŚĆ I

1. Próby określenia pojęcia i struktury kompleksu gospodarki żywnościowej

W miarę rozwoju sił wytwórczych rodzi się konieczność koordynacji, sterowania i zarządzania wyodrębnionymi — w wyniku społecznego podziału pracy — działami gospodarki narodowej, w tym działami obejmującymi produkcję żywności i innych dóbr konsumpcyjnych z surowców rolniczych. Pod wpływem rozwoju sił wytwórczych ulegają zmianie ukształtowane, tradycyjne formy i rodzi się konieczność poszukiwania sprawniejszych organizacyjnie form działania mogących zapewnić wyższy poziom efektywności gospodarowania. Proces ten jest zjawiskiem obiektywnym i występuje niezależnie od systemu społeczno-gospodarczego.

Rozwój sił wytwórczych prowadzi do intensyfikacji przepływów międzygałęziowych i nasilenia się procesów integracyjnych. Szczególnie ważnym społecznie faktem jest pojawienie się w stosunkach ekonomiczno-społecznych nowych jakościowo elementów pomiędzy rolnictwem a gałęziami obsługującymi to rolnictwo. Proces rozwoju sił wytwórczych prowadzi bowiem do ukształtowania się wewnętrznie zintegrowanego kompleksu gałęzi produkcji społecznej, których zadaniem jest między innymi produkcja i realizacja żywności.

Wyodrębnienie się z gospodarstw chłopskich niektórych procesów produkcyjnych w samodzielne gałęzie produkcji społecznej było procesem długotrwałym i — ogólnie rzecz biorąc — funkcją rozwoju sił wytwórczych.

Proces ten był dynamizowany pod wpływem ogólnego tempa rozwoju społeczno-ekonomicznego danego kraju i absorpcji postępu technicznego, technologicznego i biologicznego. Potrzeba skoordynowanego rozwoju wystąpiła ze szczególną siłą wówczas, kiedy zaczęły powstawać fabryczne formy wytwarzania środków produkcji dla rolnictwa oraz fabryczne formy przetwórstwa surowców rolnych. Powstanie tych form zrodziło nowe moż-

liwości społecznego podziału pracy pomiędzy rolnictwem a gałęziami nierolniczymi oraz wewnątrz samego rolnictwa.

Rewolucja przemysłowa, a następnie tempo i kierunki industrializacji określają zmienność liczby gałęzi obsługujących rolnictwo oraz przetwarzających produkcję rolniczą. Zmienność ta ma dwojaki kierunek — znikanie tradycyjnych metod produkcji oraz powstawanie wyspecjalizowanych gałęzi produkcji społecznej uczestniczących w procesach wytwarzania produktu rolnego i w jego drodze od producenta do sfery konsumpcji. Swoiste cechy temu procesowi nadaje współcześnie rewolucja naukowo-techniczna, obejmująca w głąb i wszerz coraz więcej jego elementów składowych, w tym rolnictwo. Podkopuje ona ukształtowane w przeszłości tradycyjne formy gospodarowania i działań organizacyjnych na styku rolnictwo — pozarolnicze gałęzie gospodarki narodowej i rodzi konieczność poszukiwania form nowych, bardziej sprawnych organizacyjnie i wywierających większy dodatni wpływ na poziom efektywności zastosowanych czynników produkcji. Rewolucja naukowo-techniczna i nowoczesna organizacja procesów gospodarczych i społecznych wywierają zasadniczy wpływ na charakter sprzężenia zwrotnego istniejącego pomiędzy rzeczowymi a osobowymi elementami sił wytwórczych, warunkując między innymi wzrost społecznej wydajności pracy.

Kluczowa rola w uzyskaniu wielkości i struktury żywności jako produktu finalnego przypada obecnie przemysłowi, a w organizacji nieprzerwanego zaopatrzenia ludności w żywność — handlowi socjalistycznemu. Na czoło funkcji rolnictwa w gospodarce narodowej wysuwa się funkcja surowcowa, natomiast takie jego funkcje, jak zapewnienie innym działom gospodarki narodowej siły roboczej oraz funkcja akumulacyjna — słabną lub zanikają.

Ten zespół zjawisk ekonomiczno-społecznych jest od dawna punktem zainteresowania ekonomii politycznej i ekonomii branżowych. W literaturze przedmiotu można obecnie spotkać dlań nazwy „kompleks rolniczo-przemysłowy” i „kompleks gospodarki żywnościowej”¹.

Przez pojęcie kompleksu rolniczo-przemysłowego w skali makro-ekonomicznej rozumiemy grupę gałęzi i służb gospodarki narodowej powiązanych ze sobą wspólnym celem (wytwarzaniem z rolniczych surowców produkcji końcowej dla potrzeb konsumpcji) oraz występowaniem wewnętrznych przepływów międzygałęziowych, które do pewnego stopnia wyodrębniają tę grupę (tj. gałęzi i służb) z gospodarki narodowej jako całości².

Dla potrzeb analizy ekonomicznej, kompleks ten dzieli się na grupy gałęzi produkcji społecznej (zwane też sferami, agregatami). W skład kompleksu rolniczo-przemysłowego wchodzi następujące agregaty:

I — nierolnicze gałęzie wytwarzające środki produkcji dla rolnictwa, organizujące zaopatrzenie i usługi produkcyjne dla przedsiębiorstw rolnych;

¹ Na początkowym etapie badań w polskiej literaturze funkcjonowało pojęcie „agrobusiness”. Nie uzyskało ono trwałej pozycji głównie dlatego, że dotyczyło zupełnie innych stosunków społeczno-politycznych. Problematyką wchodzącą w zakres kompleksu gospodarki żywnościowej, już w latach sześćdziesiątych zajmowało się w Polsce wielu autorów, między innymi M. Urban, W. Kamiński, Z. Tomaszewski, T. Hunek, B. Strużek, Cz. Kos, A. Romanow.

² M. Buch: Agropromyslennoje kompleksy w ewropejskich socjalistycznych stranach. *Ekonomiczeskije Nauki*, nr 4, 1972, s. 67.

- II — rolnictwo zmieniające się pod wpływem rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa;
- III — gałęzie obrotu, przetwórstwa, przechowywania i transportu produktów pochodzenia rolniczego³.

Taki podział jest na ogół akceptowany. Niektórzy autorzy wprowadzają doń pewne modyfikacje polegające na uzupełnianiu analizy niektórych agregatów dodatkowymi elementami, lub proponują wyodrębnienie dodatkowych agregatów⁴. Przykładowo proponuje się w agregacie drugim uwzględnić jego podział na gałęzie, strukturę społeczno-ekonomiczną, rozmieszczenie przestrzenne; z agregatu trzeciego wyodrębnić agregat przemysłu przetwórczego (rolno-spożywczego i lekkiego, pracującego na surowcach rolniczych) oraz dodatkowego agregatu obejmującego usługi niematerialne dla rolnictwa.

Pojęcie „kompleks rolniczo-przemysłowy” bywa ujmowane w skali makro i mikro. W pierwszym przypadku mówi się o kompleksie rolniczo-przemysłowym gospodarki narodowej, a jego treścią są relacje między rolnictwem a gałęziami z nim związanymi, określające warunki sprawnego funkcjonowania rolnictwa⁵. W przypadku drugim kompleks rolniczo-przemysłowy oznacza z reguły określoną formę terytorialnej integracji przedsiębiorstw rolnych, usługowych, przetwórczych itd. Integracja taka dokonuje się z punktu widzenia optymalizacji zaopatrzenia materialnego czy surowcowego dużych terytorialnie organizmów gospodarczych.

W warunkach europejskich krajów socjalistycznych, w tym Polski, jeśli rozpatrywać rzeczową stronę produktu finalnego kompleksu rolniczo-przemysłowego, to w strukturze tej najważniejszą pozycję zajmuje żywność⁶. Ten fakt, jak również to, że zwiększenie produkcji żywności stanowi centralny problem polityki gospodarczej przesądza, że z szerszej całości — kompleksu rolniczo-przemysłowego wyodrębnia się dla potrzeb analizy ekonomicznej jego integralną część — kompleks gospodarki żywnościowej. Tak więc, kiedy mówi się u nas o kompleksie gospodarki żywnościowej⁷, to ma się na myśli przede wszystkim powiązania ekonomiczne pomiędzy stadiami powstawania (wytwarzania) żywności. Istota tego kompleksu polega — jak stwierdza B. Strużek — na kreowaniu kompleksowej polityki w tej dziedzinie⁸. Jest to o tyle obiektywna konieczność, że proces wytwarzania żywności jest przedmiotem działania wielu różnorodnych gałęzi

³ W. A. Morozow: Agropromyslennyj kompleks i jego socjalno-ekonomiczeskije osnovy w SSZA. Sowremiennyje ekonomiczeskije swiazi promyslennosti s sielskim choziajstwom pod red. W. A. Martynowa i W. A. Morozowa, Nauka, Moskwa 1972, s. 30.

⁴ Por. T. Siwek: Rozwój kompleksu rolniczo-przemysłowego a spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu w USA. Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy, nr 3/73, s. 87—108.

⁵ T. Siwek: Kompleks agro-przemysłowy w ZSRR. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, nr 4/71, s. 113—128.

⁶ Warunki naturalne produkcji rolniczej w Polsce nie pozwalają uzyskiwać takiej gamy produktów rolniczych, jak np. w USA czy ZSRR. W produkcie finalnym uzyskanym na bazie produktów rolniczych największy udział zajmują u nas artykuły żywnościowe.

⁷ A. Woś: Kompleks gospodarki żywnościowej. Komitet Ekonomiki Rolnictwa, maszynopis powielony. Warszawa 1974.

⁸ B. Strużek: Podstawy kompleksowej polityki w zakresie gospodarki rolniczo-żywnościowej PRL. Wiś Współczesna, nr 1/69.

i ogniów oraz przedsiębiorstw reprezentujących — jak to ma szczególnie miejsce w Polsce — różne formy własności: prywatna, spółdzielcza i państwowa.

Jeśli chodzi o części składowe kompleksu gospodarki żywnościowej, to z reguły wymienia się cztery człony: 1) gałęzie przemysłu wytwarzające środki produkcji dla rolnictwa i środki produkcji dla przemysłu spożywczego (przemysł maszyn i urządzeń rolniczych, przemysł chemiczny, przemysł paszowy itd.), oraz szeroko rozumiane usługi dla rolnictwa; 2) samo rolnictwo; 3) przetwórstwo rolno-spożywcze; 4) aparat zaopatrujący rolnictwo w produkty przemysłowe oraz nabywający produkty od rolników⁹.

Kompleks gospodarki żywnościowej jest kategorią ekonomiczną. W analizie stosunków społeczno-ekonomicznych będących treścią tej kategorii nie można pominąć pewnych zagadnień organizacyjnych. W ramach dotychczasowej rozczłonkowanej działalności wielu sfer i dziedzin zaczął się pogłębiać zakres międzygałęziowych przepływów dóbr i usług. Mamy stopniowo do czynienia z takim układem warunków, że powiązania międzygałęziowe okazują się silniejsze od samego wyodrębnienia resortowego. Świadczy o tym między innymi powstanie w wielu krajach socjalistycznych, jak np. w ZSRR, Bułgarii, NRD i WRL — zjednoczeń rolniczo-przemysłowych, kombinatów rolniczo-przemysłowych oraz tzw. kompleksów rolniczo-przemysłowych. Utworzono w Polsce w 1973 r., na zasadzie eksperymentu, pierwsze Kętrzyńskie Zjednoczenie Rolniczo-Przemysłowe grupujące państwowe gospodarstwa rolne, państwowe przedsiębiorstwa usług produkcyjnych dla rolnictwa oraz niektóre zakłady przemysłu rolno-spożywczego oraz Kętrzyńskie Zrzeszenie Rolniczo-Przemysłowe, powiązane ze Zjednoczeniem przez działalność swego organu samorządowego i dokonujące koordynacji terenowo-branżowej pomiędzy gospodarką państwową, spółdzielczą i prywatną w celu harmonijnego rozwoju całego regionu.

W wielu krajach socjalistycznych procesom intergracyjnym w skali mikro towarzyszyły procesy integracyjne w skali makro. Świadczy o tym powołanie resortów odpowiedzialnych za koordynację produkcji i obrotu żywnością, głównie łącznego resortu rolnictwa i przemysłu spożywczego, a w NRD rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej.

2. Próba określenia celu i cech specyficznych kompleksu gospodarki żywnościowej w Polsce

W gospodarce socjalistycznej występuje hierarchiczna struktura celów. W jej ramach kształtuje się treść mechanizmów i zasad współpracy przedsiębiorstw. Jeżeli w obrębie kompleksu gospodarki żywnościowej idzie o integrację gałęzi produkcji społecznej wokół wspólnego celu, to cel ten powinien zostać precyzyjnie określony. Celem kształtowania kompleksu gospodarki żywnościowej jest uzyskiwanie danej wielkości i określonej struktury środków spożywczych, przy minimalizacji łącznych nakładów pracy społecznej we wszystkich jego agregatach i ogniwach decydujących

⁹ W literaturze można spotkać się z próbami włączania do kompleksu gospodarki żywnościowej innych sfer (np. oświaty rolniczej). Do problemów tych w sposób przekonywujący ustosunkował się A. Woś (op. cit.), nie ma więc potrzeby tu ich rozwijać.

o organizacji wytwarzania i zaopatrzenia ludności w te środki w sposób ciągły, w niezbędnych ilościach i asortymencie, zgodnie z potrzebami społecznymi i z uwzględnieniem zakresu preferencji indywidualnych.

W naszym kraju proces kształtowania się kompleksu gospodarki żywnościowej ma wiele cech specyficznych. Całokształt gospodarki żywnościowej jest podzielony pomiędzy różne formy własności: państwową, spółdzielczą i indywidualną. W skali globalnej w kompleksie dominująca jest własność państwowa, jednak w poszczególnych jego ogniwach proporcje własnościowe układają się niejednakowo, zwłaszcza w układzie administracyjnym kraju (województwo, powiat, gmina). Różnorodność form gospodarowania, a w związku z tym różnorodność celów i metod działania przedsiębiorstw i instytucji działających w obrębie kompleksu gospodarki żywnościowej, w powiązaniu z ich zależnościami pionowymi powoduje, że integracja wokół celu nadrzędnego jest procesem niezmiernie złożonym.

Złożoność tę warunkuje stosunek produkcji drobnej i wielkiej w kompleksie gospodarki żywnościowej. W wytwarzaniu i w zaopatrzeniu ludności w żywność w Polsce rola produkcji drobnej jest bardzo duża. Zwłaszcza w układzie przestrzennym proporcje podstawowych gałęzi produkcji społecznej oraz produkcji wielkiej i drobnej są w kompleksie gospodarki żywnościowej zróżnicowane, co tworzy określone warunki dla kształtowania procesów integracyjnych. W układzie tym, obok zróżnicowanych proporcji gałęziowych, występują odmienne proporcje własnościowe (np. w rolnictwie, obrocie rolnym, gastronomii). Ukształtowany dotychczas międzygałęziowy i międzysektorowy podział pracy w układzie przestrzennym okazywał się mniej lub bardziej racjonalnym w warunkach realizacji założonych celów resortowych. Podkreślamy, że np. w województwach o dużym odsetku społeczeństwa rolnictwa istnieją możliwości (o dużym znaczeniu perspektywnym) eksperymentowania dotyczącego optymalnego łączenia komplementarnych gałęzi produkcji społecznej uczestniczących w wytwarzaniu żywności.

Cechą rozwoju kompleksu gospodarki żywnościowej w Polsce są dysproporcje pomiędzy sferą przedprodukcyjną rolnictwa a rolnictwem i sferą poprodukcyjną rolnictwa. Dysproporcje te powodują niespójność procesu rozwoju kompleksu gospodarki żywnościowej, utrudniają harmonizację procesów produkcji i zaopatrzenia ludności w żywność, oraz ustalenie społecznie optymalnej skali produkcji jednostek i podmiotów gospodarczych realizujących cel rozwoju kompleksu gospodarki żywnościowej.

Specyficzne cechy rozwoju kompleksu gospodarki żywnościowej rzutują na treść mechanizmów i zasad współdziałania podmiotów i jednostek gospodarczych funkcjonujących w kompleksie gospodarki żywnościowej. Jest to integralną częścią gospodarki narodowej, dlatego też ranga społeczna tych zagadnień byłaby niezrozumiała bez analizy jego miejsca w rozwoju społeczno-gospodarczym Polski w ostatnich latach.

3. Miejsce kompleksu gospodarki żywnościowej w gospodarce narodowej PRL

Dążenie do pełnego zaspokojenia zapotrzebowania ludności na artykuły żywnościowe, i to w ilości, jakości i formach dostosowanych do szeroko rozumianych preferencji społecznych, kształtowanych zgodnie z wymoga-

mi norm racjonalnego żywienia, jest podstawowym zadaniem państwa socjalistycznego, wynikającym z ogólnego celu produkcji w socjalizmie. Realizacja tego zadania jest funkcją kompleksu gospodarki żywnościowej, zapewniającą mu trwałe miejsce w gospodarce narodowej, niezależnie od posiadanego — na określonym etapie rozwoju — udziału w wytwarzaniu dochodu narodowego. Oprócz wypełniania tej podstawowej funkcji, rozwój kompleksu gospodarki żywnościowej powinien równocześnie zapewnić stałą poprawę warunków życia i dochodów osobom zatrudnionym w różnych jego sferach proporcjonalną przy tym do wzrostu ogólnego standardu życiowego ludności; oraz stopniowe niwelowanie różnic pomiędzy warunkami życia i pracy na wsi oraz w mieście.

Zakres i sposób pełnienia tych funkcji przez cały kompleks gospodarki żywnościowej oraz przez jego poszczególne sfery — zależy z jednej strony od poziomu sił wytwórczych w kompleksie tej gospodarki, a więc od ogólnego poziomu rozwoju gospodarczego kraju; z drugiej zaś warunkuje harmonijną realizację zadań całej gospodarki narodowej i wywiera wpływ na tempo wzrostu gospodarczego. Oddziaływanie kompleksu gospodarki żywnościowej na wzrost gospodarczy może być szczególnie silne w kraju takim jak Polska, gdzie wydatki na żywność ciągle jeszcze pochłaniają blisko połowę ogólnych indywidualnych wydatków konsumpcyjnych ludności¹⁰, a produkcja żywności stanowi ponad 35% produktu globalnego.

Zależność wzrostu gospodarczego od rozwoju kompleksu gospodarki żywnościowej wynika z następujących przyczyn:

- w warunkach utrzymywania się stałego wysokiego popytu na produkty żywnościowe, zapewnienie odpowiedniej podaży tych produktów, a więc odpowiedni rozwój produkcji rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego, staje się jednym z podstawowych czynników warunkujących możliwości wzrostu dochodów przeznaczonych na konsumpcję;
- w gospodarce rozwiniętej produkcja rolna charakteryzuje się kapitałochłonnością znacznie wyższą od kapitałochłonności produkcji przemysłów przetwórczych. Dla uzyskania określonego przyrostu produkcji czystej w samym rolnictwie potrzeba ponieść znacznie większe nakłady aniżeli dla uzyskania takiego samego przyrostu wartości produkcji w przemyśle rolno-spożywczym¹¹. A zatem im większy jest udział samego rolnictwa w produkcji kompleksu gospodarki żywnościowej, tym większe nakłady trzeba ponosić na uzyskanie pożądanego wzrostu produkcji tego kompleksu, a tym samym większy jest koszt społeczny wytworzonego w kompleksie gospodarki żywnościowej dochodu narodowego.

Powyższe zależności pozwalają stwierdzić, że o miejscu i znaczeniu kompleksu gospodarki żywnościowej w gospodarce narodowej decyduje nie tylko jego globalny udział w ekonomice kraju, ale i wewnętrzna struktura.

Charakterystyczną cechą kompleksu gospodarki żywnościowej w Polsce, w latach sześćdziesiątych, był wysoki udział zatrudnionych w gospodarce żywnościowej w ogólnym zatrudnieniu w produkcji materialnej oraz

¹⁰ Udział wydatków na żywność wynosił w 1968 r. — 49,3%, w 1970 — 47,9%, w 1972 — 44,5%. E. Kołodziej: Przemysł spożywczy w gospodarce żywnościowej. *Wiś Współczesna* 1974, nr 2, s. 19.

¹¹ Por. W. Herer: *Procesy wzrostu w rolnictwie*. PWE, Warszawa, 1970.

to, że wytworzona w tym kompleksie produkcja globalna i czysta stanowiła ponad jedną trzecią produkcji całej gospodarki narodowej (tabela 1).

Tabela 1

**Udział kompleksu gospodarki żywnościowej w gospodarce narodowej
w latach 1962—1971**

Wyszczególnienie	1962	1967	1969	1970	1971
Udział w wartości czynnego produkcyjnie majątku trwałego	37,8	36,2	35,4	34,6	35,0
Odsetek zatrudnionych w gospodarce żywnościowej	52,7	49,0	48,8	48,0	47,4
Udział w krajowej produkcji globalnej	41,7	37,3	35,6	34,2	35,0
Udział w tworzeniu dochodu narodowego	40,3	36,9	34,3	33,2	34,4

Z r ó d ł o: A. Woś: Kompleks gospodarki żywnościowej, op. cit., tabl. 6, s. 26; obliczenia własne wg danych jw. s. 19, 35, 45; oraz T. Hunek: Kształtowanie się kompleksu gospodarki żywnościowej w Polsce. *Ekonomista*, nr 3, 1973, tabl. 2, s. 618 i tabl. 3, s. 619.

Dane tabeli 1 dotyczą gospodarki żywnościowej sensu stricto. Rozgraniczenie pojęć kompleksu tej gospodarki sensu stricto i sensu largo wprowadza A. Woś, z którego opracowania korzystaliśmy przy pisaniu tego artykułu. Do kompleksu gospodarki żywnościowej sensu stricto zalicza autor rolnictwo, przemysł spożywczy, część działalności przemysłów zaopatrujących rolnictwo i przemysł spożywczy, proporcjonalną do rozmiarów przepływów międzygałęziowych oraz handlową obsługę rolnictwa. Do kompleksu sensu largo, oprócz sfer wyżej wymienionych, włącza jeszcze część działalności budownictwa, transportu i łączności, leśnictwa i innych gałęzi gospodarki narodowej w skali proporcjonalnej do rozmiarów przepływów dóbr i usług z tych gałęzi do rolnictwa i przemysłu spożywczego. Ujmowanie gospodarki żywnościowej „in largo” uważamy za pełniejsze i pozwalające dokładniej analizować całokształt związków kompleksu tej gospodarki z gospodarką narodową. Jednakże w literaturze przedmiotu rozpowszechniona jest raczej analiza gospodarki żywnościowej sensu stricto. Dlatego i w naszym referacie zdecydowaliśmy się ograniczyć do badania kompleksu tej gospodarki w jego węższym ujęciu, mając na uwadze problem porównywalności ocen w różnych źródłach. Wszelkie dalsze rozważania i wyliczenia podane w niniejszym artykule odnoszą się wyłącznie do kompleksu gospodarki żywnościowej sensu stricto.

Udział kompleksu gospodarki żywnościowej w gospodarce narodowej systematycznie maleje, chociaż tempo spadku było w latach sześćdziesiątych stosunkowo niewielkie; w przypadku udziału w produkcji globalnej spadek ten wyniósł 6,7 punktu w ciągu dziewięciu lat, a więc ponad 0,7 punktu rocznie; w przypadku udziału w wytwarzaniu dochodu narodowego 5,9 punktu, tj. prawie 0,7 punktu rocznie; zatrudnienie w kompleksie gospodarki żywnościowej zmniejszyło się w ciągu tych lat o 5,3 punktu, a więc średnie roczne tempo spadku wyniosło 0,6 punktu.

Trzeba jednakże zaznaczyć, że kurczenie się udziału gospodarki żywnościowej w całej gospodarce narodowej jest zjawiskiem względnym, związanym z szybszym tempem wzrostu gospodarczego gałęzi spoza kompleksu gospodarki żywnościowej aniżeli gałęzi wchodzących w skład tego kom-

pleksu. Wartość produkcji globalnej kompleksu gospodarki żywnościowej wzrosła w latach 1962—1971 (w cenach bieżących) z 463,9 mld zł do 771,9 mld zł, tj. o 66,4⁰/₀, zaś wartość wytworzonego w tym kompleksie dochodu narodowego ze 159,9 mld zł do 294,4 mld zł, tj. o ponad 84⁰/₀, podczas gdy analogiczne wartości w skali całej gospodarki narodowej wzrosły odpowiednio o 97,9⁰/₀ i 100⁰/₀, tj. odpowiednio z 1113,43 do 2203,99 i z 375,52 do 854,55 mld zł¹². Wartość trwałego majątku produkcyjnego czynnego w gospodarce żywnościowej wzrosła w ciągu czterech lat (1967—1971) o 19⁰/₀, podczas gdy w całej gospodarce narodowej o 24⁰/₀.

Przy tym średnie roczne tempo przyrostu wartości majątku trwałego w kompleksie gospodarki żywnościowej (4,7⁰/₀) było w ciągu wymienionego czterolecia tylko nieznacznie niższe od tempa wzrostu wartości wytworzonej w tym kompleksie produkcji globalnej (5,0⁰/₀)¹³.

Charakterystyczne również dla rozwoju kompleksu gospodarki żywnościowej jest stałe choć powolne zmniejszanie się udziału zatrudnionych w tym kompleksie w ogólnym zatrudnieniu w gospodarce narodowej. W liczbach bezwzględnych zatrudnienie w gospodarce żywnościowej wzrastało regularnie aż do 1970 r., mimo stałego zmniejszania liczby osób pracujących bezpośrednio w rolnictwie (z 5 479,7 tys. do 5 460,0 tys. pracowników-lat — w okresie 1962—1971). W 1971 roku, w związku ze znacznym spadkiem zatrudnionych w handlu (z 557,0 tys. osób w 1969 r. do 344,4 tys. osób w 1971 r.), liczba zatrudnionych w całym kompleksie gospodarki żywnościowej zmniejszyła się o 178 tys. osób w stosunku do 1969 r. (z 6 786,6 tys. osób do 6 608,0 tys. osób)¹⁴, ale utrzymała się na poziomie wyższym o 0,7⁰/₀ niż w 1967 r.

Istotnym elementem charakterystyki rozwoju gospodarki żywnościowej w Polsce w latach sześćdziesiątych, jest zjawisko szybszego wzrostu kosztów materialnych produkcji w kompleksie tej gospodarki aniżeli wzrostu wartości produkcji czystej. Jeśli w ciągu ośmiolecia 1962—1970 wartość nominalna produkcji czystej (dochodu narodowego) wzrosła o 38,1⁰/₀, to nominalne koszty materialne poniesione na wytworzenie tej produkcji wzrosły o 57,0⁰/₀¹⁵. Zjawisko to świadczy o wzroście materiałochłonności i kapitałochłonności produkcji kompleksu gospodarki żywnościowej i jest ono ogólną prawidłowością rozwoju gospodarki żywnościowej we wszystkich krajach, wynikającą z rosnącego zużycia przemysłowych środków w rolnictwie, z postępu technicznego i rozwoju nowych kierunków, tzw. drugiego stopnia przetwórstwa w przemyśle spożywczym.

Wzrost materiałochłonności produkcji kompleksu gospodarki żywnościowej zilustrować można na przykładzie zmiany stosunku poniesionych kosztów materialnych do uzyskanej produkcji czystej; odpowiednie współczynniki uzyskane z porównania tych dwóch wartości wyniosły w latach 1962 i 1970 odpowiednio: 1,681 i 1,911¹⁶.

Wymienione współczynniki wskazują, że o ile w 1962 r. dla wytworzenia w kompleksie gospodarki żywnościowej sensu stricto produktu czystego

¹² Według A. Woś: Kompleks gospodarki żywnościowej, op. cit., s. 20. Wszystkie liczby bezwzględne podajemy w cenach bieżących.

¹³ Obliczono na podstawie danych: A. Woś, op. cit., s. 19 i 45.

¹⁴ Tamże, s. 35.

¹⁵ Obliczenia własne wg danych w: A. Woś: Kompleks... op. cit., s. 24 i 29.

¹⁶ Obliczenia własne — źródło danych jw.

wartości 1000 zł trzeba było zużyć materiały na łączną sumę 1681,0 zł, to w 1970 r. dla wytworzenia tej samej produkcji potrzebne już były materiały wartości 1911,0 zł, a więc o 13,6% więcej.

W porównaniu z innymi krajami socjalistycznymi, udział kompleksu gospodarki żywnościowej w Polsce w wytwarzaniu dochodu narodowego (ca 37% w 1965 r.) kształtował się na poziomie zbliżonym do Węgier (36% w 1965 r.), był jednak o 5 punktów niższy niż w Rumunii (42% w 1965 r.) i o około 10 punktów niższy od analogicznego udziału w Bułgarii (52% w 1965 r.)¹⁷, ale blisko dwukrotnie wyższy niż w Czechosłowacji (20,6% w 1967 r.)¹⁸.

Okazuje się, że pod względem udziału gospodarki żywnościowej w wytwarzaniu dochodu narodowego, miejsce Polski wśród wymienionych krajów socjalistycznych, odpowiada jej poziomowi rozwoju gospodarczego. Ocenia się bowiem, że pod tym względem gospodarka polska znajduje się na jednakowym poziomie z węgierską, wyprzedza bułgarską i rumuńską, nie dorównuje jednak jeszcze poziomowi osiągniętemu przez gospodarkę CSRS i NRD.

Pod względem udziału w zatrudnieniu w gospodarce narodowej, rozwój kompleksu w Polsce można scharakteryzować jako opóźniony w stosunku do kompleksu gospodarki żywnościowej w Czechosłowacji, NRD i na Węgrzech. Odsetek zatrudnionych w kompleksie gospodarki żywnościowej tych trzech pierwszych państw pokrywał się w zasadzie w 1965 r. z udziałem tego kompleksu w wytwarzaniu dochodu narodowego, natomiast w Polsce był o 7, a w Rumunii o 19 punktów wyższy od udziału w dochodzie¹⁹. Świadczyłoby to o tym, że wydajność pracy w różnych sferach gospodarki żywnościowej w Polsce jest niższa od wydajności w kompleksie tej gospodarki w Czechosłowacji, NRD i na Węgrzech, jednakże znacznie wyższa niż w Rumunii. Należałoby jednak przypomnieć, że wszelkie porównania tego typu mają jedynie orientacyjną wartość, a to ze względu na ogromne zróżnicowanie warunków rozwoju gospodarki żywnościowej w poszczególnych krajach socjalistycznych, odmienną strukturę agrarną, warunki klimatyczne i glebowe bardziej lub mniej korzystne dla rozwoju rolnictwa, różny udział produkcji rolnej w handlu zagranicznym, różnice demograficzne i różny wpływ tradycji na model konsumpcji.

Wspominaliśmy już, że wpływ kompleksu gospodarki żywnościowej na proces wzrostu gospodarczego i realizacja funkcji tego kompleksu w gospodarce narodowej zależy w znacznej mierze od jego wewnętrznej struktury, tzn. od udziału poszczególnych sfer w wytwarzaniu dochodu narodowego oraz od podziału środków produkcji i siły roboczej pomiędzy tymi sferami. Dlatego zamierzamy zająć się obecnie analizą zmian w strukturze udziału poszczególnych sfer w kompleksie tej gospodarki (tabela 2)²⁰.

Rozwój tego kompleksu charakteryzował się systematycznym spadkiem udziału rolnictwa oraz wyraźnym wzrostem udziału przemysłów obsługujących produkcję rolną w tworzeniu dochodu narodowego, jak i w zatrud-

¹⁷ Dane dla Bułgarii, Rumunii i Węgier pochodzą z publikacji L. Awdeiczewa i W. Starodubrowskiej: *Formirowanie agrarno-promyslennych kompleksow w stranach SEW*. Woprosy Ekonomiki, 1972, nr 4, s. 115.

¹⁸ Wg Z. Diviła, R. Gulli i F. Zagława: *K położeniu agrarnopromyslennogo kompleksa w narodnom choziajstwie (na primiere CSRS)*, w: *Agrarno-promyslennyy kompleks w razvitii sotsjalisticheskoy ekonomiki*. Cz. I, Praga 1972, s. 87.

¹⁹ Porównanie według danych w L. Awdeiczew i W. Starodubrowskaja. Op. cit.

Tabela 2

Procentowa struktura dochodu narodowego, zatrudnienia i trwałego majątku
produkcyjnego w kompleksie gospodarki żywnościowej
w latach 1967—1971

Wyszczególnienie	Struktura trwałego majątku produkcyjnego				Struktura zatrudnienia				Struktura dochodu narodowego							
	1962		1967		1969		1971		1962		1967		1969		1971	
Przemysły obsługujące rolnictwo	4,1	5,1	5,5	7,1	1,9	1,1	2,6	3,2		4,1	4,7	5,2	8,2			
Przemysły obsługujące przemysł spożywczy	—	3,4	3,4	3,5	—	1,7	1,7	1,8		3,4	3,6	3,6	3,2			
Rolnictwo	81,1	74,2	71,5	72,1	87,4	83,6	80,9	82,6		51,2	51,9	44,7	50,0			
Przemysł spożywczy	12,1	13,0	14,0	14,0	6,6	6,6	6,6	7,2		26,4	26,0	27,7	25,0			
Handel	2,7	4,3	5,6	3,3	4,1	7,0	8,2	5,2		14,9	13,8	18,8	13,6			
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0		100,0	100,0	100,0	100,0			

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: A. Woś, op. cit., tab. 5, s. 24; tab. 9, s. 35 i tab. 12, s. 43 oraz T. Hunek, op. cit., tab. 2 i 3, s. 618—619.

nieniu i użytkowaniu trwałego majątku produkcyjnego. Obie wymienione tendencje zgodne są z kierunkami przemian zachodzących w toku formowania się kompleksu gospodarki żywnościowej we wszystkich rozwiniętych krajach i odzwierciedlają ogólną prawidłowość zaawansowanego rozwoju gospodarki narodowej.

Przy ocenie wkładu rolnictwa w wytwarzanie dochodu narodowego warto pamiętać, że wielu ekonomistów rolnych — na co zwraca uwagę T. Hunek²¹ — uważa udział tego agregatu za zaniżony wskutek stosowanej oficjalnej metody obliczeń w oparciu o obowiązujące ceny skupu surowców rolniczych, środków produkcji dla rolnictwa i gotowych produktów żywnościowych; niekorzystne dla rolnictwa relacje tych cen powodowały, że część wartości dodanej, wytworzonej w gospodarce rolnej, realizowana była w przemyśle spożywczym i handlu. Problem ten występuje też w innych krajach socjalistycznych²². Wpływ cen na szacunek udziału rolnictwa w tworzeniu dochodu narodowego w Polsce widać wyraźnie na przykładzie 1971 r., w którym nastąpiły znaczne podwyżki cen skupu produktów rolnych; udział rolnictwa w dochodzie wytworzonym w kompleksie gospodarki żywnościowej wzrósł wówczas i to o 5,3 punktu w stosunku do sytuacji z 1969 r.; spadł natomiast znacznie udział przemysłu spożywczego i marż handlowych. Wzrostu udziału rolnictwa w 1971 r. nie można tłumaczyć wyłącznie zmianą cen, w tym samym bowiem czasie, dzięki ogólnym zmianom polityki rolnej, nastąpił znaczny wzrost wolumenu produkcji rolnej, zwiększył się też udział agregatu rolnego w wartości majątku produkcyjnego i w zatrudnieniu w kompleksie.

Pod względem struktury zatrudnienia rozwój kompleksu gospodarki żywnościowej w Polsce charakteryzował się znaczną przewagą udziału siły roboczej, zaangażowanej bezpośrednio w wytwarzaniu produktów rolnych, nad udziałem zatrudnionych w pozostałych sferach tego kompleksu. Proporcje te, świadczące o słabym zaawansowaniu społecznego podziału pracy w gospodarce żywnościowej, związane są z istniejącą w Polsce strukturą agrarną i niedorozwojem sfer pozarolniczych kompleksu tej gospodarki. W latach 1967—1971 nastąpił nie tylko względny, ale i bezwzględny spadek zatrudnienia w rolnictwie oraz wzrost liczby zatrudnionych w przemysłach obsługujących rolnictwo (przeszło trzykrotny): w przemyśle spożywczym o około 10% i w przemyśle obsługującym przemysł spożywczy o ponad 6%. Zmiany proporcji zatrudnienia w różnych sferach gospodarki żywnościowej,

²⁰ Zestawione w tabeli 2 dane liczbowe mają charakter względny, wskazuje ona jedynie pewne kierunki zmian, a nie ścisłe relacje pomiędzy różnymi sferami gospodarki żywnościowej. Źródłem relatywizmu prezentowanych wskaźników jest to, że: przy ustalaniu struktury majątku trwałego i dochodu narodowego w poszczególnych latach, za podstawę obliczeń przyjęto wartość obu tych elementów w cenach bieżących; w obliczeniach nie uwzględniono wszystkich części składowych poszczególnych sfer gospodarki żywnościowej, np. pominięto udział gałęzi wchodzących w skład kompleksu sensu largo (zasilających przemysły środków produkcji dla rolnictwa i przetwórstwa oraz samo rolnictwo), a poza tym w agregacie handlu nie uwzględniono obrotu detalicznego produktami żywnościowymi. Uwzględnienie w obliczeniach udziału wszystkich sfer, musiałoby niewątpliwie spowodować pewne przesunięcia w strukturze.

²¹ T. Hunek: Kształtowanie się kompleksu... op. cit., s. 622.

²² E. Csizmadia: Gospodarka żywnościowa na Węgrzech. Warszawa 1973. PWRiL, s. 41—42; J. Nikl — Znaczenie agropromysłennego kompleksu z точки zrenia obrabowania i narodnego dochodu i rozwi i narodnego choziajstwa, w: Agrarno-promysłennyj kompleks... op. cit., cz. II, s. 202.

następują jednak w Polsce bardzo powoli, co rzutuje w niekorzystny sposób na realizację podstawowych funkcji kompleksu tej gospodarki. Pod względem udziału pracujących w rolnictwie w ogólnym zatrudnieniu w gospodarce żywnościowej, kompleks tej gospodarki w Polsce różni się nie tylko od wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych — udział zatrudnionych w rolnictwie w ogólnym zatrudnieniu w kompleksie rolno-żywnościowym wynosił w 1967 r. we Francji — 48,1%, zaś w USA — 31,8%²³; ale i krajów socjalistycznych, w których udział ten w 1968 r. wynosił: w Czechosłowacji — 67,6%, w NRD — 53,2%, w ZSRR — 76,9%, na Węgrzech — 77,2%; natomiast w Polsce wynosił on 82,2%²⁴.

Badania rozwoju kompleksu gospodarki żywnościowej w wysoko rozwiniętych ekonomicznie państwach kapitalistycznych wskazują, że po przekroczeniu pewnego progu rozwojowego udział całego kompleksu w ogólnej liczbie zatrudnionych w gospodarce narodowej zmienia się już tylko bardzo powoli i w minimalnym stopniu²⁵. Zmieniają się natomiast znacznie proporcje pomiędzy różnymi sferami wewnątrz tego kompleksu. Nowoczesny kompleks gospodarki żywnościowej charakteryzuje przewaga pracujących w sferach pozarolniczych, w stosunku do zatrudnionych bezpośrednio w produkcji rolnej; na 100 osób pracujących w rolnictwie w 1967 r. w USA przypadało 214 osób w sferach pozarolniczych gospodarki żywnościowej, we Francji 107, w Czechosłowacji 64 osoby²⁶, w NRD 88, zaś w Polsce — 38 osób²⁷. Współczynnik ten świadczy o znacznym opóźnieniu procesu modernizacji kompleksu gospodarki żywnościowej w Polsce.

Porównanie struktury trwałego majątku produkcyjnego czynnego w kompleksie gospodarki żywnościowej pozwala stwierdzić, że kurczy się udział rolnictwa w użytkowaniu tego majątku, rośnie natomiast udział przemysłu obsługującego rolnictwo oraz udział samego przemysłu spożywczego. Zmiany struktury wskazują, że tempo wzrostu wartości majątku produkcyjnego w tych trzech działach pozarolniczych było w czterolecu 1967—1971 szybsze aniżeli w samym rolnictwie; w przemyśle obsługującym rolnictwo trwały majątek produkcyjny wzrósł o 67,8%, w przemyśle spożywczym o 28,5%, w przemyśle obsługującym przetwórstwo o 21,4%, natomiast w samym rolnictwie tylko o 16,4%²⁸. Tendencja szybszego wzrostu majątku produkcyjnego poza rolnictwem zgodna jest z ogólną prawidłowością rozwoju nowoczesnej gospodarki żywnościowej, wyrażającą się w procesie stopniowego przesuwania sił wytwórczych do sfer pozarolniczych²⁹ w kompleksie tej gospodarki. Jednakże szybkie tempo wzrostu tego majątku poza rolnictwem, przy równoczesnym zbyt wolnym wzroście w samym rolnictwie, musi budzić niepokój, grozi bowiem naruszeniem niezbędnych proporcji rozwojowych i powstaniem w sferze produkcji rolnej, wskutek jej opóźnienia w odtwarzaniu i pomnażaniu technicznych trwałych środków produkcji, wąskiego gardła postępu w całym kompleksie gospodarki żywnościowej.

²³ Wg Z. Diviła, R. Gulli i F. Zagława: K położeniu... op. cit., tabl. 2, s. 77.

²⁴ Według B. Strużek: Rolnictwo uprzemysłowionych społeczeństw, jego współczesne oblicze i tendencje rozwoju. Wiś Współczesna, 1971, nr 9, s. 39.

²⁵ Por. L. Awdeiczew i W. Starodubrowskaja, op. cit., s. 114.

²⁶ Z. Diviła, R. Gulli i F. Zagława, op. cit., s. 76.

²⁷ B. Strużek: Rolnictwo uprzemysłowionych społeczeństw... op. cit.

²⁸ Jw., s. 44.

²⁹ T. Hunek: Kształtowanie się kompleksu... op. cit., s. 619.

Dane z tablicy 2 wskazują, że na rolnictwo przypada większość, prawie 3/4 całego majątku produkcyjnego czynnego w kompleksie gospodarki żywnościowej. Jednakże trzeba podkreślić, że struktura majątku znajdującego się w dyspozycji rolnictwa, nie odpowiada wymogom nowoczesnej gospodarki. Gross tego majątku (aż 78,6%) stanowi wartość budynków i innych pomieszczeń, a więc tzw. majątek bierny, a tylko 21,3% jego wartości przypada na maszyny, urządzenia i środki transportu, tj. te składniki, które wywierają bezpośredni aktywny wpływ na wzrost produkcji rolnej i wydajność pracy.

Warto zwrócić uwagę, że pod względem struktury majątku trwałego sytuacja państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych jest znacznie lepsza od sytuacji indywidualnych gospodarstw chłopskich; dla sektora drobnotowarowego możliwości poprawy struktury użytkowanego majątku wiązać należy przede wszystkim z przyspieszeniem procesu koncentracji środków technicznych w kółkach rolniczych.

Rolnictwo partycypuje przy tym w znacznie mniejszym procencie w całym majątku produkcyjnym czynnym w gospodarce narodowej, w stosunku do jego udziału w zatrudnieniu. Skutkiem tego techniczne uzbrojenie pracy jest w tym dziale znacznie niższe niż w innych działach gospodarki narodowej; w 1971 r. wskaźnik technicznego uzbrojenia pracy wynosił dla rolnictwa 94, podczas gdy dla przemysłu poza gospodarką żywnościową 210. Jeszcze gorzej przedstawiała się sytuacja w handlu, gdzie wskaźnik ten wynosił 68³⁰. Skutkiem zacofania rolnictwa i handlu w tej dziedzinie, także w całej gospodarce żywnościowej techniczne uzbrojenie pracy kształtowało się na poziomie dwukrotnie niższym niż w przemyśle poza tą gospodarką. Słabość technicznego wyposażenia rolnictwa ograniczała możliwości wzrostu wydajności pracy w tej sferze, co z kolei musiało wywierać negatywny wpływ na realizację funkcji całego kompleksu gospodarki żywnościowej w zakresie wzrostu dochodów ludności, a zwłaszcza osób zatrudnionych w tym kompleksie i poprawy warunków życia na wsi.

Należałoby zwrócić jeszcze uwagę na sytuację przemysłu spożywczego w kompleksie gospodarki żywnościowej. Mimo stosunkowo dobrego technicznego uzbrojenia pracy nie odbiegającego poziomem od innych gałęzi przemysłu i relatywnie wysokiego, w stosunku do odsetka zatrudnionych, udziału w trwałym majątku produkcyjnym, przemysł ten rozwijał się w latach sześćdziesiątych zbyt wolno, na co wskazuje jego niezmieniony w zasadzie udział w tworzeniu dochodu narodowego. Stagnacja udziału przetwórstwa rolno-spożywczego we wspomnianym okresie była zjawiskiem nieprawidłowym, z punktu widzenia ogólnych długookresowych tendencji rozwoju kompleksu gospodarki żywnościowej w rozwiniętych gospodarkach. Jej źródłem było ograniczenie nakładów inwestycyjnych na budowę nowych i modernizację istniejących zakładów przetwórczych, w związku z czym zdolności produkcyjne przemysłu spożywczego nie rosły proporcjonalnie do wzrostu podaży produkcji rolnej. Narastające dysproporcje powodowały powstawanie okresowych strat produkcji w latach tzw. „klęsk urodzaju”. Likwidacja tych dysproporcji nabrała szczególnego znaczenia w ostatnich latach, w związku z szybkim wzrostem towarowości produkcji rolnej, tendencją denaturalizacji spożycia i zmianami nawyków konsumpcyjnych ludności. Toteż w planie pięcioletnim 1971—1975 ustalono zadania

³⁰ A. Woś. op. cit., s. 45.

szybkiej rozbudowy i przyspieszenia wzrostu produkcji przemysłu spożywczego; zgodnie z wyznaczonymi zadaniami, średni roczny wzrost produkcji czystej przemysłu spożywczego w latach 1971—1973 wynosił 9,7%, podczas gdy w latach 1966—1970 tylko 2,3%. Warto podkreślić, że po raz pierwszy w PRL tempo wzrostu przemysłu spożywczego było wyższe od tempa wzrostu dochodu narodowego, wytwarzanego w całej gospodarce (9,1% rocznie) i niewiele odbiegało od tempa wzrostu produkcji przemysłu ogółem (10,5%). Dzięki koncentracji nakładów, najszybciej rozwijały się w tym okresie przemysły: mięsny, mleczarski, owocowo-warzywny, koncentratów spożywczych i chłodniczy. W dziedzinie asortymentu produkcji dążono przede wszystkim do zwiększenia ilości wyrobów uszlachetnionych o wysokim stopniu przetworzenia surowca³².

Podsumowując przedstawione dotychczas oceny należy stwierdzić, że kompleks gospodarki żywnościowej, w którym na początku lat siedemdziesiątych koncentrowała się znaczna część potencjału produkcyjnego Polski, zajmuje ważną pozycję w gospodarce narodowej i może wywierać istotny wpływ na całokształt rozwoju tej gospodarki. Szczególne znaczenie w regulowaniu tego wpływu mają zależności między produkcją i podażą żywności a równowagą rynkową i wzrostem dochodów ludności.

Rozwój kompleksu gospodarki żywnościowej w latach sześćdziesiątych cechowało: słabe zaawansowanie społecznego podziału pracy; wysoki udział rolnictwa w wytwarzaniu produktów żywnościowych, przy czym było to rolnictwo niedostatecznie wyposażone w techniczne środki produkcji, nie mające bez poprawy stanu wyposażenia technicznego trwałych perspektyw wzrostu produkcji; zbyt małe w stosunku do potrzeb zdolności produkcyjne przemysłu przetwórczego oraz niedoinwestowanie sfer obsługi produkcyjnej rolnictwa i obrotu rolnego.

W wyniku tych dysproporcji, uzyskanie niezbędnego wzrostu produkcji rolnej wymagało ponoszenia wysokich nakładów na inwestycje służące poprawie wyposażenia rolnictwa, a gospodarka żywnościowa nie mogła realizować swej podstawowej funkcji w zadowalającym potrzeby społeczne stopniu. Nawet przy znacznym wzroście produkcji żywności i stosunkowo wysokim, z punktu widzenia ilości spożywanych kalorii, poziomie konsumpcji, asortyment i jakość produktów żywnościowych oraz organizacja zaopatrzenia nie nadążały za wymogami norm racjonalnego żywienia i warunkami życia.

Toteż przyspieszony i skoordynowany rozwój wszystkich sfer kompleksu gospodarki żywnościowej, gwarantujący stały wzrost zaopatrzenia w produkty żywnościowe dostosowane do potrzeb i preferencji społecznych i indywidualnych, stał się w bieżącym dziesięcioleciu jednym z najważniejszych celów gospodarki narodowej.

³² E. Kołodziej: *Przemysł spożywczy...*, op. cit., s. 16—17, 19.

СЛАВОМИР ДЫКА, ЯНИНА ЯНИЦ, ТАДЕУШ СИВЕК

Кооперативный исследовательский институт

Варшава

КОМПЛЕКС ПРОДОВОЛЬСТВЕННОГО ХОЗЯЙСТВА
В СОЦИАЛЬНО-ЭКОНОМИЧЕСКОМ РАЗВИТИИ ПОЛЬШИ

Резюме

часть первая

Сельскохозяйственно-промышленным комплексом в макро-экономическом масштабе называется группа отраслей и служб народного хозяйства взаимосвязанных общей целью (производство из сельскохозяйственного сырья для нужд потребления), а также межотраслевых связей, которые в некоторой степени выделяют эту группу из народного хозяйства в целом.

Формирование комплекса продовольственного хозяйства в Польше характеризуется:

- участием различных форм собственности (государственной, кооперативной, единоличной), что вызывает дифференциацию форм деятельности, обеспечивающей необходимую интеграцию в высшей всеобщей цели;
- значением, которое в производстве пищевых продуктов и снабжении ими населения играет мелкое производство;
- диспропорцией между перед производственной сферой сельского хозяйства, сельским хозяйством, а также после производственной сферой сельского хозяйства.

Удельный вес этого комплекса в народном хозяйстве снижается. Это связано с относительно быстрыми темпами роста отраслей вне комплекса продовольственного хозяйства.

Комплекс продовольственного хозяйства характеризует постоянное снижение процента занятых, увеличение материалоемкости и капиталоемкости производства, снижение удельного веса прямой сельскохозяйственной продукции, а также отчетливый рост удельного веса промышленности по обслуживанию сельского хозяйства как в создании национального дохода, так в занятости и использовании производственных фондов.

В комплексе продовольственного хозяйства в Польше проявляется преимущество удельного веса рабочей силы непосредственно занятой в производстве сельскохозяйственных продуктов над занятыми в остальных сферах этого комплекса. Это явления поддается очень медленным изменениям.

Доля сельского хозяйства в использовании производственного фонда уменьшается в то время как возрастает доля промышленности, обслуживающей сельское хозяйство, и пищевой промышленности, а также удельный вес самой продовольственной промышленности. Это соответствует общей закономерности развития современного продовольственного хозяйства, отличающегося процессом постепенного перемещения производственных сил в сферы вне сельского хозяйства.

Производственный потенциал комплекса продовольственного хозяйства в Польше занимает важнейшее положение в народном хозяйстве и может оказывать существенное влияние на совокупность развития этого хозяйства благодаря значению продовольственного хозяйства и сохранению рыночного равновесия.

SLAWOMIR DYKA,
JANINA JANIC,
TADEUSZ SIWEK

Cooperative Research Institute
Warszawa

THE AGRICULTURAL-INDUSTRIAL COMPLEX IN THE SOCIO-ECONOMIC DEVELOPMENT OF POLAND (PART I)

Summary

The agricultural-industrial complex (agrobusiness) in macro-economic scale covers the group of sectors and services of national economy united by a common objective (processing of agricultural raw materials for consumption needs) and by the occurrence of inter-branch flows, which, to some degree, single out this group from the overall national economy.

Development of the food economy complex in Poland is featured by the following:

- share of different forms of ownership (state, cooperative, private), which brings about a differentiation of action forms, ensuring necessary integration around the superior social objective;

- significance of small-scale production in food production and supply to people;

- disproportions between the pre-production sphere of agriculture, agriculture and the post-production sphere of agriculture.

The share of this complex in the national economy is declining, which is linked with a relatively faster rate of growth of sectors outside the economy complex.

The food economy complex is characterized by constant decrease of the per cent of employees, growth of material and capital consumption of production, decline of the share of direct agricultural production and an evident growth of the share of industries servicing agriculture both in working out of national income and in employment and use of productive fixed capital.

In the food economy complex in Poland there is to be noted a prevalence of the share of manpower directly engaged in production of agricultural articles over employees in other spheres of this complex. This phenomenon is changing very slowly.

The share of agriculture in the use of productive capital keeps declining while the share of industry servicing agriculture and food processing keep growing. This is in agreement with the general development causality of modern food economy, which is marked in the process of gradual shifting of productive forces to non-agricultural spheres.

The productive potential of the food economy complex in Poland takes a significant location in the national economy and may exercise an essential influence on the overall advance of this economy through the role of food production and maintaining of the market balance.

JAN WIELGO
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

DWUZAWODOWA LUDNOŚĆ WIEJSKA W GOSPODARSTWIE ROLNYM I W ZAKŁADZIE PRACY

Celem niniejszego artykułu jest: a) porównanie wyników gospodarowania ludności dwuzawodowej z oceną tych wyników przez nich samych tj. ludność rolniczą i zespół w osobach: przewodniczącego GRN, agronoma i sołtysa, b) porównanie wyników pracy tych samych ludzi w trzech dużych fabrykach z oceną ich samych, a także robotników z miasta oraz przełożonych, c) porównanie wyników osiąganych przez ludność dwuzawodową w gospodarstwie rolnym i przedsiębiorstwie.

Artykuł dotyczy głównych wniosków wynikających z większej pracy na ten sam temat. Terenem badania była wieś Bobrowa w powiecie Dębica oraz 3 duże zakłady pracy.

Wyniki produkcji rolnej analizowano w 106 gospodarstwach. Całą zbiorowość podzielono na gospodarstwa:

R — rolnicze, z których w latach 1967—1972 nikt z rodziny nie pracował stale poza gospodarstwem;

G — głowy rodzin stale pracowały poza gospodarstwem;

I — inne osoby (członkowie rodzin) stale pracowały poza gospodarstwem.

Wieś Bobrowa jest jedną z 119 wsi w Polsce, w których co pięć lat od 1967 r. są przeprowadzane przez Zakład Społeczno-Ekonomicznej Struktury Wsi IER badania panelowe.

Obok ankiety IER we wsi przeprowadzono dodatkowe badania opinii rolników, ludności dwuzawodowej, a także zespołu, w skład którego wchodził: przewodniczący gromadzkiej rady, agronom i sołtys wsi. Zespół dokonał oceny (przyjmując 12 kryteriów oraz przypisując każdemu z nich ilość punktów od 1 do 5) każdego z badanych przez nas gospodarstw.

Przeprowadzono także badania w następujących zakładach pracy:

Dębickie Zakłady Opon Samochodowych — DZOS (przemysł gumowy)

Wytwórnia Urządzeń Chłodniczych — WUCH (przemysł metalowy)

Zakłady Tworzyw Sztucznych — ZTS (przemysł chemiczny).

Wykorzystano w nich następujące materiały:

- 1) „Kartę pracownika” — objęto badaniami 417 pracowników wykorzystując materiały pierwotne z dokumentacji poszczególnych Wydziałów;
- 2) „Kartę oceny pracownika Nr 1” — badania pracowni socjologicznej WUCH, liczebność zbiorowości 115 osób;

- 3) „Kartę punktowej oceny pracownika” — badania własne, zbiorowości: 147 pracowników ze wsi oraz 147 z miast;
- 4) „Przełożeni o pracownikach posiadających gospodarstwa rolne” — badania własne, liczebność — respondentów 107 osób;
- 5) „Ankietę do pracowników miejskich” — badania własne, 144 osób;
- 6) „Ankietę do ludności dwuzawodowej” — badania własne, 126 osób.

1. Wyniki osiągnięte w produkcji rolnej

Bobrowa, to wieś rolniczo-robotnicza. Odsetek zawodowo czynnych w rolnictwie wynosi 66,1%, a utrzymujących się ze źródeł rolniczych 53,9%.

Charakterystyczne cechy rolnictwa to niski średni obszar gospodarstw rolnych (3,48 ha) przy dużej szachownicy gruntów, tradycyjna, ekstensywna produkcja rolna, brak roślin przemysłowych, sadów, warzyw, brak specjalizacji w produkcji zwierzęcej, niski poziom nawożenia mineralnego oraz niskie plony.

Co piąta statystyczna osoba zamieszkała we wsi stale pracuje poza gospodarstwem rolnym. Z ogólnej liczby 318 rodzin, które mieszkały na wsi w latach 1967—1972, czyli w dwóch kolejnych okresach badań IER (a więc bez rodzin nowopowstałych w tym pięcioleciu) tylko w 109 nikt nie pracował poza rolnictwem w 1972 roku.

Głównym miejscem pracy są zakłady przemysłowe w pobliskiej Dębicy, odległej od wsi o 14 km i posiadającej z nią dogodne połączenia komunikacyjne zarówno autobusami PKS (22 na dobę w jedną stronę) jak i MKS (co godzinę). Ponadto większe zakłady pracy dowożą pracowników własnymi autobusami.

Zarobkowanie występuje przede wszystkim w rodzinach najliczniejszych, w których duży odsetek stanowią dzieci i młodzież. Średnia liczebność rodziny w poszczególnych kategoriach przedstawia się następująco:

	1967 r.	1972 r.
R — (rolnicze)	3,8	3,6
G — (zarobkują kierownicy gospodarstw)	5,8	5,5
I — (zarobkują inni członkowie rodzin)	5,3	5,2

Dlatego też różnice w zasobach pracy (wyrażone liczbą osób przeliczeniowych), które mogły być zastosowane w gospodarstwie na 1 ha użytków rolnych pomiędzy poszczególnymi kategoriami gospodarstw były niewielkie:

	1967 r.	1972 r.
R	0,56	0,51
G	0,57	0,58
I	0,68	0,57

Natomiast w gospodarstwach o obszarze powyżej 3 ha zasoby te są znacznie niższe w grupie G w porównaniu z R.

Średni obszar gospodarstwa w kategorii gospodarstw G był najniższy — 3,42 ha w 1972 r.; bardzo zbliżony zaś w kategoriach I — 4,19 ha oraz

w R — 4,17 ha. Ale największe tempo przyrostu powierzchni gospodarstw odnotowano w rodzinach G, najniższe w R. Część rodzin kategorii G zarobione środki przeznacza na zakup ziemi z myślą o rezygnacji w przyszłości z pracy zawodowej poza rolnictwem.

W jakości gruntów oraz w ich szachownicy, a także w strukturze użytków i zasiewów nie odnotowano między poszczególnymi kategoriami istotniejszych różnic.

Gospodarstwa kategorii G są najlepiej wyposażone w trwałe środki produkcji.

Tabela 1

**Wyposażenie w trwałe środki produkcji na 1 ha użytków rolnych
w badanych kategoriach gospodarstw
(Ceny stałe)**

Wyszczególnienie	Typy gospodarstw		
	R	G	I
Wartość budynków (stan na 1.I.1973 r. wg PZU) w tys. zł	24,7	30,7	22,0
Udział budynków mieszkalnych w ogólnej wartości zabudowy %	58,8	53,6	59,4
Wartość maszyn i narzędzi rolniczych			
1967 r. tys. zł	5,1	4,2	4,7
1972 r. tys. zł	7,0	7,3	6,4
Wartość stada podstawowego			
1967 r. tys. zł	5,7	6,2	5,9
1972 r. tys. zł	6,3	6,9	6,2

Różnice w poziomie nawożenia mineralnego oraz w wysokości plonów były niewielkie.

Gospodarstwa G posiadające w obu latach najwyższą obsadę inwentarza żywego uzyskiwały równocześnie najlepsze wydajności jednostkowe mleka i jaj ale znacznie niższą produkcję na jednostkę powierzchni żywca wołowego i wieprzowego.

Poziom produkcji gotowej w tys. zł nr 1 ha charakteryzuje następujące zestawienie:

Kategorie gospodarstw	1966/67	1971/72	Różnica
R	10,0	13,1	+3,1
G	10,1	12,4	+2,3
I	8,7	12,1	+3,4

Jak widzimy poziom produkcji gotowej w roku 1966/67 w gospodarstwach R i G był wyrównany, natomiast w I znacznie niższy. Po pięciu latach wskutek większego jej przyrostu w gospodarstwach R rodziny rolnicze

osiągnęły najwyższy poziom, natomiast I nadal najniższy. Jednakże wskutek znacznej dynamiki w poziomie produkcji różnice między tą grupą gospodarstw, a pozostałymi w 1971/72 roku były mniejsze niż w 1966/67. Gospodarstwa, z których stale poza rolnictwem pracuje głowa rodziny (G) w ciągu badanego okresu miały najniższą dynamikę przyrostu produkcji. W tej kategorii rodzin gospodarstwa obszarowo największe nie wykazały w ogóle przyrostu produkcji na jednostkę powierzchni, podczas gdy gospodarstwa najmniejsze prawie że ją podwoiły.

W 1966/67 roku małe gospodarstwa z kategorii G osiągały dużo niższe parametry w produkcji zwierzęcej niż analogiczne w R, natomiast w pięć lat później w wyniku znacznej dynamiki produkcji osiągnęły lepsze wyniki od małych gospodarstw rolniczych. Inaczej gospodarstwa czysto rolnicze. W grupie obszarowo najmniejszej, w której w roku 1966/67 osiągnięto najkorzystniejsze wyniki produkcji na jednostkę powierzchni — ze względu na niekorzystne cechy demograficzne tych rodzin (często rodziny jedno osobowe, ludzi starych, mniej sprawnych fizycznie itp.) oraz brak zainteresowania małymi warsztatami produkcyjnymi ewentualnych następców — w badanym okresie nastąpił wyraźny spadek produkcji na jednostkę powierzchni. W wyniku ekstensyfikacji produkcji jej poziom w roku 1971/72 był najniższy zarówno w odniesieniu do analogicznej grupy obszarowej pozostałych kategorii rodzin, jak również do pozostałych grup obszarowych gospodarstw grupy R. Gospodarstwa grupy R obszarowo największe charakteryzowały się najwyższą dynamiką wzrostu produkcji ogólnej. Z przeprowadzonych badań wyraźnie wynika, że w warunkach wsi Bobrowa najbardziej intensywną produkcję rolną prowadzą największe obszarowo gospodarstwa czysto rolnicze oraz gospodarstwa najmniejsze w kategoriach G i I.

Na podkreślenie zasługuje moment, iż w dużych gospodarstwach grupy G mimo zbliżonego, a często nawet większego zużycia środków produkcji (nawozów, pasz) w porównaniu z pozostałymi kategoriami rodzin oraz mimo tylko nieznacznie niższych zasobów pracy na skutek innych, często niewymiernych czynników wynikłych z faktu zarobkowania głowy rodziny poza gospodarstwem — mniejsze kwalifikacje i praktyka rolnicza, zatrudnienie w gospodarstwie mniej sprawnej siły fizycznej (kobiety i dzieci), nieterminowe wykonanie podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych i agrotechnicznych — zauważono mniej racjonalne ich stosowanie i wykorzystanie, a przez to mniejszą ich skuteczność w oddziaływaniu na uzyskanie dobrego wyniku ekonomicznego gospodarstwa.

Jak przedstawiają się gospodarstwa dwuzawodowe w opinii wsi? O wypowiedzenie się na ten temat zwróciliśmy się do samych zainteresowanych — gospodarzy dwuzawodowych, rolników oraz zespołu sędziów (przewodniczący GRN, agronom i sołtys).

Na podstawie uzyskanych przy pomocy odpowiednich kwestionariuszy materiałów nasuwają się następujące wnioski:

- 1) Dokonana przez „zespół sędziów” ocena wskazała na występowanie tych samych tendencji, które wynikły z poprzednio omawianych materiałów liczbowych. W obu wypadkach uzyskane wyniki potwierdziły nieznaczne różnice w osiąganym poziomie produkcji rolniczej między gospodarstwami R (na ich korzyść), a tymi, z których głowa rodziny stale pracuje poza gospodarstwem. Równocześnie podkreślono, że gospodarstwa G

są lepsze (produkcja prowadzona jest intensywniej) w niższych grupach obszarowych, natomiast w wyższych uwidacznia się ich wyraźna ekstensyfikacja.

2) Podobną prawidłowość stwierdzili rolnicy (R) porównując uzyskiwane wyniki produkcyjne w swych gospodarstwach z gospodarstwami ludności dwuzawodowej. Wskazali bowiem oni na brak zasadniczych różnic z zaznaczeniem, że w małych gospodarstwach grupy G osiąga się lepsze wyniki, natomiast w większych zaczyna się zauważać niekorzystne różnice.

3) Zdziwiająco zbliżoną była również opinia samej ludności dwuzawodowej. W większości stwierdzili, iż uzyskane wyniki produkcyjne w ich gospodarstwach są nieco niższe niż w rodzinach rolniczych, a szczególnie w gospodarstwach większych obszarowo.

2. Wyniki osiągnięte w zakładach pracy

Z dokumentacji pierwotnej na Wydziałach wymienionych wcześniej zakładów przemysłowych, dotyczącej poszczególnych pracowników wynika, iż ustalenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy wyniki pracy ludności dwuzawodowej w porównaniu z robotnikami miejskimi są gorsze lub lepsze nie jest możliwe. Jest to uwarunkowane wieloma czynnikami.

Stwierdzono, że pracownicy ze wsi w porównaniu z pracownikami miejskimi charakteryzują się:

- niższym wykształceniem ogólnym i zawodowym,
- posiadają niższe grupy zaszeręgowania zawodowego,
- niższe płace.

Perspektywy zawodowe ludności wiejskiej są bardziej ograniczone niż ludności miejskiej. Wskazuje na to między innymi:

- wolniejsze tempo podnoszenia kwalifikacji zawodowych i grup zaszeręgowania,
- mniejszy odsetek osób zasługujących na awans,
- większy odsetek pracowników, którzy zdaniem kierownictwa powinni być przeniesieni z zajmowanych stanowisk na niższe, wymagające mniejszych kwalifikacji i doświadczenia,
- większa liczba osób według opinii kierownictwa zasługujących na zwolnienie.

Nie potwierdził się natomiast często spotykany pogląd, iż robotnicy ze wsi są mniej zdyscyplinowani. Analiza wybranych elementów wchodzących w skład tzw. dyscypliny formalnej (spóźnienia, nieobecności nieusprawiedliwione itp.) nie wykazała istotnych różnic między badanymi grupami ludności ze wsi i miast.

Najbardziej interesującym kryterium oceny była uzyskiwana przez ludność dwuzawodową wydajność pracy. Przyjmując za 100% wysokość tego parametru uzyskiwaną przez robotników miejskich wg „Karty pracownika” opracowanej na podstawie dokumentacji pierwotnej, a więc najbardziej obiektywnej, chłopci — robotnicy w WUCH-u uzyskiwali w 1972 roku 94,8% wydajności robotników z miast, natomiast w DZOS 100,0%. Podob-

ne wielkości tegoż parametru osiągnęła młodzież wiejska w porównaniu z młodzieżą miejską (94,8⁰/₀ w WUCH i 100,8⁰/₀ w DZOS).

Zaobserwowane na podstawie dokumentacji prawidłowości zostały potwierdzone w ocenie dokonanej przez przełożonych twz. średniego i niższego nadzoru. Wskazali oni, że największe różnice na niekorzyść pracowników ze wsi zachodzą w kwalifikacjach zawodowych, w umiejętnościach organizowania sobie pracy, a najmniejsze w jej wydajności i jakości. W zakładzie przemysłu gumowego przełożeni podkreślali w swej ocenie nawet wyższą wydajność i jakość pracy robotników ze wsi.

W potocznych opiniach oraz w dokonanej przez przełożonych ocenie zawodowej podkreślono, iż różnice bardziej są zauważalne między grupami młodzieży, niż chłopami — robotnikami a robotnikami miejskimi. Respondenci najczęściej uzasadniali swój pogląd znacznie niższymi kwalifikacjami oraz mniej korzystnymi wskaźnikami z zakresu dyscypliny formalnej charakteryzującymi młodzież wiejską w porównaniu z rówieśnikami z miasta. Natomiast z materiałów liczbowych uzyskanych z poszczególnych wydziałów wynika, iż różnice te są nieznaczne.

Przełożeni twz. średniego i niższego nadzoru wypowiadając się o całej zbiorowości pracowników ze wsi w porównaniu z miejskimi wskazywali w WUCH-u i ZTS-ie na niższą ich wydajność pracy (85,4⁰/₀, 86,6⁰/₀), natomiast w DZOS-ie na wyższą — 106,4⁰/₀.

Nieco inne parametry, bardziej korzystne dla ludności dwuzawodowej otrzymano z dokonanej przez przełożonych oceny każdego z pracowników badanych zbiorowości, gdyż porównanie tych grup (przyjmując ocenę wydajności pracy robotników z miasta za 100⁰/₀) przedstawiało się następująco:

	WUCH	DZOS	ZTS
1) Chłopi — robotnicy (głowy rodzin) w porównaniu z robotnikami miejskimi	100,0	97,8	101,5
2) Młodzież wiejska w porównaniu z młodzieżą miejską	95,9	92,8	93,5

Najbardziej niekorzystnie pod względem wydajności pracy ocenili pracowników ze wsi koledzy z miasta. Wskazali oni, iż wydajność pracy ludności ze wsi w porównaniu z ich osiągnięciami w tym zakresie (100⁰/₀) kształtuje się na następującym poziomie:

	WUCH	DZOS	ZTS
1) Chłopi — robotnicy	80,3	93,0	82,3
2) Młodzież wiejska	84,2	87,9	66,7

Co do opinii ludności dwuzawodowej o sobie, to chłopci — robotnicy uważają, że osiągają tę samą wydajność pracy co ich koledzy z miasta, natomiast młodzież wiejska podkreśla swą przewagę pod tym względem nad rówieśnikami z miasta (111,3⁰/₀).

Wszyscy ankietowani z każdej zbiorowości wskazywali na niskie zaangażowanie społeczno-polityczne pracowników ze wsi. Podkreślano, że ludność ta charakteryzuje się niskim wskaźnikiem przynależności do organizacji społecznych i politycznych na terenie zakładu, swoje zainteresowania w tym zakresie głównie skupia na środowisku zamieszkania — wsi.

Ocena współpracy i współżycia z przełożonymi i kolegami oraz stosunku do mienia społecznego wykazała niewielkie różnice na niekorzyść ludności dwuzawodowej.

Trzecią ocenianą grupę kryteriów stanowiły wybrane cechy osobowości pracowników (odpowiedzialność, zdyscyplinowanie, inicjatywa i autorytet). Stwierdzono, że robotnicy ze wsi nie ustępują pod względem zdyscyplinowania robotnikom z miasta. Podobnie korzystnie została oceniona ludność dwuzawodowa za cechę odpowiedzialności. Wskazywano, iż cieszą się oni w zakładach pracy tym samym autorytetem co i ich koledzy z miasta. Natomiast zgodnie podkreślano znacznie niższą inicjatywę ludności dwuzawodowej w zakresie wprowadzania udoskonaleń na swych stanowiskach pracy, zgłaszania pomysłów racjonalizatorskich, a także ich mniejszą inicjatywę w działalności społecznej.

Interesująco wypadło porównanie wyników pracy w zakładzie i w gospodarstwie rolnym. Przedstawia to następujące zestawienie:

Uzyskana ilość punktów w ocenie pracy zawodowej w zakładzie przemysłowym	Produkcja gotowa na 1 ha uż. rol. w tys. zł w gospodarstwach o obszarze:		
	do 3 ha	3 ha	ogółem
12—14	19,3	—	19,3
15—16	20,6	12,8	16,5
17—20	24,4	18,0	18,8

Reasumując można sądzić, że dobry pracownik w zakładzie jest równocześnie dobrym rolnikiem, ale w miarę wzrostu powierzchni gospodarstwa coraz trudniej jest właściwie pogodzić te dwie role i odbywa się to kosztem zaniedbań w produkcji rolnej.

3. Warunki polaryzacji ludności dwuzawodowej

Coraz częściej spotykamy się z poglądami wskazującymi na społeczną i ekonomiczną celowość polaryzacji ludności dwuzawodowej. Poszczególni autorzy proponują w tym zakresie różnorodne warianty rozwiązań. Zapytaliśmy o to samych zainteresowanych. W specjalnej ankiecie pytaliśmy mieszkańców wsi Bobrowa o przyczyny zarabkowania i plany na przyszłość¹.

Na pytanie — „co głównie zadecydowało o podjęciu przez Pana(ia) pracy poza gospodarstwem” — zarabkujący kierownicy gospodarstw rolnych odpowiadali, że przede wszystkim były to przyczyny natury ekonomicznej, wynikające z niskiej dochodowości niewielkich, a zarazem ekstensywnie prowadzonych gospodarstw rolnych. Dość często podkreślano priorytet robotników miejskich w korzystaniu z różnego rodzaju świadczeń (renty, emerytury, rodzinne itp.) wynikających z tytułu pracy w przemyśle. Obok tych najczęściej wymienionych przyczyn wskazywano jeszcze na inne.

¹ Badaniami objęto następujące zbiorowości:

- pracujące w zakładach głowy rodzin — 51 osób, w tym krócej niż 5 lat — 14 respondentów;
- pracująca młodzież — 75 osób, w tym o stażu pracy do 5 lat — 22 osoby.

Tylko dwóch respondentów stwierdziło wprost, iż podjęli pracę w przemyśle dlatego, że w przyszłości zamierzają z rodzinami przenieść się do miasta.

Była to pierwsza grupa przyczyn; drugą stanowiły trudności zmiany miejsca zamieszkania, z czym wiązałyby się duże koszty wybudowania domu mieszkalnego lub uzyskania mieszkania spółdzielczego, co dla wielu rodzin byłoby wydatkiem niemożliwym do zrealizowania.

Nieco inne motywy podjęcia pracy poza gospodarstwem podawali pracujący członkowie rodzin. Najczęściej bowiem wskazywali oni, że podjęli pracę po wcześniejszym uzyskaniu kwalifikacji zawodowych (ukończyli odpowiednie technika lub szkoły zawodowe) lub, że w przyszłości w zakładach zdobędą odpowiednie kwalifikacje, co pozwoli im na ściślejszą więź z przemysłem i miastem. Ta grupa młodzieży stwierdziła, iż obecnie bardzo mało pomagają w pracy w gospodarstwie, a praca zarobkowa w mieście jest dla nich etapem migracji z rolnictwa. Taką opinię reprezentowali przede wszystkim członkowie rodzin wielodzietnych, natomiast w tych gospodarstwach rolnych, w których pracujący członek rodziny jest jedynym następcą, większość młodzieży podkreśliła, że w przyszłości zamierzają łączyć pracę w zakładzie z prowadzeniem małych gospodarstw rolnych. Jest to zazwyczaj młodzież nie posiadająca kwalifikacji zawodowych oraz nie myśląca o ich podnoszeniu. Ta grupa młodzieży wskazując na główne korzyści wynikające z dwuzawodowości najczęściej wyrażała się następująco: „tu mam spiżarnię i dom oraz czyste powietrze, a tam kasę”.

W poglądach na przyszłość między badanymi grupami (głowami rodzin i pracującą młodzieżą) uwidoczniły się poważne różnice. Aż 88% ankietowanych kierowników gospodarstw (głów rodzin) zamierza dalej łączyć pracę w przemyśle z prowadzeniem gospodarstwa, a tylko 3 osoby chciałyby się zająć tylko prowadzeniem gospodarstwa rolnego, a 4 zamierza wraz z rodzinami zamieszkać w mieście i utrzymywać się wyłącznie z pracy w przemyśle. Natomiast pracująca młodzież w mniejszym odsetku zamierza łączyć dwa źródła dochodów (67%), więcej ma związać się tylko z miastem (22%), a 11% myśli o zajęciu się tylko prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Ankietowanym zadano pytanie, co by zaplanowali, gdyby powstała taka sytuacja, że w rolnictwie w wyniku koncentracji ziemi oraz specjalizacji produkcji rodzina prowadząca gospodarstwo rolne uzyskałaby około 60 tys. dochodu rocznie oraz podobne świadczenia społeczne jak ludność w innych zawodach, a rodziny, które zadeklarowałyby się na wybór pracy tylko w mieście, miałyby zapewnione dochody w wysokości również 60 tys. zł przy zatrudnieniu dwóch osób z rodziny oraz możliwość uzyskania mieszkania lub dogodnych kredytów na własne budownictwo.

Z odpowiedzi wynikało, że wtedy tylko 22% głów rodzin, które pracują dłużej niż 5 lat w zakładzie pracy nadal łączyłoby pracę w zakładzie i w gospodarstwie rolnym, 19% zmieniałoby miejsce zamieszkania przenosząc się do miasta i jednego zawodu, a aż 59% utrzymywałoby się z gospodarstw rolnych. Głowy rodzin, które pracują krócej niż 5 lat (są to zazwyczaj osoby młodsze, do 30 lat) w 42% wypowiedziały się za przejściem tylko do pracy zawodowej w przemyśle (w tym około połowa respondentów nadal nie zmieniałaby miejsca zamieszkania), zaś 29% wybrałoby zawód rolnika i tyle samo łączyłoby obie prace.

Pracująca młodzież wypowiedziała się w 48% za wyborem zamieszkania i pracą w mieście, 18% wypowiedziało się za prowadzeniem gospodarstw rolnych, a pozostali (34%) nadal łączyli by pracę w zakładzie z prowadzeniem gospodarstwa.

Już obecnie odbywa się polaryzacja ludności dwuzawodowej, szczególnie w rodzinach, z których pracuje kierownik gospodarstwa. Około 20% tych rodzin zwiększyło obszar gospodarstwa celem upełnomocnienia. Także około 15% ekstensyfikuje produkcję, przeznaczając odległe działki ziemi na ugory, odłogi, trawy i zboża, a tylko najbliższe działki, a zwłaszcza w miejscu zabudowy, wykorzystuje do intensywnej produkcji warzyw i ziemniaków czyli produktów bezpośrednio potrzebnych do wyżywienia rodziny.

Nie mniej jednak procesy polaryzacji w takich miejscowościach jak Bobrowa o rozdrobnionej strukturze agrarnej, dogodnym dojeździe do pracy (30—40 min w jedną stronę), o dużym nasileniu budownictwa mieszkalnego będą prawdopodobnie zachodzić bardzo powoli. Prawdopodobnie będą one się odbywać przede wszystkim w obrębie samej wsi. Ludność, która zdeklaruje się tylko na pracę w mieście pozostanie nadal w tej miejscowości, gdyż wiąże ją z nią posiadanie mieszkania oraz gospodarstwa rolnego, którego rola w przyszłości zmniejszy się. Wskazują na to wypowiedzi respondentów podkreślających wady zamieszkania w mieście (zanieczyszczone powietrze, szum, brak kontaktu z przyrodą) oraz więzi ze wsią (przywiązanie do ojcowizny, posiadanie własnych produktów żywnościowych, kontakt z przyrodą i spokojne życie).

W opiniach respondentów dotyczących przyszłości ludności dwuzawodowej, przeważał pogląd wskazujący na konieczność stwarzania warunków sprzyjających polaryzacji wewnątrz badanej wsi. Tak więc w warunkach miejscowości podmiejskich, przekształcających się we wsie robotniczo-rolnicze należy wprowadzać system bodźców sprzyjających powstawaniu dużych specjalistycznych gospodarstw czysto rolniczych oraz wyodrębnieniu się kategorii rodzin robotniczych mieszkających na wsi i posiadających niewielką działkę, która mogłaby być intensywnie wykorzystana do produkcji artykułów żywnościowych na potrzebę rodziny.

ЯН ВЕЛЬГО

Институт экономики сельского хозяйства
Варшава

СЕЛЬСКОЕ НАСЕЛЕНИЕ С ДВОЙСТВЕННОЙ ЗАНЯТОСТЬЮ В СЕЛЬСКОМ ХОЗЯЙСТВЕ И В ПРОМЫШЛЕННЫХ ПРЕДПРИЯТИЯХ

Резюме

В статье представлены результаты многих анкетных обследований, проведенных отделом социально-экономической структуры деревни в Институте экономики сельского хозяйства, и автором в деревни Боброва, района (повята) Дембица, а также в трех крупных предприятиях в Дем-

бице, где около 70% занятых составляет население с двойственной занятостью.

На основе собранного материала автор представляет в статье основные выводы, касающиеся:

- уровня достигаемых результатов в сельскохозяйственном производстве в хозяйствах, занимающихся исключительно сельским хозяйством, а также семьях с двойственной занятостью;
- оснащения в основные производственные фонды и затраты оборотных фондов;
- сравнения результатов ведения хозяйства с мнениями на тему населения с двойственной занятостью, чисто сельскохозяйственного и „коллектива судей”;
- сравнения достигаемых результатов в работе в промышленности рабочими из деревни и города;
- сравнения достигаемых результатов в работе с мнениями по этому вопросу сельских рабочих, городских и руководящих работников;
- сравнения достигаемых населением с двойственной занятостью результатов труда в сельском хозяйстве и в промышленном предприятии;
- условий поляризации населения с двойственной занятостью по мнению людей, находящихся в таком положении.

Проведенные обследования свидетельствуют об общественной и экономической целесообразности создания условий поляризации населения с двойственной занятостью в пределах пригородных деревень.

JAN WIELGO

Institute of Agricultural Economics
Warszawa

DUAL-OCCUPATION HOLDERS IN A FARM AND IN AN INDUSTRIAL PLANT

Summary

In this article there are presented results of many survey studies carried out by the Department of Socio-Economic Rural Structure of the Institute of Agricultural Economics and by the author in the Bobrowa village, district Dębica, as well as in three big industrial plants in Dębica, where over 70 per cent of employees are dual-occupation holders.

On the basis of the collected data, the author presents in this article the main conclusions concerning the following:

- level of achieved results in agricultural production in purely agricultural farms and in dual-occupation holders' farms,
- supply with fixed productive assets, and use of working assets,

— comparison of farming results with the opinions on the subject of dual-occupation holders, purely agricultural population and the „arbiters' group”,

— comparison of work results achieved in industry by workers from rural and urban areas,

— comparison of the achieved work results with the opinions on the subject of rural and urban workers and their superiors,

— comparison of work results achieved by the same dual-occupation population in the farm and in the industrial plant,

— conditions for polarization on dual-occupation holders according to the opinion of those concerned.

The carried-out research indicates the social and economic purposefulness of providing conditions for polarization of dual-occupation holders in suburban villages.

ELEONOR BIALSKI
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

EFEKTYWNOŚĆ GRUPOWYCH FORM MECHANIZACJI W GOSPODARSTWACH INDYWIDUALNYCH

Rozdrobnienie naszego rolnictwa indywidualnego i wpływająca stąd konieczność wysokich nakładów na mechanizację procesów pracy stanowią — jak wiadomo — poważną przeszkodę przy wdrażaniu postępu technicznego w tym sektorze rolnictwa. Warto zwrócić uwagę, że dodatkową trudność stwarza ogromna różnorodność sposobów wykonywania prac, zwłaszcza w produkcji polowej, przy zastosowaniu różnego stopnia mechanizacji¹.

Jak wynika z przeprowadzonej przez nas analizy ze względu na sposób wykonywania prac polowych w gospodarstwach 4 reprezentacyjnych powiatów kraju, można wyodrębnić 6 różnicowanych grup prac polowych, w zależności od stopnia mechanizacji:

- I — prace ręczne wykonywane bez pomocy narzędzi, a więc bezpośrednio ręcznie (np. wyrywanie chwastów, ustawianie i układanie snopów, noszenie ciężarów itp.);
- II — prace ręczne wykonywane za pośrednictwem narzędzi, urządzeń lub maszyn napędzanych siłą mięśni (np. motyczenie, grabienie ręczne, oczyszczanie młynkiem, wialnią itp.);
- III — prace sprzężajne, przy których konie stanowią wyłączną siłę napędową (np. konne prace uprawowe, siewne, koszenie żniwiarką, kosiarką itp.);
- IV — prace sprzężajne, przy wykonywaniu których praca silnika i koni uzupełniają się wzajemnie, przy czym na ogół rola konia sprowadza się do przesuwania urządzenia mechanicznego (np. przy opryskiwaniu motorowym i innych silnikowych pracach mobilnych jak młócenie z pola itp.);
- V — prace motorowe, przy których na przykład ciągnik jest zagregowany z konną maszyną towarzyszącą (np. z konną żniwiarką, snopowiązałką, z wozem konnym), co w rezultacie znacznie obniża efekt mechanizacji motorowej. W innych bardziej złożonych pracach nie-dobór robocizny i środków transportowych prowadzi do braku ko-ordynacji niezbędnych ogniw w procesie pracy, co również obniża efekt mechanizacji;

¹ E. Bialski: Układy technologiczne i organizacyjne czynności rolnych w gospodarstwach indywidualnych (w druku).

VI — prace motorowe, przy których praca człowieka obsługującego agregat, jak również sam agregat są w pełni wykorzystane. W grupach gospodarstw o mniejszym obszarze i w warunkach pojedynczego użytkownika tego rodzaju sposób organizacji procesu pracy jest rzadziej spotykany.

Procentowe relacje występowania tych zróżnicowanych grup prac o różnym poziomie mechanizacji w przekroju obszarowym przedstawia tabela 1.

Tabela 1

**Relacje zróżnicowanych stopni mechanizacji
w pracach polowych**

Grupy prac	Przeciętny obszar gospodarstwa w ha uż. rolnych		
	5	10	15
I	20,1	10,5	7,5
II	29,0	25,0	20,0
III	28,2	37,1	37,0
IV	2,0	4,0	7,0
V	14,7	13,2	9,5
VI	6,0	10,2	19,0
Razem	100,0	100,0	100,0

Zestawienie udziałów poszczególnych grup prac wskazuje na znaczne rozproszenie stopni mechanizacji w poszczególnych grupach obszarowych. Prace o podobnym układzie mechanizacji dochodzą maksimum do 37%, przy czym I-ej grupy prac (ręczne bez jakichkolwiek narzędzi) w ogóle nie można uznać za układ mechanizacyjny (zerowy stopień mechanizacji).

Warto przy tym zwrócić uwagę, że w pracach charakteryzujących się wyższym stopniem mechanizacji (grupa IV, V i VI) udział tego sposobu wykonania prac polowych w gospodarstwach mniejszych utrzymuje się raczej dzięki usługom mechanizacyjnym i grupowej formie użytkowania maszyn.

Efektywna rekonstrukcja techniczna rolnictwa winna zmierzać w pierwszym rzędzie do uzyskania, w miarę możliwości, jak największej jednorodności wszystkich procesów pracy w gospodarstwie. W obecnych warunkach, dla osiągnięcia bardziej prawidłowej mechanizacji gospodarstw indywidualnych, co najmniej połowa prac gospodarczych winna być objęta wyższym stopniem mechanizacji. W warunkach ograniczonych obszarem gospodarstw indywidualnych duża rola w osiągnięciu większej jednorodności stopnia mechanizacji prac przypada usługom mechanizacyjnym, wypożyczaniu maszyn energonośnych i współpracujących oraz wypróbowanym formom grupowego użytkowania maszyn.

Warto tu dodać, że dla rozpowszechniającej się formy grupowego nabywania i użytkowania maszyn rolniczych w gospodarstwach indywidualnych zastosowanie terminu „kooperacja” ma swoje szczególne uzasadnienie. Istotny bowiem efekt tej formy wykorzystania sprzętu rolniczego nie ogranicza się do wspólnego zakupu i wypływających stąd uprawnień każdego

członka grupy do indywidualnego użytkowania maszyny w swoim gospodarstwie. Jak wykazują doświadczenia, w formie tej kryją się rezerwy znacznie większej efektywności pod postacią rozszerzonej i pogłębionej współpracy i wzajemnej pomocy grupy użytkowników przy bardziej złożonych pracach mechanizowanych, zwłaszcza w produkcji polowej. Uzyskanie tą drogą większej efektywności mechanizacji prac jest w specyficznych warunkach gospodarowania indywidualnego w pełni zrozumiałe i uzasadnione.

Gospodarstwo bowiem indywidualne po nabyciu na własność ciągnika i sprzętu towarzyszącego lub maszyny samobieżnej staje przed trudnościami już przy pierwszej próbie prawidłowej organizacji złożonego i terminowego procesu pracy, na przykład przy sprzęcie zbóż, roślin pastewnych, przy zbiorze okopowych itp. Trudności te wypływają stąd, że pojedyncze gospodarstwo przy swoich ograniczonych zasobach robocizny i środków transportu nie zawsze jest w stanie zapewnić należytą koordynację niezbędnych ogniw w celu zapewnienia właściwego tempa pracy agregatu. Wynikające stąd przestoje agregatu i przedłużanie czasu pracy powodują, że uzyskany efekt wyższego poziomu mechanizacji mało się różni od rezultatów otrzymywanych przed nabyciem ciągnika. Z tych samych powodów nierealne staje się (pomijając już sprawę kosztów) wykorzystanie przez pojedyncze gospodarstwo na przykład kombajnu zbożowego czy ziemniaczanego. Nawet przy tego rodzaju usługach świadczonych przez ośrodki maszynowe, brak zorganizowanej współpracy gospodarstw nastrocza — jak wykazuje praktyka — poważne trudności przy organizowaniu procesu pracy, mimo zastrzeżonych przez ośrodek usługodawczy wymagań dostarczenia przez gospodarstwo na czas odpowiedniej ilości ludzi i sprzętu pomocniczego. W praktyce wykorzystuje się w tym celu w okresie pilnych robót polowych sporadycznie formę pomocy sąsiedzkiej w postaci wzajemnych usług odrobkowych, ale nierzadko też gospodarstwo ponosi znaczne koszty na dołajem ludzi i transportu lub też przedłuża czas pracy agregatu, co w jednym i drugim przypadku znacznie podraża koszty wykonania.

Jednym z najbardziej cennych walorów grupowego użytkowania maszyn, opartego na zorganizowanej wzajemnej współpracy (kooperacji) jest konkretna możliwość wyzbycia się specyficznych dla tego sektora rolnictwa ograniczeń przy przedstawianiu się na bardziej efektywne metody organizacji zmechanizowanych procesów pracy. Nabycie zwłaszcza kosztownych i złożonych maszyn przez grupę gospodarstw i użytkowanie ich oparte na sprawnie działającej pomocy wzajemnej przy terminowych pracach stanowi dostateczną rękojmię dla prawidłowej organizacji zmechanizowanego procesu pracy.

Należy również zaznaczyć, że obok możliwości prawidłowej organizacji zmechanizowanych procesów pracy, grupowe użytkowanie maszyn pozwala ponadto na pełne lub optymalne wykorzystanie maszyn w ciągu roku. W odniesieniu zwłaszcza do złożonych i kosztownych maszyn ma to szczególnie ważne znaczenie zarówno z punktu widzenia interesów producenta, jak i społecznych. Jest rzeczą wiadomą, że na ogół w użytkowaniu indywidualnym sprzęt rolniczy nie jest należycie wykorzystany w ciągu roku. Można twierdzić, że nawet maszyny konne, z wyjątkiem niektórych (jak np. plu-

Tabela 2

Liczebność grup użytkowników (na wybranych przykładach)

Rodzaj maszyny	Przeciętny obszar gospodarstwa w ha							
	5		10		15		20	
	użytkowanie		użytkowanie		użytkowanie		użytkowanie	
	indywidualne	grupowe	indywidualne	grupowe	indywidualne	grupowe	indywidualne	grupowe
	wykorzystanie (współczynnik)	liczba osób	wykorzystanie (współczynnik)	liczba osób	wykorzystanie (współczynnik)	liczba osób	wykorzystanie (współczynnik)	liczba osób
Ciągnik	0,2—0,3	3—5	0,35—0,45	2—3	0,55—0,65	1—2	0,75—0,85	1
Pług 1-konny	0,5—0,6	1—2	0,7—0,8	1	1,1—1,2	1	1,2—1,3	1
Pług 2-konny	0,4—0,5	2	0,6—0,7	1	0,8—0,8	1	0,9—1,0	1
Pług ciągnikowy	0,2—0,3	3—5	0,4—0,5	2	0,5—0,6	2	0,7—0,8	1
Roztrząsacz ciągnikowy (jednoosiowy)	0,15—0,25	4—6	0,35—0,45	2—3	0,55—0,65	2	0,75—0,85	1
Żniwiarka konna	0,10—0,15	6—10	0,15—0,25	4—6	0,25—0,35	3—4	0,34—0,45	2—3
Wiązalka konna	0,10—0,15	6—10	0,15—0,25	4—6	0,25—0,35	3—4	0,34—0,45	2—3
Wiązalka ciągnikowa	0,05—1,0	10—20	0,10—0,15	6—10	0,15—0,20	5—6	0,20—0,25	4—5

U w a g a: Podstawy metodyczne podane są w artykule „Koszty mechanizacji w gospodarstwach indywidualnych o różnym obszarze” Zag. Ekon. Rolnej nr 1, 1973.

gi, brony), nie są w pełni wykorzystane, nie wyłączając gospodarstw największych. Stopień wykorzystania w ciągu roku maszyny, której zakres prac określony jest przez obszar gospodarstwa, jego strukturę użytków i zasiewów, stanowi funkcję wydajności maszyny (godzinowej, dziennej) i rocznego okresu pracy (agrotechnicznego).

W rezultacie problem grupowego użytkowania maszyn sprowadza się do pełniejszego wykorzystania maszyn tam, gdzie dla pojedynczego użytkownika możliwość ta jest ograniczona, a obciążenie kosztami stałymi zbyt duże. Jednakże od strony organizacyjnej problem ten nastrocza trudności głównie na skutek zróżnicowania liczby użytkowników zarówno według obszaru gospodarstw, jak i rodzaju użytkowanych maszyn (tab. 2).

Jak wynika z tabeli 2, jedna z głównych trudności przy organizowaniu grupowego użytkowania maszyn polega na tym, że liczba użytkowników w grupie zależy nie tylko od zakresu prac (obszaru), ale i od rodzaju sprzętu, co determinuje określoną liczebność grupy przy użytkowaniu określonej maszyny. Ten warunek powoduje, że nie można tworzyć jednolitej pod względem liczebności grupy użytkowników dla maszyn o odmiennym stopniu wykorzystania w roku. Stąd też liczebność grupy przy wspólnym użytkowaniu, np. pługa ciągnikowego, nie odpowiada wymaganej liczebności grupy użytkującej np. wiazałkę ciągnikową. Wynika z tego, że rolnicy, którzy chcieliby wspólnie użytkować szeroki asortyment maszyn rolniczych musieliby jako wspólnicy uczestniczyć w liczebnie odmiennych grupach, co nastrocza trudności organizacyjne.

Trudności tego rodzaju są zwłaszcza ewidentne przy wspólnym użytkowaniu ciągnika. Np. przy ornym agregacie ciągnikowym liczba użytkowników zarówno ciągnika, jak i pługa pokrywa się ze sobą na tym samym obszarze gospodarstwa ze względu na podobny stopień wykorzystania w warunkach użytkowania indywidualnego. Natomiast przy sprzęganiu grupowego ciągnika i grupowej wiazałki na tym samym obszarze, grupa użytkująca wiazałkę musiałaby uczestniczyć co najmniej w trzech grupach użytkujących ciągnik, o ile korzystanie z własnego ciągnika nie wchodziłoby w rachubę. W praktyce często grupa ciągnikowa składa się z członków rekrutujących się z różnych grup obszarowych, co bynajmniej nie ułatwia współpracy z innymi grupami.

Niewątpliwie najmniej kłopotów pod względem organizacji współpracy i pomocy wzajemnej użytkowników wspólnego sprzętu, jak również pod względem rozliczeń z tytułu ponoszonych kosztów, nastroczają grupy organizowane w gospodarstwach o podobnym obszarze. Np. w grupie ciągnikowej złożonej z 3 rolników 10 hektarowych wkłady finansowe czy nakłady pracy poszczególnych członków nie odbiegają daleko od siebie. Również w grupie ciągnikowej złożonej np. z gospodarstwa dużego i 2 gospodarstw mniejszych na ogół współpraca również przebiega sprawnie, o ile użytkownicy są ze sobą spokrewnieni lub zaprzyjaźnieni. Wydaje się, że mimo trudności w wykrywaniu sytuacji konfliktowych w grupach niejednorodnych pod względem obszarowym, można raczej sądzić, że warunki współpracy między użytkownikami tego rodzaju grup maszyn są bardziej złożone i mniej ekwiwalentne, niż w pozostałych.

Koszty mechanizacji grupowej, usługowej i własnej

Jak zaznaczono wyżej, w gospodarstwach indywidualnych utrzymuje się nadal duża różnorodność sposobów wykonania prac, zwłaszcza polowych, o różnym stopniu mechanizacji. Stąd też wypływa odmienne kształtowanie się kosztów własnych wykonania prac polowych na 1 ha. Im większy jest stopień mechanizacji, tym w większej mierze występuje atrakcyjność grupowego użytkowania maszyn, gdyż wysokie koszty stałe zmechanizowanego procesu pracy nie obciążają już pojedynczego gospodarstwa, lecz grupę gospodarstw. Warto podkreślić, że na tym nie wyczerpują się rezerwy zmniejszenia kosztów własnych.

Przy wykonywaniu bowiem zmechanizowanych procesów pracy w oparciu o kooperującą grupę gospodarstw, zwiększone nakłady robocizny i środków transportowych przy obsłudze procesu pracy, mogą być realizowane nie kosztem donajmu, lecz własnymi zasobami grupy. Ponadto nie można wykluczyć rozszerzania się praktyki łączenia sąsiadujących ze sobą pól uprawnych dla usprawnienia organizacji i zwiększenia wydajności procesów pracy, co niewątpliwie również obniża koszty wykonania.

Dla ilustracji kosztów różnych sposobów wykonania prac polowych na 1 ha posłużyliśmy się przykładami prac ornych, roztrząsania obornika i zbioru zbóż².

Przy wyborze tych trzech rodzajów prac kierowaliśmy się odmiennością struktury kosztów wykonania, zwłaszcza w odniesieniu do kosztów robocizny, oraz odmiennością stopnia wykorzystania sprzętu towarzyszącego, co z kolei rzutuje na efektywność grupowego użytkowania maszyn. Przy ustalaniu technologii prac, wydajności maszyn oraz innych wskaźników oparliśmy się na danych zbadanych w pow. Grodzisk Mazowiecki.

Prace orne

Z zestawienia kosztów 1 ha orki przy różnych sposobach wykonania (tab. 3) wynika, że użytkowanie grupowe agregatu ciągnikowego jest bardziej opłacalne w mniejszych gospodarstwach. Jest to zrozumiałe zważywszy, że w miarę wzrastania obszaru stopień wykorzystania agregatu zbliża się do normy, a tym samym koszty wykonania agregatem grupowym i własnym zbliżają się do siebie.

Po zmianie cen paliwa i smarów relacje kosztów wyżej wymienionych sposobów wykonania uległy pewnym zmianom. Jednakże koszt usług ośrodka maszynowego stał się wyraźnie korzystniejszy dzięki dotacjom, które sprawiły, że cena 1 godziny orki bądź pozostała na uprzednim poziomie, bądź też w niektórych przypadkach uległa obniżeniu. Warto podkreślić utrzymującą się wciąż atrakcyjność grupowego użytkowania agregatu ciągnikowego mimo zwiększonych kosztów paliwa. Wypływa to z dominującego wpływu mniejszego obciążenia kosztami stałymi grupowych użytkowników sprzętu. Wprawdzie koszt 1 ha orki własnym agregatem ciągnikowym

² Założenia metodyczne, którymi kierowaliśmy się przy ustalaniu kosztów eksploatacji maszyn energonośnych i współpracujących, kosztów żywej siły pociągowej, maszyn trakeji konnej, kosztów robocizny uwzględniono w poprzednio cytowanym artykule autora.

Tabela 3

Przeciętny koszt 1 ha orki (w zł) w zależności od obszaru gospodarstwa, rodzaju i formy zastosowanego agregatu

Sposoby wykonania prac	Obszar gospodarstwa średniego w ha			
	5	10	15	20
Pług własny, 1 koń własny	580	360	—	—
Pług własny, 2 konie własne ^a	633	374	290	244
Pług własny, ciągnik własny ^a	600	424	345	288
Pług i ciągnik grupowy ^b	409	361	325	281
Wypożyczenie agregatu ciągnikowego z KR	577	540	507	500
Prywatny donajem agregatu ciągnikowego	600	550	510	500
Praca usługowa ośrodka maszynowego	360	320	300	280

^a Wprawdzie stosowanie agregatu 2-konnego własnego i własnego agregatu ciągnikowego w gospodarstwie 5 ha jest raczej nierealne, koszty te uwzględniono dla porównania z wykonaniem grupowym.

^b Agregat ciągnikowy grupowy w gospodarstwie 20-hektarowym pomyślany jest raczej w kooperacji z 1 lub 2 gospodarstwami mniejszymi.

wzrósł znacznie, jednakże w gospodarstwach większych nie stanowi pozycji nader kosztownej i nie odbiega od kosztów 1 ha ośrodka maszynowego (300 i 325 zł oraz 280 i 288 zł) lub użytkownika grupowego (325 i 345 zł oraz 281 i 288 zł).

Natomiast prywatny donajem koni i agregatu ciągnikowego znacznie podrożał. Również koszt 1 ha agregatem wypożyczonym z KR stał się obecnie mniej atrakcyjny dla gospodarstw większych.

Roztrzaskanie obornika

Koszt roztrzaskania obornika obejmuje wszystkie cząstkowe koszty włącznie z wożeniem, ewentualnym wyładowaniem oraz z roztrzaskaniem przy różnych sposobach wykonania (tab. 4).

Jak wynika z tabeli, ręczny sposób wykonania roztrzaskania przy 1-konnym wożeniu obornika został pominięty w gospodarstwie 20 ha, jako zbyt rozciągnięty w czasie i kolidujący z innymi pilnymi pracami. Mimo, że współczynnik wykorzystania roztrzaskacza dochodzi w gospodarstwie 20 ha do 0,8, dopuściliśmy możliwość wykorzystania grupowego tej maszyny w agregacie z ciągnikiem, licząc na ewentualną kooperację z mniejszym gospodarstwem. Koszt wykonania grupowego w gospodarstwach tej wielkości kształtuje się na poziomie kosztu usług ośrodka maszynowego (1750 zł/ha), podczas gdy koszt 1 ha własnym roztrzaskaczem i ciągnikiem wynosi 2100 zł, a koszt wypożyczenia agregatu ciągnikowego z KR wynosi 1980 zł na 1 ha.

Również i w tych pracach koszt usługi ośrodka maszynowego jest dla rolników atrakcyjny we wszystkich gospodarstwach niezależnie od wiel-

Tabela 4

**Koszt łącznych zabiegów przy nawożeniu 1 ha obornikiem (w zł)
w zależności od obszaru gospodarstwa i sposobu wykonania różnych czynności**

Sposoby wykonania prac	Obszar gospodarstwa średnio			
	5 ha	10 ha	15 ha	20 ha
Roztrzaskanie ręczne Wóz i 1 koń własny Robocizna własna i najemna	1902	1802	1758	—
Roztrzaskanie ręczne Wóz i 2 konie własne Robocizna własna i najemna	2025	1800	1650	1600
Roztrzaskanie kopaczką Wóz i 2 konie własne Robocizna własna i najęta	2454	1780	1500	1400
Roztrzaskacz i ciągnik własny Robocizna własna i najęta	4350	2900	2250	2100
Roztrzaskacz i ciągnik grupowe Robocizna własna i grupowa	1768	1768	1750	1750
Roztrzaskacz i ciągnik wypożyczone z KR Robocizna własna i najęta	1650	1780	1860	1980
Nawożenie przez ośrodek maszynowy Robocizna własna, najęta i ośr. masz.	1600	1654	1700	1750

kości. Agregat wypożyczony z KR opłaci się raczej jako sposób wykonania w gospodarstwach mniejszych. W gospodarstwach większych wzrost kosztów donajmu robocizny oraz zwiększone obecnie koszty eksploatacji ciągnika znacznie podrażają koszt wykonania.

Natomiast koszty wykonania wożenia obornika własnymi końmi w gospodarstwach większych przy roztrzaskaniu zwłaszcza kopaczką są w dalszym ciągu niższe nawet od kosztu prac usługowych ośrodka maszynowego. Roztrzaskanie własnym agregatem ciągnikowym stanowi we wszystkich obszarach gospodarstw indywidualnych pozycję najbardziej kosztowną.

Wożenie i roztrzaskanie obornika w wykonaniu grupowym jest dla rolników atrakcyjne we wszystkich rozpatrywanych grupach obszarowych.

Zbiór zboża

Zbiorem zbóż objęto cykl prac od koszenia, poprzez wożenie, dó omłotów włącznie. Wyodrębniono 9 sposobów wykonania prac, w tym trzy w wykonaniu grupowym: żniwiarką konną, wiązałką konną i ciągnikową oraz 2 sposoby wykonania usług przez ośrodek maszynowy: zbiór wiązałką ciągnikową i kombajnem (tab. 5).

Najniższe koszty wykonania 1 ha wykazuje niezmiennie we wszystkich rozpatrywanych wielkościach gospodarstw grupowa forma użytkowania konnych i ciągnikowych maszyn żniwnych oraz grupowej młocarni.

Kombajnowanie zbóż przez ośrodek maszynowy w gospodarstwach mniejszych jest tylko nieznacznie droższe od wykonania zbioru żniwiarką

Tabela 5

**Koszt 1 ha zbioru zbóż (w zł) w zależności od obszaru gospodarstwa
i różnych sposobów wykonania**

Sposoby wykonania prac ^a	Obszar gospodarstwa w ha			
	5	10	15	20
Żniwiarka własna, 2 konie własne Omłoty ośr. masz. Obsługa własna i najęta	2350	2157	2143	2003
Żniwiarka grupowa. Konie własne. Młocarnia grupowa. Obsługa własna i grupowa	1418	1387	1300	1344
Wiązalka własna. 2 konie własne. Młocarnia własna. Obsługa własna i najęta	4041	3056	2734	2680
Wiązalka grupowa. Konie własne. Młocarnia grupowa. Obsługa własna i grupowa	1909	1677	1599	1563
Wiązalka własna. Ciągnik własny. Młocarnia własna. Obsługa własna i najęta	4575	3304	2906	2711
Wiązalka i ciągnik grupowe. Młocarnia grupowa. Obsługa własna i grupowa	1775	1592	1564	1505
Wiązalka i ciągnik wypożyczone z KR. Omłoty ośr. masz. Obsługa własna i najęta	2270	2245	2280	2300
Zbiór ciągnikową wiązałką przez ośr. masz., omłoty ośr. masz. Obsługa własna, najęta i ośr. masz.	2264	2118	2180	2250
Kombajnowanie przez ośr. masz. Obsługa własna i ośr. masz.	2370	2257	2185	2112

^a Wprawdzie stosowanie sposobu wykonania wiązałką własną i ciągnikiem własnym i własną młocarnią oraz wiązałką konną, a nawet żniwiarką z 2 własnymi końmi i własną młocarnią jest nierealne w gospodarstwie 5 ha, koszty te podajemy dla porównania z kosztami grupowego wykonania.

i końmi własnymi. W większych gospodarstwach koszt kombajnowania jest niższy w stosunku do kosztu agregatu wypożyczonego z KR, a nawet wiązałki ciągnikowej ośrodka maszynowego.

Można twierdzić, że usługi zbioru zbóż ośrodka maszynowego w porównaniu ze zbiorem własną wiązałką konną i ciągnikową są znacznie tańsze. W gospodarstwach 5 ha różnica ta przy kombajnowaniu wynosi około 2000 zł, a w gospodarstwach największych około 500 zł w przeliczeniu na 1 ha.

Warto podkreślić, że różnice te na korzyść wykonania grupowego są znacznie wyższe. Wystarczy stwierdzić, że nawet w porównaniu z atrakcyjną pod względem kosztów usługą ośrodka maszynowego koszt 1 ha zbioru zbóż grupową wiązałką ciągnikową jest niższy — od 250 do 500 zł (zależnie od obszaru). Pomijając już wpływ, jaki na obniżenie kosztów wywiera

rozłożenie kosztów eksploatacji ciągnika, maszyny żniwnej i młocarni, znaczną rolę w obniżeniu grupowych form wykonania przypisać należy kooperacji członków grupy przy obsłudze procesów pracy, przez co unika się zwiększonych kosztów z tytułu donajmu środków transportowych i robocizny.

Przesłanki rozwoju grupowych form użytkowania maszyn

W celu ujawnienia ewentualnych prawidłowości i tendencji przy tworzeniu się i funkcjonowaniu grup wspólnego użytkowania sprzętu rolniczego w gospodarstwach indywidualnych zbadaliśmy zbiorowość 1329 gospodarstw w kraju, prowadzących rachunkowość rolną. Spośród tej zbiorowości 26%, tj. 344 gospodarstwa nabywają i użytkują wspólnie różne zestawy maszyn, nie wykazując w swoich sprawozdaniach rejestracji grup w gminie, ani korzystania z pośrednictwa KR przy nabywaniu maszyn. W skali kraju największe nasilenie tego typu grup użytkowania maszyn wykazuje województwo warszawskie. Udział gospodarstw różnej wielkości w grupowym użytkowaniu maszyn przedstawia się następująco (w procentach):

Gospodarstwa o obszarze do 3 ha	— 5
od 3—7 ha	— 25
od 7—12 ha	— 50
od 12—20 ha	— 19
ponad 20 ha	— 1

W zbadanych gospodarstwach w grupowym użytkowaniu najczęściej występują maszyny siewne, żniwne, młocarnie, kopaczki, maszyny uprawowe i pielęgnacyjne, kosiarki.

Rzadziej występują ciągniki i maszyny o napędzie ciągnikowym, roztrzaskacze obornika, przetrząsaczo-zgrabiarki, ładowacze, stertniki i prasy do słomy.

Warto jednak pamiętać, że rzadsze występowanie ciągników i maszyn ciągnikowych, roztrzaskaczy itp. w grupowym użytkowaniu bynajmniej nie oznacza mniejszego na nie popytu, lecz raczej świadczy o trudnościach w ich nabywaniu.

O istnieniu i nasilaniu się tendencji do wspólnego korzystania z maszyn w celu ich pełnego wykorzystania i obniżenia kosztów eksploatacji, świadczy również rozwój grup wspólnego użytkowania maszyn, organizowany przy wydatnej pomocy państwa. Dzięki tej pomocy działa już obecnie kilkadziesiąt tysięcy grup wspólnego użytkowania sprzętu konnego, który jest przekazywany przez KR grupom rolników. Za otrzymany sprzęt zrzeszeni w grupach użytkownicy przekazują corocznie na rzecz KR stawkę amortyzacyjną, a koszty remontu tego sprzętu pokrywają we własnym zakresie.

Od 1971 roku na podobnych zasadach przekazywane są grupom rolników ciągniki i maszyny towarzyszące, przy czym na ten cel mogą uzyskać kredyt bankowy. Dynamikę wzrostu grupowych form użytkowania maszyn w przekroju grup województw wskazuje tabela 6.

Tabela 6

Wzrost grupowych form użytkowania maszyn w latach 1972—1973

Grupy województw	Liczba gospodarstw w grupach użytkowników w tys.		Liczba grup użytkowników sprzętu w tys.		Liczba ciągników grupowych		
	1972 r.	1973 r.	1972 r.	1973 r.	1971 r.	1972 r.	1973 r.
Polska	138,1	207,6	45,4	75,4	514	6281	17363
I. Kielce, Rzeszów, Kraków, Katowice	69,7	91,2	21,1	31,7	49	585	1886
II. Olsztyn, Gdańsk, Koszalin, Szczecin	2,7	92,0	0,8	2,8	19	456	1435
III. Warszawa, Łódź, Lublin, Białystok	61,4	92,0	22,2	35,9	275	4080	8820
IV. Bydgoszcz, Poznań, Wrocław, Opole, Zielona Góra	42,0	15,2	1,4	5,1	171	1160	5222

W oparciu o znowelizowaną uchwałę CZKR z 1972 roku Kółka Rolnicze mogą przekazywać grupom rolników sprzęt rolniczy nowy i używany, konny i ciągnikowy, agregaty omlotowe i inne pod warunkiem ich pełnego wykorzystania w roku. Tytułem należności za przekazany sprzęt KR pobiera opłaty roczne (w ratach) — 10% wartości początkowej ciągników i maszyn (stawkę amortyzacyjną) do czasu wygaśnięcia amortyzacji oraz 20% wartości początkowej ciągników i 10% wartości początkowej pozostałego sprzętu na pokrycie kosztów ubezpieczenia PZU i innych kosztów ogólnych.

Po spłaceniu wartości przejętego sprzętu grupa rolników nabywa prawo do trwałego użytkowania, co w praktyce oznacza przejęcie sprzętu na własność.

Niewątpliwie powyższa Uchwała stanowi poważne poparcie grupowych form mechanizacji gospodarstw indywidualnych i otwiera szerokie możliwości ich masowego rozwoju. W załączniku do powyższej uchwały KR przejmuje ponadto na siebie zobowiązania ubezpieczenia i rejestracji sprzętu, organizacji doszkalania i instruktażu, udostępnienia odpłatnego zaopatrzenia się w paliwo i smary oraz innych ułatwień, między innymi przy naprawach sprzętu grupowego w warsztatach KR itp.

Jednakże w projekcie umowy między Kółkiem Rolniczym (MBM) brak jest, choćby w załączeniu nawet, ogólnych zasad współpracy między użytkownikami w zakresie kooperacji siły roboczej i pociągowej, łączenia sąsiednich pól uprawnych i rozliczeń wzajemnych. Również brak jest ze strony KR jakichkolwiek zobowiązań pomocy przy organizacji współpracy między grupami użytkowników. Jedynie w zobowiązaniach grupy rolników obok obowiązku nie używania sprzętu grupowego do celów zarobkowych figuruje wzmianka, że „dopuszcza się jednak wzajemne użyczanie sprzętu między grupami rolników za obopólną zgodą w celu jego racjonalniejszego wykorzystania”.

Rezygnacja z ingerencji KR przy rozwiązywaniu trudności, jakie nastręcza współpraca grup użytkowników różne zestawy maszyn, stwarza warunki dowolności przy interpretacji celowości grupowej formy użytkowania maszyn, zwłaszcza w odniesieniu do ekonomicznych i społecznych przesłanek rozwoju kooperacji między gospodarstwami o mniejszych obszarach³.

W zbiorze przepisów MR i CZKR stwierdza się wyraźnie, że wobec rozdrobnienia naszego rolnictwa, nabywanie sprzętu pozwalającego na mechanizację gospodarstw mniejszych może się rozwijać, jeżeli gospodarstwa te „zorganizują się w kilkusobowy zespół łączący taki obszar gruntów, na którym będzie możliwe wykorzystanie pełne tego sprzętu”⁴.

Jak wiadomo KR lub MBM umożliwiając nabycie sprzętu rolniczego grupie rolników zastrzega sobie jedynie należyte jego wykorzystanie na określonym obszarze gruntów. Dopuszcza się jednak dowolność w doborze użytkowników grupy. Oznacza to, że użytkownicy mogą się rekrutować z gospodarstw większych i mniejszych, mocniejszych i słabszych. Jeżeli więc obszar zastrzeżony dla grupy ciągnikowej wynosi np. 30 ha, to użytkownicy grupy składać się mogą równie dobrze z 3 gospodarstw 10 ha, jak i z jednego gospodarstwa 20 ha i 2 gospodarstw o powierzchni 5 ha.

Wobec utrzymującego się dotąd nasilonego popytu na ciągniki w gospodarstwach indywidualnych zrozumiałe staje się w tych warunkach zjawisko tworzenia się grup użytkowników ciągników nie opartych na racjonalnych i ekwiwalentnych zasadach współpracy i rozliczeń wzajemnych.

W praktyce orientowanie się wyłącznie na gospodarstwa średnie pod względem obszarowym, a tym bardziej na gospodarstwa poniżej 5 ha może — rzecz jasna — okazać się mniej efektywne przy organizacji grup mechanizacyjnych. Wynika to głównie ze słabszej pozycji ekonomicznej i słabszych kwalifikacji technicznych rolników z gospodarstw drobnych. Z ekonomicznego punktu widzenia mniejszy udział tej grupy rolników w nabywaniu i użytkowaniu ciągników grupowych nie oznacza braku innych możliwości korzystania z dobrodziejstw mechanizacji mniej kosztownej. Mamy tu na myśli obecne szczególnie atrakcyjne koszty usług mechanizacyjnych.

Niemniej jednak ze społecznego punktu widzenia praktykowana obecnie dowolność w doborze grup użytkowania sprzętu pozbawia może gospodarstwa drobne możliwości praktycznego korzystania z postępu technicznego i zespołowych form współpracy produkcyjnej oraz możliwości podnoszenia kwalifikacji i kultury technicznej.

³ Spośród zbadanych przez nas grup, jedynie grupa użytkownika sprzętu traktowo-maszynowego w Osobnicy pow. Jasło, składająca się z członków rekrutujących się z podobnych grup obszarowych zdołała własnym sumptem wypracować wewnętrzny „regulamin” wzajemnej współpracy i rozliczeń. Grupa ta obejmuje około 20 ha gruntów ornych i zrzesza rolników wywodzących się z 5 gospodarstw poniżej 5 ha. Grupa ta zorganizowana w 1973 roku opiera się na wyraźnie określonych zasadach kooperacji pracy maszyn, robocizny i środków transportowych. W roku bieżącym planuje się połączenie niektórych pól i obsianie ich tymi samymi roślinami. Głównym kryterium przy wycenie ponoszonych przez użytkownika kosztów jest obszar użytków i zakres pracy w gospodarstwie. Dotyczy to zarówno rat amortyzacyjnych, jak i kosztów napraw, remontów i innych. Ciągnik obsługuje stale jeden z użytkowników. Za sprawność sprzętu, przygotowanie do pracy i należyte wykonanie odpowiada wybrany kierownik grupy.

⁴ Zespoły rolników indywidualnych, Wyd. Ministerstwa Rolnictwa i CZKR, PWRiL 1972.

Podsumowanie

Ewidentny wzrost grupowego użytkowania maszyn w gospodarstwach indywidualnych w latach 1971—1973 świadczy o dużym zainteresowaniu rolników mechanizacją i motoryzacją procesów pracy.

Najwyższą dynamikę wzrostu grupowych form mechanizacji wykazuje druga grupa województw (olsztyńskie, gdańskie, koszalińskie, szczecińskie). Przeciętna wielkość gospodarstwa indywidualnego w tym regionie wynosi około 9 ha, ale też warunki gospodarowania ze względów klimatyczno-glebowych, jak i zasobności w siłę roboczą są tu trudniejsze niż w pozostałych rejonach kraju. Zmusza to gospodarstwa indywidualne do szukania oparcia w grupowej formie mechanizacji i kooperacji siły roboczej.

W skrajnie odmiennej sytuacji produkcyjnej znajdują się gospodarstwa w I grupie województw (kieleckie, rzeszowskie, krakowskie, katowickie). Przeciętny obszar gospodarstwa indywidualnego wynosi tu około 3,5 ha, przy czym region ten wyróżnia się znaczną zasobnością siły roboczej. Dla gospodarstw tego regionu grupowe użytkowanie nawet mniej złożonych maszyn i sprzętu trakcji konnej i motorowej umożliwia przechodzenie na wyższy stopień mechanizacji bez nadmiernych nakładów finansowych.

Potwierdzenie szczególnego zainteresowania tego regionu grupową formą pracy stanowi fakt, że już w 1971 roku region ten wyprzedzał pozostałe w inicjowaniu grupowego użytkowania maszyn, a w 1972 roku liczba zorganizowanych rolników — udziałowców (jak wynika z danych tab. 6) sięgała ponad 50% użytkowników grupowego sprzętu całego kraju.

Z powyższego można wnosić, że grupowa forma mechanizacji zawiera walory atrakcyjności dla gospodarstw znajdujących się w odmiennych warunkach produkcji. Dalszy rozwój tej formy mechanizacji wymagać będzie zróżnicowanej pomocy produkcyjnej i organizacyjnej dla poszczególnych regionów kraju.

Podstawowym warunkiem uzyskania ekonomicznego efektu przy grupowym użytkowaniu maszyn i sprzętu jest ich pełne — lub zbliżone do pełnego — wykorzystanie w wymaganym okresie agrotechnicznym. Równocześnie jednak dotychczasowa praktyka narzuca optimum liczebności grupy użytkującej maszyny w granicach od 5 do 7 gospodarstw. Powyższy warunek ograniczający liczebność grupy mechanizacyjnej powoduje, że użytkowanie szeregu maszyn przez grupy rolników małorolnych nie daje pożądanego efektu na skutek niewystarczającego obszaru do pełnego wykorzystania maszyn. Stąd też przechodzenie gospodarstw małorolnych (poniżej 5 ha) na wyższy stopień mechanizacji w oparciu o formę grupową napotyka na większe trudności niż gospodarstw o większym obszarze.

Na podstawie analizy kosztów i opłacalności mechanizacji w różnych grupach obszarowych gospodarstw indywidualnych przedstawiono niżej (w tab. 7) próbę perspektywicznego udziału różnych form mechanizacji w zależności od wielkości gospodarstw.

Dotychczasowy rozwój grupowego użytkowania maszyn potwierdza nasilenie tego układu w grupie gospodarstw większych. Atrakcyjny dla rolników cennik usług mechanizacyjnych oraz usprawnienie działalności usługowej niewątpliwie wzmocnią rolę ośrodków maszynowych w mechanizacji gospodarstw małorolnych.

Tabela 7

**Perspektywiczny udział (w procentach) form mechanizacji
w gospodarstwach o różnej wielkości**

Formy mechanizacji	Gospodarstwa o obszarze ha		
	do 5	od 5 do 12	powyżej 12
Grupowa	40	60	35
Usługowa	60	30	35
Własna	—	10	30
	100	100	100

Warto dodać, że przy rozważaniu przesłanek kształtowania się w perspektywie wymienionych form mechanizacyjnych w grupach obszarowych udział żywej siły pociągowej w produkcji polowej maleje w miarę wzrostu obszaru, natomiast wzrasta w pracach transportowych. Wynika to z tego, że w transporcie, zwłaszcza wewnętrznym, waga załadunku wozu ogumionego mało się różni od wagi załadunku przyczepy ciągnikowej, a czas nawrotów ze względu na stan dróg dojazdowych w jednym i drugim przypadku jest prawie jednakowy.

Zmiana ceny paliwa nie zmniejszyła atrakcyjności własnych i grupowych ciągników w tym samym stopniu w pracach polowych, co w transportowych, których koszty jednostkowe w porównaniu z trakcją konną są wyższe. W tych warunkach cennik transportu usługowego dla gospodarstw indywidualnych jest niewątpliwie zbyt wygórowany.

ЭЛЕОНОР БЯЛЬСКИ

Институт экономики сельского хозяйства

Варшава

**ЭФФЕКТИВНОСТЬ ГРУППОВЫХ ФОРМ МЕХАНИЗАЦИИ
В ЕДИНОЛИЧНЫХ ХОЗЯЙСТВАХ**

Резюме

Существующее в настоящее время раздробление единоличного сельского хозяйства составляет серьезную преграду для технического прогресса. Особую сложность представляет огромное разнообразие способов выполнения работ, в частности, в полеводстве.

В достижении большей однородности и высшего уровня механизации значительная роль принадлежит групповым формам механизации единоличных хозяйств. При такой форме механизации рядом с экономическим эффектом выступают также организационные (кооперация рабочей силы

и транспорта) и эксплуатационные преимущества (высокая степень использования оборудования в году).

Однако, в зависимости от обрабатываемой площади и вида оборудования эффективность работы механизированной группы может подвергнуться значительному ограничению. Пользование, например, группой малоземельных крестьян несколькими машинами не дает нужных эффектов. Этому мешает как ограниченная площадь хозяйств, так и минимальная численность членов хозяйства.

Отсюда также дальнейшее развитие групповых форм механизации требует дифференцированной организационной помощи для хозяйств, находящихся в разных экономических и земельных условиях. Это значит, что малоземельные единоличные хозяйства должны в большей степени быть охвачены услугами по механизации машинных станций.

ELEONOR BIALSKI

Institute of Agricultural Economics
Warszawa

EFFECTIVENESS OF GROUP FORMS OF MECHANIZATION IN PRIVATE FARMS

Summary

The present diminution of private agriculture provides a considerable hinderance in introducing technical advance. A great variety of ways of performing works, particularly field works, constitutes a special difficulty.

A significant role in achieving a greater homogeneity and a higher mechanization level goes to the group form of mechanization of private farms. In this form of mechanization, besides the economic effect, there also appear organizational qualities (cooperation of manpower and transport) and exploitation qualities (higher degree of equipment use during the year).

However, in respect to the owned area and to the kind of equipment, the effectiveness of mechanization group operations can become considerably limited. For example, the use of a number of machines by groups of small-holders does not give the desired effects, and that is because of limited area and minimum number of members.

Therefore, further development of group forms of mechanization requires a differentiated organizational help to farms in different economic and social conditions, which means that private small-holdings must be serviced, to a higher degree, by the machine centres.

MARIAN G. BRODZINSKI
Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN
Warszawa

ROLNICZA SPÓŁDZIELCZOŚĆ ZAOPATRZENIA I ZBYTU W FINLANDII¹

Udział spółdzielczości w gospodarce narodowej Finlandii jest — jak na kapitalistycznym kraju — wyjątkowo wysoki. Jej ciężar gatunkowy wynika zarówno z obrotu, ilości nakładów i liczby członków, jak i jakości oraz wydajności pracy, postępu technicznego, a także szeroko rozumianej kultury handlu i usług.

Jedną z charakterystycznych cech fińskiej spółdzielczości jest jej wysoki stopień specjalizacji i decentralizacji. Przejawia się to w tym, że na terenie np. jednej gminy bądź też miejscowości działa kilka różnych wyspecjalizowanych branżowo spółdzielni zrzeszonych w odrębne organizacje terenowe. Wysoki stopień specjalizacji spowodował bardzo wysoki poziom jakości świadczonych usług jak i produkcji na poszczególnych jej odcinkach.

Przejdźmy jednak do działalności głównych organizacji wiejskich spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu.

Spółdzielczość mleczarska

W rolnictwie Finlandii szczególne miejsce zajmuje produkcja mleka (np. w 1972 r. produkcja zwierzęca dała ok. 82% globalnego rolniczego dochodu brutto, z czego na mleko przypadło 45,3%). Wyrazem tego jest intensywny rozwój branżowej ekonomiki mleczarstwa, bardzo duże spożycie mleka oraz wysoka wydajność mleka od 1 krowy, a tym samym i jego globalna produkcja.

Problem ilości mleka niezbędnego do utrzymania poziomu w diecie codziennej związany jest ściśle z postulatem utrzymania jego standardu jakościowego. Te m. in. względy narzuciły określony reżim organizacyjno-ekonomiczny odnośnie produkcji mleka już (co jest bardzo interesujące) na poziomie obory. Sprawie tej podporządkowane zostały: wyspecjalizowane doradztwo mleczarskie, badania naukowe tych kierunków produkcji rolniczej, polityka cen (ceny gwarantowane, subsydia itp.) praca hodowlana

¹ Materiały do artykułu uzyskano w Instytucie Badań Rynku w Helsinkach, podczas odbywania stażu naukowego w 1973 r. W tym miejscu pragnę podziękować za udzieloną mi pomoc w studiach i zbieraniu materiałów Dyrektorowi Instytutu Panu Doc. Dr J. Vainio-Mattila oraz Jego asystentom, a zwłaszcza H. Anttila, P. Yliselä, M. Naapuri i innym.

Ze względu na objętość opracowania ograniczam się jedynie do zasygnalizowania tylko niektórych zagadnień dotyczących skupu i zaopatrzenia gospodarstw rolnych.

i weterynaryjna oraz cała organizacja skupu mleka i zaopatrzenie gospodarstw specjalizujących się w jego produkcji.

Równocześnie z tym rozwija się technologia mleka, a więc mechanizacja udoju, ocena jakości mleka, pasteryzacja, wydzielenie standardów mleka do celów bezpośredniej konsumpcji (z niską, średnią i wysoką zawartością tłuszczu itp.). Blisko tych spraw stoją zagadnienia budowy obór i organizacji pracy w oborze.

W Finlandii najsilniejszą (pod względem ekonomicznym liczebności członków, skupu mleka oraz myśli naukowo-technicznej) spółdzielczością mleczarską jest Związek Fińskich Spółdzielni Mleczarskich „Valio”, który prowadzi i rozwija swą działalność już od roku 1905. „Valio” skupuje obecnie (1972 r.) zasadniczą część (ok. 85,20%) mleka, a tym samym produkuje zasadniczą część przetworów mlecznych². Przerób i przygotowywanie mleka „Valio” prowadzi zarówno we własnych supernowoczesnych mleczarniach, jak i we współpracujących ze sobą mleczarniach, których liczba ciągle zmniejsza się w miarę jak przemysł mleczarski udoskonala swoją produkcję³.

„Valio” posiada możliwość równomiernego zaopatrywania ludności w mleko i jego przetwory. Prowadzi prawie cały — o czym już wspomniano — obrót mleka i jego przetworów na terenie kraju poprzez właściwie zorganizowany rynek nabiałowy. Gromadzi zapasy, a więc jest swoistym centralnym magazynem nabiałowym oraz jest głównym eksporterem nadwyżek przetworów mlecznych⁴. To, że Finlandia może stosunkowo skutecznie konkurować na światowych rynkach nabiałowych, jest główną zasługą dobrze rozwiniętej silnej ekonomicznie spółdzielczości mleczarskiej, a zwłaszcza jej centrali „Valio”, która aktualnie w pełni decyduje o kierunkach organizacyjnych, technicznych i ekonomicznych fińskiego mleczarstwa.

Jeśli chodzi o towarowość produkcji mleka w Finlandii, to jest ona bardzo wysoka. Podstawowa część mleka pozostającego w gospodarstwach jest przeznaczona na potrzeby konsumpcyjne rodziny. Dalsze wyraźne zmniejszenie tej pozycji jest, jak się wydaje, niemożliwe z uwagi na miejsce jakie zajęło świeże mleko w odżywianiu się ludności wiejskiej. Dowodem tego może być m. in. to, że w ostatnich 3 latach zauważa się minimalny spadek mleka pozostającego w gospodarstwie. Natomiast zdaniem niektórych ekonomistów fińskich istnieje jeszcze dalsza możliwość ograniczenia samozapotrzenia. Właśnie w celu silniejszego powiązania (utowarowienia) produkcji mleka z określoną spółdzielnią od szeregu lat stosuje się w Finlandii na

² Na przykład w 1972 r. „Valio” produkował 86% globalnego masła, 86% sera, 98% pełnotłustego mleka sproszkowanego i 88% odtłuszczonego mleka sproszkowanego. Przy czym globalna spółdzielcza produkcja przetworów mlecznych wyniosła odpowiednio: masło — 92%, ser — 95%, mleko sproszkowane pełnotłuste — 98% i mleko sproszkowane odtłuszczone — 88%. Podczas gdy np. w roku 1955 odsetki te wynosiły odpowiednio: masło — 84% i ser — 66% (obliczono na podstawie materiałów udostępnionych przez „Valio”).

³ W konsekwencji słabego zaludnienia kraju w okresie przedwojennym oraz po wojnie budowano mleczarnie niewielkie i mało wydajne, które od szeregu lat są systematycznie wypierane, likwidowane, tworzy się natomiast większe, o nowoczesnym wyposażeniu technicznym, które są bardziej opłacalne i konkurencyjne.

⁴ W globalnym eksporcie przetworów mlecznych „Valio” ma dominujący udział. Na przykład w 1972 r. eksportował 94% masła, 80% sera i 100% pełnotłustego mleka sproszkowanego.

szeroką skalę pełne zaopatrywanie gospodarstw — niezależnie od posiadanego stada bydła i produkcji mleka — we wszystkie artykuły przemysłu mleczarskiego o wysokim standardzie, świeże i dość często po niższych cenach niż ceny detaliczne. Następnie dzięki dostarczaniu gospodarstwu — po korzystniejszych cenach niż mleko pełne — dowolnej ilości pasz (w tym mleka pastewnego) dla wychowu cieląt i prosiąt, radykalnie wzrosła towarowość jego produkcji i racjonalizacja gospodarki mlekiem.

Skupywanie w Finlandii znacznych ilości mleka (aktualnie 1972 r. w granicach 2,8 mln l rocznie) jest możliwe dzięki dobrej organizacji skupu, a zwłaszcza dzięki bezpośredniemu odbiorowi mleka z gospodarstw. Codziennie o stałej godzinie samochody spółdzielni zabierają mleko, po południu odwożą umyte w mleczarni butelki oraz zaopatrują gospodarstwa w żądane produkty żywnościowe, środki produkcji itp. Odbywa się to na zasadach czysto handlowych⁵.

Z uwagi na to, że znaczna część gospodarstw w Finlandii wyposażona jest w zbiorniki (chłodnie) na mleko luzem, gdzie jest ono z reguły magazynowane 2 dni, odbiera się je samochodami cysternami. Usługi tego typu są rzetelne i chętnie świadczone przez fińską spółdzielczość, gdyż całość kosztów działalności administracyjnej i gospodarczej spółdzielczości pokrywają producenci mleka.

Pomimo, że gospodarstwa rolnicze w Finlandii z reguły nie stanowią zwartych skupisk wiejskich, lecz są „rozrzucone”, a niekiedy znacznie oddalone od głównych „dróg mlecznych”, to jednak fińskie mleczarnie gwarantują odbiór mleka wszystkich bez wyjątku gospodarstwom niezależnie od ich położenia i wielkości produkcji. Niemniej jednak w pewnych bardzo rzadkich sytuacjach, gdy spółdzielnia nie jest w stanie z różnych względów zagwarantować odbioru mleka z poszczególnych gospodarstw, udzielana im jest pomoc w postaci pokrywania części kosztów transportu⁶ mleka dostarczanego do punktów skupu lub dowożonego do tzw. „dróg mlecznych”.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na fakt, że istnieje stosunkowo nieduży odsetek gospodarstw (np. w 1971 r. 8,1⁰/₀), które nie są członkami danej spółdzielni mleczarskiej. Są to przeważnie (ok. 75⁰/₀) gospodarstwa do 2 ha posiadające 1—2 krowy dojne, w których produkcja mleka przeznaczona jest na wewnętrzne potrzeby gospodarstwa, a niewielkie nadwyżki są sprzedawane bądź to prywatnym mleczarniom, bądź też sąsiadom. To, że niewielki odsetek gospodarstw nie jest członkami żadnej spółdzielni mleczarskiej, poza wspomnianymi przyczynami jest — jak się wydaje — wynikiem polityki wkładów członkowskich⁷, których gospodarstwa mniejsze obszarowo, a zwłaszcza do 2 ha, nie zawsze są w stanie wnieść. Trzeba jednak stwierdzić, że niemal wszystkie gospodarstwa powyżej 3 ha posiadające co najmniej 2 dojne krowy są członkami określonej spółdzielni.

⁵ Rozliczenia za dostawę mleka do mleczarni i pobrane przez rolnika przetwory mleczne (w tym również i pasze) dokonywane są raz lub dwa razy w miesiącu w zależności od życzenia rolnika.

⁶ W zależności od spółdzielni i rejonu kraju ów udział jest niekiedy bardzo różnicowany. Nie ma tu oficjalnych, ściśle określonych norm, tzw. taryf, według których dopłaca się rolnikom za dostarczone mleko własnym środkiem lokomocji.

⁷ Każdy producent mleka i członek spółdzielni płaci określone składki, których wysokość jest różna w różnych spółdzielniach. Jedne spółdzielnie ustalają wysokość składek w stosunku do liczby posiadanych krów, inne w zależności od dostarczanego mleka do mleczarni. Na przykład w spółdzielni Nivala ów wkład rocznie wynosi 100 Fmk za każde 2000 litrów mleka dostarczonego do spółdzielni.

Spółdzielczość mięsna

Z uwagi na dynamiczny rozwój produkcji żywca, który coraz większą rolę odgrywa w dochodach ludności rolniczej (w 1972 r. dochody ze sprzedaży żywca stanowiły ok. 30% całego dochodu rolniczego), szczególnego znaczenia nabiera spółdzielczość skupu, przetwórstwa i handlu mięsem, która prowadzi swą działalność już od 1918 r.

W miarę jak wiejska spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu udoskonalała swoją działalność na mięsnym rynku, systematycznie rosła towarowość produkcji żywca. Obecnie (1972 r.) jest ona bardzo wysoka i wynosi ponad 97%. Tak wysoki stopień towarowości produkcji żywca osiągnięto m. in. na drodze systematycznego i równomiernego zaopatrywania ludności wiejskiej w mięso i jego przetwory. Bardzo powszechną i praktykowaną formą zaopatrywania jest bezpośrednie dostarczanie mięsa i jego przetworów do gospodarstw, które uprzednio złożyły zamówienie. Dodatkowo raz lub dwa razy w tygodniu o ściśle wyznaczonym i przestrzeganim dniu i godzinie przejeżdża przez określone wsie tzw. wóz spożywczy (chłodnia), w którym ludność wiejska zaopatruje się właśnie m. in. w mięso i jego przetwory. Dodać należy, że te dostawy (bardzo często po nieco niższych cenach od cen detalicznych) pod względem asortymentu są bogate i jakościowo wysokie. To właśnie sprawia, że produkcja żywca w Finlandii jest praktycznie w zupełności przeznaczona na sprzedaż. Od szeregu lat daje się zauważyć nieco wyższy stopień towarowości produkcji żywca wieprzowego⁸ niż wołowego, co uwarunkowane jest — jak się wydaje — polityką cen oraz zmianami zachodzącymi w strukturze konsumpcji mięsa.

O rozwoju fińskiej spółdzielczości mięsnej świadczy m. in. fakt, że ponad 80% produkcji towarowej żywca przechodzi przez aparat obrotu spółdzielczego⁹. Zasadniczy udział w tym zakresie mają spółdzielnie stowarzyszone w „Pellervo”, które od szeregu lat skupują główną (ponad 66%) część produkcji towarowej żywca. Z tego wynika, że w Finlandii wyraźnie dominuje spółdzielczy skup żywca i przemysł mięsny. Niemniej jednak (w przeciwieństwie do skupu mleka i obrotu jego produktami) w dalszym ciągu znaczny odsetek skupu i przetwórstwa mięsnego przechodzi przez rzeźnię i zakłady przemysłu mięsnego będące własnością prywatną bądź też spółek akcyjnych. Zjawisko to jest różnie w Finlandii oceniane. Trzeba wiedzieć, że konkurencja na rynku mięsnym w Finlandii (zwłaszcza na południu, gdzie produkcja żywca jest najintensywniejsza) jest bardzo ostra i przybiera różne formy (niekiedy dość perfidne), a jej powodzenie w znacznym stopniu uzależnione jest od operatywności spółdzielni i oferowanych cen skupu. W wyniku tego systematycznie zmniejsza się liczba samodzielnych ekonomicznie spółdzielni. Wszystko wskazuje na to, że proces wypadania spółdzielni drobnych, słabych pod względem technicznym i ekonomicznym, będzie się przez najbliższe lata utrzymywał, a nawet zaostrzał. Właśnie w celu utrzymania wysokich zdolności konkurencyjnych od szeregu lat daje się zauważyć proces łączenia kilku drobnych spółdzielni i tworzenia jednej

⁸ Niemniej jednak konsumpcja mięsa wieprzowego jest znacznie większa na wschodzie i północy Finlandii niż na zurbanizowanym południu. Uwarunkowane jest to niższym standardem życiowym ludności zamieszkującej na tych terenach.

⁹ W eksporcie mięsa i jego przetworów (wołowe, wieprzowe) udział spółdzielczości (TLK, Karjakunta, OTK) wynosił na przykład w 1972 r. 84%.

większej, silniejszej ekonomicznie, a więc bardziej konkurencyjnej jednostki organizacyjno-produkcyjnej¹⁰.

Wspomniano, że konkurencja na rynku mięsnym w Finlandii jest bardzo ostra i przybiera różne formy. Jedną z nich jest zapewnienie sobie przez rzeźnie rytmicznej i możliwie największej dostawy żywca. W związku z tym usilnie zabiegają one o zjednanie sobie gospodarstw, zwłaszcza tych, które posiadają wszelkie warunki (budynki inwentarskie, pasze, siłę roboczą) do produkcji żywca i wychowu młodzieży (chodzi przede wszystkim o produkcję prosiąt i cieląt). Z tymi gospodarstwami sporządzają one bardzo szybko i chętnie umowy na dostarczenie dowolnej liczby prosiąt, bądź też cieląt, które z kolei są rozprowadzane wśród gospodarstw, z którymi uprzednio zawarto umowę na produkcję bekonów (z dostarczonych prosiąt) bądź też opasów (z dostarczonych byczków). Istnieją tu pewne udogodnienia dla rolników, a mianowicie dostawy przez rzeźnie odbywają się na zasadach bezgotówkowych, tzn. rolnik rozlicza się po odstawie np. opasów do rzeźni, która wcześniej dostarczyła mu byczki. Taka sama zasada obowiązuje przy produkcji trzody chlewnej.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że klasyfikator przy odbiorze z gospodarstw sztuk rzeźnych dokonuje ich oceny na miejscu w oborze i podaje rolnikowi cenę (według odpowiedniej tabeli), jaką może on otrzymać za 1 kg wagi poubojowej. Jeśli rolnik przyjmuje oferowaną mu cenę przez rzeźnię, należność zostanie wypłacona w ciągu 3 dni (najpóźniej w ciągu tygodnia), w formie, jakiej sobie rolnik życzy. Gdy rolnik uważa, że oferowana cena jest za niska, to — jeśli wyrazi zgodę — wycenę przeprowadza się po uboju. A gdyby w ogóle nie zgadzał się na oferowane mu ceny, może bez żadnych trudności sprzedać innej rzeźni (która lepiej mu zapłaci) bekony bądź też opasy, ale musi zwrócić należność rzeźni, która uprzednio dostarczała mu prosięta lub byczki i — co jest zrozumiałe — zapłacić procent, który obecnie wynosi ok. 9—12, a więc taki, jak przy kredycie bankowym.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na organizację skupu. Fiński rolnik zgłasza sprzedaż zwierząt najczęściej telefonicznie do wybranej przez siebie spółdzielni (jeśli uprzednio nie zawarł żadnej umowy) lub też do rejonowego związku (gdy ma zawartą umowę) na kilka dni przed odbiorem. Odbiór może nastąpić od zaraz, jeśli istnieje ku temu dogodna okazja. Na podstawie zgłoszeń sporządzana jest lista, harmonogram i kolejność odbioru u poszczególnych rolników pod kątem optymalnego wykorzystania środka transportu. Warto podkreślić, że taki środek zaopatrzony jest w telefon, za pomocą którego utrzymuje się stały kontakt z centralą lub daną spółdzielnią. Stanowi to wielkie udogodnienie i sprawia, że dany środek transportu jest optymalnie „kierowany”, a dana spółdzielnia sprawnie i szybko świadczy swoje usługi. Odbioru sztuk rzeźnych dokonuje się bezpłatnie, niezależnie od odległości gospodarstwa od rzeźni. Sztuka rzeźna oznakowana jest numerem członkowskim rolnika, w celu uniknięcia ewentualnych pomyłek przy odbiorze i uboju sztuk od różnych dostawców. W wyniku poczynionych obserwacji zorientowałem się, że w znacznej większości fińskich rzeźni uboju dokonuje się w dniu dostawy do rzeźni.

¹⁰ Zob. Yli-Jokipii P.: The spatial characteristics of the livestock and meat in Finland with special reference to slaughterhouses, Helsinki 1971, nr 110.

Poszczególne rejonowe organizacje spółdzielcze skrupulatnie notują na terenie swojego działania dostawy oraz zapotrzebowanie ze strony rolników. Na podstawie tego sporządzane są raporty, które z kolei przekazywane są centrali, co daje dokładny obraz ogólnej sytuacji na odcinku podaży i popytu w całym kraju. Na tej podstawie, centrala w ramach zatwierdzonych przez parlament limitów cenowych, ustala ceny na poszczególne rodzaje mięsa i gatunki zwierząt.

W Finlandii rejonowe spółdzielnie mięsne położyły duży nacisk na usunięcie wszystkich elementów konkurencji. Wyrazem tego jest nie tylko ścisłe określenie rejonu działalności poszczególnych spółdzielni i statutowy obowiązek przestrzegania granic swego rejonu, ale również ograniczenie działalności gospodarczej ich centrali (TLK) m. in. do eksportu, pośredniczenia w przerzutach nadwyżek mięsnych spółdzielni na tereny o niedostatecznej podaży mięsa, zaopatrywania spółdzielczych rzeźni i fabryk w maszyny i urządzenia do uboju i przerobu mięsa. TLK pracuje również bardzo intensywnie na odcinku informacji naukowo-technicznej oraz koordynuje działalność całego związku.

Warto zwrócić uwagę jeszcze na jedno dość istotne zjawisko, a mianowicie druga co do wielkości skupu i obrotu mięsa Centrala Kajankunta w przeciwieństwie do rejonowych związków spółdzielczych TLK dokonuje skupu zwierząt na terenie całego kraju. Inaczej mówiąc, nie ma ona statutowych ograniczeń. Dodajmy do tego, że poziom cen skupu ustalony jest przez TLK w zależności od konkretnej sytuacji rynkowej czyli, że jest ona bardzo żywotna i w znacznym stopniu dyktuje tempo mechanizmu konkurencji w tym zakresie.

Przypatrzmy się bliżej na czym ono polega? Otóż z uwagi na to, że rejonowe związki spółdzielcze TLK mogą dość swobodnie (oczywiście w pewnych ramach tego samego gatunku zwierząt) decydować o cenach skupu, powoduje, że bardzo często mamy do czynienia z zupełnie różnymi cenami tego samego gatunku zwierząt na terenie poszczególnych rejonowych związków spółdzielczych. Rolnik, co jest zrozumiałe, zainteresowany jest wyższymi cenami skupu tzn. chętniej sprzeda temu (niezależnie kto to będzie), kto lepiej zapłaci. Ale w wyniku powyższej sytuacji tzn. administracyjnego podziału wpływu poszczególnych rejonowych związków spółdzielczych nie może on z tego skorzystać. Z poczynionych obserwacji i przeprowadzonych rozmów zorientowałem się, że owa sytuacja najbardziej drażni rolników zwłaszcza tych, którzy zamieszkują tereny przygraniczne poszczególnych związków.

Rolnicy widząc, że za ten sam bekon lub bukat sąsiadowi zapłacono więcej — tylko dlatego, że wynika to ze wspomnianego podziału kraju — niż oni otrzymują ze swojego związku, powoduje to, że przedmiotem ostrej krytyki ze strony rolników jest właśnie sztuczny, nie racjonalny z punktu widzenia społecznego, administracyjny podział wpływu poszczególnych związków spółdzielczych.

Swoistym regulatorem tych spraw jest ingerencja Karjankunty i prywatnych organizacji, które bardzo szybko wkraczają do akcji zwłaszcza tam, gdzie jest niezadowolenie. W tych przypadkach oferują one z miejsca takie ceny, jakie są w pobliskich związkach, albo nawet płacą nieco wyżej.

Na zakończenie warto wskazać, że fińska spółdzielczość mięsna bierze czynny udział w obrocie zwierzętami zarodowymi. Praktykowaną formą

zbytu tych zwierząt jest organizowanie specjalnych aukcji. W tym to celu wydawany jest specjalny katalog, który zawiera niezbędne informacje o zgłaszanych do sprzedaży zwierzęciu. Informacje dotyczą w przypadku jałówek: wieku, rasy i pochodzenia (ze szczególnym podkreśleniem wydajności mlecznej i zawartości tłuszczu, sięgając niekiedy do trzech pokoleń). Wszystkie te dane są notowane przez Związek Hodowców Zwierząt Gospodarskich, a odpowiedzialność za ich ścisłość i wiarygodność spada na rolnika zgłaszającego zwierzę do sprzedaży. W dniu sprzedaży zwierzęta, które zostały uprzednio ponumerowane według rejestru w katalogu, gromadzone są w budynkach-szopach, gdzie odbywa się sprzedaż na drodze licytacji. Zainteresowani mogą wcześniej zapoznać się z katalogiem i poszczególnymi zwierzętami.

Spółdzielczość jajczarska

Udział spółdzielczości jajczarskiej w obrocie krajowym wynosił od szeregu lat ponad 64%, a w eksporcie obecnie (1972 r.) wynosi ponad 72%. W obu przypadkach zasadniczy udział (ponad 44,5%) mają centrale. Wientikunta Muna oraz Österobotens Äggcentrallag. Zwraca uwagę fakt, że pokaźny (ponad 30%) odsetek jaj przechodzi przez organizacje niezrzeszone w wymienionych centralach. Są to właśnie organizacje o charakterze spółek akcyjnych bądź prywatne, do których zalicza się jako najsilniejsze KESKO oy i TUKO oy oraz A. A. Bärgeim.

Podobnie jak na odcinku produkcji mleka i żywca tak i tu daje się zauważyć stosunkowo dużą towarowość produkcji jaj. Byłaby ona większa (wprawdzie nieznacznie), gdyby uwzględnić jeszcze zaopatrywanie się gospodarstw w jaja wylęgowe.

W pierwszych latach rozwoju spółdzielczości w Finlandii powstawała stosunkowo gęsta sieć spółdzielczości jajczarskiej. Wyjątkowo wąski asortymentowo odcinek handlu tych spółdzielni spowodował ich słabość ekonomiczną, a niekiedy całkowity upadek. Przyczyną tej sytuacji było silne reagowanie na często zmieniającą się koniunkturę rynkową, zwłaszcza na rynkach dawnych głównych odbiorców (Anglia, RFN). Wszelkie wahania w podaży jaj miały również istotny wpływ na stopień rozwoju tych spółdzielni, a niekiedy na ich istnienie. Było to przyczyną tworzenia większych spółdzielni na drodze likwidacji drobnych, słabych pod względem technicznym i ekonomicznym spółdzielni jajczarskich. Proces koncentracji na tym odcinku — jak się wydaje — nie został zakończony¹¹, a konkurencja — podobnie jak na rynku nabiałowym i mięsnym — przybiera różne formy i jest dość ostra, w wyniku czego daje się zauważyć coraz to mniejszą liczebność, lecz silniejszą ekonomicznie wyspecjalizowaną spółdzielczość jajczarską.

Odbiór jaj od drobnych producentów dokonywany jest najczęściej raz w tygodniu, natomiast z gospodarstw specjalizujących się w produkcji jaj co kilka dni (2—3), a nawet codziennie. W tych ostatnich gospodarstwach jaja przygotowywane są do transportu w przeznaczonych do tego celu specjalnych wózkach. Tam, gdzie produkcja jaj jest mała — są one pakowane

¹¹ Najszybciej likwidacji ulegają małe spółdzielnie jajczarskie, które nie są stowarzyszone ani w Wientikunta Muna, ani z Östrobotens Äggcentrallag. I tak np. w 1950 r. było ich 18, 1960 — 11, a w roku 1972 pozostały zaledwie 4.

w normalne skrzynki drewniane lub plastikowe. Zarówno wózki, jak i skrzynki są oznaczone numerem członkowskim.

Magazyny jajczarskie dokonują segregacji i ważenia jaj wedle klas wagowych. Ważenie jest w pełni zmechanizowane i odbywa się sposobem elektrycznym. Zapisywany na opakowaniu numer członkowski umożliwia identyfikację dostawcy jaj, sporządzenie rachunku należności i przekazanie jej na konto bankowe rolnika. Z przeprowadzonych rozmów z rolnikami jak i spółdzielcami wynika, że rolnicy nie mają zastrzeżeń co do formy odbioru, klasyfikacji i rzetelności wypłat.

Spółdzielczość zbożowa

Rynek zbożowy w Finlandii jest wyjątkowo skomplikowany. Dzieje się tak dlatego, że nie ma tam ściśle wyspecjalizowanej branżowo spółdzielni, która zajmowałaby się wyłącznie skupem i przetwórstwem zbóż. W wyniku tego w Finlandii zboże jest skupywane i przerabiane na pasze treściwe przez szereg organizacji spółdzielczych mniej lub bardziej wyspecjalizowanych branżowo, które stowarzyszone są bądź w „neutralnym” (SOK) — bądź w „postępowym” (OTK) ruchu spółdzielczym. Również prywatne organizacje, a zwłaszcza TUKO oy i KESKO oy, prowadzą zarówno skup zbóż pastewnych, jak i ich przerób na pasze przemysłowe.

Zwraca uwagę fakt, że w cały mechanizm obrotu zbóż pastewnych i produkcji pasz przemysłowych wpłata jest również wysoce branżowo wyspecjalizowana spółdzielczość, a zwłaszcza mleczarska i jajczarska, które prowadzą za pośrednictwem zrzeszonych młynów skup zbóż pastewnych oraz ich przerób na pasze przemysłowe. Uwarunkowane to jest faktem, że współczesna fińska produkcja mleka i jaj (zwłaszcza dotyczy to tych gospodarstw, które specjalizują się w tym zakresie) w znacznym stopniu opiera się na paszach przemysłowych i ich komponentach. Istnienie wspomnianych młynów, a właściwie zakładów paszowych (które są członkami spółdzielczości — w tym przypadku mleczarskiej i jajczarskiej) jest o tyle uzasadnione, że ceny detaliczne produkowanych przez nie pasz przemysłowych są nieco niższe (zwłaszcza przy większym zakupie) od cen pobieranych przez prywatne organizacje. Dlatego też spółdzielczość mleczarska zaopatruje w pasze te gospodarstwa, które są producentami mleka i członkami danej spółdzielni mleczarskiej. Czyni to również w celu wyeliminowania pewnego ryzyka związanego z chwilowym niedostatkiem pasz przemysłowych oraz z uwagi na to, że istnieje pewien odsetek gospodarstw posiadających dobre naturalne warunki (np. obfita zielona baza paszowa), do chowu bydła mlecznego, lecz nie posiadających większych możliwości — z różnych powodów — produkcji zbóż pastewnych. Uzasadnia to także sens istnienia młynów, które są zrzeszone w spółdzielczości mleczarskiej. Podobnymi pobudkami kierowała się w Finlandii również spółdzielczość jajczarska i mięsna, gdzie problem pasz treściwych, a zwłaszcza potrzeba ich szerokiego asortymentu jest jeszcze bardziej ostra.

Zwraca uwagę fakt, że wraz z wzrastającą specjalizacją gospodarstw w produkcji zwierzęcej, rośnie zapotrzebowanie na dostawę znacznych ilości mieszanek paszowych. Właśnie mając na uwadze koszty transportu, jak i wyładowywania pasz w Finlandii przewożone są one przeważnie sa-

mochodami cysternami w stanie sypkim, a następnie przepompowywane pneumatycznie do magazynów znajdujących się w większości fińskich gospodarstw hodowlanych¹². Zamówienie większej partii pasz tzn. takiej, która w pełni pokrywa zdolność przewozową środka transportu wiąże się z udzieleniem specjalnego, często dość istotnego rabatu, co znacznie obniża ogólne koszty kupna pasz. W takich przypadkach kupno i dostawa pasz, jak i regulowanie należności w ogóle nie absorbuje czasu fińskiego rolnika.

We wszystkich trzech przypadkach, a zwłaszcza w przypadku spółdzielczości jajczarskiej i mleczarskiej, codzienny bezpośredni kontakt z rolnikami zdecydował o tym, że spółdzielczość ta świadomie i celowo dała się wciągnąć w mechanizm rynku pasz przemysłowych. Wychodzono z założenia, że nawet, najslabsza pod względem ekonomicznym i organizacyjnym spółdzielnia lepiej orientuje się od rolnika, które środki związane z określoną produkcją zwierzęcą (i nie tylko zwierzęcą) aktualnie są najlepsze i gdzie je można dostać. Rolnik zajęty całymi dniami produkcją, oddalony bardzo często od ośrodków zaopatrzenia nie zawsze wie, co nowego i dobrego ukazało się na rynku. Nie zawsze również może otrzymać właściwą informację z tego zakresu od handlu. Tym właśnie należałoby m. in. tłumaczyć fakt istnienia pewnego odsetka młynów w spółdzielczości mleczarskiej i jajczarskiej oraz — chociaż w znacznie mniejszym stopniu — w spółdzielczości ubojowej. Daje to określone korzyści zarówno rolnikowi, jak i spółdzielczości, a mianowicie:

— rolnik nie musi tracić drogiego czasu i „błądzić” po rynku w poszukiwaniu danego środka produkcji, może spokojnie pracować w gospodarstwie, gdyż wie, że na zamówienie w wyznaczonym terminie dany towar z fachową poradą będzie dostarczony do gospodarstwa;

— spółdzielczość kupując jednorazowo większe partie towaru korzysta z dość znacznych rabatów, które często przewyższają całkowite koszty transportu i magazynowania;

— codzienny kontakt spółdzielczości mleczarskiej (odbior mleka) i dwu-trzykrotny w ciągu tygodnia spółdzielczości jajczarskiej (odbior jaj) z rolnikami powoduje, że są one zainteresowane obniżaniem kosztów eksploatacji posiadanego parku samochodowego poprzez likwidację pustych kursów.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na problem „magazynowania” zbóż w gospodarstwach. Wysoki stopień zmechanizowania prac żniwnych (ok. 85% ogólnej powierzchni zbóż zbierane jest kombajnami) umożliwia w zasadzie w Finlandii odstawę ziarna do magazynów prosto z pola. Niemniej jednak aktualna sieć magazynów, zwłaszcza w latach mokrych — (deszczowe żniwa tu przeważają), nie jest w stanie przyjąć całej masy towarowej z uwagi na trudności związane z suszeniem ziarna. Natomiast dalsza rozbudowa sieci magazynów, zwiększenie ich przepustowości do przyjęcia globalnej masy zboża w okresie szczytów według fińskich ekonomistów nie jest racjonalnie uzasadniona. W związku z tym nie pozostaje nic innego jak tylko „magazynowanie” poważnej części zboża w poszczególnych gospodarstwach, a więc u ich producentów. W celu zachęcenia do tych przedsięwzięć oferowane są wyższe ceny skupu, które m. in. pokry-

¹² Warto wskazać, że podobną tendencję daje się zauważyć na odcinku zaopatrywania gospodarstw w nawozy mineralne, które dość powszechnie są luzem magazynowane w wieżowych silosach nawozowych.

wają koszty magazynowania i pewne straty w tonażu wynikłe z samego procesu magazynowania w chłopskich sąsiadach. Mimo wszystko fińscy rolnicy nie są z tego zadowoleni, system przymusowego magazynowania jest mocno krytykowany. Powodem niezadowolenia i krytyki jest fakt, że nie mają oni żadnej gwarancji, kiedy będą mogli wreszcie sprzedać zboże. Zdarza się, że staje się to możliwe dopiero późną wiosną lub nawet latem roku przyszłego. Taka sytuacja uniemożliwia, a w najlepszym przypadku hamuje realizację zamierzeń rolnika. Z rozmów z rolnikami wynika, że problem ten jest niekiedy bardzo dokuczliwy w gospodarstwach, które wyspecjalizowały się w produkcji zbóż.

Spółdzielczość leśna

Miejsce lasów w dochodach ludności rolniczej, a zwłaszcza w gospodarce narodowej Finlandii, jest bardzo wysokie¹³. W związku z tym nabiera szczególnego znaczenia spółdzielczość leśna, która rozwinęła się w latach późniejszych i posiada odmienne formy organizacyjne niż spółdzielczość innych typów.

Aktualnie istnieje tam wyspecjalizowana branżowo organizacja spółdzielcza o zasięgu ogólnokrajowym, tj. Krajowa Spółdzielnia Leśna (Osuuskunta Metsäliitto), która jest jedyną organizacją spółdzielczą zajmującą się głównie przetwórstwem drewna. Oprócz niej istnieje jeszcze kierująca się zasadami spółdzielczymi, lecz posiadająca formę spółki akcyjnej — Centrala Właścicieli Lasów (Metsänimistajain Metsäkeskus), która zrzesza raczej osoby prawne, tj. spółdzielnie tartaczne, gminy itp. Jej działalność sprowadza się do zbytu drewna i wyrobów tartacznych. Metsäliitto zrzesza ok. 90 tys. członków, a więc znacznie mniej niż wynosi ogólna liczba gospodarstw posiadających lasy. Wynika to z faktu, że zrzesza ona przede wszystkim gospodarstwa drobne, słabe ekonomicznie i posiadające niewielkie obszary lasów. Tymi gospodarstwami fiński przemysł drzewny nie jest raczej zainteresowany. Poszukuje on natomiast gospodarstw dużych i posiadających znaczne obszary leśne.

Zrozumiałe jest, że przy ostrej konkurencji (zwłaszcza na południu kraju) gospodarstwa małe, posiadające niewielkie obszary lasów i do tego nie zawsze wysokiej klasy technologicznej będą zawsze na „spalonej” pozycji. Dla tych gospodarstw Metsäliitto jest organizacją bardzo ważną, gdyż gwarantuje minimalne ceny nawet w okresach depresyjnych. Broni ona wspomniane gospodarstwa przed wyzyskiem prywatnego bardzo silnego kapitału. Przypatrzmy się bliżej temu zagadnieniu. Otóż gospodarstwa drobne, słabe ekonomicznie, mające niskie dochody, zmuszone są sprzedawać drzewo zarówno w okresach najbardziej opłacalnych, jak i depresyjnych. Zmuszają je do tych decyzji warunki ekonomiczne.

Zwraca uwagę fakt, że gospodarstwa wielkoobszarowe, a więc zamożne posiadające do tego znaczne obszary lasów, nie są najczęściej członkami Metsäliitto. Sytuacja ekonomiczna nie zmusza ich do sprzedawania drzewa

¹³ Zob. M. G. Brodziński: Lasy w gospodarstwie i gospodarce narodowej Finlandii „Sylwan” 1972, nr 6. Warto wskazać, że dochody z lasów w zależności od rejonów kraju wahały się w 1971 r. w granicach od 7 do 170%. Średnia dla kraju wynosiła ok. 130%.

w okresach najbardziej nieopłacalnych. Mogą one z powodzeniem przecze-kać nawet dłuższy kryzys cenowy na drzewo. Sprzedają natomiast je w okresach dla nich najbardziej opłacalnych, i to najczęściej prywatnym spółkom, które zawsze oferują wyższe ceny niż otrzymaliby będąc członkami Metsäliitto. Jest to właśnie główna przyczyna, że gospodarstwa te niechętnie się zrzeszają — a więc — jak się mówi w Finlandii — chcą mieć wolną rękę.

Polityka cen na drzewo jest silnie zróżnicowana w zależności od rejonu kraju. Generalnie rzecz biorąc, ceny maleją w miarę przesuwania się na północ i wschód Finlandii. Stosunkowo najwyższe ceny rolnicy otrzymują w południowo-zachodniej Finlandii. Owo zróżnicowanie cen wynika z kilku faktów, a mianowicie na południu kraju skoncentrowane są głównie fińskie ośrodki przemysłowe zgłaszające stosunkowo duże zapotrzebowanie na drzewo. Jest tu skoncentrowany zarówno spółdzielczy, jak i prywatny przemysł drzewny. Mnogość drobnych, słabych technicznie i ekonomicznie prywatnych tartaków biorących udział w konkurencyjnej walce powoduje, że właśnie na tych terenach ceny są wyższe o ok. 1,5 razy niż np. na wschodzie kraju. Dodajmy, że wspomniane tereny są najęściej zaludnione, mają bardzo dobrą infrastrukturę, a zwłaszcza są stosunkowo blisko położone od zakładów przemysłu drzewnego i tartaków. Łatwo zrozumieć, gdzie leży przyczyna skoncentrowania się tu na południu prywatnego kapitału, niekiedy bardzo drobnego. W konsekwencji powoduje to nieuzasadniony i z punktu widzenia społecznego szkodliwy wzrost cen. Dodać należy, że drzewo pochodzące z rejonów północnych i wschodnich, jest pod względem technicznym przez fińskich leśników i przemysł drzewny oceniane znacznie wyżej. W dodatku fińscy rolnicy zamieszkujący te tereny (a zwłaszcza północne) muszą czekać na pieniądze z hodowli lasu znacznie dłużej niż rolnicy na południu kraju. Wynika to właśnie z faktu, że las na północy rośnie po prostu 2,5 razy wolniej. Te zjawiska są główną przyczyną różnego rodzaju konfliktów pomiędzy rolnikami a prywatnym kapitałem. Również bardzo często słyszy się krytyczne uwagi zgłaszane przez rolników pod adresem samej Metsäliitto, która w wielu przypadkach jest mało zaradna.

Gdzie leżą główne przyczyny, że ceny na wschodzie i północy Finlandii są niższe. Otóż jedną z nich jest rozległość obszarów oraz to, że przemysł drzewny skoncentrował się w swej masie nad Zatoką Botnicką, co wiąże się z dalekim i kosztownym transportem drzewa z północnych i wschodnich rejonów kraju. Również istotnym czynnikiem jest tu praktycznie brak przemysłu, a co za tym idzie — brak miejscowego zapotrzebowania na drzewo, a następnie brak mnogości (w przeciwieństwie do południa) prywatnych tartaków.

Właśnie na tym terenie działają przede wszystkim bardzo silne pod względem technicznym i ekonomicznym spółki akcyjne, które w Finlandii określane są mianem karteli. One są panami sytuacji na tym odcinku — nie mają praktycznie żadnej konkurencji i w sposób dość swobodny decydują o poziomie cen oraz dość łatwo poruszają się w tych rejonach kraju. Są to właśnie główne przyczyny zróżnicowania cen na drzewo, a tym samym i dochodów ludności rolniczej.

Warto zwrócić uwagę jeszcze na jedno zjawisko, a mianowicie na zróżnicowanie cen w zależności od tego, w jakiej formie rolnik drzewo sprze-

daje. W Finlandii mamy do czynienia właściwie z trzema rodzajami cen. Najwyższą cenę rolnik otrzyma, jeśli drzewo przygotowuje według odpowiednich zaleceń i we własnym zakresie dowiezie do głównych dróg przelotowych. Drugą cenę — nieco niższą — otrzyma, jeśli drzewo zostało odpowiednio przygotowane, ale pozostało na miejscu w lesie; wreszcie trzecią — najniższą — rolnik otrzyma, gdy sprzedając drzewo powierza wszystkie czynności z tym związane prywatnemu kapitałowi bądź też jednostkom spółdzielczym.

Należy podkreślić, że z pierwszej ceny korzysta obecnie ok. 30% gospodarstw. Wynika to z faktu, że fińskie gospodarstwa w masie są drobnymi obszarowo gospodarstwami rolniczymi, które nie zawsze posiadają odpowiedni zestaw maszyn i urządzeń (bardzo drogich) do prac w lesie. Drugą ważną przyczyną jest wiek fińskich rolników, który nie pozwala na ciężką fizyczną pracę przy wyrębie drzewa. W obu przypadkach do akcji bardzo chętnie włącza się prywatny kapitał, gwarantując sobie w ten sposób odpowiednie dostawy drzewa, które obecnie wynoszą ok. 85% ogólnej masy sprzedanego drzewa. Z powyższego wynika, że udział spółdzielczości w handlu drzewem jest stosunkowo niski i wynosi ok. 16%, przy czym na Metsäliitto przypada ok. 15%. Biorąc w nim również udział takie organizacje spółdzielcze, jak: SOK i OTK, które skupują ok. 1% ogólnego drzewa. Z powyższego wynika, że handel drzewem w Finlandii jest sprawą prywatnego kapitału.

Zaopatrywanie rolnictwa w środki produkcji

Dotychczas mówiliśmy o organizacji zbytu głównych artykułów pochodzenia rolniczego. Przypatrzmy się teraz jak zorganizowane jest w Finlandii zaopatrywanie gospodarstw w trwałe i obrotowe środki produkcji rolniczej.

Bardzo ważną rolę w rozwoju fińskiego rolnictwa spełniają centrale „Hankkija” i „Labor”, których głównym zadaniem jest zaopatrzenie rolnictwa i zakładów przetwórstwa rolniczego w maszyny, narzędzia rolnicze i inne artykuły do produkcji rolniczej. Uniezależnienie rolników od prywatnych dostawców maszyn, narzędzi i urządzeń rolniczych nurtowało fiński ruch spółdzielczy już na początku XX w. — w okresie, gdy na przeszkodzie rozwoju mechanizacji prac w rolnictwie stały spekulacyjne ceny na maszyny i narzędzia rolnicze dyktowane przez kapitał prywatny.

Interesujące są formy zabezpieczenia interesów rolników przez różne rozwiązania organizacyjne. Przykład — delegatami zrzeszonych spółdzielni na zjazd „Hankkija” mogą być wyłącznie członkowie-rolnicy, stale zatrudnieni w swym zawodzie. I dalszy przykład — w skład dyrekcji „Hankkija” wchodzi minimum jeden rolnik prowadzący własne gospodarstwo itd.

W zakres działalności „Hankkija” wchodzi przede wszystkim zaopatrzenie rolnictwa poprzez zrzeszone spółdzielnie w maszyny, narzędzia rolnicze, nawozy mineralne, pasze przemysłowe, materiał siewny itp. W tym celu centrala ta prowadzi m. in. różnego rodzaju własne rolnicze stacje doświadczalne: uprawy i nawożenia roli, hodowli roślin, szkółki itp. Posiada również własną fabrykę maszyn i narzędzi rolniczych. Jednym słowem „Hankkija” zaopatruje rolników we wszystkie trwałe i obrotowe środki produkcji

rolniczej oraz wyposaża gospodarstwo domowe we wszystko, to co łączy się z prowadzeniem domu.

Odpowiednikiem „Hankkija” dla Finów szwedzkiego pochodzenia jest spółdzielca hurtownia „Labor”, działająca już od końca XIX w.

Obecnie w Finlandii są one głównymi centralami spółdzielczymi działającymi na odcinku zaopatrywania rolnictwa w środki produkcji. Na nich to przypada znaczny odsetek sprzedanych: maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów mineralnych, pasz przemysłowych i materiału siewnego. Przy czym udział całej spółdzielczości w zaopatrywaniu gospodarstw w środki produkcji rolniczej przedstawiał się w 1972 r. następująco: maszyny i narzędzia rolnicze — 60%, nawozy mineralne — 61%, pasze przemysłowe — 58%, materiał siewny — 61%.

Zwraca uwagę fakt, że udział prywatnego kapitału w tym zakresie jest stosunkowo wysoki. Opanował on w 36% rynek maszyn i narzędzi rolniczych, w 30% rynek pasz przemysłowych, w 33% rynek materiału siewnego i w 29% rynek nawozów mineralnych. Ten udział prywatnych organizacji jest w Finlandii bardzo różnie oceniany. Przyjmuje się tam, że jest on w pewnym sensie skutecznym hamulcem zbiurokratyzowania mechanizmu spółdzielczego. Jest siłą zmuszającą spółdzielczość do ciągłej weryfikacji i doskonalenia swej działalności.

W Finlandii nie ma na tym odcinku organizacji, która by posiadała monopol. Istnieje tam szereg spółdzielczych organizacji, i to zarówno „neutralnych” zrzeszonych w Pellervo, jak i „postępowej” spółdzielczości konsumentów. Również bardzo skutecznie działają tam i prywatne organizacje, takie jak KESKO oy i TUKO oy. Z powyższego wynika, że zaopatrywanie fińskich gospodarstw w środki produkcji odbywa się rozdrobnionymi kanałami, co powoduje — podobnie jak na odcinku skupu produktów pochodzenia rolniczego — konkurencję, która przybiera różne formy nie wykluczając metod niekiedy bardzo perfidnych. Pomimo, że konkurencja na odcinku zaopatrywania gospodarstw w środki produkcji rolniczej z punktu widzenia społecznego nie zawsze jest racjonalna, to z całą pewnością należy stwierdzić, że wywołuje ona pewne korzystne zjawiska, które w sposób zasadniczy wpłynęły na uzyskanie takiego poziomu rozwoju rolnictwa, jaki obecnie posiada Finlandia.

Wspomniana konkurencja spowodowała, że fiński rolnik nie ma praktycznie żadnych trudności w zdobyciu danego środka produkcji. Może go on zamówić i otrzymać w innej formie i postaci. Wystarczy zgłosić się do dowolnie wybranej przez siebie organizacji spółdzielczej bądź też prywatnej, a pożądaný środek będzie dostarczony do gospodarstwa w wyznaczonym przez rolnika terminie. Dodać należy, że zostanie on dostarczony z fachową poradą (która nie jest we współczesnej technologii produkcji bez znaczenia) i bardzo często po nieco niższej cenie niż cena detaliczna (dotyczy to zwłaszcza środków obrotowych, szczególnie — gdy zamawia się większą partię).

W celu zjednania sobie rolników i wyjścia obronną ręką z konkurencji na odcinku zaopatrywania gospodarstw w środki produkcji, poszczególne organizacje po prostu prześcigają się w świadczeniu dla rolnictwa usług wysoce sprawnych i o wysokiej kulturze. Ma to bez wątpienia swoje dodatnie strony, z których fińscy rolnicy korzystają, a ponadto wpływa to na szerzenie postępu technicznego i kultury życia ludności rolniczej.

W wyniku silnej konkurencji daje się zauważyć, że również i na tym odcinku maleje liczba jednostek zaopatrujących gospodarstwa w środki produkcji rolniczej. Jednostki słabe pod względem technicznym i ekonomicznym ulegają likwidacji. Wypadają one bądź to zupełnie z życia gospodarczego, bądź też w najlepszym przypadku łączą się i tworzą jedną jednostkę, ale większą, silniejszą i sprawniejszą pod względem technicznym i ekonomicznym.

Na zakończenie warto podkreślić, że w Finlandii istnieje tendencja, zgodnie z którą poszczególne branżowe związki spółdzielcze w zakresie swego działania dążą do włączenia się w obrót danym produktem rolniczym możliwie w sposób kompleksowy. To samo dotyczy zagadnień związanych z zaopatrywaniem gospodarstw w środki produkcji rolniczej. Wspomniana tendencja uwidacznia się tym, że:

- rozszerza się działalność naukowo-badawczą w celu niesienia rolnikom jak najbardziej skutecznej, fachowej pomocy w zakresie produkcji rolniczej (najlepszy materiał siewny, zarodowy i technologie). Na tym odcinku wyjątkowo intensywnie działa Hankkija i Valio.

- rejestruje się bieżącą podaż i popyt w celu informowania rolników o zarysowujących się tendencjach rozwojowych. Dane te udostępnione są również zainteresowanym władzom państwowym i spółdzielczym. Są one brane pod uwagę przy ustalaniu takich cen, które uwzględniają zarówno interesy rolnika, jak i konsumentów,

- usprawniane są przez spółdzielczość czynności związane z zaopatrywaniem gospodarstw, zbytem artykułów pochodzenia rolniczego oraz z rozliczaniem się,

- organizowany jest przerzut masy towarowej z rejonów nadwyżkowych do deficytowych oraz eksport i import.

KRZYSZTOF PROTASIUK

Ośrodek Badań Naukowych

Białystok

SYSTEM INFORMACJI NAUKOWEJ, TECHNICZNEJ I EKONOMICZNEJ ROLNICTWA W ŚWIELE POTRZEB PRAKTYKI

W okresie dokonującej się obecnie rewolucji naukowo-technicznej za główną siłę wytwórczą, podstawowy czynnik postępu, zgodnie uznaje się naukę i jej dorobek. Potwierdzeniem tego sformułowania jest m. in. fakt przeznaczania na działalność naukową coraz większych nakładów finansowych, dążenie do wiązania osobistych zainteresowań ludzi nauki i ich działalności twórczej z potrzebami praktyki oraz włączanie do tematyki badawczej w coraz większym stopniu przede wszystkim tych problemów, które nurtują naszą gospodarkę.

Problem decydującego oddziaływania nauki na aktywizację społeczno-gospodarczą kraju, poszczególnych jego regionów i branż, a więc także rolnictwa jest jednak zbyt złożony, by jego rozwiązanie było możliwe bez kompleksowego i wielopłaszczyznowego oddziaływania.

Wiadomo powszechnie, że o skali postępu naukowo-technicznego i ekonomiczno-organizacyjnego nie decydują wyłącznie nawet najbardziej rewelacyjne odkrycia naukowe i wynalazki techniczne. Dopiero ich wykorzystanie na drodze wdrożenia do praktyki gospodarczej wszystkich szczebli przynosi konkretne efekty. O wdrożeniu natomiast można mówić jedynie wówczas, jeżeli zostanie zapewniony sprawny i szybki przepływ informacji o wynikach pracy środowisk naukowych do poszczególnych warsztatów produkcyjnych, do szerokiego kręgu odbiorców indywidualnych lub zespołowych predystynowanych do ich bieżącego wykorzystywania i tym wykorzystywaniem bezpośrednio zainteresowanych. Nie jest to sprawa ani łatwa ani prosta — szczególnie w rolnictwie.

Interdyscyplinarny charakter nauk rolniczych i wynikający stąd wyjątkowo rozległy tematyczny zakres badań powodują, że w miarę rozwoju nauki coraz większa ilość zakończonych prac stosowanych i wdrożeniowych nie jest dostępna ogółowi zainteresowanych, bo po prostu ich wyniki nie są publikowane. Typowym przykładem są chociażby prace magisterskie, dysertacje doktorskie, a nawet rozprawy habilitacyjne. Ogromna większość z nich albo w ogóle nie trafia na półki księgarskie lub są one powielane w ograniczonej ilości egzemplarzy i dostępne tylko w określonych środowiskach naukowych (instytutach, uczelniach, ośrodkach naukowo-badawczych), chociaż zazwyczaj przedstawiają znaczną wartość praktyczną lub teoretyczną.

Problem ten — istotny już dzisiaj — będzie gwałtownie narastać w miarę upływu lat, co doprowadzi do sytuacji, w której indywidualne śledzenie dorobku naukowo-technicznego stanie się po prostu niemożliwe. Dotyczy to przede wszystkim kadry inżynierjno-technicznej i ekonomicznej zatrudnionej w produkcji ale i pracownicy nauki z coraz większym trudem zapewniają sobie wgląd w aktualny dorobek nauki światowej z interesujących ich dyscyplin. Z drugiej strony od pełnego rozeznania w nowościach zależy selekcja osiągnięć naukowo-technicznych pod kątem ich przydatności do wdrażania i upowszechniania w praktyce, formułowanie przez praktyków konkretnych tematów badawczych dla nauki, przeciwdziałanie bezproduktywnym stratom dotychczasowego dorobku, a także unikanie dublowania badań naukowych, angażowania sił i środków na rozwiązywanie zagadnień już opracowanych.

W odniesieniu do rolnictwa optymalne rozwiązanie tych spraw ma szczególne znaczenie.

Obserwowany w ostatnich latach wyjątkowo dynamiczny wzrost zapotrzebowania społeczeństwa na artykuły żywnościowe, ze stałym akcentowaniem coraz wyższych wymagań jakościowych podkreśla specyficzną rolę rolnictwa w kształtowaniu tempa rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju. Rolnictwo jest tym działem gospodarki narodowej, którego rezultaty rzutują bezpośrednio na warunki bytowe całego społeczeństwa. Wynika to choćby z tego, że wraz z przemysłem rolno-spożywczym daje ono na rynek niemal połowę ogółu dóbr konsumpcyjnych. Należy zdawać sobie sprawę, że w miarę wzrostu siły nabywczej ogółu ludności wymogi w stosunku do rolnictwa będą również wzrastać. Zaspokojenie tych słuszych i zgodnych z naszymi założeniami ustrojowymi potrzeb możliwe będzie pod warunkiem maksymalnego wykorzystania wszelkich rezerw — w tym także ścisłego sprzężenia działalności praktycznej z osiągnięciami nauki.

We wszystkich przodujących krajach świata za najlepsze rozwiązanie gwarantujące skuteczne wykorzystanie twórczości naukowej uznano powierzenie funkcji ogniw transmitujących do praktyki najnowsze osiągnięcia naukowo-techniczne i ekonomiczne specjalistycznym służbom i ośrodkom informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej — i n t e.

W Polsce także istnieje i działa ogólnokrajowa sieć ośrodków informacji, przy czym w rolnictwie służby te zostały powołane Zarządzeniem Ministra Rolnictwa Nr 121 z dnia 1.IX.1962 r. Na temat skuteczności stosowanych przez nie form i metod pracy, przydatności ich działania dla praktyki gospodarczej, dostosowania struktury organizacyjnej do potrzeb ogółu aktualnych i potencjalnych odbiorców usług informacyjnych istnieje wiele — z reguły niesprawdzonych — hipotez. Dążąc do uzyskania odpowiedzi na szereg pytań nurtujących ogół zainteresowanych w województwie białostockim podjęto badania z tego zakresu. Uzyskane wyniki miały również stanowić podstawę do opracowania wstępnej koncepcji perspektywnego rozwiązania organizacyjnego w skali województwa.

Aktualny stan organizacyjny i działalność ośrodków i n t e rolnictwa w świetle potrzeb praktyki

Ponad dziesięcioletni okres istnienia sieci ośrodków informacji w rolnictwie jest dostatecznie długi dla dokonania wstępnej oceny skuteczności funkcjonowania obecnego systemu, stopnia dostosowania działalności informacyjnej do potrzeb ogółu odbiorców i podjęcia próby określenia pożądanych kierunków jej rozwoju. W literaturze fachowej brak było dotychczas wyczerpujących opracowań na ten temat, chociaż liczni przedstawiciele nauki wielokrotnie wskazywali na rolę informacji w rozwoju rolnictwa. Wyraźne stanowisko w tej sprawie zajął prof. dr T. Rychlik, który stwierdza co następuje: „Wzajemna wymiana poglądów, postulatów i osiągnięć jest jedną z istotniejszych spraw w prowadzonym dialogu: nauka — praktyka gospodarcza. Niezbędne są tu odpowiednie kanały przepływu informacji między partnerami dyskusji i od sposobu ich funkcjonowania zależy często możliwość porozumienia i wzajemnego świadczenia usług. Problem transmisji jest istotnie w moim przekonaniu jednym z pilniejszych zadań do rozwiązania, bowiem dotychczasowe wysiłki w tej dziedzinie nie dały wystarczających rezultatów. Zagadnienie transmisji dotyczy przekazywania osiągnięć nauki do praktyki rolniczej, jak również przekazywania przodujących doświadczeń praktyki do nauki dla ich szerszego opracowania, teoretycznego pogłębiania, powiązania z innymi elementami organizacji przedsiębiorstw i upowszechnienia a także włączenia do zasobów teorii.

W odpowiedziach respondentów ta ostatnia strona zagadnienia: transmisja od praktyki do nauki nie znalazła szerszego oświetlenia”¹.

Ten obszerny cytat zamieszczony został celowo, a nawet niejako z wyrachowaniem. Profesor T. Rychlik wskazuje w nim bowiem trzy zasadnicze dla działalności informacyjnej problemy:

- odpowiednich przepływów informacji między nauką i praktyką,
- wzajemnych sprzężeń zwrotnych w tym procesie,
- stanu wiedzy na ten temat, co zawarte jest w podtekście ostatniego zdania w cytacie. Szersze omówienie tych spraw znajdzie czytelnik w dalszej części artykułu.

¹ T. Rychlik — Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, dodatek do nr 4, 1973, str. 62.

W podobny sposób sygnalizuje problem informacji prof. Wł. Misiuna, który pisze: „Dość specyficzny czynnik, najczęściej niedoceniany, stanowi również sprawnie funkcjonujący system informacji naukowo-technicznej, który może i powinien aktywniej niż to ma miejsce dotychczas oddziaływać na podejmowane kierunki naukowo-badawcze, rozwiązania techniczne i konstruktorskie oraz ich wdrażanie do praktyki. Rola tego systemu wykracza poważnie poza specyficzną formę koordynacji poczyniń w tym zakresie i może się on przyczynić do usprawnienia całego systemu współpracy poszczególnych dziedzin nauki między sobą oraz nauki i techniki, a także współpracy nauki i techniki z produkcją. Szczególną wagę ma przy tym szybka adaptacja osiągnięć światowej nauki i techniki²”.

Na praktyczną stronę działalności informacyjnej zwraca uwagę również dr R. Stachurka, który w artykule „Przemysłowe metody produkcji zwierzęcej”³, zamieszcza takie zdanie: „Wychodząc z założenia, że poprawne i efektywne zarządzanie wymaga uwzględnienia szerokiego strumienia informacji i zmian zachodzących w procesie rozwoju rolnictwa, węzłowym zagadnieniem staje się organizacja obiegu informacji w systemach zarządzania gospodarczego, czyli zagadnienie budowy i funkcjonowania gospodarczego systemu informacyjnego dla potrzeb przemysłowych form produkcji zwierzęcej”.

Daleko idąca konkretyzacja i uszczegółowienie potrzeb informacyjnych określa skalę problemu i konieczność pilnego i wielopłaszczyznowego jego rozwiązania.

Cytowane wypowiedzi potwierdzają słuszność podjętych w Ośrodku Badań Naukowych w Białymstoku badań na ten temat.

Poprzedzono je wstępną analizą materiału statystycznego uzyskanego z Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej⁴. Analiza ta prowadzi do wniosku, że stan aktualny służb informacji w rolnictwie nie jest w pełni dostosowany do potrzeb i w związku z tym nie gwarantuje praktykom niezbędnych zasileń. Powyższy wniosek znajduje potwierdzenie zarówno przy analizie terytorialnego, jak również resortowego rozmieszczenia służb informacji.

W skali kraju według stanu na 31.XII.1973 r. prowadziło działalność 2218 ośrodków informacji wszystkich typów. Zatrudniały one ogółem około 7250 osób. Z ilości tej w resorcie rolnictwa funkcjonowało tylko 51 ośrodków informacji wszystkich typów (2,2% ogółu istniejących w kraju). Zatrudniały one łącznie ok. 400 osób, a więc zaledwie 5,5% zatrudnionych w krajowych służbach informacji. Ponieważ ponad 31% to ośrodki branżowe i resortowe — funkcjonujące niejako centralnie, w których pracuje 56% wszystkich pracowników informacji resortu rolnictwa, więc praktycznie w poszczególnych województwach aktualnie prowadzi działalność dwa, co najwyżej trzy ośrodki specjalistyczne informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej. Jeden z nich istnieje w Rolniczym Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym, wytypowanym do prowadzenia działalności informacyjnej, a drugi w Biurze Studiów i Projektów Budownictwa Wiejskiego Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego. Ośrodki te zatrudniają od 1 do 12 pracowników (średnio 4 osoby), co z góry przekreśla możliwość pełnego zaspokojenia potrzeb informacyjnych.

W takich typowo rolniczych województwach jak Białystok, Bydgoszcz, Kielce, Koszalin, Lublin, Olsztyn, Opole, Rzeszów, Szczecin i Zielona Góra funkcjonowało 598 ośrodków, a więc zaledwie 28,1% ogólnej ilości. Zatrudniały one około 1100 osób, co daje 15,2% ogółu zatrudnionych w krajowych służbach i t e.

Podane liczby wskazują więc wyraźnie, że w dziesięciu wymienionych województwach istniała wyjątkowo nieliczna, dysponująca niewielką ilością pracowników sieć ośrodków informacji. W związku z tym miały one do obsługi największą ilość zatrudnionych w gospodarce społecznej. Jeżeli dodamy do tego, że tylko połowa zatrudnionych pracowników posiadała przeszkolenie specjalistyczne — obraz będzie pełny. A przecież są to ośrodki i kadry pracujące w całym województwie, we wszystkich działach gospodarczych. Tylko niewielka ich część zajmuje się obsługą rolnictwa i kadr inżynieryjno-technicznych i ekonomicznych zatrudnionych w tym resorcie, co dodatkowo pogarsza i tak trudną sytuację.

Oznacza to, że każdy statystyczny pracownik informacji z województwa białostockiego musi zabezpieczać potrzeby 4550 osób zatrudnionych w gospodarce społecznej. W skali kraju proporcje te są znacznie korzystniejsze, gdyż na każdego pra-

² Wł. Misiuna — *Ekonomista* nr 2, 1972, str. 759—770.

³ R. Stachurka — *Życie Gospodarcze* nr 33 z 19.7.1973 r.

⁴ A. Leszczyk, *Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji* nr 2, 1974, str. 4.

cownika służb i n t e przypada około 1500 osób. Niewiele lepiej jest również w województwie olsztyńskim i koszalińskim, ale nie określenie skali zasięgu terytorialnego tego zjawiska jest najważniejsze. Znacznie istotniejsze jest ustalenie skutków gospodarczych wynikających z niedostatecznych zasileń informacyjnych, wyciągnięcie prawidłowych wniosków, wskazanie sposobów skutecznego działania celem likwidacji zjawisk negatywnych i w rezultacie doprowadzenie do dynamicznego rozwoju sieci ośrodków informacji dla potrzeb rolnictwa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że obecny układ wpływa niekorzystnie na tempo postępu naukowo-technicznego, na zakres wdrażania innowacji przez praktykę rolniczą. A może nie zachodzi potrzeba usprawniania struktury organizacyjnej sieci informacji w rolnictwie? — może zorganizowane dotychczas ośrodki w pełni zaspokajają potrzeby praktyki i w sposób właściwy spełniają funkcje ogniw integrujących współpracę nauki z działalnością gospodarczą.

Autorytatywnej odpowiedzi na te i na cały szereg innych wątpliwości mogą udzielić jedynie użytkownicy usług informacyjnych, ich odbiorcy reprezentujący świat nauki, administrację rolną, a przede wszystkim kadry inżyniersko-techniczne zaangażowane w bezpośredniej produkcji.

W 1973 r. na terenie województwa białostockiego przeprowadzono badania ankietowo-sondazowe na ten temat, którymi objęte zostały wszystkie zjednoczenia rolnicze (WZ PGR, WZ PMR, WZKR, WZRSP, WZPMel, ZBRol, WZGS, Centrala Nasienna) oraz wybrane losowo jednostki gospodarcze im podległe z terenu całego województwa.

Zasadniczym celem prowadzonej pracy było zgromadzenie materiału na temat: sieci ośrodków działających w regionie, stanu i zasięgu współpracy jednostek gospodarczych z resortowymi, branżowymi, terenowymi itp. służbami informacji z terenu kraju, oceny form i metod ich pracy oraz przydatność dla praktyki, a także rozpoznanie ogólnego poziomu wiedzy o roli, zadaniach i strukturze organizacyjnej ośrodków informacji w kraju i resorcie rolnictwa i wynikających stąd potrzebach szkoleniowych. Chodziło równocześnie o rozpoznanie szeroko rozumianych potrzeb informacyjnych jednostek rolniczych i kadr w nich zatrudnionych, obecnych sposobów i stopnia zaspokojenia tych potrzeb.

Badania zostały wykorzystane do ustalenia zakresu i form współpracy nauki i praktyki oraz postulowanych kierunków jej rozwoju, programowania i wdrażania postępu techniczno-organizacyjnego, udziału stowarzyszeń naukowo-technicznych w unowocześnianiu i doskonaleniu działalności praktycznej, rozwoju ruchu racjonalizatorsko-wynalazczego i innych spraw bezpośrednio lub pośrednio związanych z zasileniami informacyjnymi.

We wstępnych założeniach wyniki badań miały posłużyć do opracowania koncepcji organizacyjnego rozwiązania informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w rolnictwie województwa białostockiego. W związku z tym, celem uzyskania obiektywnych i wiarygodnych danych, badania ankietowe pogłębiono bezpośrednimi spotkaniami z dyrekcjami ważniejszych zjednoczeń i przedsiębiorstw, a ankietom i protokołom z tych spotkań nadano charakter oficjalnych dokumentów. Ma to istotne znaczenie przy formułowaniu wniosków na przyszłość.

W wyniku przeprowadzonych prac stwierdzono brak ośrodków informacji we wszystkich zjednoczeniach rolniczych i pracujących na rzecz rolnictwa z wyjątkiem Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego i Rolniczego Rejonowego Zakładu Doświadczalnego w Szepletowie. Nie zorganizowano tych ośrodków również w Wydziałach Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego i Powiatowych, ani tymbardziej w przedsiębiorstwach i jednostkach rolniczych zlokalizowanych na terenie województwa oraz w gminach. Ponieważ ponad 90% ankietowanych jednostek nie współpracuje z żadnymi ośrodkami informacji, funkcjonującymi w ramach sieci ogólnokrajowej oznacza to, że niemal całe rolnictwo pozbawione jest bieżącego dopływu informacji naukowych, technicznych i ekonomicznych. Faktu tego nie zmienia wcale okresowe nadsyłanie do niektórych zjednoczeń materiałów informacyjnych poszczególnych ośrodków branżowych. Z uwagi na niekompletność tych materiałów, niedostosowanie do aktualnych potrzeb odbiorców, duże opóźnienia w nadsyłaniu itp. ich przydatność praktyczna jest poważnie ograniczona. Warto zwrócić tu uwagę na niedocieranie informacji do zakładów bezpośrednio produkcyjnych, które o osiągnięciach nauki, techniki i przodującej praktyki nie są z reguły informowane, a przecież właśnie one są przygotowane do ich wdrażania w działalności praktycznej.

Według zgodnej oceny wszystkich zainteresowanych próby rozwiązywania tych spraw w drodze administracyjnego oddziaływania jednostek wyżej postawionych hierarchicznie nie odpowiadają stale rosnącym potrzebom. W rezultacie otrzymuje się

potencjalnie duże, niezaspokojone zapotrzebowanie na różnego typu informacje, od których zależy unowocześnianie produkcji, organizacji i zarządzania, poprawa jakości, obniżka kosztów, czy wreszcie optymalizacja procesów decyzyjnych. Bez skutecznie funkcjonującego systemu informacji działalność poszczególnych jednostek gospodarczych prowadzona jest metodami tradycyjnymi, z reguły intuicyjnie, bez wykorzystywania w zarządzaniu osiągnięć naukowo-technicznych.

Słuszność takiego wnioskowania potwierdzają odpowiedzi udzielone przez ankietowanych na pytania dotyczące opracowywania i wdrażania planów postępu techniczno-organizacyjnego, oraz współpracy poszczególnych jednostek gospodarczych z ośrodkami naukowo-badawczymi lub ludźmi nauki, która jest także specyficznym źródłem zasileń informacyjnych. Niestety zdecydowana większość (ponad 65%) ankietowanych takiej współpracy w ogóle nie podjęła, a pozostałe jednostki gospodarcze legitymujące się jej nawiązaniem w rzeczywistości traktują ją czysto formalnie ograniczając do okresowych konsultacji, sporadycznych ekspertyz lub rzadziej opracowywania określonych tematów doraźnie zlecanych. Nie jest to więc współpraca o charakterze problemowym i perspektywicznym, nie dotyczy spraw węzłowych i w związku z tym nie może zastąpić zorganizowanego, stałego dopływu informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej.

Wyrazem ograniczonego dopływu zasileń informacyjnych do jednostek gospodarczych resortu rolnictwa jest także stwierdzenie powszechnie nieopracowania planów postępu techniczno-organizacyjnego i znikome wdrażanie innowacji w działalności praktycznej. Warto wspomnieć, że ponad 80% ankietowanych — bez względu na opracowywanie lub nieopracowywanie odpowiednich planów nie przewiduje w swoich budżetach żadnych środków finansowych na ten cel.

W jednym artykule trudno byłoby omówić wyniki wielostronicowej ankiety w sposób wyczerpujący i szczegółowy. Nie jest to zresztą naszym celem tym bardziej, że prowadzone badania miały umożliwić ocenę dotychczasowego stanu działalności informacyjnej w świetle potrzeb regionalnej praktyki rolniczej i ułatwić wytyczenie perspektywicznych kierunków rozwoju w skali wojewódzkiej.

Uzyskane wyniki pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie o niedostosowaniu sieci ośrodków i n t e do potrzeb praktyki, niedostatecznym ich dopływie do poszczególnych zakładów pracy i związanym z tym niekorzystnym oddziaływaniem na tempo rozwoju społeczno-gospodarczego całego rolnictwa. Ocenę tę potwierdzają zgodne wypowiedzi wszystkich zainteresowanych na temat potrzeby powołania wojewódzkich służb i n t e. Mimo nie dość gruntownej znajomości zakresu działania ośrodków informacji powszechnie postulowano także potrzeby zabezpieczenia dopływu informacji o osiągnięciach naukowo-technicznych i związanej z tym organizacji międzyzakładowych lub zakładowych ośrodków w rolnictwie. Postulaty w tym zakresie zgłaszają przede wszystkim przedstawiciele PGR, POM, RPMel, ZBRol, a także kierownicy służby rolnej w gminach. Domagają się oni równocześnie szerokiej popularyzacji wiedzy z tego zakresu, intensywnego szkolenia ogółu użytkowników, uznając niezadawalający stan dotychczasowy za jeden z podstawowych czynników ograniczających rozwój działalności informacyjnej.

W oparciu o materiał zebrany w trakcie badań i aktualizowany stałą obserwacją i rozpoznawaniem zachodzących zmian oraz opiniami kadry kierowniczej i inżynierjno-technicznej czynniki ograniczające można rozszerzyć i zakwalifikować do trzech grup takich jak:

- niedostateczna wiedza o i n t e oraz znikome jej popularyzowanie i upowszechnianie,
- nie dość intensywne działanie inspirujące na rzecz rozbudowy sieci ośrodków i służb i n t e w rolnictwie,
- przyczyny psychologiczno-socjologiczne.

Nie ulega wątpliwości, że zasadniczą przyczyną ograniczającą rozwój działalności informacyjnej w rolnictwie, w poszczególnych środowiskach i zakładach pracy jest znikoma wiedza o i n t e roli, zadaniach i możliwościach korzystania przez praktyków z usług informacyjnych, systemie organizacji krajowej sieci informacji, strukturze organizacyjnej w resorcie rolnictwa itp. W dodatku nadal robi się w tym zakresie bardzo niewiele i na zasadach nieskoordynowanej improwizacji.

Do rzadkości należą publikacje książkowe na ten temat albo też mają one tak małe nakłady, że są powszechnie niedostępne, czasopisma naukowe, specjalistyczne i fachowe także piszą o informacji wyjątkowo rzadko. Podstawowym źródłem wiedzy z tego zakresu są „komunikaty” lub krótkie informatory specjalistyczne, co jednak nie zawsze wystarcza.

Znacznie powszechniej mówi się o komputerach i automatyzacji procesów zarządzania niż o roli i znaczeniu działalności informacyjnej w ich doskonaleniu, w uściśnianiu współpracy praktyki z nauką, we wdrażaniu do praktyki gospodarczej postępu naukowo-technicznego i ekonomiczno-organizacyjnego. A przecież wszyscy zdajemy sobie sprawę z dość jeszcze odległej wizji komputera w ośrodku rolnym, czy przedsiębiorstwie. Fascynując się komputeryzacją, doceniając i realnie oceniając wysiłki informatyków warto pamiętać, że obowiązkiem na dzisiaj jest wykorzystanie tych możliwości przyspieszenia rozwoju rolnictwa, jakimi obecnie dysponujemy. Widząc w perspektywie komputer również w ośrodku informacji rolnictwa należy od zaraz przystąpić do zdecydowanej, chociaż realnej i ekonomicznie uzasadnionej rozbudowy sieci ośrodków i nte w województwach oraz służb specjalistycznych w większych jednostkach gospodarczych. Korzyści, jakie przynosi zakładowi pracy i całemu resortowi dobrze funkcjonujący system informacji w pełni uzasadniają ten postulat.

Dochodzimy w ten sposób do drugiej grupy przyczyn ograniczających rozwój działalności informacyjnej w rolnictwie, które określono jako „nie dość intensywne działania inspirujące”.

Mimo postanowień Rady Ministrów w sprawie rozwoju działalności informacyjnej, sprecyzowanych w Uchwale Nr 35 z 1971 r. w wielu resortach nie nastąpiło do tychczas zdecydowane działanie na rzecz jej realizacji. Dotyczy to także rolnictwa, chociaż Zarządzenie Ministra Rolnictwa Nr 124 z dnia 9. VI. 1972 r. pozwala spodziewać się skutecznego rozwiązania tej sprawy. Niedoceniając roli i nte przez kierownictwa zjednoczeń stało się zasadniczą przyczyną ograniczającą tworzenie ośrodków zakładowych lub międzyzakładowych, szkolenie kadr specjalistycznych oraz aktualnych i potencjalnych odbiorców usług informacyjnych. Warto tu zwrócić uwagę na rolę ośrodków i zakładowych służb i nte jako najistotniejszych kanałów przepływu informacji z dość dobrze rozbudowanych w rolnictwie branżowych ośrodków do bezpośredniego odbiorcy z produkcji i administracji rolnej.

Dopóki informacje źródłowe, gromadzone w specjalistycznych ośrodkach branżowych będą adresowane do zjednoczeń, a nie do funkcjonujących w nich służb informacji, tak długo nie będą one trafiały do właściwych adresatów, nie dotrą do przedsiębiorstw, nie znajdą praktycznego zastosowania. Nakłady ponoszone na tworzenie i działalność ośrodków branżowych będą wykorzystane tylko częściowo i nie przyniosą oczekiwanych korzyści. Materiały informacyjne muszą trafić do rąk konkretnego odbiorcy w formie dostosowanej do jego zainteresowań, realizowanych aktualnie zadań zawodowych i poziomu wykształcenia. Inżynier zatrudniony w administracji i produkcji jest coraz mocniej angażowany w realizację zadań podstawowych i po prostu najczęściej nie ma czasu na wyszukiwanie nowości. Ich dostarczeniem i komunikatywnym, analityczno-syntetycznym przygotowaniem mogą i powinny się zajmować pracownicy informacji. Właśnie ich działalność inspiratorska w zakładzie pracy oraz w ramach sieci ośrodków funkcjonujących w resorcie powinna odgrywać rolę decydującą w selektywnym doprowadzaniu dorobku nauki do warsztatów produkcyjnych rolnictwa.

Służby zakładowe są w stanie skutecznie pokonywać czynniki ograniczające z grupy psychologiczno-socjologicznych. W grupie tej zawiera się m. in. niechęć do stosowania nowości i podejmowania związanego z tym ryzyka, przyzwyczajenia do stosowania wypróbowanych schematów, zrutynizowanych i sformalizowanych rozwiązań — może nie najlepszych ale sprawdzonych. Do tej grupy należy zaliczyć także niechęć kadr inżyniersko-technicznych do podejmowania pracy w służbach informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej. Brak zachęt i bodźców ekonomicznych nie sprzyja ryzykownemu przekwalifikowaniu tym bardziej, że następuje ono w sytuacji niedoceniań lub nawet ignorowania roli i znaczenia działalności informacyjnej. Rodzi to dotkliwy brak kadr specjalistycznych i znikome zainteresowanie tą problematyką.

Przyczyn ograniczających rozwój działalności informacyjnej w rolnictwie jest znacznie więcej i są one bardziej zróżnicowane. Z drugiej strony wyniki przeprowadzonego sondażu utwierdzają w przekonaniu, że ich przezwyciężenie jest wyjątkowo pilne, potrzebne i możliwe do osiągnięcia stosunkowo niewielkim nakładem środków.

Sprawę ułatwia znacznie zainteresowanie tą problematyką przedstawicieli praktyki rolniczej oraz dostrzeganie przez nich potrzeby perspektywicznego rozwiązania dopływu informacji poprzez rozbudowę sieci ośrodków oraz doskonalenie form i metod ich pracy.

Pożądane kierunki rozwoju działalności informacyjnej w rolnictwie

Rozumiejąc postęp naukowo-techniczny jako aktywne oddziaływanie najnowszych osiągnięć nauki i techniki na zmiany w procesach produkcyjnych i kierowaniu nimi, które w wyniku ich zastosowania dynamizują rozwój i zwiększają efekty gospodarowania, staje się oczywiste, że jego osiągnięcie wymaga skutecznego, sprawnie funkcjonującego systemu informacji.

Obecnie chodzi wyłącznie o wytyczenie kierunków rozwoju, uwzględniających nasze możliwości kadrowo-materiałne i maksymalnie efektywnych z punktu widzenia potrzeb rolniczej praktyki gospodarczej. Chodzi również o uściślenie zadań ośrodków i n t e różnych szczebli i konsekwentną ich realizację w ramach ogólnokrajowego systemu (podsystemu) informacji rolnictwa.

Wydaje się, że podstawowym i pierwszoplanowym zadaniem jest organizacja odpowiednich kanałów przepływu informacji z resortowego i branżowych ośrodków na szczebel wojewódzki, do powiatów i poszczególnych zakładów pracy zlokalizowanych „w terenie”. Najlepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie ośrodków zakładowych we wszystkich zjednoczeniach, a punktów i n t e we wszystkich większych przedsiębiorstwach. Niedobór kadr specjalistycznych, trudności lokalowe oraz względy oszczędnościowe nakazują szukać innego rozwiązania. Celowym wydaje się organizacja Międzyzakładowych Ośrodków Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej Rolnictwa (MOIR) na szczeblu województwa oraz punktów i n t e w podległych przedsiębiorstwach terenowych. Zadaniem takiego Ośrodka powinno być skuteczne zaspokojenie potrzeb WZ PGR, WZ TOR, WZ RSP, POZH, Zjednoczenia Przedsiębiorstw, Centrali Nasiennej, oraz Zjednoczenia Przedsiębiorstw Budownictwa Wodnego Melioracji i Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę, a także Wojewódzkich i Powiatowych Zarządów tej branży. Ośrodki te — razem z istniejącym w Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego — ściśle współpracując z ogólnokrajową siecią ośrodków resortowych, branżowych, działowych i centralnych byłyby w stanie dostarczać informacji naukowych, technicznych i ekonomiczno-organizacyjnych potrzebnych kadry kierowniczej i inżyniersko-technicznej. Równocześnie możliwe byłoby zastępowanie stosunkowo mało skutecznych informacji ogólnych informacją ukierunkowaną, przeznaczoną dla specjalistycznych grup określonych odbiorców. Wraz z Terenowym Ośrodkiem RRZD. byłyby one wówczas w stanie zapewnić kompleksową obsługę informacyjną rolnictwa w województwie.

Dostosowanie form i treści materiału informacyjnego o postępie naukowo-technicznym w rolnictwie do potrzeb i poziomu zainteresowanych tym materiałem odbiorców wymaga dokonania ścisłej, logicznej kategoryzacji odbiorców i ich grup, szczegółowego rozpoznania ich aktualnych i perspektywicznych potrzeb, ustalenia sposobów transmisji materiałów i wreszcie okresowego oceniania efektywności działalności informacyjnej. Jedynie zakładowe lub międzyzakładowe ośrodki informacji, funkcjonujące w warunkach stałej łączności z użytkownikiem są w stanie rozwijać takie kierunki działania, jakie w danym czasie wynikają z konkretnego zapotrzebowania szerokiego ogółu odbiorców.

Traktowanie tych potrzeb jako wielkości stałej prowadzi do umiejscowienia działalności informacyjnej w określonym schemacie, co automatycznie ogranicza jej przydatność praktyczną.

Potrzeby użytkowników to wielkości dynamiczne, zależne od różnorodnych subiektywnych i obiektywnych czynników takich m. in. jak wykształcenie, uzdolnienia, przyzwyczajenia użytkownika, dziedzina jego działania, wykonywana funkcja itp.

Zadaniem służb informacji jest więc przede wszystkim szybkie i sprawne zasilanie zainteresowanych odbiorców dokładnie wyselekcjonowaną, przetworzoną i właściwie skierowaną informacją. W tym właśnie kierunku muszą iść prace nad doskonaleniem form i metod pracy służb i ośrodków informacji w rolnictwie, gdyż poza zwiększeniem efektywności działania stwarzają one szansę znacznego uaktywnienia postaw użytkowników.

Dalsze niedostrzeganie lub co najwyżej marginalne traktowanie sprawy rozbudzania zainteresowania odbiorców poszukiwaniem i praktycznym wykorzystywaniem zdobyczy naukowo-technicznych prowadzi do osłabiania tempa unowocześniania postępu w rolnictwie i utrwalania biernej postawy użytkowników wobec ośrodków i n t e. Bez przemyślanego działania w tym zakresie nie uda się osiągnąć

wyraźnej poprawy, nie uda się uaktywnić postaw ogółu odbiorców. Nie pomoże tu nawet § 6 zarządzenia Nr 124 Ministra Rolnictwa, który „zobowiązuje kierowników jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Rolnictwa, służbę rolną, nauczycieli szkół rolniczych i wszystkich specjalistów rolnictwa do stałego wykorzystywania w swej działalności materiałów opracowanych i rozpowszechnianych przez ośrodki informacji”. Poprawy obecnego stanu można oczekiwać pod warunkiem szerokiego spopularyzowania wiedzy o informacji wśród szerokiego kręgu kadr pracowniczych naszego rolnictwa.

Celowi temu powinno służyć szkolenie pracowników informacji realizowane przez ośrodki resortowy i branżowe oraz cykliczne doksztalcenie i doskonalenie ogółu pracowników, które powinno być traktowane jako doskonalenie zawodowe.

Równocześnie należy rozważyć potrzebę i możliwość wprowadzenia do programów nauczania wyższych uczelni obowiązkowego przedmiotu informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej wraz z informatyką.

O ile szkolenie pracowników informacji dla potrzeb ośrodków rolniczych i stałe dostosowywanie form, metod i zakresu działania do zmieniających się dynamicznie potrzeb poszczególnych kategorii użytkowników trzeba traktować jako zadania długofalowe, o tyle powołanie Międzyzakładowych Ośrodków INTE wyznacza pierwszy etap doskonalenia organizacji służb informacji rolnictwa. W miarę przygotowywania kadr i uaktywniania ogółu odbiorców należy dążyć do organizacji zakładowych ośrodków w poszczególnych zjednoczeniach, a nawet przedsiębiorstwach. Powołanie prężnego ośrodka informacji w takich jednostkach jak np.: Kombinat Łącarski Bagno-Wizna już dzisiaj stwarzałby o wiele lepszą płaszczyznę uściślenia współpracy nauki i praktyki niż to miało miejsce dotychczas.

W drugim etapie rozwoju organizacyjnego służb *inte* równolegle z zagęszczaniem sieci ośrodków należałoby widzieć problem wykorzystania EMC w zarządzaniu rolnictwem i doskonaleniem działalności informacyjnej. Włączenie odpowiednio przygotowanych teoretycznie kadr inżyniersko-technicznych z ośrodków *inte* do prac nad tworzeniem systemów informatycznych rolnictwa znacznie ułatwiłoby ich dostosowanie do potrzeb praktyki. Sprawa ta wykracza jednak poza ramy naszego opracowania.

Materiał uzyskany w trakcie badań przeprowadzonych w jednym tylko województwie białostockim — chociaż zaledwie przyczynkowy — wskazuje jednak na konieczność ich kontynuowania i rozszerzania. Od stopnia szczegółowości rozpoznania potrzeb informacyjnych ogółu użytkowników zależy bowiem trafne wyznaczenie kierunków rozwoju tej działalności, zależy tempo wdrażania postępu naukowo-technicznego i organizacyjnego w naszym rolnictwie.

JERZY LICZKOWSKI
Uniwersytet M. Kopernika
Toruń

OPINIA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ REJONU UPRZEMYSŁOWIONEGO O ZAWODZIE ROLNIKA

Proces przechodzenia ludności rolniczej do zajęć pozarolniczych, a w związku z tym fizyczne przemieszczanie się tej ludności do miast i miasteczek jest obecnie zjawiskiem zarówno w Polsce jak i w innych krajach powszechnie występującym. Natężenie występowania tego zjawiska jest szczególnie wysokie w tych rejonach kraju, na których terenie rozwija się centrum przemysłowe.

Zjawisko to stwarza poważny problem społeczno-ekonomiczny, jeżeli uwzględni się wagę rolnictwa jako działu gospodarki narodowej z jednej strony, a z drugiej — znaczenie siły roboczej, jako ważnego elementu sił wytwórczych w rolnictwie. Wagę problemu podnosi fakt, że największe nasilenie tego zjawiska występuje w grupie społecznej obejmującej ludzi młodych, jednostki najbardziej energiczne i przedsiębiorcze. Nic też dziwnego, że problem ten poruszany jest często w literaturze ekonomicznej w sposób wysoce alarmistyczny, wskazując na niebezpieczeństwo upadku rolnictwa spowodowanego brakiem dopływu nowych sił roboczych do tego działu gospodarki narodowej.

Rozwojem omawianego zjawiska zajmuje się wielu badaczy. Rezultaty ich dociekań wskazują na przyczyny jego występowania. Na tej podstawie ogólnie stwierdzić można, że głównym motywem ruchów migracyjnych ze wsi do miast zwłaszcza w rejonach uprzemysłowionych jest chęć poprawy standardu życia jednostek, które dotychczas zamieszkiwały na wsi i żyły z pracy w rolnictwie. Chodzi tu przy tym nie tylko o uzyskanie zmian typu dochodowego, lecz często również — zwłaszcza u ludzi młodych — o zmianę stylu życia, o zmianę zajęcia na bardziej atrakcyjne i interesujące.

Powstaje w związku z tym interesujący problem opinii i ustosunkowania się młodego pokolenia ludności rolniczej do wyboru zawodu w ogóle oraz jej oceny zawodu rolnika. Poznanie tych opinii i ocen w konkretnych warunkach określonej części kraju stwarza podstawę do formułowania przewidywań w zakresie migracji, ujawnia skonkretyzowane terytorialnie przyczyny tego zjawiska. Wyniki poznawcze w tym zakresie przyczynić się mogą do podejmowania odpowiednich przedsięwzięć umożliwiających opanowanie i regulację procesu migracji ludności rolniczej do rozmiarów ekonomicznie uzasadnionych.

Konkretyzując zarysowany problem, chodzi tu w szczególności o zbadanie, jakie zawody cieszą się uznaniem młodych ludzi wsi, w jakiej mierze na kształtowanie się wzorów karier życiowych poświadczanych przez młodzież wiejską wpływa ogólna sytuacja ekonomiczna i kulturowa wsi. Problem ten obejmuje również pytanie, jak młodzi ludzie wsi oceniają sam zawód rolnika i w jaki sposób uzasadniają tę swoją ocenę. Nie mniej ważna jest również odpowiedź, jaki model warunków skłoniłby młodzież wiejską do pozostania na wsi i podjęcia działalności rolniczej.

Podjęto próbę uzyskania odpowiedzi na sformułowane wyżej pytania. Wykorzystano w tym celu dane z przeprowadzonego w 1972 r. badania ankietowego na obszarze powiatu włocławskiego. Terytorialny zakres badania uzasadniony jest faktem, że na terenie głównego miasta powiatu — we Włocławku i w jego najbliższej okolicy w okresie ostatnich kilku lat rozwija się dynamicznie wiele gałęzi produkcji przemysłowej. Wytworzyła się tu zatem szczególna sytuacja przestrzenna, której cechą charakterystyczną jest z jednej strony dobrze rozwinięte rolnictwo na obszarze po-

wiatu, z drugiej natomiast — dynamicznie rozwijające się centrum przemysłowe powiatu.

Należy podkreślić, że powiat włocławski znajduje się na ziemi kujawskiej. Ta urodzajna część województwa odznacza się wysokim udziałem użytków rolnych w ogólnej powierzchni powiatu.

Dla racjonalnego rozwoju ekonomiki powiatu pożądane jest zatem maksymalne wykorzystanie tej urodzajnej ziemi w produkcji rolnej. Jest to zadanie pierwszorzędnej wagi dla powiatu i województwa, chociaż jego realizacja nie jest łatwa. Jak dotychczas, rolnictwo powiatu włocławskiego jest słabo wyposażone w trwałe środki produkcji (przede wszystkim w dziedzinie budynków gospodarskich), co stanowi dużą przeszkodę w dalszej intensyfikacji rolnictwa tej części kraju.

Główne miasto powiatu Włocławek posiada również dobre warunki dla rozwoju wielu gałęzi przemysłu. Decydujące znaczenie posiada przepływająca tu Wisła, która umożliwia rozwój wodochłonnych gałęzi przemysłu, a w szczególności przemysłu chemicznego, papierniczego i spożywczego. Duże znaczenie dla rozwoju przemysłu posiadają tu również znaczne rezerwy siły roboczej.

Warunki te są obecnie w pełni wykorzystane. Na terenie Włocławka i na obszarach przyległych rozwijają się niezmiernie użyteczne dla gospodarki województwa i kraju gałęzie przemysłu. Wymienić tu należy choćby Kujawskie Zakłady Azotowe, Elektrociepłownię Włocławską, Zakłady Celulozowo-Papiernicze i 18 innych wytwórni i zakładów obecnie modernizowanych lub budowanych.

Wysokie tempo rozwoju przemysłu obecnie jak i w latach najbliższych musi dokonywać się w harmonii z innymi działami gospodarki i równocześnie z intensywnym rozwojem produkcji rolnej. Wymaga tego zasada racjonalnego i wszechstronnego kształtowania ekonomiki powiatu włocławskiego.

Należy jednak liczyć się z faktem, że na kształtowanie się produkcji rolnej duży wpływ wywierać będzie rozwijający się przemysł. Może on stanowić poważną konkurencję dla rolnictwa w dziedzinie zapotrzebowania na siłę roboczą.

Migracja ludzi młodych ze wsi do miasta lub przechodzenie ich do zajęć pozarolniczych przebiega najczęściej pod wpływem bodźców subiektywnych, ukształtowanych na tle oceny warunków zewnętrznych, pod wpływem podpatrzonego sposobu życia młodzieży w miastach i osiedlach. Wyrazem tego są wyrobione opinie indywidualne młodzieży wiejskiej, które decydują o nasileniu migracji i przechodzeniu do zajęć pozarolniczych.

Przy pomocy studentów seminarium magisterskiego w Instytucie Ekonomicznym UMK podjęto w 1971 r. badania na terenie powiatu włocławskiego, którym objęto pewną część młodzieży wiejskiej.

Celem badania było uzyskanie odpowiedzi na szereg zagadnień związanych z oceną zawodów w ogóle i zawodu rolnika w szczególności przez młodzież wiejską. Realizację badania oparto na następującym schemacie dochodzeń:

1. Ocena zawodu rolnika w zależności od: oddalenia wsi od centrum przemysłowego, warunków ekonomicznych wsi, poziomu sił wytwórczych badanych wsi i warunków kulturowo-bytowych wsi.

2. Ambicje zawodowe młodzieży wiejskiej.

W każdej tematyce dochodzeń uwzględniono grupowanie odpowiedzi według płci.

Nieodzowne informacje zebrano przy pomocy 275 ankiet wypełnionych przez młodych ludzi obojga płci, mieszkających na wsi powiatu włocławskiego. Badaniem objęto kilkanaście wsi wybranych losowo, usytuowanych w różnej odległości od przemysłowego miasta Włocławka i zróżnicowanych pod względem liczby mieszkańców.

Materiał ankietowy uzupełniony został wywiadem osobistym studentów i służby rolnej prowadzących badania. Umożliwiło to pogłębienie badań, zwłaszcza w zakresie oceny zawodu rolnika przez młodzież wiejską.

Wiarygodność i wartość uzyskanych informacji podkreśla fakt, że materiał zebrany został przy udziale lub nadzorze miejscowej służby rolnej. Ankieterzy ci doskonale znają swój teren i ludzi, stąd i kontakt ich z badaną młodzieżą był bardziej bezpośredni, a wypowiedzi bardziej rzetelne i prawdziwe. Liczba ankietowanych jest oczywiście niewielka i nie może być rozpatrywana z punktu widzenia wymogów reprezentacji statystycznej. Stąd też, wyniki badania mogą być w tej mierze generalizowane, o ile odpowiadają ogólnym prawidłowościom w tej dziedzinie zjawisk, sformułowanym w dość obszernej już literaturze na temat poruszony.

Wiek ankietowanej młodzieży waha się od 14 do 26 lat. Badaniem objęto młodzież wiejską uczącą się jak i pracującą stale w gospodarstwie rodziców.

Z ogółu badanej młodzieży 31% uczęszcza do szkół. Z tego, prawie połowa do lat 17 uczy się jeszcze w szkołach podstawowych, pozostali w szkołach innych. Są to szkoły zawodowe, przysposobienia rolniczego, technika rolnicze i licea ogólnokształcące. Wśród badanych jest również 20-letni student, kształcący się w uczelni rolniczej.

W grupie młodzieży nie uczęszczającej do szkół, około 17,5% posiada wykształcenie zawodowe niższe, przeważnie rolnicze. Tylko 17 osób ukończyło szkoły średnie, również przeważnie rolnicze. Znaczna jest grupa młodych ludzi, których kształcenie zostało przerwane z chwilą otrzymania świadectwa ukończenia szkoły podstawowej. Liczy ona 133 osoby, co stanowi prawie połowę badanej zbiorowości.

Również niekorzystnie przedstawia się poziom wykształcenia ojców badanej młodzieży. Niepełne podstawowe wykształcenie posiada tu 40,2% badanych gospodarzy. Podstawowe wykształcenie posiada 54,5% zbiorowości i zaledwie 5,3% wykształcenie średnie.

Nie należy jednak niedoceniać efektów, jakie przynosi działalność różnych form oświaty pozaszkolnej, organizowanych bądź to przez kółka rolnicze, bądź też przez organizacje młodzieżowe. Spośród badanych gospodarstw, 77,5% to członkowie kółek rolniczych, a 40% badanej młodzieży należy do organizacji młodzieżowych.

Należy oczekiwać, że intensywność wspomnianych przemian wśród młodzieży wiejskiej zależy w dużej mierze od usytuowania przestrzennego wsi wobec ośrodka przemysłowego. Dla stwierdzenia siły tego związku uwzględniono trzy strefy przestrzenne, według następującego porządku:

- strefa peryferyjna (I), obejmująca gromady bezpośrednio przyległe do przemysłowego centrum. Jest to obszar w kształcie koła, którego punkt środkowy stanowi miasto Włocławek, a jego promień wynosi 10 kilometrów.
- strefa pozaperyferyjna (II), obejmująca gromady graniczące bezpośrednio z gromadami strefy I. Jej promień sięga do 25 km od centrum przemysłowego.
- strefa krańcowa (III), obejmująca pozostałe, najbardziej oddalone od centrum przemysłowego gromady.

Z odpowiedzi na postawione w badaniu pytanie: „czy odpowiada ci zawód rolnika” (tab. 1) wynika, że wpływ odległości wsi od centrum przemysłowego na stopień powszechności akceptacji zawodu rolnika jest wyraźny. Można sformułować stwierdzenie, że w miarę oddalenia wsi od Włocławka, rośnie liczba młodzieży pozytywnie oceniająca pracę w rolnictwie. W strefie najbardziej oddalonej, około 63% ogółu ankietowanych pragnie pozostać w rolnictwie.

Znacznie mniejsza grupa zainteresowanych tym zawodem występuje w strefach położonych bliżej centrum przemysłowego. Należy tutaj dodać, że podobną tendencję zaobserwowano również na wsi innych rejonów uprzemysławianych¹.

Zawód rolnika częściej akceptują mężczyźni niż kobiety. Wynika to z faktu, że kobiety i dorastające dziewczęta w znacznie większym stopniu niż mężczyźni i chłopcy podporządkowane są wymaganiom gospodarstwa i domu. Kobieta w gospodarstwie stanowi poważną siłę roboczą zatrudnioną bezpośrednio w produkcji. Dochodzą do tego obowiązki gospodarstwa domowego, które — jak dotychczas — w warunkach wiejskich szczególnie trudno wykonywać. Z badań empirycznych wynika, że gospodyni wiejska wykonuje pracę fizyczną w ciągu dnia równą co do wysiłku pracy wiejskiego kowala². Warunki te występują w każdej wsi niezależnie od jej położenia względem ośrodka przemysłowego czy miasta.

A przecież — jak wynika z przeprowadzonych wywiadów — dziewczęta na wsi podobnie jak ich rówieśnice w miastach chcą również dbać o swój wygląd. Chodzi tu nie tylko o wymagania dyktowane modą, lecz również o higienę osobistą i dbałość o wygląd zewnętrzny. Wiejskie warunki utrudniają spełnianie tych wymagań, a często też przeciwstawiają się temu po prostu obyczajem.

Obok cechy przestrzennego usytuowania wsi względem ośrodka przemysłowego, również jej wielkość oceniona liczbą mieszkańców należy do grupy cech charakteryzujących warunki ekonomiczne wsi i przypuszczalnie posiada pewien wpływ na ocenę zawodu rolnika (tab. 1).

¹ E. Jagiełło-Lysiowa: Zawód rolnika w świadomości społecznej dwóch pokoleń. Warszawa 1969 r. s. 303.

² J. Olbrycht: Spór o młode pokolenie wsi. W-wa, 1964 r.

Tabela 1

Wyniki badania ankietowego

Wyszczególnienie	Ogólnie		Mężczyźni		Kobiety	
	pozyt.	negat.	pozyt.	negat.	pozyt.	negat.
Wpływ oddalenia ośrodka przemysłowego na akceptację zawodu rolnika						
Strefa I	51,1	48,9	56,2	43,8	44,4	55,6
Strefa II	54,2	47,8	66,2	33,8	35,7	64,3
Strefa III	62,8	37,2	72,2	27,8	41,2	58,8
Wielkość wsi mierzona liczbą mieszkańców a ocena zawodu rolnika						
Liczba mieszkańców:						
do 200	59,8	40,2	72,8	27,2	33,3	66,7
200—400	60,4	39,6	69,2	30,8	48,7	51,3
400 i więcej	47,5	52,5	56,8	43,2	31,8	68,2
Wpływ obszaru posiadanej ziemi przez gospodarstwo na ocenę zawodu rolnika przez młodzież wiejską						
Grupy gospodarstw według użytków rolnych w ha						
do 5	30,5	69,5	33,3	67,7	30,3	69,7
5—10	58,4	41,6	66,0	34,0	40,0	60,0
10 i więcej	76,8	23,2	80,0	20,0	47,3	52,7
Wpływ zasobów rodzinnej siły roboczej na ocenę zawodu rolnika przez młodzież wiejską						
Gospodarstwa według ilości rodzinnej siły roboczej na 100 ha użytków rolnych						
do 50 osób	72,2	27,8	82,0	18,0	46,7	53,3
50—100 osób	52,8	47,2	60,5	39,5	38,1	61,9
100 osób i więcej	30,6	69,4	28,6	71,4	31,8	68,2

Tabela 1 c.d.

Wyszczególnienie	Ogólnie		Mężczyźni		Kobiety	
	pozyt.	negat.	pozyt.	negat.	pozyt.	negat.
Wpływ stopnia mechanizacji w gospodarstwie na ocenę zawodu rolnika przez młodzież wiejską						
Wskaźnik mechanizacji:						
0,00	37,9	62,1	35,7	64,3	40,0	60,0
0,25 i mniej	45,1	54,9	58,1	41,9	30,7	69,3
0,25—0,50	59,7	40,3	63,4	36,6	50,0	50,0
0,50—1,00	76,8	23,2	86,7	13,3	43,7	56,3
Wpływ warunków kulturowo-bytowych w gospodarstwie na ocenę zawodu rolnika przez młodzież wiejską						
Gospodarstwa według ilości urządzeń (sprzętów)						
0	49,0	51,0	51,5	48,5	44,4	55,6
1—3	54,7	45,3	62,9	37,1	39,3	60,7
4 i więcej	63,2	36,8	75,3	24,7	37,2	62,8
Wpływ warunków kulturowo-bytowych wsi na ocenę zawodu rolnika przez młodzież wiejską						
Wsie według liczby obiektów kulturalno-bytowych						
0	58,2	41,8	59,9	40,1	54,5	45,5
1—4	57,8	42,2	70,3	29,7	55,0	45,0
4 i więcej	52,0	48,0	66,6	33,4	50,5	49,5

Grupując ogół wypowiedzi według przyjętych kryteriów należy stwierdzić, że wielkość wsi nie wywiera wyraźnego wpływu na charakter oceny zawodu rolnika. Zaznacza się jedynie lekka przewaga oceny pozytywnej w grupie wsi średnich i małych.

Wyraźna jednak tendencja ujawnia się w grupowaniu wypowiedzi według pici. I tutaj — podobnie jak w analizie poprzedniej — wyraźne stanowisko zajmują mężczyźni. Młodzież męska wsi małych i średnich bardziej powszechnie pozytywnie ocenia zawód rolnika, aniżeli młodzież męska wsi dużych. Należy zatem wnioskować, że większa część młodzieży męskiej wsi mniejszych akceptuje zawód rolnika i pragnie w tym zawodzie pracować.

Wykazanie przyczyny występowania tej wydawałoby się paradoksalnej tendencji nie jest łatwe. Jak się wydaje, podłoża tych przyczyn należy doszukiwać się w zainwestowaniu wsi w urządzenia kulturowe oraz w dogodności komunikacyjnej w ich łączności z miastem lub ośrodkiem przemysłowym. Wsie większe i duże wyposażone są on ogół znacznie lepiej w urządzenia służące kulturze i rozwijające kulturę społeczną wsi (kino, świetlice, kawiarnie, kluby, stowarzyszenia itd.). Dogodniejsza jest też na ogół komunikacja z tych wsi z ośrodkiem miejskim.

Wyższy stopień spożycia usług typu kulturowego, a jednocześnie ułatwione kontakty tej grupy wsi z miastem, działają stymulująco na wzrost wymagań ich mieszkańców. Dogodność komunikacyjna ułatwia uzupełnienie tych potrzeb w mieście. Wszystko to razem stwarza zespół zachęt i bodźców wpływających na negatywną ocenę zawodu rolnika przez mieszkańców wsi dużych. Wzmaga to jednocześnie dążenie do przejmowania miejskiego stylu życia.

Kontakt wsi małych z miastem lub ośrodkiem przemysłowym jest na ogół utrudniony. Leżą one zazwyczaj na uboczu od szlaków komunikacyjnych. Stąd też kontakty młodzieży tych wsi z miastem są rzadkie i ograniczają się do wyjazdów koniecznych (pozarozrywkowych). Młodzież ta żyje więc na wsi bez naporu tych bodźców, o których wyżej wspomniano. Godzi się ona zatem bardziej (zwłaszcza młodzież męska) z warunkami życia wiejskiego i dzięki nowoczesnym możliwościom technicznym stwarza u siebie w domu warunki kontaktu z kulturą (telewizor, radio, prasa).

Również i w tym przypadku badana grupa kobiet zajmuje najczęściej stanowisko negatywne i to prawie niezależnie od wielkości wsi. Podłożem tej swoistej prawidłowości są warunki pracy i egzystencji kobiety wiejskiej, które już wyżej omówiono. Są one niezależne od wielkości wsi czy jej odległości od centrum przemysłowo-miejskiego.

Sytuacja ekonomiczna gospodarstw, z których pochodzi młodzież uwzględniona w badaniu jest dość znacznie zróżnicowana. Odbiciem tej sytuacji i zarazem czynnikiem kształtującym przyszłość gospodarki jest stan sił wytwórczych.

Nasuwa się w związku z tym pytanie, w jakiej mierze siła ekonomiczna gospodarstw, ich wyposażenie w podstawowe czynniki produkcji wpływa na kształtowanie się opinii i ocen zawodu rolnika przez młodzież pochodzącą z tych gospodarstw. Uzyskanie choćby częściowej odpowiedzi na to pytanie może mieć duże znaczenie dla wytyczania i realizacji regionalnej polityki rolnej.

W analizie tego kierunku uwzględniono trzy grupy podstawowych czynników produkcji, a w szczególności: obszar posiadanej ziemi, zasobność w siłę roboczą i poziom mechanizacji.

Poświęcając uwagę czynnikowi pierwszemu, pogrupowano gospodarstwa badane w trzech przedziałach wielkości (tab. 1).

Z układu danych tabeli wynika bardzo wyraźny wpływ wielkości gospodarstwa na stopień powszechności akceptacji zawodu rolnika. I w tym przypadku również tendencja ta przejawia się przede wszystkim w grupie młodzieży męskiej.

Przyczyną sprawczą tej tendencji jest przekonanie, że gospodarstwo większe stwarza możliwości racjonalnego prowadzenia produkcji rolnej. Daje ono szanse pełnego wykorzystania rodzinnej siły roboczej, a to z kolei gwarantuje w warunkach prawidłowego gospodarowania — dochód, który zachęca do pozostania w rolnictwie. Można inaczej powiedzieć, że dostateczna ilość ziemi w gospodarstwie (według ogólnej opinii 10—20 ha użytków rolnych) stwarza podstawowy warunek opłacalnego prowadzenia produkcji rolnej. Pozwala to z kolei na prowadzenie życia na odpowiednim poziomie dostatku i na realizację szeregu zamierzeń osobistych rolnika.

Na podstawie informacji z wywiadów dodać należy, że młodzież pragnąc zostać w gospodarstwie większym, wykazuje również duże aspiracje i chęć uczestniczenia

w nowoczesnym życiu. Widzą oni jednak możliwość zrealizowania swych życiowych zamierzeń dzięki ogólnemu postępowi na wsi i warunkom materialnym, jakie stwarza im praca w gospodarstwie rolnym.

O sytuacji ekonomicznej gospodarstwa przesądza w dużej mierze — obok ziemi — zasobność jego w siłę roboczą. Występowanie w praktyce różnych sytuacji w gospodarstwach w zakresie zasobów siły roboczej przemawia za tym, by w analizie ich oddziaływania na ocenę zawodu rolnika przez młodzież wiejską pominąć grupy obszarowe gospodarstw, uwzględnić natomiast zasobność siły roboczej na jednostkę obszaru (tab. 1).

Dane wskazują na wyraźną tendencję, która wyraża się w negatywnej ocenie zawodu rolnika w gospodarstwach o dużych zasobach siły roboczej. Przejawia się ona nie tylko w grupie mężczyzn, lecz również wyraźnie w grupie kobiet.

Interpretacja tej tendencji jest jednoznaczna. Bez względu na rozmiar gospodarstwa, liczna rodzina chłopska utrzymująca się z produkcji rolnej nie stwarza sytuacji materialnej zachęcającej młodzież do akceptacji zawodu rolnika i do pozostania w rolnictwie. Jest to — w porównaniu z analizami poprzednimi — opinia stosunkowo dość spontaniczna, wyrażona zarówno przez mężczyzn jak i kobiety. Stwarza to podstawę do stwierdzenia, że niedostatek rodzinnej siły roboczej lub nawet wręcz brak następcy gospodarza stać się może przyczyną upadku ekonomicznego gospodarstw. Jednakże jej nadmiar, a co za tym idzie — gorsze warunki bytowe rodziny nie zachęcają młodych ludzi do pozostawania w gospodarstwie. Negatywnie w tym przypadku oddziaływać może również rodzeństwo licznej rodziny gospodarza, uczące się z konieczności zawodu pozarolniczego. Stanowi ono niejako bezpośrednią transmisję innego stylu życia, warunków pracy i nowych możliwości awansu zawodowego i społecznego dla członków rodziny, przewidzianych do pozostania w gospodarstwie.

W skład potencjału ekonomicznego gospodarstwa rolnego wchodzi również zasób jego środków trwałych, a w tym w szczególności zespół maszyn rolniczych. Zasobność gospodarstwa w te środki trwałe jest oczywiście wynikiem powodzenia w gospodarowaniu, jednocześnie jednak stwarza warunki dla osiągania dalszych sukcesów gospodarczych. Należy przy tym pamiętać, że użyteczność stosowania maszyn rolniczych posiada dwa aspekty: ekonomiczny, wyrażający się w dążeniu do wzrostu wydajności pracy i społeczny, wyrażający się w zmniejszaniu wysiłku fizycznego rolnika.

Oba aspekty użyteczności stosowania maszyn wpływają na kształtowanie się opinii młodych ludzi wsi w zakresie oceny zawodu rolnika. Proces ten przebiega mniej lub bardziej świadomie na tle porównywania sposobów i techniki pracy w rolnictwie i w działalności pozarolniczej.

W badaniu opinii młodzieży wiejskiej w powiecie włocławskim uwzględniono również tę okoliczność. Stopień zasobności gospodarstwa w maszyny rolnicze określano tu stosunkiem faktycznie posiadanych maszyn przez gospodarstwo do umownego zespołu maszyn podstawowych³.

Ekonomiczny i społeczny wyraz użyteczności stosowania maszyn poprzez łańcuch bezpośrednich skutków (dobrobyt rolnika, interesująca i lżejsza praca) przejawia się wyraźnie w tendencji wynikającej z przedstawionych danych (tab. 1). W sposób jednoznaczny wskazują one na wysoką zależność stopnia powszechności akceptacji zawodu rolnika od poziomu mechanizacji gospodarstwa.

Tendencja ta bardzo wyraźnie występuje w grupie mężczyzn. Grupa kobiet zajmuje niezdecydowane stanowisko. Przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że głównie i tradycyjnie zresztą mężczyźni organizują i wykonują ciężkie prace polowe i żniwne. Oni też przede wszystkim zainteresowani są postępem technicznym w rolnictwie. Praca przy pomocy maszyn stanowi nadto — jak dotychczas — dziedzinę działalności zastrzeżoną dla mężczyzn.

Przedstawiona tendencja upoważnia jeszcze raz do sformułowania precyzyjnego już w innych badaniach wniosku: rozwój mechanizacji rolnictwa stanowi potężny środek zachęcający młodych ludzi wsi do pozostania w rolnictwie. Wobec omówionego wyżej oddziaływania ośrodka przemysłowego na wieś, bodziec ten, szczególnie w rejonie tego ośrodka, powinien być intensywnie stosowany.

Uwzględniając główne, rozpatrzone tutaj elementy sił wytwórczych oraz wpływ ich stanu na opinię młodzieży wiejskiej można sformułować wniosek ogólny: poziom

³ W omawianym zespole podstawowych maszyn uwzględniono: ciągnik, silnik (elektryczny lub spalinowy), siewnik, żniwiarkę sнопowiązałkę, młocarnię, kosiarkę, kopaczkę. Wskaźnik z porównań: 0,00 — 0,50 gospodarstwo mało zmechanizowane, 0,50 — 1,00 gospodarstwo wysoko zmechanizowane.

sił wytwórczych w gospodarstwach w sposób wyraźny wpływa na ocenę zawodu rolnika przez młodzież wiejską. Im wyższy jest ten poziom, tym powszechniejsza akceptacja zawodu rolnika. Młodzież ustosunkowana pozytywnie do tego zawodu, drogę do powodzenia życiowego widzi w badanym powiecie w pozostaniu w gospodarstwie dużym, wyposażonym w odpowiednie środki produkcji.

Należy dodać, że nasilenie ujawnionych tendencji zależy w dużej mierze od bliskości wsi w stosunku do centrum przemysłowego lub dużego miasta. Wpływ ośrodka przemysłowego zaznacza się zaostreniem ocen i osądów ludności wiejskiej na tle ustawicznych porównań sposobu i organizacji życia na wsi i w mieście.

Wieś polską cechuje również duże zróżnicowanie poziomu społecznych oraz indywidualnych warunków kulturowo-bytowych. Spostrzeżenia z praktyki pozwalają sformułować hipotezę, że poziom wspomnianych warunków wpływa również w pewnej mierze na ocenę zawodu rolnika przez młodzież wiejską. Powstaje w związku z tym pytanie, w jakim stopniu wpływ ten zaznacza się w badanym powiecie, posiadającym rozwijające się dynamicznie centrum przemysłowe.

Próbę uzyskania odpowiedzi na to pytanie podjęto w przeprowadzonym badaniu. Dla usprawnienia analizy i skwantyfikowania danych operowano w badaniu tzw. urządzeniami, obiektami i placówkami warunków kulturowych i bytowych. Dotyczy to zarówno wsi jak i gospodarstw indywidualnych objętych badaniem⁴.

W celu skoncentrowania danych w grupowaniu analitycznym i uzyskania w ten sposób wyraźnych tendencji, zastosowano tylko trzy przedziały poziomu wspomnianych warunków (tab. 1).

I w tym przypadku przejawia się wyraźny wpływ stopnia wyposażenia rodziny gospodarza na stopień powszechności pozytywnej oceny zawodu rolnika w grupie młodzieży wiejskiej. Posiadanie urządzeń rozrywkowych i uprzejmniających życie, jak również mechanicznych środków lokomocji uatrakcyjnia bytowanie na wsi, zbliża do warunków przyjemnego odpoczynku według wzoru miejskiego, łagodzi monotonię życia na wsi. Zauważyć jednak należy, że wyrazistość tej tendencji jest nieco mniejsza aniżeli w przypadku wpływu rozmiaru sił wytwórczych w gospodarstwach. Świadczy to o realistycznej postawie młodzieży wiejskiej. O powszechności akceptacji zawodu rolnika decydują przede wszystkim warunki produkcji i pracy w rolnictwie.

Badana grupa dziewcząt wiejskich zajmuje tutaj stanowisko niezdecydowane. Opinie ich są różne z nieznaczną tendencją do przeciwstawności w porównaniu z opinią młodych mężczyzn. Trudno ujawnić istotne tło tej postawy. Zapewne pewien wpływ wywiera na zajęcie takiego stanowiska fakt, że raczej wiejska młodzież męska jest przede wszystkim właścicielem urządzeń, które wyżej wymieniono. Stąd też, rozmiar ich posiadania w gospodarstwie nie ma dużego wpływu na oceny kobiet.

Powstaje jeszcze zasygnalizowany wyżej problem wpływu warunków kulturowo-bytowych wsi na ocenę zawodu rolnika (tab. 1).

Pewna tendencja w tym zbiorze wypowiedzi przejawia się tylko w grupie mężczyzn. Wyraża się ona nieznacznym wpływem stopnia wyposażenia wsi w obiekty kulturowo-bytowe na stopień powszechności ocen pozytywnych. Jest to jednakże tendencja mniej wyraźna w porównaniu do wpływu indywidualnego wyposażenia gospodarstw.

Na podstawie dotychczas przeprowadzonej analizy należy stwierdzić, że poważna grupa badanej męskiej młodzieży wiejskiej (około 50%) i duża grupa młodzieży żeńskiej (około 60%) ustosunkowana jest negatywnie do zawodu rolnika. W stosunku do tej grupy sformułowano w ankiecie pytanie, w jakim zawodzie badany pragnąłby pracować. Pytanie to miało charakter otwarty. Ma ono jednocześnie charakter uzupełniający w niniejszym badaniu, a celem zebrania tych informacji jest uzyskanie odpowiedzi, czy i w jakiej mierze rozwijający się w badanym powiecie ośrodek przemysłowy wywiera wpływ na rodzaj preferowanego zawodu pozarolniczego i czy preferowany zawód posiada związek z tym ośrodkiem.

Uzyskany materiał z ankiet umożliwił zestawienie listy zawodów dla grupy mężczyzn i kobiet według rangi odpowiadającej częstości wyboru:

⁴ Obiekty kultury i warunków bytowych na wsi: kino, klubo-kawiarnia, szkoły, biblioteki, ośrodki zdrowia. W gospodarstwie: radio, telewizor, adapter, magnetofon, aparat fotograficzny, samochód osobowy, motocykl.

Preferowane zawody pozarolnicze przez młodzież wiejską

Ranga zawodu	Mężczyźni	Ranga zawodu	Kobiety
1	kierowca	1	robotnica
2	mechanik	2	nauczycielka
3	rob. wykwalifikowany	3	krawcowa
4	elektryk	4	księgowa
5	ślusarz	5	urzędniczka
6	elektromonter	6	laborantka
7	tokarz	7	konduktorka
8	stolarz	8	kelnerka
9	robotnik niewykwalif.	9	kucharka
10	traktorzysta	10	pielęgniarka
11	inżynier	11	sprzedawczyni
12	ekonomista	12	fryzjerka
13	oficer	13	lekarz
14	marynarz	14	zootechnik
		15	agronom
		16	przedszkolanka
		17	farmaceutka
		18	malarz pokojowy
		19	malarz artystyczny

Ogólnie stwierdzić należy, że mężczyźni negatywnie ustosunkowani do pracy w rolnictwie pragną być zatrudnieni jako robotnicy wykwalifikowani (78,2%), a z tej grupy przede wszystkim w przemyśle włocławskim (85,5%), reszta w obsłudze rolnictwa poza gospodarstwem. Preferowane są tu zawody od 1—7 rangi według przedstawionego zestawienia. Nisko oceniane są przez nich zawody pracowników umysłowych, a najniżej zawody nieprodukcyjne.

Podłożem wyboru zawodu pozarolniczego licznej grupy przyszłych robotników wykwalifikowanych jest nie tyle chęć zmiany stylu życia (na miejski) ile raczej chęć pracy przy pomocy urządzeń technicznych. Taka praca dla tej grupy męskiej młodzieży wiejskiej jest najbardziej atrakcyjna.

Wykazana tu tendencja posiada duży związek z wynikami badania wpływu stopnia mechanizacji w gospodarstwach na ocenę zawodu rolnika. Umożliwia to sformułowanie ogólnego wniosku: postęp techniczny w gospodarstwie, a przede wszystkim uzbrojenie techniczne pracy, jak również rozwój uspołecznionych form produkcyjno-technicznej obsługi rolnictwa i dalszy postęp techniczny w tej dziedzinie działalności hamować będzie odpływ młodzieży męskiej z rolnictwa do działalności pozarolniczej, a w związku z tym do pracy w najbliższym centrum przemysłowym. Wniosek ten dotyczy przede wszystkim obszaru badanego, ale może być też aktualny dla innych części kraju o zbliżonych warunkach ekonomicznych.

Preferencje badanej grupy kobiet ustosunkowanych negatywnie do zawodu rolnika nie wykazują szczególnych tendencji. Wybierają one przede wszystkim tradycyjne zawody kobiece. Kryterium wyboru nie jest tutaj praca umysłowa czy fizyczna. Również rangi popularności zawodu wyrażają dużą zmienność odnośnie poziomu kwalifikacji (robotnica—nauczycielka, krawcowa—księgowa itd.).

Należy dodać, że znikoma część omawianej grupy kobiet pragnie pozostać na wsi z własnej woli i pracować w obsłudze rolnictwa. Większość natomiast pragnie podjąć działalność pozarolniczą i to przede wszystkim w mieście.

We wszystkich dotychczas przeprowadzonych analizach przebiega pewna bierność a czasem wręcz fatalistyczna postawa badanych kobiet w sprawach oceny zawodu rolnika czy też w sprawie oceny zawodów w ogóle. Pozostają one na wsi przede wszystkim z racji zamążpójścia lub podporządkowując się woli rodziców.

Do grupy młodzieży wiejskiej oceniającej negatywnie zawód rolnika, a w związku z tym pragnącej pracować w zawodzie pozarolniczym sformułowano w ankiecie pytanie, jakim warunkom powinna odpowiadać wieś, aby ankietowany w niej pozostał. Zebrano w ten sposób obfity, bardzo zróżnicowany materiał, uzupełniony dodatkowo wywiadem. Pozwolił on stworzyć pewien zespół warunków wsi, odpowiadający aspiracjom młodego pokolenia, kształtującym się pod wpływem stylu życia społeczności miejskiej i centrum przemysłowego:

Zespół warunków wsi odpowiadający młodemu pokoleniu

Ranga warunków	Warunki
1	Stworzenie warunków wzrostu produktywności ziemi (melioracje)
2	Stworzenie warunków dynamicznego rozwoju mechanizacji rolnictwa
3	Stworzenie warunków umożliwiających rozwój nowoczesnego budownictwa mieszkaniowego
4	Wzrost urządzeń i placówek kulturowych (kawiarnie, kino, teatry)
5	Dobrze rozwinięta obsługa handlowa wsi

Zespół warunków charakteryzuje się dużym akcentem realizmu i gospodarskiej rozważliwości. Młodzież negatywnie ustosunkowana do zawodu rolnika, skłonna jest w tym zawodzie pozostać pod warunkiem stworzenia im możliwości zastosowania w gospodarstwie zabiegów i wprowadzenia urządzeń zwiększających produktywność ziemi, wydajność pracy oraz zmniejszających fizyczny wysiłek rolnika. Ta część warunków stawiana jest przez młodzież na pierwszym miejscu i dość spontanicznie przez nią podkreślana. Stanowisko to ukształtowało się niewątpliwie na tle zaobserwowanych trudności w praktycznej działalności rodziców.

Druga część warunków dotyczy polepszenia i uatrakcyjnienia bytu młodych ludzi na wsi. Są to również warunki nieodzowne, lecz dalszej kolejności jeżeli chodzi o praktyczną realizację zespołu warunków.

Na tle wyników badania, nasuwa się kilka uwag końcowych. Należy przede wszystkim podkreślić, że ujawnione tendencje umożliwiły sprecyzowanie wielu wniosków szczegółowych, które mogą być wykorzystane do opanowania i sterowania ruchem migracyjnym ze wsi do wrocławskiego ośrodka przemysłowego.

Uwzględniając ten wniosek należy stwierdzić, że alarmistyczny pogląd na procesy migracyjne jest bardzo przesadzony, co świadczy o braku głębszej znajomości omawianych zjawisk. Nadmierne przemieszczanie się ludności wiejskiej do miast i ośrodka przemysłowego może być regulowane i w razie konieczności hamowane. W niniejszej pracy ukazano szereg pozaadministracyjnych sposobów i środków, przy pomocy których pożądane rezultaty migracyjne można osiągnąć.

ANALIZA CZYNNIKÓW WZROSTU PRODUKCJI ROLNICZEJ W REGIONIE KIELECKIM

Praca doktorska mgr Alfreda Monkiewicza

Promotor: prof. dr Stanisław Wacławowicz

Recenzenci: prof. dr hab. Anna Janowska

prof. dr Antoni Fajferek

prof. dr Bolesław Winiarski

Obrona pracy odbyła się dnia 18 czerwca 1973 r. na Wydziale Ekonomiki Produkcji Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie.

Streszczenie

W województwie kieleckim rolnictwo stanowi dział podstawowy, ponieważ utrzymuje się tam z rolnictwa około 42% ludności, a ponad 52% osób zawodowo czynnych stanowią zatrudnieni w produkcji rolnej. Należy przy tym nadmienić, że około 98,2% powierzchni użytków rolnych w tym regionie jest we władaniu indywidualnych producentów. Dlatego planowanie rozwoju rolnictwa w województwie kieleckim jest ważnym i skomplikowanym elementem planu regionalnego.

Należy również uwypuklić trudny problem uzgadniania programu rozwoju rolnictwa ze wzrostem ekonomicznym innych działów gospodarki narodowej. Planowanie dla obszarów rolniczych powinno być rozwiązywane w ramach kompleksowej akcji planowania przestrzennego w skali krajowej, regionalnej i miejscowej. A zatem planowanie regionalne należy ściśle powiązać z ogólnokrajowym planem perspektywicznym.

Bardzo istotnym problemem w planowaniu rozwoju rolnictwa jest kwestia doboru odpowiednich metod. Oprócz metod tradycyjnych, dotychczas najczęściej stosowanych przy opracowaniu planu rozwoju rolnictwa, jest np. metoda kolejnych przybliżeń, metoda kartograficzna itp. coraz częściej muszą być również stosowane metody statystyczno-matematyczne. Wiąże się to z coraz szerszą i szybszą podażą usług ze strony nowo powstających ośrodków elektronicznej techniki obliczeniowej.

W pracy przeprowadzono próbę ustalenia prognoz czterech podstawowych zbóż z wykorzystaniem funkcji potęgowej Cobb-Douglasa. Wykorzystano również metody pomiarów branżowej i przestrzennej struktury rolnictwa (współczynniki i ilorazy lokalizacji), rachunek korelacji, taksonomiczną metodę różnic przeciętnych i inne.

Koordinacja decyzji w ramach regionów powinna równocześnie uwzględniać 2 aspekty: działowo-gałęziowy, oraz przestrzenny (powiaty, rejony). Instrumentem koordynacji wewnętrznego planu rolnictwa jest rachunek bilansowy, który stanowi podstawę metodologiczną planowania gospodarczego. Dotychczasowe doświadczenia wykazują jednak, że terenowe bilanse są zbyt jednostronnym instrumentem do wytyczania kierunków polityki przestrzennej. Dotyczy to zwłaszcza bilansów siły roboczej, która stanowi najbardziej mobilny czynnik wzrostu gospodarczego.

Przeprowadzając analizę czynników wzrostu należy przestrzegać dość istotnej zasady, a mianowicie ustalania rangi powierzchni zasiewów czterech zbóż. Zbyt niska jest nadal powierzchnia upraw przemysłowych oraz warzyw, jak też wysokogatunkowych pasz. Pod względem zużycia nawozów mineralnych woj. kieleckie zajmowało ostatnie miejsce w kraju. W latach 1960—1968 obciążenie wsi kieleckiej wzrosło o 30%, a wielkość udzielonych kredytów o 300%. Różnica między wielkością dochodu rolniczego w powiatach waha się w granicach 220%. Mimo, że na wsi kieleckiej nastąpił w omawianym okresie ubytek ludności utrzymującej się z prowadzenia indywi-

dualnych gospodarstw rolnych, to nadal ilość czynnych zawodowo w rolnictwie regionu (48 osób na 100 ha) w porównaniu ze średnią krajową (42 osoby na 100 ha) jest zbyt wysoka. Ustalanie wartości budynków produkcyjnych, środków transportowych, maszyn i urządzeń oraz stada podstawowego wymagały żmudnych przeliczeń, ponieważ dane statystyczne GUS-u są w tej dziedzinie nadzwyczaj skromne. Analiza wykazała poważne dysproporcje w poszczególnych powiatach pod względem stopnia nasylenia majątkiem produkcyjnym na 1 ha użytków rolnych oraz na 1 zatrudnionego. Powyższe dysproporcje potwierdza relacja majątek-zatrudnienie-produkt. Mówi ona także o dużym zróżnicowaniu w poszczególnych powiatach pod względem wydajności pracy, efektywności majątku trwałego oraz kapitałochłonności produkcji. Interesującą okazała się struktura nakładów inwestycyjnych w latach 1956—1968 według działów gospodarki. Porównanie proporcji strukturalnych wykazało ogólny niedorozwój województwa kieleckiego pod względem uprzemysłowienia. Szczególnie niedoinwestowane jest rolnictwo. Wielkość nakładów inwestycyjnych w rolnictwie na 1 mieszkańca i 1 ha użytków rolnych w latach 1961—1968 była znacznie wyższa od średniej krajowej. Analiza lokalizacji nakładów inwestycyjnych wykazała szereg dysproporcji w rozmieszczeniu nakładów pomiędzy gospodarką społeczną i nieuspołecznioną oraz duże zróżnicowanie pomiędzy powiatami. Należy stwierdzić, że dotychczasowa lokalizacja nakładów inwestycyjnych nie likwiduje różnic w poszczególnych rejonach województwa. Badania przeprowadzone przy pomocy wskaźnika zmienności rozmieszczenia wykazują wysoki stopień rozproszenia inwestycji rolniczych w regionie kieleckim. Potwierdza to również analiza rozmieszczenia nakładów inwestycyjnych z zastosowaniem ilorazów i współczynników lokalizacji oraz badania wartości miar koncentracji według wzoru Giniego.

Na podstawie współczynnika korelacji pomiędzy natężeniem środków trwałych i nakładów inwestycyjnych a innymi wielkościami ekonomiczno-rolniczymi stwierdzono, że wysoka korelacja dodatnia zachodzi między środkami trwałymi a średnimi plonami oraz liczbą czynnych zawodowo. Szczególnie skorelowany z nakładami inwestycyjnymi jest dochód rolniczy.

Spśród 8 wytypowanych cech diagnostycznych najbardziej adekwatną okazała się grupa zawierająca trzy cechy tj. obszar pszenicy, obszar trwałych użytków zielonych i pogłowie bydła — wszystkie cechy w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych. W dalszych rozważaniach oparto się na rejonach wyodrębnionych taksonomiczną metodą różnic przeciętnych, w oparciu o wymienione cechy typologiczne.

Korzystając z usług elektronicznej techniki obliczeniowej zastosowano rozszerzoną funkcję Cobb-Douglasa w postaci zlogarytmizowanej i na podstawie wielkości plonów czterech zbóż w latach 1961—1971 zbudowano modele ekonometryczne o dwóch, trzech i czterech zmiennych objaśniających. Za zmienne objaśniające przyjęto: wielkość nawożenia organicznego, zmienność nawożenia mineralnego, zmienną zerojedynkową wyrażającą przemienność plonów oraz zmienną rosnącą od 1 do 11 wyrażającą postęp techniczny i organizacyjny.

Modele teoretyczne wykazują dużą zbieżność z modelami empirycznymi. Wśród zmiennych objaśniających najistotniejszy wpływ na kształtowanie się plonów wykazało nawożenie mineralne. Ekonometryczną prognozę plonów czterech zbóż w wyodrębnionych rejonach woj. kieleckiego przedstawiono w dwóch wersjach. Sprawdzenie dopuszczalności prognoz poprzez obliczenie błędów średniej predykcji wskazuje na to, że rzad możliwych odchyłen rzeczywistych plonów od przewidywanych jest względnie mały, co świadczy o prawidłowym wyborze analitycznej postaci modelu jak i zmiennych objaśniających.

Analiza wykazała, że województwo kieleckie posiada między innymi duże rezerwy pod względem wzrostu plonów zbóż. Ekonometryczna prognoza potwierdziła przypuszczenia, że wielkość tych plonów bywa często zaniżana w aktualnych planach regionu.

Wnioski

W planowaniu regionalnym rolnictwa powinniśmy zmierzać do osiągnięcia maksymalnych efektów ekonomicznych. W tym celu należy określić strukturę produkcji rolniczej regionu poprzez:

- ocenę dotychczasowego stanu oraz kierunków rozwoju rolnictwa w regionie,
- dokonanie delimitacji regionu na poszczególne rejony produkcyjno-rolnicze,

- ustalenie optymalnego planu rozwoju produkcji rolniczej w wyodrębnionych rejonach, w okresie perspektywicznym,
- zabezpieczenie realizacji założonego programu poprzez niezbędne inwestycje, kwalifikowane kadry oraz właściwą organizację zaopatrzenia rolnictwa.

Celem zniesienia różnic w poziomie stopy życiowej należy dążyć do wyrównania poziomu w dochodzie rolniczym we wszystkich rejonach i podniesienia standardu obsługi ludności wiejskiej w zakresie gospodarki mieszkaniowej i usług.

Ponieważ produktywność ziemi kieleckiej, w porównaniu z innymi regionami kraju jest nadal niedostateczna, należy przystąpić do realizacji wyższego stopnia intensyfikacji rolnictwa tegoż regionu.

W szeregu powiatach, a w szczególności w ilżeckim, koneckim, przysuskim i kieleckim nie są dotychczas wykorzystane w sposób właściwy warunki naturalne dla wzrostu produkcji rolniczej. Niskie plony są najczęściej wynikiem niedoinwestowania oraz braku nowoczesnej kultury rolnej. Rzeczą konieczną jest zahamowanie dalszego rozdrabniania gospodarstw rolnych, przyspieszenie procesu komasacji gruntów ornych oraz dalszych zmian w strukturze zasiewów na korzyść pszenicy, jęczmienia, upraw przemysłowych, wysoko gatunkowych traw. Należy zwiększyć tempo nawożenia mineralnego przy jednoczesnym zaopatrzeniu gospodarstw w nowoczesniejsze rozrzutniki nawozów. W miarę intensyfikacji gospodarki rolnej polityka kredytowania wsi powinna pójść w kierunku uzyskania przez rolnika szybkiego i łatwego kredytu, szczególnie na cele hodowli zwierzęcej. Celem zlikwidowania dysproporcji w rozmieszczeniu siły roboczej na wsi należy nowe inwestycje lokować w tych powiatach, gdzie jest nadmiar czynnych zawodowo w rolnictwie.

Na wsi kieleckiej istnieje potrzeba dalszej modernizacji maszyn i urządzeń rolniczych, rozbudowy bazy technicznej oraz doprowadzenia do wszystkich zelektryfikowanych gospodarstw trzeciej fazy. Konieczna jest również dalsza rozbudowa inspektoratów i szklarni. Należy wydatnie zwiększyć nakłady na melioracje jak też na rozbudowę zakładów ceramicznych produkujących sączki. W większym niż dotychczas stopniu trzeba dofinansować rejony północne regionu kieleckiego, zaniedbane pod względem inwestycyjnym w rolnictwie. Ponieważ generalnie rolnictwo kielecczyzny jest niedoinwestowane należy z jednej strony dążyć do efektywniejszego rozmieszczenia nakładów i większej ich koncentracji, a z drugiej strony wypracować nowe kryteria podziału nakładów inwestycyjnych w regionie. Przy opracowaniu prognoz plonów na 5—7 lat naprzód powinno się w szerszym stopniu korzystać z metod ekonometrycznych, a w szczególności z modelu zbudowanego w oparciu o rozszerzoną funkcję Cobb-Douglasa. Pozwoli to na realniejsze planowanie plonów w rolnictwie.

Alfred Monkiewicz

**ZASTOSOWANIE METOD PROGRAMOWANIA LINIOWEGO
I PLANOWANIA SIECIOWEGO
W ORGANIZACJI I WYKORZYSTANIU PASZ
W WARUNKACH WIELKOTOWAROWEJ PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ**

Praca doktorska mgr inż. Michała Sznajdera

Promotor: prof. dr habil. Marian Jerzak

Recenzenci: prof. dr habil. Kazimierz Gawęcki

prof. dr habil. Zdzisław Grochowski

doc. dr habil. Tadeusz Orkisz

Obrona pracy odbyła się dnia 16.X.1973 r. w Akademii
Rolniczej w Poznaniu

Streszczenie

Dynamiczna intensyfikacja produkcji rolnej, jaką obserwuje się na przestrzeni kilku ostatnich dziesięcioleci wiązać się może z niebezpieczeństwem marnotrawstwa środków produkcji. Istnieje zatem konieczność racjonalnego dysponowania posiadanymi zasobami.

Szczególnie ważne do rozwiązania w gospodarstwie rolnym są problemy gospodarki paszowej. Brak jest w tym zakresie zarówno kompleksowej metody planowania optymalnego jak też metodycznych podstaw do optymalizacji poszczególnych zagadnień cząstkowych. Wprawdzie w planie gospodarczo-finansowym opracowanym dla PGR istnieją elementy planowania gospodarki paszowej, lecz system ten w świetle zdobytych nauki, w zakresie teorii ekonomiki, należy uznać za niedoskonały. Decyzje leżące w gestii zarządzającego gospodarstwem, a dotyczące zagadnień cząstkowych takich, jak określenie poziomu nawożenia mineralnego, technologii produkcji pasz, itp. podejmowane są najczęściej w oparciu o intuicję gospodarującego, którą utożsamia się często z doświadczeniem praktycznym.

Z drugiej strony obserwuje się dynamiczny rozwój metod planowania produkcji. Wymienić tutaj należy chociażby programowanie liniowe, programowanie marginalne, programowanie dynamiczne czy też planowanie sieciowe. Metody te jak dotychczas wolno wkraczają do praktyki, a nawet nauki rolniczej. Największe osiągnięcia obserwuje się w zakresie adaptacji programowania liniowego dla celów planowania w rolnictwie.

Przedstawiony powyżej problem wyznaczył cel rozprawy, którym było opracowanie koncepcji kompleksowej metody planowania gospodarki paszowej wykorzystując metody planowania i programowania matematycznego.

W rozprawie doktorskiej rozpracowano przede wszystkim:

- kompleksową metodę planowania gospodarki paszowej,
- metodę wyznaczania optymalnej intensywności nawożenia mineralnego,
- metodę optymalizacji technologii procesów produkcyjnych,
- sposób otrzymania wielu rozwiązań dla tego samego zestawu paszowego,
- sposoby obliczania rocznego zapotrzebowania pasz.

Opracowana metodyka planowania oraz podejmowania decyzji w zakresie gospodarki paszowej ma charakter wielostopniowy i polega na kolejnym rozwiązywaniu

zagadnień cząstkowych, których wyniki są podstawą do rozpracowywania problemu szerszego. Zagadnieniem pierwszego stopnia jest wybór roślin pastewnych, drugiego — określenie optymalnej technologii pasz, optymalnego systemu żywienia zwierząt, poziomu nawożenia roślin pastewnych czy też sporządzenie harmonogramu występowania pasz. W oparciu o uzyskane wyniki zagadnień drugiego stopnia, sporządza się plan struktury zasiewów oraz bilansu paszowego. Ostatnim, czwartym stopniem jest planowanie organizacji pracy w procesie produkcji pasz.

Na początku procesu planowania proponuje się zestawienie wszystkie rośliny pastewne, które można będzie uprawiać w danym gospodarstwie. Nie wszystkie rośliny pastewne, które spisie się na początku, znajdują się w rozwiązaniu optymalnym. W każdym kolejnym szczeblu podejmowania decyzji część roślin najmniej konkurencyjnych będzie odpadała z dalszych rozważań. Na przykład wykorzystując właściwości diagramu Gantta, który posłużył do podzielenia roku kalendarzowego na sezony żywieniowe, usunie się z rozważań te pasze, które powodują występowanie zbyt dużych ilości sezonów żywieniowych. Efektywność nawożenia zależy nie tylko od intensywności nawożenia lecz także od innych czynników takich, jak rodzaj gleby, od przebiegu warunków atmosferycznych itp. O ile człowiek może decydować o poziomie nawożenia, a czynniki glebowe w danym rejonie można uznać za stałe, o tyle w chwili obecnej nie jest w stanie wpłynąć na warunki atmosferyczne. Nie potrafimy także postawić długookresowej prognozy. W związku z tym decyzje dotyczące poziomu nawożenia podejmowane są w warunkach zupełnej niepewności. Określenie takiej strategii nawożenia, przy której uzyskany plon nie będzie niższy od pewnej wartości, niezależnie od warunków atmosferycznych, możliwe jest poprzez rozwiązanie tego problemu przy pomocy gry strategicznej nazywanej grą dwuosobową w sumie zero. Gra człowieka z naturą, czyli w tym przypadku różne poziomy nawożenia oraz możliwe stany pogody podaje się w tak zwanej macierzy gry.

Celem obliczeń jest wyznaczenie dolnej wartości gry — tak zwanego maksimum. W przypadku posługiwania się zasadą strategii czystych, wyznaczenie maksimum jest bardzo proste i nie wymaga żadnych obliczeń. Ponieważ człowiek na podstawie wieloletnich obserwacji potrafi określić prawdopodobieństwo występowania stanów natury, uzyskuje przez to dodatkową cenną informację pozwalającą dokładniej określić poziom nawożenia mineralnego. W tym celu wykorzystano tzw. wskaźnik nadziei matematycznych. Rozważania teoretyczne zweryfikowano na doświadczeniu Frąckowiaka i Ladorskiego, które dotyczyły nawożenia łąk azotem. Przeprowadzony rachunek optymalizacyjny wskazuje, że optymalna dawka azotu na łąki w okolicach Poznania wynosi 160 kg na 1 ha.

W praktyce rolniczej występuje bardzo często zagadnienie optymalizacji technologii. Spowodowane jest to ilością technik wytwarzania tego samego produktu. W celu wyliczenia optymalnej technologii opracowano technikę wykreślenia sieci zależności, a następnie wykorzystano algorytm R. Bellmana do wyznaczania ścieżki krytycznej. Istotą metody jest sposób budowania sieci oraz podporządkowania zdarzeń w tej sieci zależności.

Opracowaną metodę zweryfikowano na przykładzie technologii kiszenia zielonek z roślin świeżych. Z obliczeń wynika, że najodpowiedniejszym sposobem zakiszania zielonek z roślin świeżych jest silos wieżowy, na następnie silos przejazdowy. Koszty uzyskania 1 tony kiszonki wynosiły w: silosie przejazdowym 212,90 zł, silosie wieżowym 200,80 zł i przyźmie ubijanej 225,50 zł.

Dawki pokarmowe można układać bądź to tradycyjnie przy pomocy prostego bilansu jednostek owsianych, białka, suchej masy bądź też przy pomocy programowania liniowego. Niezależnie od techniki układania dawek, przed ich wprowadzeniem do produkcji powinny być zweryfikowane w doświadczeniu żywieniowym. Sprawdzone dawki mogłyby stanowić podstawę do opracowania katalogu modeli dawek pokarmowych. Wyliczenie dawek pokarmowych metodą tradycyjną, zwłaszcza w odniesieniu do gospodarki wielkotorowej, jest pracochłonne i dlatego w tym zakresie proponuje się coraz częściej zastosowanie eto. Obliczanie dawek pokarmowych przy pomocy programowania liniowego dotychczasowym sposobem pozwala na uzyskanie jednego optymalnego wyniku dla jednej tabeli simpleksowej. Jest to metoda zbyt pracochłonna aby posłużyła do poszukiwania wielu możliwych rozwiązań dla tego samego zestawu paszowego. Dlatego też w tych badaniach odstępiono od tradycyjnego sposobu stosowania programowania liniowego, a zastosowano pewną formę parametryzacji funkcji celu.

Wprowadzenie takiej parametryzacji pozwoliło na uzyskanie bardzo wielu rozwiązań dla tego samego zestawu pasz. Jakość wyników zależy od wartości przyjętych ograniczeń oraz aktualnie występującego parametru przy funkcji celu. W pracy przeprowadzono parametryzację modelu służącego do układania dawki pokarmowej dla krowy o dziennej wydajności 10 litrów mleka w sezonie żywienia letniego. W konstrukcji modelu matematyczno-ekonomicznego przyjęto ograniczenia wynikające wyłącznie z norm żywienia zwierząt. Każdej zmiennej przypisano parametry -1 (minimalizacja zawartości paszy), $+1$ (maksymalizacja zawartości paszy) oraz kilkakrotnie parametr 0 . W wyniku obliczeń uzyskano około 160 rozwiązań, które po uporządkowaniu dały 46 różnych rozwiązań. Częstość powtarzania się tego samego rozwiązania wahała się w granicach 1–5 razy. Po uporządkowaniu rozwiązań według paszy „pastwisko” uzyskano 29 zestawów o zawartości 1,61 kg do 85 kg zielonki z pastwiska, przy czym każdorazowo wchodziły w skład inne rodzaje pasz, które nazwano dodatkowymi. W końcowej części pracy podano koncepcję wykorzystania proponowanych metod w systemie zarządzania gospodarką paszową w skali ogólnokrajowej. Wynika z niej, że nie wszystkie problemy związane z gospodarką paszową muszą być rozwiązywane na miejscu, w gospodarstwach produkcyjnych. Trudniejsze zagadnienia winny być rozwiązywane w placówkach naukowo-badawczych, a następnie przesyłane do gospodarstw jako sprawdzone modele.

Michał Sznajder

CZYNNIKI EKONOMICZNO-SPOŁECZNE RÓŻNICUJĄCE ORGANIZACJĘ GOSPODARSTW INDYWIDUALNYCH

Praca doktorska mgr inż. Edwarda Ziobro

Promotor: Prof. dr Józef Kubica

Recenzenci: Prof. dr Konstanty Czerniewski,

Prof. dr Kazimierz Majewski

Obrona pracy odbyła się w dniu 30 czerwca 1973 r. na
Wydziale Rolniczym Akademii Rolniczej w Krakowie

Streszczenie

Przedmiotem rozprawy jest wielopłaszczyznowa analiza organizacji indywidualnych gospodarstw rolnych oraz sił kształtujących różne struktury organizacyjne.

Celem przeprowadzonych badań było uchwycenie wpływu ważniejszych czynników ekonomicznych i społecznych na organizację chłopskich gospodarstw indywidualnych w dwu, skrajnie różnych pod względem rozwoju gospodarczego, powiatach województwa krakowskiego.

Wybrane do badań powiaty: miechowski i oświęcimski różnią się bardzo wyraźnie historią gospodarczą i aktualną strukturą ekonomiczno-społeczną. Powiat miechowski jest typowo rolniczym, dawniej zacofany gospodarczo, natomiast powiat oświęcimski jest od lat uprzemysłowiony, dobrze rozwinięty gospodarczo i o wysokiej kulturze rolnej mimo rozdrobnionej struktury agrarnej.

Różnice w warunkach przyrodniczych między wymienionymi powiatami są mniejsze i sprowadzają się głównie do jakości gleb (lepsze w miechowskim) i udziału trwałych użytków zielonych (więcej w oświęcimskim) w strukturze użytkowania ziemi.

W pracach naukowych dotyczących klasyfikacji przyrodniczo-rolniczej poszczególnych powiatów województwa krakowskiego warunki przyrodnicze obu powiatów oceniane są jako jedne z najlepszych, obok powiatów: proszowickiego i krakowskiego.

W opublikowanych przez GUS danych dla powiatów, oświęcimskie zajmuje drugie miejsce w Polsce, a miechowskie również należy do czołówki powiatów (32 miejsce) pod względem wysokości produkcji globalnej z 1 ha użytków rolnych.

W pracy przeanalizowano, czy w ostatnich 12 latach (1960—1972) miały miejsce większe zmiany strukturalne w rolnictwie tych powiatów. Okazuje się, że mimo systematycznego wzrostu intensywności, spowodowanego głównie zwiększeniem obsady trzody chlewnej i bydła nie zauważa się zmian w systemach gospodarczych. W powiecie miechowskim utrzymuje się z roku na rok ten sam system: zbożowy z bydłem, a w powiecie oświęcimskim z niewielkimi tylko przesunięciami: okopowo-zbożowy z trzodą i bydłem. Można na tej podstawie wnioskować, że również organizacja gospodarstw indywidualnych w ich statystycznej masie nie uległa większym zmianom w badanym okresie czasu.

Jak organizowane są pojedyncze warsztaty rolne i jakimi cechami się charakteryzują można sądzić na podstawie wyników badań terenowych przeprowadzonych w 1969 r. w obu omawianych powiatach. Dane zbierano bezpośrednio w gospodarstwach. Doboru gospodarstw do badań dokonano na drodze losowania z kart gospodarstw posiadających przynajmniej 1 ha użytków rolnych. Gromady wybrano kierując się systemami gospodarczymi i intensywnością organizacji, oznaczonymi według metody B. Kopcia na podstawie danych ze spisów rolnych. Przyjęto zasadę, aby do badań kwalifikować gromady o najwyższej, o średniej i o najniższej intensywności w danym powiecie, a jednocześnie mieć reprezentację różnych systemów gospodarczych w skali gromadzkiej. Ostatecznie obserwacji nad organizacją gospodarstw do-

konano w pięciu gromadach powiatu miechowskiego i sześciu gromadach powiatu oświęcimskiego po 8 wsi z każdego powiatu.

Łącznie w obu powiatach do etapu opracowania zebranego materiału zakwalifikowano 362 gospodarstw.

Dokonano oceny reprezentatywności badanych gospodarstw w stosunku do danych powiatowych pod względem intensywności organizacji produkcji roślinnej, zwierzęcej i dla całej gospodarki rolnej. Badana zbiorowość w dostatecznym stopniu reprezentuje ogół gospodarstw w rozważanych powiatach.

Fakt, że badane gospodarstwa są położone w zbliżonych warunkach przyrodniczych, a także, że zebrane wyniki dotyczyły tego samego roku gospodarczego w dużym stopniu ułatwił analizę. Przebadane czynniki dotyczyły przede wszystkim położenia gospodarstw w różnych gromadach (lokalne ceny wolnorynkowe, rejony kontraktacji, tradycje i nawyki), ich zasobności w ziemię użytkowaną rolniczo oraz jej jakość. Ważnymi cechami uwzględnionymi w analizie są zasoby siły roboczej i jej kwalifikacje, a także struktura społeczno-zawodowa rodzin rolników, na którą składa się wiele cech szczególnych (podejmowanie stałej pracy poza gospodarstwem, donajem siły roboczej, udział pracujących w rodzinie).

Wpływ wymienionych czynników na organizację gospodarstw starano się wykazać za pomocą analizy korelacyjnej, a tam gdzie to było możliwe (duża liczebność w grupach) za pomocą analizy tabelarycznej. Badania zależności zachodzących między cechami jakościowymi oparto na statystyce „chi-kwadrat”, a siłę tych zależności mierzone współczynnikiem kontyngencji.

Wyjściową metodą do ustalenia odrębnych grup gospodarstw pod względem organizacji, wyników produkcyjnych i towarzyszącym im warunków była metoda analizy wariancji. Duża ilość cech, jak również grup gospodarstw, a jednocześnie różna liczebność gospodarstw w podgrupach przesadziły o poprzestaniu na analizie wariancji w układzie prostym przy jednym kryterium klasyfikacji. Następnie posłużono się testem Duncana i skonstruowano diagramy dające pogląd, które grupy gospodarstw i w jakich cechach różnią się między sobą istotnie albo bardzo wysoce istotnie.

Przeprowadzone badania pozwoliły na wyciągnięcie następujących wniosków:

Wnioski metodyczne

Zastosowanie do badań empirycznych różnych sposobów klasyfikacji gospodarstw rolnych, podawanych przez literaturę, wskazuje na to, że podstawowymi kategoriami wyrażającymi najlepiej organizację gospodarstw są: system, kierunek i typ gospodarczy.

System gospodarczy ujmuje organizację gospodarstwa w płaszczyźnie formy i w oparciu o mierniki ilościowe, natomiast kierunek gospodarczy wyraża wynikową strukturę produkcji w ujęciu wartościowym.

Pojęcie typu gospodarczego jest najszerze spośród tych trzech kategorii i ujmuje organizację gospodarstwa bardziej kompleksowo, w płaszczyznach: formy, procesu i efektu. Włączenie do klasyfikacji typów gospodarczych dużej ilości cech organizacyjnych, produkcyjnych i ekonomicznych utrudnia jednak, a nawet uniemożliwia jej przeprowadzenie. Przy takim podejściu każde gospodarstwo może okazać się odrębnym, niepowtarzającym się typem gospodarczym. Zastosowana w pracy metoda klasyfikacji gospodarstw wskazuje, że typ gospodarczy jest pojęciem ukształtowanym w zasadzie przez system i kierunek gospodarczy.

Po klasyfikacji gospodarstw według typów gospodarstw można dokonać szczegółowszej ich charakterystyki, przez określenie takich cech jak: intensywność, produkcyjność, wielostronność i specjalizacja.

Sposób wyliczania wielostronności produkcji poprzez ujęcie ilości odgałęzień (działalności), gałęzi i działów w gospodarstwie jest dokładniejszy i dostarcza więcej informacji w tym zakresie niż określenie tylko nazwy kierunku gospodarczego: np. wielostronny czy jednokierunkowy. Należy dodać, że nazwa kierunku gospodarczego wynika nie tylko z cechy wielostronności ale również z koncentracji produkcji w określonych gałęziach, np. może być gospodarstwo o bardzo dużej liczbie gałęzi, a koncentrować się głównie na produkcji trzody chlewnej.

Ocena intensywności rolnictwa metodą punktową dobrze oddaje intensywność podstawowej organizacji gospodarstw (intensywność potencjalną), można by jedynie weryfikować system współczynników przeliczeniowych z uwagi na zmieniające się

relacje: ziemia-praca żywa — praca uprzedmiotowiona; zwłaszcza w porównaniach między różnymi sektorami naszego rolnictwa.

Wnioskowanie o intensywności bieżącego prowadzenia gospodarstw na podstawie metody punktowej jest tylko niezbędnym środkiem zastępczym, w przypadku braku danych o nakładach produkcyjnych (np. spisy rolne).

Konieczne jest opracowanie i sprawdzenie w praktyce jak najprostszego miernika specjalizacji, który ujmowałby dwa aspekty tego zjawiska: wielkość i jakość uzyskiwanej produkcji towarowej oraz jej koncentrację gałęziową. Przydatna byłaby również skala porównawcza, opracowana dla aktualnych warunków naszego rolnictwa indywidualnego.

Dalsze doskonalenie typizacji gospodarstw należy widzieć w szerszym zastosowaniu metody czynnikowej przy pomocy komputerów.

Wobec dużego znaczenia czynnika ludzkiego w organizowaniu gospodarstw, bardzo przydatne byłyby badania, które oprócz cech formalnych jak wiek, wykształcenie, ilość lat pracy w zawodzie; brałyby również do oceny takie cechy osobowości jak: inteligencja, aktywność, zainteresowania, zamiłowania do pracy w rolnictwie.

W międzypowiatowych porównaniach produktywności rolnictwa kategoria produkcji globalnej daje niesprawiedliwie niską ocenę powiatom o mniejszym udziale produkcji zwierzęcej, ze względu na mniejszy obrót wewnętrzny. Stosowanie tej kategorii jest tylko przybliżeniem wyceny faktycznej produktywności.

Wnioski merytoryczne

Z przeprowadzonych badań wynika, że gospodarstwa powiatu miechowskiego osiągały wyższą produkcję końcową i towarową z jednostki powierzchni aniżeli gospodarstwa oświęcimskie.

Poziom intensywności liczony metodą punktową jest w obu powiatach bardzo wysoki, z tym, że w oświęcimskim wynika głównie z wysokiej obsady zwierząt, a w miechowskim dużą rolę odgrywa również intensywna produkcja roślinna, dla prowadzenia której powiat ten ma lepsze warunki glebowe. Przeprowadzona analiza mikroekonomiczna wskazuje, że gospodarstwa powiatu miechowskiego mają większe możliwości produkcyjne niż gospodarstwa oświęcimskie.

Bardzo duża różnorodność organizacji warsztatów rolnych w powiecie miechowskim wynika z szerokiego asortymentu kontraktacji, przy czym dążenie władz powiatowych do wyrównania dochodowości gospodarstw powoduje zbytnią wielostronność produkcji. Różnicowanie form organizacyjnych w powiecie oświęcimskim dotyczy przede wszystkim systemów gospodarczych, co wynika głównie z różnego udziału trwałych użytków zielonych w poszczególnych gospodarstwach.

Jak dowiodła przeprowadzona analiza korelacyjna, większa wielostronność (mniejsze uproszczenie) idzie w parze ze zwiększającym się obszarem gospodarstwa. Dodatnią, wysoce istotną współzależność wykazały tu wszystkie grupy gospodarstw z obu powiatów.

Większa wielostronność związana jest też z większą intensywnością potencjalną (intensywność organizacji). Wpływ zasobów siły roboczej i jakości gleb na wielostronność nie jest natomiast tak wyraźny i jednokierunkowy w różnych grupach.

Potwierdzone zostało w przeprowadzonych badaniach zjawisko „wymuszonej intensywności” tzn., że w miarę zmniejszania się obszaru rośnie intensywność gospodarstw. Wyższa intensywność towarzyszy również większym zasobom siły roboczej i na ogół lepszym glebom.

Wyliczone współczynniki korelacji częstkowej wskazują, że poziom produkcji końcowej na 1 ha użytków rolnych, uzależniony jest silnie od intensywności organizacji. Potwierdza się tutaj teza, że w gospodarstwach chłopskich należy „intensywnie organizować i intensywnie prowadzić produkcję”. Uwidoczniała się również, w części grup, dodatnia korelacja między produktywnością a wielostronnością. Jednak w przypadku gospodarstw wyraźnie jednokierunkowych, o zaznaczającej się już specjalizacji, zmienia ona znak na przeciwny: większy stopień uproszczenia gospodarstw zaczyna dopomagać do uzyskania wyższej produkcji z jednostki powierzchni.

Wpływ obszaru na wysokość produkcji końcowej z 1 ha nie ma prawie żadnego znaczenia; słabo uwidocznił się również wpływ zasobów siły roboczej i jakości gleb.

Prawie 1/3 badanych gospodarstw z powiatu oświęcimskiego wykazała się specjalizacją w produkcji trzody chlewnej (głównie prosiąt).

W powiecie miechowskim tendencja do specjalizacji gospodarstw uwidoczniła się w mniejszym stopniu. Wystąpiły tu trzy niezbyt liczne grupy gospodarstw specjalizujących się w kierunkach: warzywnym (kapusta), mlecznym i nasiennym (plan-tacje nasienne brukwi i traw).

Badanie skojarzenia cech testem „chi-kwadrat” i wyliczone współczynniki kontyngencji wykazały, że występowanie specjalizacji i określonych kierunków gospodarczych jest związane przede wszystkim z poszczególnymi gromadami. Dlatego można powiedzieć o decydującym wpływie warunków ekonomicznych (lokalnych cen wolnorynkowych, kontraktacji) i dobrej pracy specjalistycznych służb instruktorskich na organizację gospodarstw indywidualnych.

Wyniki przeprowadzonych badań potwierdzają tezę, że gospodarstwa dwuzawodowe nie wykazują wyraźnych tendencji do odmiennej organizacji produkcji, a uzyskane przez nie wyniki gospodarowania nie odbiegają od wyników gospodarstw czysto rolniczych. Daje się zauważyć tylko jedna prawidłowość: w miarę nasilenia dwuzawodowości maleje produkcja końcowa na głowę ludności, czyli, że do podejmowania pracy poza rolnictwem zmusza rolników niski dochód z gospodarstwa.

Charakterystyczne jest, że mimo odpływu siły roboczej, zatrudnienie w gospodarstwach dwuzawodowych jest nadal wysokie, co oznacza, że odpływ dotyczy tylko nadwyżek siły roboczej.

W nowych warunkach stworzonych przez politykę rolną Państwa i zmiany administracyjne (utworzenie gmin) należy popierać lokalnie specjalizację gospodarstw w poszczególnych wsiach, gminach, a nawet powiatach. Nie powinno się wykluczać z tego procesu gospodarstw dwuzawodowych. Mogą one również zwiększać specjalizację, czego najlepszym dowodem są gospodarstwa z powiatu oświęcimskiego.

Edward Ziobro

JOZEF NIEMCZYK,
WITOLD ZARUDZKI
Szkoła Główna Planowania
i Statystyki

**ZBIGNIEW ADAMOWSKI: PODSTAWY EKONOMIKI
I ORGANIZACJI PRZEDSIĘBIORSTW ROLNYCH**
PWRiL, Warszawa 1973 r.

Brak było dotąd podręcznika dla potrzeb akademickich, który ujmowałby całokształt zagadnień z zakresu przedmiotu ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw rolniczych. Zajęcia dydaktyczne były z tego względu prowadzone w oparciu o szereg pozycji zastępczych, co wpływało niekorzystnie tak na sam proces dydaktyczny jak i poziom przygotowania studentów. Występującą w tym zakresie lukę wypełnia podręcznik Zbigniewa Adamowskiego. Tytuł książki zobowiązuje autora z jednej strony do zawarcia w jej treści możliwie wszystkich problemów, którymi zajmuje się ekonomika i organizacja gospodarstw rolniczych, z drugiej zaś sugeruje, że książka powinna mieć charakter w dużej mierze teoretyczny. Należałoby wyjaśnić w jakim stopniu recenzowana pozycja spełnia wymogi podręcznika akademickiego. Trzeba przy tym podkreślić, że autor podjął się trudnego zadania, o czym może świadczyć dotychczasowy brak podręcznika akademickiego z tej dyscypliny naukowej, która jest niewątpliwie niełatwa do ujęcia podręcznikowego.

Podręcznik Z. Adamowskiego poświęcony jest podstawowej komórce gospodarczej, w której odbywa się produkcja, a więc gospodarstwu rolniczemu. Jednakże poznanie, zrozumienie i właściwe wykorzystanie wszystkich zjawisk i zależności zachodzących w podstawowej jednostce produkcyjnej jest niemożliwe bez najogólniejszego choćby zaznajomienia się z dziedzinami pokrewnymi, tj. ekonomiką rolnictwa, polityką agrarną, ekonomikami branżowymi. Z tego względu Z. Adamowski omawia przedsiębiorstwo rolnicze jako przedmiot oddziaływania wielu elementów zewnętrznych wynikających z kontaktów gospodarstwa z instytucjami pozarolniczymi oraz oddziaływania mechanizmów polityki agrarnej. Jednym słowem autor wychodzi poza gospodarstwo, a jego wewnętrzne funkcjonowanie słusznie widzi jako skutek oddziaływania świata zewnętrznego.

Inna grupa wymogów merytorycznych wynika z funkcji omawianej książki jako podręcznika akademickiego. Powinna ona więc w określony sposób pokrywać się z programem studiów, a wyłożony materiał nie powinien stwarzać trudności w jego interpretacji i przyswajaniu. Warunek ten — jak to dalej wykazemy nie został spełniony.

Książka została podzielona na cztery części oraz XVII rozdziałów. Przy jej opracowaniu wykorzystano ponad 200 pozycji literatury.

Część I podręcznika poświęcona jest zagadnieniom wstępnym. Autor kreśli historię przedmiotu, przytacza współczesnych autorów związanych z ekonomiką i organizacją przedsiębiorstw rolniczych, tak w skali kraju jak i na świecie oraz najbardziej klasycznych twórców tej dyscypliny nauki w przeszłości. Omówione są także te tendencje występujące w ekonomii politycznej, które dotyczą zagadnień rozwoju rolnictwa. W części tej zostały omówione kategorie produkcyjne i dochodowe produkcji rolniczej oraz metody rachunku ekonomicznego. Rozdział kończy się omówieniem istoty przedsiębiorstwa rolniczego w odniesieniu do trzech układów społeczno-ekonomicznych rolnictwa polskiego: gospodarstw indywidualnych, PGR i RSP.

Część II zawiera omówienie czynników produkcji w gospodarstwie rolnym, zasady ich organizacji w procesie produkcji wraz z charakterystyką ekonomiczną między innymi: kosztów i wydajności pracy, amortyzacji środków trwałych, efektywności inwestycji rolniczych oraz kosztów mechanizacji produkcji rolniczej.

W części tej autor omawia metodę obliczania stopnia mechanizacji opracowaną przez T. Nowackiego i W. Zarembę. Na marginesie tych ustaleń należy stwierdzić, że teoretycznie metoda jest bardzo prosta i logiczna, natomiast w praktyce nie jest stosowana i trudno cokolwiek przewidzieć w tym względzie, ponieważ najprawdopodobniej zawsze będą istniały trudności z ustaleniem (ewidencjonowaniem) mocy pracujących silników oraz realizacją obliczeń przy stosowaniu tzw. współczynników korekcyjnych. Prostsza metodę proponuje Z. Wójcicki. Metoda ta jest łatwiejsza pod względem ewidencjonowania pracy ludzi, koni i silników, a opiera się na efekcie czasowym (godzinowym) pracy i ponadto nie wymaga stosowania dodatkowych współczynników przeliczeniowych. Prezentacja metody Z. Wójcikowskiego niestety została w książce pominięta.

W części III omówiono ekonomikę i organizację produkcji rolniczej. Znajdujemy tu charakterystykę warunków przyrodniczych i ekonomicznych produkcji oraz strukturę organizacji wewnętrznej przedsiębiorstwa rolniczego (działy, gałęzie). Autor nie używa pojęcia „działalność“, które jest szczegółowsze od pojęcia gałąź, a wprowadza je przy stosowaniu metod ekonometrycznych w ekonomice i organizacji przedsiębiorstw rolniczych. W części tej omawiana jest oddzielnie produkcja roślinna i zwierzęca od strony charakterystyki rolniczej i znaczenia gospodarczego grup roślin oraz kierunków użytkowania gatunków zwierząt wraz z aktualnymi danymi statystycznymi. Brak natomiast przedstawienia problematyki dotyczącej związków zachodzących między działami, gałęziami i działalnościami w gospodarstwie rolniczym (związki typu konkurencyjnego, komplementarnego, suplementarnego oraz zasady substytucji). W części tej pominięto także często spotykane w literaturze pojęcia takie, jak system produkcyjny, typ produkcyjny, kierunek gospodarczy, typ gospodarczy. Powinny się również tu znaleźć zagadnienia związane ze względną granicą intensywności produkcji ziemiopłodów zbieranych w stadium biologicznej dojrzałości. Pominięto więc zagadnień, których znajomość ma duży wpływ na stopień efektywności zastosowanych środków w procesie produkcji.

Część IV książki zawiera charakterystykę czynnika pracy w gospodarstwie od strony ergonomicznej, zasady normowania i opłacania pracy, organizację transportu oraz ważniejszych prac w produkcji roślinnej i zwierzę-

cej. Wszystkie podstawowe zagadnienia wewnętrznego funkcjonowania gospodarstwa widzi autor jako skutek oddziaływania świata zewnętrznego.

Przegląd omawianych w książce zagadnień nasuwa kilka uwag szczegółowych. Przy zróżnicowaniu pojęć gospodarstwo i przedsiębiorstwo Autor nie wspomina o pojęciach: zakład, folwark, farma, obiekt — często utożsamianych ze sobą i ostatecznie nie rozgraniczonych pod względem semantycznym. Z. Adamowski używa pojęcia dzienna stawka żywieniowa, co jest niesłuszne, gdyż już samo pojęcie stawki odnosi się do jednego dnia. Używa nazwy współczynnik odchowu zwierząt, który można utożsamiać z tzw. współczynnikiem plenności zwierząt, stosuje pojęcie klasa zwierząt np. (w grupie), co można utożsamiać z powszechnie stosowanym pojęciem kategoria wiekowa zwierząt itp.

W książce zostały pominięte niewątpliwie słusznie zagadnienia rachunkowości rolniczej omawiane szczegółowo w literaturze specjalistycznej. Zwraca natomiast uwagę fakt, że Autor przy opisie niektórych zagadnień bardzo często posługuje się w celu zasygnalizowania czy wyjaśnienia pewnych zjawisk motywacją nie empiryczną a intelektualną, co nadaje książce bardziej pogładowy charakter. Dotyczy to w szczególności tych części książki, które mają charakter opisowy a nie teoretyczny i trudno posługiwać się wzorami matematycznymi na poparcie omawianej tezy, np. przy wyszczególnianiu zasad niezbędnych przy wydzielaniu pól w kompleksie glebowo-uprawowym (s. 236), wydzielaniu powierzchni pod ośrodki gospodarcze (s. 229), czynników wpływających na wielkość powierzchni stanowisk dla 1 sztuki inwentarza (s. 250). Obok motywacji intelektualnej można jednocześnie spotkać w niektórych przypadkach wzory matematyczne, które dodatkowo wyjaśniają omawiany problem, np. na s. 308 autor obok wymieniania czynników, które decydują o doborze zestawów maszyn rolniczych, posługuje się wzorem na ustalenie „sezonowej (lub zestawowej) normy pracy“ maszyny czy narzędzia rolniczego. Takie ujęcie zjawisk decyduje o możliwości wykorzystania książki do celów dydaktycznych i praktyki rolniczej ze względu na przystępność zawartego materiału.

Książka Z. Adamowskiego w odróżnieniu od innych prac podręcznikowych z zakresu ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw rolniczych odchodzi od tradycyjnego sposobu ujmowania zagadnień, tzn. nie dominuje w niej problematyka organizacji technologii produkcji rolniczej, tylko zagadnienie ekonomicznej oceny procesu produkcji. W celu praktycznego przyswojenia wiedzy w tym przypadku z ekonomiki rolnictwa i organizacji gospodarstw rolnych w procesie dydaktycznym, przechodzi się stopniowo od zastosowania treści przedmiotów podstawowych, tj. agrotechniki i zootechniki w realizowanych projektach urządzeniowych gospodarstw do bardziej pogładowego poznania przedmiotu, który może być prezentowany w formie wykładu akademickiego. Jeżeli w pierwszym przypadku odbiorców realizowanego programu interesują głównie rozwiązania optymalne organizacji technologii w gospodarstwie, projektowane np. metodami bilansowymi, metodą planowania programu, programowania liniowego i w końcowej fazie projektu ustalenie wyników produkcyjnych i finansowych, to w przypadku drugim forma omawiania treści przedmiotu abstrahuje od ujęcia modelowego zjawiska, natomiast stara się ujmować je w sposób syntetyczny omawiając prawidłowości, których należy w praktyce gospodarczej przestrzegać w celu osiągnięcia założonego efektu produkcyjnego i finansowego. Ta-

kie ujęcie zjawisk charakterystyczne jest dla omawianego podręcznika i jest to jego duża zaleta.

Należy podkreślić, że omawiana książka odnosi się do gospodarstw wielkotowarowych, zwłaszcza państwowych i tylko niektóre z zawartych problemów dotyczące technologii produkcji można odnieść do obu pozostałych sektorów społeczno-ekonomicznych. Stwarza to dość duże ograniczenie dla książki jako podręcznika akademickiego, gdyż niezupełnie odpowiada ona programowi studiów realizujących również pozostały zakres materiału.

Reasumując należy podkreślić szeroki zakres materiału zawartego w treści książki, co oznacza, że czytelnicy znajdują w niej bardzo wiele zasygnalizowanych zjawisk omawianych wyczerpująco w innych pozycjach literatury np. dotyczących taksacji rolniczej, kalkulacji kosztów, metod bilansowania siły roboczej, pociągowej i innych.

Recenzowany podręcznik mimo omówionych wyżej braków, posiada określoną wysoką wartość dydaktyczną. Rozwijany i udoskonalany, jest i będzie cenną pomocą dydaktyczną dla studentów specjalizacji Rolniczych Akademii Ekonomicznych, Akademii Rolniczych i SGPiS.

LEONARD KNIGHT ELMHIRST

W kwietniu 1974 r. w odległej Kalifornii odszedł od nas na zawsze w 81-szym roku życia Leonard Knight Elmhirst, pierwszy a zarazem długoletni prezydent międzynarodowej organizacji ekonomistów rolnych (International Association of Agricultural Economists).

Leonard K. Elmhirst rozpoczął swą niezwykłą karierę życiową jako doradca naukowy, a z kolei sekretarz wspaniałego poety, myśliciela i filozofa hinduskiego Rabindranath Tagore. Jak do tego doszło?

Jeszcze jako młody chłopiec, pełniący w latach 1915—1918 służbę w armii brytyjskiej w Indiach, stał się wielkim przyjacielem Hindusów i szermierzem ich walki o wolność i niepodległość. Jego konsekwentne stanowisko w tej sprawie pozwoliło Mu nieco później spełniać rolę rzeczywistego twórcy wstępnej konstytucji wyzwoleniczej Indii, którą uchwała parlament brytyjski jako Montague Chelmsford Reform Act.

Pozwól sobie w tym miejscu na osobistą impresję. Leży przede mną mało w Polsce znana książka: Rabindranath Tagore, pionier edukacji. Szkice i wymiany myśli między Rabindranath Tagore a L. K. Elmhirst'em (Rabindranath Tagore Pioneer in Education. Essays and Exchanges between Rabindranath Tagore and L. K. Elmhirst). Otrzymałem ją z odręcznie wpisaną dedykacją w następującym brzmieniu:

Stefanowi

z wyrazami afektu i szacunku od jego
przyjaciela

Leonarda

Czemu zawdzięczam te jak na stosunki anglosaskie niezwykle ciepłe słowa? Z pewnością nie wyrażają one zażyłej przyjaźni w konwencjonalnym u nas znaczeniu. W okresie międzywojennym miałem szczęście należenia do nieoficjalnego międzynarodowego klubu braterstwa naukowców związanych niemi wspólnych zainteresowań na polu ekonomiki i socjologii rolnictwa, który Profesor Max Rolfes określa jako „Fraternity”. Inspiratorem i duszą tego nieoficjalnego zespołu — był L. K. Elmhirst.

„Przed pierwszą wojną światową” — pisze we wspomnianej książce — „studowałem historię w Cambridge, a mój dom rodzinny leżał w hrabstwie York. Zwolniony z armii w 1919 r. pożyczyłem 50 funtów na przejazd przez Atlantyk i wpis do Uniwersytetu Cornell na kurs nauki i ekonomiki praktycznego rolnictwa. Na mieszkanie i utrzymanie musiałem zarabiać pracą jako pomocnik kuchenny, korepetytor języka angielskiego, oraz jako wyrobnik rolny”.

Na wiosnę 1921 r. dwóch amerykańskich przyjaciół Sam Higginbottom i Mrs. W. V. Moody zwróciło uwagę R. Tagore, wówczas przebywającego w Nowym Yorku, na młodego Anglika studiującego w Cornell, który pragnie powrócić do Indii i w sposób bezpośredni badać problemy tamtejszej wsi i rolnictwa.

„Tagore” — stwierdza Leonard — „miał już 60 lat kiedy zobaczyłem go po raz pierwszy. Z wiosną 1921 r. zwrócił się do mnie z ofertą, którą z miejsca przyjąłem”.

Zrazu stanęła tym zamiarom na przeszkodzie opozycja rodziny. Po przewycięzeniu jej Elmhirst popłynął do Indii i spotkał się z Tagorem w Santiniketan 28 listopada 1921 r. 5 lutego 1922 r. wraz ze szczupłym gronem personelu i około 10 studentami, którzy wyrazili chęć zostania farmerami, ruszył w drogę do wsi Surul i za siedzibę obrał farmę poety. Urządzono zaplecze gospodarstwa, zabrano się do założenia ogródków, domów i warsztatów; zwalczali wałęsające się małpy i zadomowili się na dobre.

Po kilku miesiącach zespół przyjął nazwę Instytut dla Rekonstrukcji Wsi (Institute of Rural Reconstruction), a Tagore nieco później nazwał ten Instytut Sriniketan, co w sanskrycie oznacza coś w rodzaju „rogu obfitości”.

W badaniach nad lokalnymi problemami wsi i rolnictwa w Sriniketan główny nacisk położono na problemy edukacji. Czerpano przy tym podjęte z zapładniającej wyobraźni samego poety, a częściowo z niektórych zasad jakie leżały u podstaw organizacji drużyn harcerskich, oraz z inspiracji klubu 4 H, którego działalność Elmhirst miał sposobność obserwować z bliska w czasie pobytu w Ameryce.

W jednym miejscu pisze On:

„Z własnego doświadczenia jako nauczyciel chłopców i dziewcząt oraz z obserwacji naszej pracy w Sriniketan, Tagore nabrał przekonania o możliwości wprowadzenia nowej formy szkolenia dzieci wiejskich w Indiach, polegającej na stwarzaniu im bezpośredniego kontaktu ze światem przyrody oraz z życiem, pięknem i praktycznymi zagadnieniami wsi. Przynaglał nas do wprowadzenia połączonej z internatem tygodniowej szkoły dla chłopców. Nazwał to Siksha-Satra i zachęcił mnie do współpracy z nim nad ustaleniem zasad i praktyki, jaką można by zastosować, gdyby co tydzień każda z grup chłopców miała na 5 dni i nocy opuszczać dom rodzicielski i miała swobodę uczestniczenia w różnorodnych praktycznych zajęciach”.

Byłoby jednak błędem uważać, że zbyt wielką wagę przywiązywano do trosk życia codziennego tej niemowlęcej jeszcze wówczas instytucji. Pozostawiali pod wpływem Tagore, który zwykł stale przypominać, że czysto praktyczne osiągnięcia: czyste mleko, świeże jaja, kwitnące kooperacje — są wszystkie użytecznymi środkami, lecz zawsze tylko środkami do osiągnięcia znacznie ważniejszych celów. Od samego zarania zwykł pobudzać do wykorzystywania tych możliwości, jakie tkwią m. in. w muzyce, śpiewie, sztuce dramatycznej, tańcu, rysunku i szkicu literackim dla wzbogacenia własnego życia, ożywienia osobistych aspiracji, wypełniania wolnego czasu i rozwiązywania wszelkiego rodzaju doznań artystycznej ekspresji, aż do uzyskania przez ludzi, również uprawiaczy ziemi, obfitości i bogactwa własnego kulturalnego życia i odmłodzenia tych starodawnych form sztuki, jakie do obecnej chwili rzadko przetrwały.

W jednym z ostatnich listów do L. K. Elmhirsta R. Tagore pisał (1940 r.):

„Osiągnąłem wiek, w którym w moich marzeniach żywię głęboką wiarę w przeżycie aż do ostatniego tchu wartości przyjaźni, miłości i ducha kooperacji, karmionych nieustannym uczuciem poświęcenia. Narody upadają i umierają kiedy zdradzają swą wiarę — lecz długotrwałe jest życie ludzkości”.

Tyle dla charakterystyki Sriniketan. Rzecz jasna, że przedsięwzięcie powstałe z idealnych pobudek nie mogło obejść się bez przyziemnej potrzeby posiadania zasobów finansowych. Ciężar ten wzięła na siebie od samego początku i kontynuowała aż do roku 1947 (niepodległość Indii) Dorothy Straight, z domu Whitney, wnuczka Vanderbildta. Była ona niejako stworzona na bliźniaczą duszę Leonarda. Toteż nie dziwnego, że po śmierci pierwszego męża zostaje w 1925 r. jego żoną. Odtąd Leonard i Dorothy w pełni poświęcają się wspólnemu celowi gorliwej służby na rzecz innych ludzi, którzy tego potrzebują, przy zachowaniu przy tym wyjątkowej skromności i taktu.

Nie będzie z pewnością przesadą jeśli tego człowieka wspierającego hojnie funduszami różne cele społeczne porównam w skali międzynarodowej z naszym Władysławem Zamoyskim, twórcą Kórniku, opiekunem naszych Tatr wraz z Zakopanem. Obaj byli skrajnie oszczędni jeśli chodzi o zaspakajanie osobistych potrzeb, lecz cechował ich szeroki gest, gdy chodziło o dobro publiczne.

Jednym z pierwszych wspólnych wyrazów hojności Leonarda i Dorothy Elmhirst na cele społeczne jest utworzenie fundacji powierniczej Dartington Hall w hrabstwie Devon. Tutaj na specjalnie zakupionej majątności, należącej ongiś do rodziny Ryszarda Lwie Serce, powstaje niebawem na gruncie brytyjskim poniekąd odpowiednik Sriniketan; jest to w najszerszym sensie pojęty Instytut Doświadczalny Rekonstrukcji Wsi i Edukacji Narodowej, który od kilkudziesięciu lat do chwili obecnej inspiruje różnorodne doświadczenia z zakresu rolnictwa, leśnictwa, domowego przemysłu i rzemiosła, sztuki i edukacji. Szczególną uwagę zwracał L. K. Elmhirst na ściśle związany z tą fundacją ośrodek nauczania licealnego znany dziś w całej Wielkiej Brytanii jako wybitnie postępowy i będący poniekąd przeciwstawieniem tradycyjnego i snobistycznego Eton.

L. K. Elmhirst nie ogranicza się do milionowych fundacji, których nie sposób byłoby wszystkich wymieniać. Umie z największą dyskrecją i subtelnością rozdzielać także indywidualne stypendia, nie kierując się żadnymi uprzedzeniami rasowymi czy politycznymi. Nie brak wśród korzystających z jego pomocy członków lewego skrzydła Labour Party.

51
11
62
1889-1951

Specjalny rozdział bogatej aktywności tego człowieka stanowi niewątpliwie jego działalność jako pierwszego i długoletniego prezydenta międzynarodowej organizacji ekonomistów rolnych. Inicjatywa utworzenia tej organizacji jest owocem wzajemnej wymiany myśli między Nim a Dr Carl Ladd'em oraz George Warren'em z Uniwersytetu Cornell, Dr C. S. Orwinem z Uniwersytetu w Oxfordzie, oraz młodymi jeszcze wówczas adeptami ekonomiki rolnej John Maxtonem i Jock Currie. Duszą organizacji staje się od początku Leonard K. Elmhirst. Przez ponad 30 lat pełni on gorliwie obowiązki jej prezydenta.

W roku 1958 ustępuje miejsca wybieranym przez ogólne zebrania jego bliskim współpracownikom, jakimi są kolejno: Sherman Johnson (USA), Nils Westermarck (Finlandia), a ostatnio S. R. Sen (Indie). W dalszym ciągu nie przestaje służyć pomocą i radą jako „Founder President” i członek komitetu wykonawczego. W ostatnich latach oddaje Uniwersytetowi w Oxfordzie w formie fundacji gmach „Dartington House” przeznaczony na siedzibę „Institute of Agrarian Affairs”, którego periodyk „International Journal of Agrarian Affairs” otrzymują bezpłatnie wszyscy członkowie I.A.A.E.

Nie tutaj miejsce na kreślenie związanej tak ściśle z osobą Leonarda Elmhirsta historii międzynarodowej organizacji ekonomistów rolnych. Krótką jej kronikę przedstawił profesor Max Rolfes, dając jej zgodnie z intencjami Leonarda podtytuł „The Growth of an International Fraternity of Scientists” (Rozwój międzynarodowego braterstwa naukowców). Kronika ta służyć miała informacjami członkom XIV konferencji w Mińsku (ZSRR). L. K. Elmhirst przykładał do niej wielką wagę. Mimo nadwątlonego zdrowia brał udział w pracach przygotowawczych zjazdu i osobiście w nim uczestniczył.

W końcu nadmienić pragnę, że Leonard Elmhirst nie przywiązywał najmniejszej wagi do zaszczytów i tytułów, mimo, że siłą rzeczy spadały one na niego jak przysiółkowy złoty deszcz. Przykładowo jedynie przytaczam, że między innymi otrzymał doktoraty h. c. uniwersytetów we Fryburgu (RFN), w Durham (Anglia) i w Bengali (Indie). W roku 1960 został Fellow amerykańskiej Farm Economic Association. W tym samym roku wybrano go honorowym członkiem brytyjskiej Agricultural Economics Society.

Leonard bardzo się przejął wywiezieniem przez hitlerowców profesorów UJ do obozu koncentracyjnego. Poprzez swe rozległe stosunki w USA próbował usilnie ulżyć losowi aresztowanych.

W chwili zacieśniania się więzów między krajami o różnych ustrojach politycznych, różnych rasach i odmiennych kulturach odejście Leonarda Knight Elmhirsta stwarza lukę w szeregu ludzi dobrej woli i czynu, którą szczególnie trudno będzie zapełnić.

Stefan Schmidt

KSIĄŻKI EKONOMICZNO-ROLNICZE

AJDIN W. H., EDIEMSKIJ W. A., NAZAROWA O. M.: **Primienienije EWM w siel-skom chozjajstwie** (Zastosowanie ETO w rolnictwie). Moskwa 1973 Rossielchozizdat, s. 157.

Szeroki program rozwoju rolnictwa wymaga ciągłego doskonalenia systemu zarządzania nim i zastosowania przy tym najnowszych osiągnięć cybernetyki. Stąd też publikacja dotyczy aktualnych zagadnień doskonalenia planowania i zarządzania przedsiębiorstwami rolnymi przy użyciu systemu informacyjno-obliczeniowego. W toku rozważań autorzy wyjaśnili następujące zagadnienia: postęp naukowo-techniczny i złożoność stosowanego systemu zarządzania ekonomicznego, tj. jak można to określić bez mała „przemysłu” informacji w rolnictwie, modeli ekonomiczno-matematycznych, techniki obliczeniowej i służby dyspozytorskiej — wszystko w celu operatywnego kierowania przedsiębiorstwami. Na konkretnych przykładach zaprezentowano sposoby opracowywania informatyki z jednoczesnym zastosowaniem metod matematycznych i elektronicznej techniki obliczeniowej w rolnictwie. Ze względu na charakter i treść pracy przeznaczono ją w zasadzie dla wysoko kwalifikowanych kadr specjalistów rolnych. W tekście podano odpowiednie modele i wzory; bibliografia przedmiotu obejmuje 88 pozycji.

ANDREAE B.: **Ekstensywnie organizować — intensywnie gospodarować. Rezerwy tkwiące w rolnictwie RFN i możliwości ich uruchomienia**. Warszawa 1974 PWRiL, s. 120.

Ukazało się tłumaczenie pracy wydanej w Niemczech w 1970 r. (zob. omówienie w numerze 5 z 1971 r.). W przedmowie do wydania polskiego Z. Kierul charakteryzuje zasady, którymi kierował się autor szukając dróg do efektywnego zwiększenia intensywności gospodarowania. Zasady te nie są zresztą nowe, natomiast nowe są sposoby posługiwania się nimi w zmienionych warunkach ekonomicznych rolnictwa RFN oraz innych krajów wysoko uprzemysłowionych. Podobne warunki w rolnictwie polskim sprawiają, iż publikacja może być w wielu przypadkach przydatna zarówno dziś jak i w przyszłości.

Bericht über die Lage der österreichischen Landwirtschaft 1972 (Komunikat o położeniu austriackiego rolnictwa w 1972 r.). Wien 1973 Bundesministerium für Land- und Forstwirtschaft, s. 168.

Na publikację złożyły się materiały, w których omówiono całokształt zagadnień obrazujących sytuację rolnictwa austriackiego w 1972 r. Wyodrębniono następujące sprawy: udział rolnictwa w gospodarce narodowej, jego rozwój, wkład w wyżywienie ludności oraz handel zagraniczny; struktura agrarna oraz przemiany w niej zachodzące; ogólne położenie rolnictwa w 1972 r., produkcja roślinna, zwierzęca i leśnictwo, siła robocza, środki produkcji oraz ceny; gospodarstwa rolne, ich specjalizacja; sposoby zużycia środków — Zielony Plan w zakresie polepszenia produkcji, struktury gospodarstw rolnych, polityki finansowej itp.; zalecenia co do realizacji podstawowych zadań w rolnictwie. Opracowanie kończy syntetyczne podsumowanie, w którym uwzględniono wszystkie najistotniejsze problemy przedstawione w poprzednich rozdziałach.

Na część tabelaryczną składają się szczegółowe dane liczbowe za lata 1963—1972, w tekście zaś znajdują się tabele i wykresy uwidaczniające stan oraz przemiany zachodzące w produkcji rolnej Austrii.

CERLEWSKAJA E. S.: **Finansirowanie i kreditowanie sowchozow i kolchozow** (Finansowanie i kredytowanie sowchozów i kolchozów). Moskwa 1974 „Kołos”, s. 223.

Autorka zapoznaje czytelnika z podstawowymi, niekiedy nowymi, pojęciami i zagadnieniami finansowymi sowchozów i kolchozów oraz ich powiązaniami z systemem finansowo-kredytowym obowiązującym w ZSRR. Wyłożyła ona szczegółowo sprawę

powstawania wpływów (wzgl. utargu — „wyruczki”) w sowchozach, zasady ich podziału, planowania oraz źródeł powstawania środków obrotowych i nakładów kapitałowych. Ukazała też istniejący system kredytowania gospodarki według specjalnego obrachunku pożyczkowego (ssudny scziot). Odrębnie omówiła finanse sowchozów i kołchozów uwypuklając specyfikę każdego z systemów w ramach ogólnych zasad socjalistycznej gospodarki finansowej, jak np. krótkoterminowe kredytowanie sowchozów ze środków obrotowych lub odrębność kredytowania w kołchozach.

Publikacja ma charakter książki pomocniczej dla kadr podnoszących swe kwalifikacje zawodowe, uzyskiwane na wyższych studiach rolniczych.

CZERNIEWSKI K.: Rolniczy system informacyjny. Warszawa 1974 GUS s. 69. Zeszyty Metodyczne GUS.

Potrzeba usprawnienia informacji w rolnictwie, zarówno w sensie ilościowym jak i jakościowym, związana jest m. in. z poszukiwaniem dróg unowocześniania zarządzania. Tematowi informacji poświęcona jest druga już publikacja prof. K. Czerniewskiego (poprzednia pt. „Informatyka w gospodarce rolniczej”, wydana w 1972 r. została omówiona w n-rze 2 z 1973 r.).

Autor przedstawia zagadnienie przede wszystkim od strony organizacyjnej w nawiązaniu do funkcjonowania statystyki rolniczej. Na szczególne podkreślenie zasługuje dążenie do ewolucyjnego zblżenia i konfrontacji poważnie dziś zaawansowanych teoretycznych założeń informatycznych z realiami i możliwościami istniejącej praktyki informacyjnej. Jest to konieczny warunek, aby dość odległa jeszcze wizja przyszłego, spójnego Rolniczego Systemu Informacyjnego (RSI), stawała się bardziej realna.

W sposób zwięzły i przystępny, omówiono takie ważniejsze pojęcia, jak informacja, systemy informacyjne i informatyka. Następnie przedstawiono specyfikę informacji w rolnictwie i — w sposób syntetyczny — obecny jej obieg. Zaprojektowano również podstawowe rejestry bazy rolniczej i — na tle schematycznego modelu — funkcjonowanie banku danych rolniczych. Omówiono etapy projektowania systemu oraz ważniejsze kryteria ekonomiczno-rolnicze i próbne, jak też przykładowe modele obiegu informacji.

Na szczególne podkreślenie zasługuje konkretny model sieciowy trudnej statystyki plonów. Konkretyzacja i konfrontacja różnych koncepcji systemowych poprzez stosowanie programowania sieciowego jest istotną, a dotąd niedocenianą drogą do sprawdzenia i urealnienia tych koncepcji.

W załączniku podano przykładowy zestaw mierników oceny wielkoobszarowej gospodarki rolniczej, jako ilustrację ważniejszych, silnie zagregowanych, informacji.

DANILAN A. A.: Buchgaltierskije balansy sielskochoziajstwiennych przedpriatij i ich ispolzowanie w ekonomiczeskom analizie (Bilanse buchalteryjne przedsiębiorstw rolnych oraz ich wykorzystanie w analizie ekonomicznej). Moskwa 1973 „Statistika”, s. 208.

Po przeprowadzonej reformie ekonomicznej, systematyczna analiza bilansów socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych stanowi szczególnie niezbędny czynnik zarządzania. W publikacji podano teoretyczne i metodologiczne uzasadnienia sporządzania bilansów przedsiębiorstw rolnych oraz metody ich analizy. Mają one służyć kontroli prawidłowości wykorzystywania środków zgodnie z przeznaczeniem, racjonalnego gospodarowania własnymi środkami obrotowymi i zdolności płatniczej przedsiębiorstwa. Wskazano też na nieprawidłowości sporządzania bilansów oraz podano odpowiednie wskazówki jak i jakich błędów należy się wystrzegać. Zasady analizy bilansów wyłożono z uwzględnieniem specyfiki przedsiębiorstw państwowych i kołchozów. Rzeczą służy doskonaleniu metod ekonomicznej analizy bilansów.

DOBIESZEWSKI A.: Społeczno-polityczne problemy wsi wielkopolskiej w latach 1945—1970. Warszawa 1974 LSW, s. 361.

Autor zajął się problemami związanymi z polityką rolną na wsi, a szczególnie jej oddziaływaniem na sytuację społeczno-polityczną oraz na stan gospodarki chłopskiej — z jednej strony, z drugiej zaś — na zmiany w polityce rolnej dokonujące się pod wpływem wsi oraz położenia i nastrojów mas chłopskich.

W chronologicznie ujętej publikacji scharakteryzował autor, jako okres pierwszy, lata 1945 — połowa 1948, omawiając ówczesny układ sił klasowych i politycznych

na wsi wielkopolskiej, walkę wokół realizowanych reform oraz podstawowe czynniki politycznej i gospodarczej stabilizacji wsi.

W drugim okresie, tj. od połowy 1948 r. do października 1956 r., przedstawił etapy realizacji przyspieszonej kolektywizacji, jej skutki społeczno-polityczne oraz gospodarcze, stan organizacyjny i wpływy partii politycznych na wsi.

Okres trzeci obejmuje lata od października 1956 do 1970 r.; autor skoncentrował uwagę na kierunkach rozwoju gospodarczego i społecznego wsi jak też czynnikach aktywizacji produkcyjnej, społeczno-zawodowej oraz politycznej chłopów.

Całość rozważań kończy próba rekonstrukcji, w oparciu o doświadczenia polityki rolnej w Polsce, leninowskiej koncepcji sojuszu robotniczo-chłopskiego, a także zarysowania perspektyw i dróg dalszej socjalistycznej przebudowy wsi.

Autor sięgnął do wielu źródeł historycznych, wykorzystując materiały archiwalne nie publikowane oraz dokumenty, sprawozdania, dane GUS, podał też obszerną literaturę przedmiotu.

Ekonomika ispolzowanija udobrenij (Ekonomika wykorzystywania nawozów). Moskwa 1974 „Kolos”, s. 317.

Publikacja zbiorowa przygotowana przez pracowników Wszechniawskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Nawożenia i Gleboznawstwa Rolniczego. Autorzy zajęli się zagadnieniami aktualnej i perspektywicznej produkcji oraz stosowania nawozów organicznych i mineralnych. Z tego względu praca zawiera informacje techniczno-ekonomiczne o efektywności ich stosowania w różnych pod względem przyrodniczym i gospodarczym rejonach oraz w stosunku do poszczególnych upraw. Zawiera też, mierzone wskaźnikami, agrarno-ekonomiczne oceny wzrostu produkcji uzyskiwanej z każdego hektara. W konsekwencji obniżki nakładów środków materialnych i pracy następuje podniesienie opłacalności i dochodowości globalnej i jednostkowej.

Treść publikacji ujęto w ten sposób, że na początku podano używane skróty i oznaczenia, po czym — po krótkim wstępie — omówiono rolę i znaczenie nawożenia jako ważnego środka chemizacji rolnictwa, asortymenty nawozów, efektywność stosowania nawozów mineralnych i organicznych, środki ochrony zabezpieczające przy ich używaniu oraz mechanizację nawożenia. Prócz wielu danych liczbowych znajdujących się w tekście, w załącznikach podano materiały sprawozdawcze.

**GLEBOCKI B.: Rolnictwo województwa zielonogórskiego — struktura przestrzen-
na.** Warszawa 1973 PWRiL, s. 197.

Założeniem publikacji jest przedstawienie w sposób syntetyczny struktury przestrzennej rolnictwa w województwie zielonogórskim i uwidocznienie jej najistotniejszych cech. Stwierdzając, iż w okresie powojennym zaznaczyła się wyraźna poprawa struktury przestrzennej tego regionu, autor omawia podstawowe problemy utrudniające wzrost efektywności produkcyjnej bądź wymagające zwrócenia szczególnej uwagi. Zalicza do nich: konieczność lepszego zaopatrzenia rolnictwa w wodę, odpowiednie zagospodarowanie gruntów PFZ, wprowadzenie racjonalnej specjalizacji poszczególnych mikroregionów drogą ścisłej kooperacji gospodarstw państwowych oraz indywidualnych, przyspieszenie produkcji mięsa wołowego i właściwe wykorzystywanie zasobów paszowych, rozwój warzywnictwa, sadownictwa, usług dla rolnictwa itd.

Stawiając wymienione postulaty, autor poprzedził je analizą przeprowadzoną przede wszystkim na podstawie spisu powszechnego GUS z 1970 r., a także materiałów WRN w Zielonej Górze, Wojewódzkiego Zarządu PGR, spółdzielczości produkcyjnej, WZKR i in. Badaniami objął naturalne warunki przyrodnicze Zielonogórskiego, rozwój rolnictwa w latach 1946—1970, czynniki społeczno-ekonomiczne (w tym zatrudnienie, strukturę agrarną i własnościową gospodarstw rolnych, majątek trwały, nakłady inwestycyjne, zaopatrzenie rolnictwa w obrotowe środki produkcji, oświatę, przemysł spożywczy oraz strukturę przestrzenną tj. użytkowanie ziemi, strukturę zasiewów, produkcję zwierzęcą, intensywność, organizację i nastawienie gałęziowe rolnictwa, jego typy i regiony). Scharakteryzował też założenia i metody badawcze stosowane przy opracowywaniu publikacji oraz podał literaturę przedmiotu.

JERMAKOW P. I.: Socjalno-ekonomiczeskije problemy sieła i pribył (Socjalno-ekonomiczne problemy wsi i zysk). Moskwa 1974 „Sowietskaja Rossija”, s. 203.

Sprawa zysku, dość enigmatycznie ujęta w tytule publikacji, stanowi właściwie podstawowy temat wywodów autora. Tej kategorii ekonomicznej bowiem poświęcono

najwięcej uwagi. Słusznie zaakcentowano problem zysku i rentowności w warunkach gospodarki socjalistycznej oraz ich rolę w rozwiązywaniu zagadnień społeczno-ekonomicznych. Wzrost przychodowości i zysku osiąganego przez przedsiębiorstwa rolne stanowi podstawę rozwoju radzieckiej wsi w powiązaniu z naukowo-technicznym postępowaniem i ekonomiczną reformą, zaleconą przez XXIV Zjazd KPZR. Od tego zależy bowiem dalszy rozwój socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych. W związku z nowatorskim postawieniem problemu zysku i rentowności autor, prowadząc swe rozważania na podstawie danych teoretycznych i praktyki, omówił także aktualne zadania planowania w kołchozach i sowchozach.

KOZIOŁ J.: **Finanse przedsiębiorstw rolniczych**. Warszawa 1974 PWE, s. 303.

Autor spróbował zawrzeć w stosunkowo niedużej, jak na ten temat publikacji najistotniejsze informacje ogólne dotyczące finansów przedsiębiorstw socjalistycznych. Następnie scharakteryzował systemy ekonomiczno-finansowe państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych oraz kółek rolniczych. W każdym z systemów zaakcentowano specyficzną problematykę, związaną z typem przedsiębiorstwa rolnego.

Tak więc w PGR wysunięto na pierwszy plan zagadnienia kształtowania wyników finansowych oraz finansowania rozwoju tych gospodarstw. W RSP zwrócono uwagę na tworzenie i podział dochodu ogólnego oraz kredytowanie ich działalności. Przy omawianiu systemu finansowego kółek rolniczych podkreślono rolę Funduszu Rozwoju Rolnictwa, stanowiącego ekonomiczną podstawę działalności KR oraz ich organizację. Autor zwraca uwagę na stopniowy zanik różnic w systemach finansowych poszczególnych typów przedsiębiorstw rolniczych, chociaż nadal istnieją duże odrębności w systemie wynagradzania za pracę.

Monograficzne przedstawienie systemów finansowych zostało dokonane na podstawie przepisów obowiązujących w połowie 1973 r.

Publikacja jest przeznaczona dla studentów wyższych szkół ekonomicznych i rolniczych oraz pracowników przedsiębiorstw rolnych. Może dziwić, iż tak wielką zbiorowość wydawnictwo chce zaspokoić 3.000 nakładem.

Die künftige Entwicklung der europäischen Landwirtschaft. Prognosen und Denkmolelle (Przyszły rozwój europejskiego rolnictwa. Prognozy i modele myślenia). München 1973 BLV, s. 396.

Dziesiąty tom serii pt. „Schriften der Gesellschaft für Wirtschafts- und Sozialwissenschaften des Landbaues e. V.”. Zawiera materiały przygotowane przez zespół ponad 30 pracowników naukowych i praktyków na zlecenie w/w Towarzystwa w związku z dorocznym jego posiedzeniem w 1973 r.

Treść książki dowodzi niewątpliwego rozwoju zachodnioeuropejskiego rolnictwa zarówno w dziedzinie biologicznej jak agrotechnicznej. Wprawdzie większość wypowiedzi pochodzi od przedstawicieli RFN, niemniej jednak znajdują się tu również materiały dotyczące innych krajów (Francji, Włoch, Belgii, Anglii oraz Szwecji), przygotowane przez autorów pochodzących z tych państw.

Na przestudiowanie zasługuje właściwie całość materiału prezentującego w pewnej mierze kompleks zagadnień dotyczących aktualnego stanu i przyszłego rozwoju zachodnioeuropejskiego rolnictwa. Paradoks polega jednak na tym, iż mowa tu nie tyle o rozwoju, ile o trudnościach dostosowania produkcji i zbytu produktów rolnych do potrzeb oraz możliwości Wspólnego Rynku. Stąd też niektóre zagadnienia były — jako sporne — bardzo żywo dyskutowane na wspomnianej sesji. Szczególnie zainteresować mogą takie sprawy jak: rozwój produkcji roślinnej i zwierzęcej w ogóle, lub też poszczególnych artykułów rolnych oraz pasz, związane z tym sprawy techniczne i technologiczne, poziom i pionowa koordynacja popytu i podaży produktów rolnych, kooperacja i środki organizacyjne podejmowane przez poszczególne kraje, marketing a także zagadnienia planowania i prognozowania. Prezentowane materiały zostały bogato zilustrowane przy pomocy danych liczbowych, wzorów i schematów oraz uzupełnione obszernymi wykazami literatury przedmiotu.

ŁASTOWIECKI K., MĘLYNARCZYK W.: **Statystyka rolnictwa i leśnictwa**. Warszawa 1973 PWE, s. 207.

W serii publikacji pt. „Statystyka w praktyce” ukazało się opracowanie, stanowiące jak gdyby kompendium wiedzy dotyczącej statystyki rolniczej i leśnej. Użyte

porównanie jest w pełni uzasadnione definicją zaczerpniętą przez autora z pracy K. Czerniewskiego z 1967 r. pt. „Statystyka rolnicza”. W optymalnym skrócie wyłożono bowiem całość zagadnień związanych z przedmiotem i zadaniami statystyki rolniczej, jej organizacją, rodzajami badań i sprawozdawczością rolniczą. Następnie omówiono statystykę: środków trwałych (w tym ich szacowanie i obliczanie amortyzacji), pracy w rolnictwie (m. in. ustalanie liczby zatrudnionych, obliczanie średniego stanu i płynności kadr, badanie zmian w poziomie wydajności pracy oraz bilansu siły roboczej). W następnych dwu rozdziałach autor przedstawił statystykę produkcji roślinnej i zwierzęcej, a więc spisy czerwcowe powierzchni użytków i zasiewów oraz pogłowia zwierząt gospodarskich, badania dynamiki plonów, analizę tendencji rozwojowych, bilans zbóż i nawozów oraz obliczanie produkcji żywca wołowego i wieprzowego, posługiwanie się współczynnikami przeliczeniowymi inwentarza żywego, bilans podstawowych produktów zwierzęcych wraz z bilansem paszowym. Część dotyczącą produkcji rolniczej zamykają rozważania w sprawie syntetycznych mierników produkcji globalnej końcowej i czystej oraz indeksów cen produktów sprzedawanych przez ludność chłopską. W części dotyczącej statystyki leśnictwa poruszył autor sprawy powierzchni leśnej i pozyskania drewna.

Zgodnie z charakterem publikacji, mającym na celu jej praktyczne użytkowanie, zaopatrzone ją zarówno w odpowiednie definicje jak opisy stosowanych metod i wzorów obliczeń oraz uzyskanych w ich wyniku wielkości. Są one zilustrowane przy pomocy wykresów i map oraz podstawowych danych wieloletnich z wybranych — reprezentatywnych lat i okresów.

MASZENKOW W. P.: Proizwoditeľnost' truda w sielskom choziajstwie (Wydajność pracy w rolnictwie). Moskwa 1974 „Kołos”, s. 222.

W warunkach rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, KPZR i Rząd ZSRR przywiązują szczególne znaczenie do podnoszenia wydajności pracy w rolnictwie. XXIV Zjazd Partii zaakcentował konieczność stałego wzrostu produkcji oraz efektywności, a także przyspieszenia jej tempa wzrostu w kołchozach i sowchozach. Produkcja ma być bowiem większa, lepsza jakościowo i osiągnana przy pomocy mniejszych nakładów.

Autor przedstawił podstawowe cechy działania ekonomicznego prawa podnoszenia wydajności pracy oraz jego specyfiki w socjalistycznej gospodarce. Szczególną uwagę zwrócił przy tym na doskonalenie metod obliczeń oraz stosowanych normatywów i wskaźników, dokonywanie analiz, planowanie, prognozowanie wydajności pracy, ujawnianie rezerw zarówno w rolnictwie ZSRR jak też innych krajów socjalistycznych. Ze względu na sposób ujęcia i zaprezentowany materiał (m. in. wiele wzorów i nowoczesnych rozwiązań), publikacja jest przeznaczona dla ekonomistów, pracowników nauki oraz organów planistycznych.

PAŁASZ L.: Podstawy kooperacji w chowie bydła. Warszawa 1974 PWRiL, s. 206.

Założeniem pracy jest poznanie prawidłowości funkcjonowania i ekonomiki procesów kooperacji w chowie bydła przeanalizowane na przykładzie 49 PGR w latach 1966/67—1968/69. Badania przeprowadzono na terenie woj. szczecińskiego, gdzie kooperacja datuje się od 1965 r., a zadania gospodarstw związane z tą formą organizacyjną ujęto w planach finansowo-gospodarczych. W części wstępnej autor wyjaśnił metodę i zakres pracy oraz scharakteryzował ważniejsze pozycje literatury polskiej i zagranicznej, które na ten temat ukazały (niezależnie od wykazu zamieszczonego na końcu publikacji).

Rozważania rozpoczął autor od porównania warunków kooperacji w chowie bydła w PGR woj. szczecińskiego z innymi wojewódzkimi zjednoczeniami na terenie kraju. Następnie omówił systemy chowu bydła, kooperacji w stosunku do przedsiębiorstw bezobornikowych, organizację chowu w rejonach kooperacyjnych (w tym charakter pogłowia, rozmiary i strukturę stada, kierunki produkcji i specjalizacji, bazę paszową, pomieszczenia oraz obsługę zwierząt). Odrębnie wyeksponował podstawowe problemy kooperacji w chowie bydła, do których zaliczył m. in. przesłanki ustalania rejonów kooperacyjnych, ich rozmieszczenie i wielkość, charakter umów, ryzyko kooperacji, jej efektywność oraz zmiany zachodzące w organizacji rejonów kooperacyjnych. W ostatnim rozdziale autor zajął się sprawą ekonomiki chowu bydła w rejonach koo-

peracyjnych, a więc analizą kosztów, strukturą dochodów oraz czynnikami kształtującymi efektywność hodowli. W podsumowaniu przedstawił wnioski nasuwające się w związku z przeprowadzonymi badaniami oraz dotychczasowymi niedomaganiem kooperacji. Stwierdził przy tym, iż największą opłacalność w chowie bydła odnotowano w przedsiębiorstwach prowadzących chów w cyklu zamkniętym, zaś chów w kooperacji miał najkorzystniejszy przebieg w kombinatach i przedsiębiorstwach wieloobiektowych.

PICKLET G.: Nations d'économie générale et d'économie rurale. (Zagadnienia ekonomii ogólnej oraz ekonomiki rolnej). Rome 1973 Organisation des Nations Unies pour l'Alimentation et l'Agriculture, s. 224.

Publikacja FAO zawiera podstawowe, najbardziej przydatne, wiadomości z zakresu zagadnień ekonomicznych oraz ekonomiki rolnej, szczególnie organizacji przedsiębiorstw rolnych. Jej celem jest dostarczenie niezbędnego zasobu wiadomości zarówno nauczycielom i wykładowcom jak i rolnikom oraz młodzieży, chcącej uczyć się zawodu. Chodzi przede wszystkim o tereny Afryki Tropikalnej, gdzie brak tego rodzaju opracowań. Autor scharakteryzował główne czynniki produkcji, dochody, podatki oraz kryteria techniczne i ekonomiczne służące do przeprowadzania analizy gospodarstwa rolnego. Podano również praktyczne wskazówki potrzebne przy dokonywaniu tego rodzaju analiz. Zamieszczono też podstawowe definicje z zakresu ekonomiki rolnej oraz (w aneksach) przykłady obliczeń, wzory formularzy itd.

Polityka rolna PRL. Podstawowe zagadnienia. Autorzy: K. Bajan, E. Gorzelak, Fr. Kolbusz, J. Roszczyca, B. Strużek. Warszawa 1974, Książka i Wiedza, s. 487.

Po wyjaśnieniu pojęcia polityki rolnej, jej celów, środków i metod realizacji, omówiono sytuację rolnictwa polskiego na tle ogólnego rozwoju gospodarczego kraju. Funkcje polityki rolnej potraktowano w powiązaniu z polityką społecznych przeobrażeń wsi i ekonomicznymi zmianami, które zaszły w rolnictwie polskim w latach 1944—1972. Szczególnie wyodrębniono przy tym zagadnienia polityki gruntowej. Docenione zostało znaczenie polityki inwestycyjnej w rozwoju produkcji rolniczej. Politykę finansową ujęto łącznie z kształtowaniem dochodów ludności rolniczej, charakteryzując jej sytuację materialną w latach 1960—1970. Niestety nie uwzględniono dalszych zaktualizowanych danych za lata 1971—1973, chociaż podstawowe problemy polityki rolnej w tym okresie przedstawiono już na wstępie publikacji. Polityka socjalistycznej przebudowy wsi (naświetlona poprzez koncepcje marksistowsko-leninowskie) dotyczy głównie rolnictwa polskiego. Natomiast ogólną politykę rolną europejskich krajów socjalistycznych omówiono w ramach bloku krajów — członków RWPG.

Prix des produits agricoles et de certains moyens de production en Europe 1972/73 (Ceny artykułów rolnych i niektórych środków produkcji w Europie w 1972/73 r.). New York 1974 Nations Unies, s. 99 + aneks s. 71.

Coroczne — 23 z kolei — opracowanie przygotowane przez Europejską Komisję Ekonomiczną FAO. Przedstawiono w nim ceny artykułów rolnych płacone i otrzymywane przez rolników za rok 1972/73 w zestawieniu z cenami z 1971/72 r. Na podstawie informacji dostarczonych przez poszczególne kraje dokonano odpowiednich zestawień liczbowych, poprzedzonych ogólnymi uwagami o tendencjach wzrostu ew. obniżki cen na przestrzeni omawianego okresu. W skali światowej nieustającąwyżkę wykazują ceny artykułów żywnościowych. W cz. A publikacji przedstawiono ceny produktów rolnych i ich zmiany w krajach Europy Zachodniej. W cz. B — w krajach Europy Wschodniej (Czechosłowacja, NRD, Bułgaria, Węgry i Polska). W cz. C zamieszczono dane odnoszące się do cen w Stanach Zjednoczonych, jakkolwiek ze względu na położenie geograficzne kraj ten nie powinien znajdować się w tym opracowaniu. Ew. dołączenie Kanady na rok przyszły może rozszerzyć zasięg publikacji, z czym liczy się Redakcja.

Obszerny aneks zawiera zestawienia tabelaryczne obejmujące ceny podstawowych artykułów rolnych (roślinnych i zwierzęcych), pasz, nawozów oraz opłaty za pracę robotników rolnych i maszyn.

Problemy rozwoju sielskowo choziajstwa socialistycznych stran Jewropy (Problemy rozwoju rolnictwa socjalistycznych krajów Europy). Moskwa 1973 Izdat. Nauka, s. 199.

Publikacja zbiorowa, wykonana przez zespół pracowników naukowych Sekcji Problemów Agrarnych Instytutu Ekonomiki Światowego Systemu Socjalistycznego AN ZSRR. Monografia dotyczy rozwoju gospodarki rolnej europejskich krajów socjalistycznych (Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii oraz Węgier). Przeanalizowano w niej procesy kształtowania agrarno-przemysłowych kompleksów w makro- i mikroskali, zmiany zachodzące w społeczno-ekonomicznej strukturze rolnictwa oraz tendencje rozwojowe. Wiele miejsca poświęcono sprawom doskonalenia mechanizmów gospodarczych rolnictwa oraz intensyfikacji produkcji rolnej. Poruszono również problemy planowania, zarządzania, materialnej stymulacji produkcji rolnej i podnoszenia tą drogą jej efektywności, a także industrializacji oraz integracji. W zakończeniu omówiono współpracę krajów — członków RWPG, w tym kompleksowy program i perspektywy rozwojowe.

Stosunek mieszkańców wsi kujawskiej do ziemi. Przemiany kulturowej hierarchii wartości. Praca zbiorowa pod red. B. Kopczyńskiej-Jaworskiej. Wrocław 1974 Zakł. Narod. im. Ossolińskich, s. 201.

Praca (nr 77) przygotowana zbiorowo i wydana przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe. W pierwszej części dotyczy ona ogólnej sytuacji społeczno-gospodarczej, kształtującej w przeszłości stosunek mieszkańców wsi kujawskiej do ziemi, wchodzenia w posiadanie, użytkowania oraz dziedziczenia i obrotu ziemią. Przeanalizowano możliwości znalezienia pracy i utrzymania ludności chłopskiej poza własnym gospodarstwem rolnym. Poruszono także zagadnienie stosunku do ziemi w tradycyjnym układzie kulturowym. W części drugiej scharakteryzowano przeobrażenia wartości ziemi w różnych układach społeczno-kulturowych ilustrując je na przykładzie kilku wybranych wsi. Szczególną uwagę zwrócono na: stosunek do ziemi jako podstawy bytu i warunków życiowych we wsi Orle; wpływ zróżnicowania gospodarczo-społecznego mieszkańców na ich stosunek do ziemi we wsi Świątkowice; współczesne zróżnicowanie w związku z różnymi tradycjami posiadania ziemi we wsi Śmiłowice. Końcowy rozdział stanowi opracowanie pt. „Wielowymiarowość wartości ziemi i jej społeczno-kulturowe determinanty we wsi Kłotno.” Całość publikacji zamyka podsumowanie. Uwypuklono w nim czynniki, wpływające na to, iż stosunek do wartości ziemi ulega daleko idącym przekształceniom. Uzupełnienie stanowią liczne mapy i tabele.

SUSŁOW I. S.: Ekonomiczskie interesy i socjalnoje rozwitije kołchoznowo krestjanstwa (Ekonomiczne interesy i rozwój socjalny chłopstwa kołchozowego). Moskwa 1973 Izdat. Mysl, s. 255.

Autor przeanalizował związki zachodzące pomiędzy ogólnonarodowymi, kolektywno-grupowymi oraz osobistymi interesami kołchozowego chłopstwa w świetle uchwał XXIII i XXIV Zjazdów KPZR. Szczególną uwagę zwrócił na analizę pobudzania intensyfikacji produkcji rolnej i nagromadzania środków. Omówił też sprawę podnoszenia efektywności, jako podstawy materialnego i społeczno-ekonomicznego rozwoju kołchozów, rolę funduszy społecznych we wzroście dochodów kołchoźników i polepszaniu warunków ich pracy m. in. poprzez odpowiednie wynagradzanie. Poruszył również sprawę planowania społecznego rozwoju kolektywów kołchozowych oraz ich interesów jako głównej społeczno-ekonomicznej funkcji zarządzania.

W publikacji ujawniono gnoseologiczne źródła mylnych koncepcji konsumenckiej interpretacji interesów i rynkowego regulowania ich realizacji. Podkreślono przy tym wagę agrarno-przemysłowych kompleksów przy realizacji kołchozowych interesów oraz międzykołchozowe formy ich realizacji, jak też znaczenie gospodarstw przyzgodowych w systemie ekonomicznych zainteresowań kołchoźników.

TOMASZEWSKI Z.: Przeobrażenia ustrojowe w rolnictwie Polski Ludowej. Warszawa 1974 LSW, s. 202.

Po wprowadzeniu w ogólną problematykę związaną ze stosunkami agrarnymi w rolnictwie polskim oraz z kierunkami ich przemian, autor scharakteryzował podstawowe cechy ustroju rolnego w Polsce międzywojennej. Przeobrażenia w Polsce Ludowej ujmuje w podziale na następujące okresy: 1944—1949/50, 1950—1956/57, 1957—1959/60, 1960—1970/71 i lata następne. Pierwsze trzy okresy można określić jako

etapy przygotowawcze do dalszych przemian. W latach 1960—1970/71 wyraziły się one przeobrażeniami, których głównym nurtem jest narastanie w całej gospodarce rolnej cech gospodarki socjalistycznej. Lata 1972/73 unaocznily wagę kwestii rolnej w skali światowej. Autor przedstawił również przemiany w społeczności wiejskiej i w warunkach bytowych ludności rolniczej w PRL. W końcowym rozdziale dał prognozę dalszych przeobrażeń ustrojowych w rolnictwie, charakteryzując uprzednio podstawowe cechy ustroju rolnego Polski w chwili obecnej oraz założenia polityki rolnej. W publikacji przytoczono wiele uzasadnień wywodów, w postaci danych liczbowych zaczerpniętych z materiałów GUS oraz IER.

Wydawnictwo zapowiada serię prac przygotowanych na XXX PRL, których tematem jest syntetyczne zarysowanie przemian społeczno-ustrojowych, ekonomicznych i techniczno-organizacyjnych, dokonanych w tym okresie. Serię tę otworzyła praca Z. Tomaszewskiego.

World grain trade statistics 1972/73 (Statystyka światowego handlu zbożem w 1972/73 r.). Rome 1974 FAO s. 78.

Publikacja zawiera, poprzedzone wstępnymi objaśnieniami, dane liczbowe dotyczące eksportu oraz importu zboża w skali światowej i w poszczególnych krajach. W części I zamieszczono zestawienia sumaryczne za lata 1934/35 i 1951/52 — 1972/73. W cz. II wyodrębniono kraje będące największymi eksporterami i przedstawiono ich obrót z krajami importującymi zboże. Cz. III odnosi się do obrotu ZSRR, Chin oraz Europy Wschodniej, cz. IV zaś obejmuje dane dotyczące handlu różnymi rodzajami zbóż (pszenica, ryż, owies, jęczmień, sorgo i in.) w 58 państwach. W cz. V zestawiono umowy zawierane przez poszczególne kraje w zakresie handlu zbożem. O ogólnych tendencjach występujących w światowym eksporcie oraz imporcie zboża orientują zamieszczone we wstępie grafiki.

ZOŁOWSKIJ A. P.: Kompleksnoje kartografirowanie ekonomiki sielskowo choziajstwa (Kompleksowe kartografowanie ekonomiki rolnictwa). Kiew 1974 Izdat. „Naukowa Dumka”, s. 173.

Monografia wykonana w oddziale geografii Ukraińskiej Akademii Nauk. Zawiera omówienie teoretycznych i praktycznych problemów, w tym zarówno uzyskanych wyników jak też czekających na rozwiązanie zadań przy kompleksowej kartografii rolnictwa. W ten sposób stworzono naukową podstawy dla sporządzania map kartograficznych oraz zasady korelowania na nich określonych cech gospodarki rolnej i warunków ich rozwoju, a przez to uzyskiwania kompleksowych materiałów o różnej skali. Wskazano na istotę i treść, obiektywną pojemność i rolę prac autorskich przy kompleksowym kartografowaniu. Uczyniono to na konkretnych przykładach, podając sposoby i metody odwzorowywania oraz doskonalenia technologii sporządzania kompleksowych map okręgów i rejonów w skali średniej i szczegółowej. Zwrócono przy tym uwagę na wykorzystywanie metod matematycznych przy opracowywaniu map, projektowaniu oznaczeń i ocen, określaniu stopnia ich pojemności, szczegółowości, dokładności oraz uzyskiwanych przy ich pomocy informacji.

Oprac. St. K.

ARTYKUŁY EKONOMICZNO-ROLNICZE

GASSON R.: **Turnover and Size of Labour Force on Farms**, (Zmiany i rozmiar siły roboczej w farmach), *Journal of Agricultural Economics*, Reading, 1974, nr 2, s. 115—127, Streszczenie francuskie i niemieckie.

Artykuł omawia obszerny materiał ankietowy zebrany z 247 gospodarstw z Walii zatrudniających 945 robotników. Obejmuje zagadnienia z zakresu ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw rolnych oraz z socjologii i psychologii pracy robotników rolnych.

Problemy te są rozpatrywane pod kątem szukania związku pomiędzy rozmiarem gospodarstw i wynikającej stąd ich organizacji a rozmiarami zatrudnienia oraz charakterem wykonywanej pracy. Potwierdza się to, że rozmiar gospodarstwa i skala produkcji przesądza o występowaniu kilku czynników charakterystycznych: w miarę wzrostu obszaru, a szczególnie skali produkcji, zwiększa się konieczność koordynacji w procesie produkcyjnym, w związku z tym różnie układają się warunki i możliwości zarządzania oraz stosunki bezpośrednie między pracodawcą i pracownikiem. Wzrost skali produkcji powoduje też zmiany stosunków wzajemnych między pracownikami na tle wytworzonej organizacji. Poza tym wzrost skali produkcji powoduje różne możliwości specjalizacji dla poszczególnych pracowników oraz różny stopień ich samodzielności.

Te warunki powodują różny stopień zadowolenia z pracy, staranności w wykonywaniu obowiązków, absencji i w następstwie fluktuacji zatrudnienia, zamiłowanie do zawodu i przywiązanie do warsztatu.

Ogólnie biorąc stwierdza się, że w wyniku całokształtu tych czynników w dużym stopniu kształtuje się fluktuację zatrudnienia. Charakter pracy w rolnictwie jest taki, że w różnych kategoriach wielkości gospodarstw układa się on inaczej, niż w innych rodzajach zatrudnienia, na przykład w przemyśle. Stosunek między pracodawcą a pracownikiem układa się w rolnictwie mniej formalnie, a bardziej personalnie. Szczególnie to dotyczy tych gospodarstw, gdzie pracowników jest niedużo. Korzystnie układające się stosunki osobiste przyczyniają się do stabilności pracy w sposób bardzo widoczny. Również u pracowników określonej specjalności ten osobisty kontakt, oparty na samodzielności pracowników i zaufaniu pracodawcy daje większą satysfakcję obydwu stronom.

Ogólnie biorąc, lepsze warunki dla pracowników często są wystarczającą kompensatą przy stosunkowo niższej płacy, szczególnie dotyczy to starszych zasiedziałych pracowników. Młodzi pracownicy mogą lepiej czuć się w większych przedsiębiorstwach o większej załodze, gdzie mogą oczekiwać większych możliwości awansu, a w następstwie większego zarobku.

Autor nie podziela często wypowiadanego poglądu, że w większych gospodarstwach zawsze występują lepsze warunki pracy. Mogą tu zachodzić różne odchylenia. Należy też odróżniać zamiłowanie robotników do określonego rodzaju pracy od przystosowywania się ich do całokształtu określonych warunków. Robotnik może też nie lubić określonych prac, lecz ceni sobie dobrą płacę lub stosunki w pracy.

Podane też są przyczyny opuszczenia pracy przez robotników. Uwzględniając niektóre cechy — również dla poszczególnych grup zatrudnienia — przedstawia się to następująco: Zbyt małe wynagrodzenie czy świadczenia — 16% robotników, przy tym najczęściej to występuje w grupach o mniejszej ilości zatrudnionych; niezadowolenie z rodzaju pracy — 10%; powstanie możliwości awansu gdzie indziej — 10%; sprawy osobiste i rodzinne — 12%; redukcja personelu — 10%; wypowiedzenie przez pracodawcę — 12%; starzenie się — 20% (najczęściej występuje to w grupach o większej ilości zatrudnionych; śmierć lub choroba — 10%).

Przytoczone materiały zdaniem autora dają podstawy do zarysowania ogólnego problemu warunków pracy i fluktuacji zatrudnienia w rolnictwie francuskim, lecz

nie są wystarczające do postawienia wniosków dotyczących przeciwdziałania nadmiernej fluktuacji.

HUNEK T.: *Od rolnictwa do gospodarki żywnościowej*. Nowe Rolnictwo, Warszawa 1974, nr 13/14, s. 24—31.

Artykuł stanowi obszernie rozwinięcie zagadnienia roli współczesnego rolnictwa w powiązaniu z gospodarką narodową, w szczególności z przemysłem spożywczym. Pomimo spadku udziału rolnictwa w dochodzie narodowym całość ogospodarki żywnościowej charakteryzuje się silną dynamiką rozwoju, co podkreśla wagę zagadnienia.

Szczególnie interesujące są uwagi, które autor podaje w końcu artykułu:

Z analizy ekonomicznej układu jakim jest gospodarka żywnościowa powinny wynikać zasady strategii społecznie efektywnego sposobu produkcji żywności. Jednakże w rzeczywistości nauki ekonomiczno-rolnicze nie są w stanie przedstawić praktyce (należy dodać i polityce gospodarczej) w pełni dopracowanych reguł gry. Następujące kwestie są tu szczególnie ważne do zbadania.

1. Określenie optymalnych relacji między układem gospodarki żywnościowej a całą gospodarką. Na obecnym etapie społeczno-gospodarczym rozwój kraju i poziom konsumpcji żywności określa jakieś optymalne relacje w stosunku do produkcji żywności. Wymaga to ustalania strumieni inwestycyjnych do różnych działów.
2. Jakie są optymalne relacje struktur w ramach gospodarki żywnościowej? Okresowo występujące braki bilansowości między poszczególnymi elementami dowodzą, że układ ten nie jest optymalny: wzrostowi produkcji końcowej rolnictwa nie zawsze odpowiada wzrost produkcji towarowej; wzrostowi produkcji towarowej rolnictwa nie towarzyszy wyższy odsetek produkcji poddawanej uszlachetnianiu itp.
3. W procesie tworzenia gospodarki żywnościowej ważne znaczenie ma strona organizacyjna — wyeliminowanie zbędnych przewozów, nadmiernego pośrednictwa itp.
4. Tworzenie gospodarki żywnościowej musi uwzględnić aspekt przestrzenno-regionalny. Chodzi głównie o określanie miejsc produkcji surowca, miejsc przerobu oraz miejsc konsumpcji. To przyczyni się do dynamizacji gospodarczej poszczególnych regionów.
5. Niezbędne jest rozeznanie funkcjonowania mechanizmów ekonomicznych — układu cen, relacji cenowych systemów finansowych, kredytowania w układzie instytucji współdziałających i integrujących.
6. Interesujące też może być zbadanie, czy i w jakim stopniu powstawanie gospodarki żywnościowej może stanowić jedną z form techniczno-społecznej rekonstrukcji rolnictwa.

Pytania postawione przez autora stanowią wdzięczne pole dla podejmowania tematów badawczych.

LEBOSSÉ J.-C., OUISSE M.: *Les politiques d'intégration de l'agriculture artisanale au mode de production capitaliste*, (Polityka integracji rolnictwa „rzemieślniczego” na sposób produkcji kapitalistycznej), Economie Rurale, Paryż 1974, nr 102, s. 3—24, Streszczenie angielskie.

Pod pojęciem „rolnictwo rzemieślnicze” autorzy rozumieją rolnictwo rodzinne, jako przeciwstawienie rolnictwu kapitalistycznemu. Współczesne rolnictwo francuskie w większości jest oparte na własnej pracy rodziny, jednakże w dokonującym się procesie integracji podporządkowuje się działalności przemysłowej i usługowej, jakie występują w rolnictwie kapitalistycznym. W ten sposób autorzy podkreślają w pełni nowoczesny charakter rolnictwa rodzinnego.

Rozwój struktury agrarnej we Francji w okresie od 1892 r. do dzisiejszych czasów nie poszedł w kierunku szerszej koncentracji i centralizacji rolnictwa. Szczegółowa analiza z lat 1929—1942 wskazuje, że wprowadzie nastąpił wzrost przeciętnego obszaru większych gospodarstw (powyżej 100 ha) kosztem gospodarstw mniejszych i średnich, to jednak powiększenie sektora kapitalistycznego w rolnictwie francuskim nie nastąpiło. Średnie gospodarstwa o obszarze 20—100 ha stały się formą dominującą, która — zdaniem autorów — nie akcentuje formy kapitalistycznej. Dowodem tego jest zmniejszenie ilości robotników rolnych w stosunkowo znacznie większym stopniu, niż nastąpiło zmniejszenie ludności rolniczej. Wzrastający odpływ ludności z rolnictwa odbywa się przy równoczesnym wzmocnieniu grupy gospodarstw rolni-

czych średnich typu rodzinnego bez siły najemnej, a zatem nie kapitalistycznych. Rolnictwo tego typu opiera się na maksymalnym wykorzystaniu własnej pracy i własnych środków produkcji; rentowność kapitału odgrywa tu drugorzędną rolę.

Omówione są dwa rodzaje polityki integracji w stosunku do rolnictwa drobno-towarowego — bezpośredni i pośredni.

Polityka bezpośrednia polega na włączaniu się tych gospodarstw w system integracji produkcji wytworów żywnościowych i surowcowych rolnictwa, w formie kapitalistycznej lub kooperatywnej. Kapitalistyczne formy integracji w stosunku do gospodarstw rodzinnych spotykają się z oceną ujemną, gdyż interes integratora często jest odległy, a nawet odmienny od interesu rolnika. Z tych względów rolnicy chętniej widzą integratorów w kooperatywach. Ten stosunek do kooperatywu nie wynika z pobudek ideowych wyższego rzędu, lecz jest wyrazem „lepszego interesu”. Podbudowane to jest szeregiem dowodów przytoczonych z praktyki. Rolnicy doceniają, że w kooperatywach jako integratorach powstają i rozwijają się nowoczesne metody „technologiczne”, analogiczne do stosowanych w kapitalistycznych organizacjach, ale bardziej użyteczne dla rolnictwa niekapitalistycznego.

Druga forma integracji określona jako pośrednia, dokonywana przez politykę państwową, spotyka się z przychylnym stosunkiem rolników, gdyż poza szeregiem bieżących problemów ekonomicznych rozwiązuje zagadnienia socjalne — młodzieży odchodzącej z rolnictwa, młodzieży pozostającej w rolnictwie oraz rolników starszych. Szczególnie podkreśla się rolę przygotowania zawodowego, umożliwiającego utrzymanie pozycji socjalnej rolnika.

W ramach integracji pośredniej, tj. przez organa polityki państwowej, omówiono też szeroko zadania bieżącej polityki rolnej w zakresie środków produkcji, kredytów, produktów, relacji cen, inwestycji, usunięcia marnotrawstwa itp.

W konkluzji autorzy podkreślają, że gospodarstwa rodzinne nie będące kapitalistycznymi, chcą korzystać z tych wszystkich perspektyw, z jakich korzysta rolnictwo kapitalistyczne. Podkreślają też, że te wszystkie zadania jakich społeczeństwo może oczekiwać od rolnictwa, rolnictwo niekapitalistyczne — jak podano w tytule „rzemieślnicze”, włączając się w nurt integracji i postępu technicznego, może w pewnej mierze wykonać.

LINHART A., METZNER H.: Probleme der gemeinsamen Investitionstätigkeit beim schrittweisen Übergang zu industriemässigen Produktionsmethoden in der Landwirtschaft (Problemy kompleksowej działalności inwestycyjnej przy stopniowym przechodzeniu rolnictwa do industrialnych metod produkcji). *Wirtschaftswissenschaft*, Berlin 1974, nr 7, s. 999—1010.

Kompleksową działalnością inwestycyjną w rolnictwie NRD ma być objęte, zgodnie z uchwałami partii i rządu, całe rolnictwo, tj. obydwie rodzaje spółdzielczości produkcyjnej oraz państwowe gospodarstwa rolne. Ma to być dokonywane w ramach centralnie inicjowanej akcji inwestycyjnej oraz przez podejmowanie zadań przez same przedsiębiorstwa. Wynika to z rozwoju postępu technicznego, który nie tylko umożliwia, lecz nawet narzuca konieczność nowych rozwiązań.

Przejście w rolnictwie do metod industrialnych związane jest ze szczególnie głębokimi zmianami technicznymi, ekonomicznymi i socjalnymi. Wymaga to dużych inwestycji w różnych rozproszonych dziedzinach produkcji roślinnej i zwierzęcej, a także zagospodarowania przestrzeni. W wielu gałęziach produkcji może to być realizowane przy kooperacji z innymi działami. W ten sposób mogą być łączone cele inwestycyjne przedsiębiorstw o różnej strukturze organizacyjnej i kierunkach produkcji, stosując kompleksowe działanie na tych wszystkich odcinkach.

Kompleksowość działalności inwestycyjnej powinna być realizowana jako proces ciągły, w którym dokonywany jest wybór najbardziej ważnych celów i spodziewane są najbardziej wydajne efekty.

Ta kompleksowa działalność inwestycyjna ma się odbywać w przedsiębiorstwach o różnym rodzaju społecznej własności — kooperatywnej i państwowej.

Centralna akcja dysponowania środkami finansowymi, kredytowymi i niezbędnymi siłami roboczymi stanowi punkt wyjścia dla planowych form oddolnie inicjowanej kooperacji różnych przedsiębiorstw w realizowaniu dalszych celów oraz podejmowania odcinkowych bieżących zadań produkcyjnych o różnych kierunkach. Takie wspólnie ustalane środki działania stwarzają podstawy do kooperacji na różnych odcinkach, w różnym czasie i o różnej skali.

Formy kompleksowej działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych powinny wynikać z istotnych dobrze rozeznaczonych potrzeb kooperujących gospodarstw. Przykładowo można podać, że obecnie istniejące projekty wielkich inwestycji hodowlanych podporządkowane są jednemu głównemu celowi, gdzie inne poboczne cele nie są dostatecznie dostrzegane (zachowanie środowiska naturalnego, rekultywacja użytków, gospodarka wodna itp.). Również w pozyskaniu pasz zatracą się związek produkcji zwierzęcej z produkcją roślinną. Kompleksowy program inwestycyjny powinien przywrócić ten związek przez planową kooperację właściwych przedsiębiorstw.

Taka forma kompleksowych inwestycji nie oznacza koncentracji środków finansowych, gdyż sposób ich zużycia jest rozłożony pomiędzy centralnymi ośrodkami dyspozycyjnymi i bardziej swobodną dyspozycją lokalnych ośrodków spółdzielczych i państwowych. To pozwala na występowanie rolnictwa w państwowej polityce inwestycyjnej w stosunku do innych działów z pozycji partnera.

Na tle tego kształtuje się pogląd na finansowanie produkcji rolnej przez kompleksową działalność inwestycyjną i wprowadzanie industrialnych form produkcji rolnej w warunkach wznagającego się postępu technicznego: należy przezwyciężyć tendencje występujące w rolnictwie do wycofywania się z produkcji, gdy dochodowość jest relatywnie niższa w stosunku do innych rodzajów działalności gospodarczej. Stąd wynikają obiektywne przesłanki konieczności dofinansowywania rolnictwa.

ORT W.: *Alternativen der Landwirtschaft* (Alternatywy zagospodarowania przestrzeni) Agrarwirtschaft, Hanower 1974, nr 6, s. 209—215, streszczenie angielskie.

W ostatnich czasach w krajach Zachodniej Europy problem racjonalnego zagospodarowania przestrzeni zajmuje na szpaltach rolniczych czasopism fachowych dużo miejsca. Wynika to stąd, że w zagospodarowaniu przestrzeni krajów zurbanizowanych rolnictwo zajmuje czołowe miejsce.

W związku z tym powstaje konieczność włączenia w zakres rozważań o zagospodarowaniu przestrzeni zagadnień oceny wartości dóbr materialnych i niematerialnych, nie mających swej wartości rynkowej. Chodzi tu o takie wartości, których ubytek powoduje widoczne szkody i straty, niewymierne w pieniądzu, natomiast rekompensata tych strat związana jest z ponoszeniem określonych kosztów pieniężnych.

Omawiany artykuł podejmuje wymienione problemy, dając obszerną podbudowę teoretyczną. Podaje uzasadnienie konieczności ponoszenia przez przedsiębiorstwa rolnicze wydatków na zagospodarowanie przestrzeni jako kontynuację normalnej działalności produkcyjnej, a niezależnie od tego podejmowania dodatkowo przez rolnictwo zadań zagospodarowania nieużytków, rekultywacji gleby, porządkowania terenu itp.

Autor rozwija tu teoretyczną koncepcję mikroekonomiki przedsiębiorstwa rolniczego, które podejmuje dodatkowe zadanie zagospodarowania części gruntów — przeważnie użytków zielonych — w systemie ekstensywnym, uzyskując dodatkowy efekt ekonomiczny dla siebie, a ponadto przysparzając określonych wartości dla społeczeństwa.

W rozumieniu autora — tak jak to podaje „inżynieria środowiska” — z każdego rodzaju produkcji rolnej intensywnej, jak też i ekstensywnej powstają dla społeczeństwa dodatkowe korzyści, które mogą przybierać wartości wymierne. Tę sprawę uważa za bezsporną, wątpliwość mogą wzbudzać tylko sposoby liczenia tych dodatkowych wartości dla samych przedsiębiorstw i w skali powszechnej.

Autor nie ogranicza się do dania zarysu poglądów teoretycznych całego zagadnienia, lecz daje próbę liczenia takich wartości w skali mikro- i makro- w odniesieniu do określonego regionu — okręgów Bergstrasse i Odenwald w Hesji. Obliczenia te dokonuje w odniesieniu do roku 1971 na podstawie danych statystycznych dochodowości gospodarstw tego regionu oraz przedstawia dwa warianty tych obliczeń — w obecnym stanie oraz w sytuacji, w której rolnictwo byłoby obciążone dodatkowymi zadaniami rekultywacji środowiska.

Wynika z tych obliczeń (dla 1971 r.), że przy podjęciu nowych zadań, ze względu na powstające zmniejszenie nakładów na jednostkę obszaru, możliwe jest utrzymanie tych samych nakładów ogólnych dla całej powierzchni zagospodarowanej. Przy tym wkład rolnictwa w wartość rekultywowanego środowiska stanowi 0,5% poniesionego nakładu.

Analogiczne obliczenia dokonane dla roku 1980 wykazują, że skumulowana wartość rekultywowanego środowiska stanowić może 90% poniesionego nakładu. Przedsiębiorstwa muszą przestawić swoją organizację w sposób umożliwiający pełne wykorzystanie przestrzeni, godząc swój interes własny z interesem społecznym. Gospodarstwa rolne dwuzawodowe mogą w tym brać szczególnie duży udział, szczególnie przez duże możliwości wykorzystywania form ekstensywnych.

Z powyższych wywodów wyprowadzony jest generalny wniosek, że cała działalność rekultywacyjna rolnictwa prowadzona w interesie całego społeczeństwa powinna być odpowiednio „honorowana”. Niezbędne jest opracowanie takich form finansowania rolnictwa, które umożliwiłyby rozwijanie własnych zadań rekultywacyjnych gospodarstw rolnych oraz podejmowanie zadań dodatkowych.

PRIEBE H.: *Zukunftfragen des ländlichen Raumes* (Zagadnienia przyszłości przestrzeni rolniczej). Innere Kolonisation, Bonn 1974, nr 7, s. 170—175.

W europejskim rolnictwie w ostatnich 2—3 dziesięcioleciach zaszły większe zmiany, niż uprzednio w stuleciach. Rolników jest coraz mniej, polityka rolna bardziej jest nastawiona na to jak więcej sprzedać, niż jak więcej produkować. W polityce rolnej istnieje duża chwiejność: plan Mansholta 1969 r. określał jak zabezpieczyć pomyślność małej grupie rolników, nie licząc się z ogółem, trzy lata później tenże Mansholt ostrzega przed groźbą spadku produkcji światowej i koniecznością ochrony zasobów naturalnych.

Polityka gospodarcza i szczególnie rolna oscyluje między konfliktami celów gospodarczych i społecznych — między wzrostem gospodarczym i jakością poziomu życia. W tym wszystkim zagadnienie przestrzeni rolniczej zostało pominięte, pomimo że różne resorty z różnych punktów widzenia tym się zajmują. Jasnej koncepcji co do przyszłości brak, stan faktyczny można określić następująco:

- Zagroda chłopska w dawniejszym pojęciu nie istnieje. Wiele starych budynków nie spełnia pierwotnej funkcji. Budynki mieszkalne służą ludziom z różnych grup zawodowych i społecznych. Ziemia na wsi zagospodarowywana jest rolniczo i pobocznie;

- Regiony w pełni rolnicze nie mają przyszłości. Wieś samodzielnie nie stymuluje rozwoju regionu;

- Siły robocze rolnictwa są na wyczerpaniu, podstawę stanowi częściowe zatrudnienie uboczne i kobiety.

Udział rolnictwa w dochodzie narodowym zmniejsza się, ale znaczenie rolnictwa dla zachowania środowiska naturalnego oraz rekreacji zwiększa się. Wieś staje się miejscem atrakcyjnym nie tylko dla turystyki, lecz i dla zamieszkiwania.

Polityka RFN nie odpowiada temu stanowi. Udziela się pomocy rolnikom opuszczającym gospodarstwa, ale stosunki rynkowe nie sprzyjają powiększaniu obszaru ziemi przez innych rolników. W ten sposób ilość niezagospodarowanej ziemi może z czasem wzrastać.

Na tle tego rodzi się reakcja — by politykę rolną łączyć z polityką zagospodarowania przestrzeni. Jednakże w polityce subwencjonowania gospodarki jedno miejsce pracy w rolnictwie rozwojowym kosztuje 5—6 razy drożej, niż jedno miejsce pracy w przemyśle. Również 100 DM włożonych w rolnictwo daje efekt 4—5 krotnie mniejszy, niż włożonych w przemysł. Stąd brakuje wyraźnej koncepcji zagospodarowania przestrzeni.

Współczesne problemy społeczne nie dadzą się rozwiązać przez mechanizm wyścigu rynkowego, lecz jedynie na drodze celowej polityki. Chodzi tu o odbudowę środowiska naturalnego, jak to sygnalizuje raport Rzymski, oraz środowiska w znaczeniu masowego odczucia zadowolenia, wykluczającego wyobcowanie psychiczne ze środowiska i frustrację.

Dla polityki rolnej wynikają stąd następujące konsekwencje. Polityka rolna rozwiązuje bieżące potrzeby. Problem dochodów ludności rolniczej i zagospodarowania przestrzeni jest szerszy i nie da się rozwiązać tylko poprzez politykę rolną. Niezbędna jest strukturalna polityka ekspansji regionu. Zachowanie środowiska naturalnego wysuwa się tu na szerszy plan.

W polityce subwencjonowania rolnictwa nie należy premiować oddawania ziemi, lecz premiować, niezależnie od posiadanego obszaru, najlepsze na wysokim poziomie technicznym jej zagospodarowanie.

W polityce cen — uwzględniając powiązania światowe autor widzi małe możliwości ogólniejszych rozstrzygnięć. Natomiast w polityce podtrzymywania rolnictwa zagospodarowanie przestrzeni stwarza takie możliwości, jakich nie można oczekiwać na innej drodze. Dotyczy to głównie obszarów oddalonych od szlaków komunikacyjnych, górskich, podgórskich itp.

Dotychczasowe prognozy rozwojowe akcentowały wzrost produkcji rolnej przy zmniejszającym się obszarze. Jednakże analogiczne, większe wyniki można uzyskać przy mniejszych wydajnościach jednostkowych z większej przestrzeni. Większe wydajności uzyskiwane są przy nadmiarze chemicznych środków, przy mniejszym udziale czynników biologicznych, co jest związane z obniżeniem jakości odżywczej i smaku produktu. Celowość polityki cen rolnych będzie większa, gdy punktem wyjścia będzie jakość wytworu, co w rozwiniętej gospodarce jest najbardziej doceniane.

Swe wywody autor kończy stwierdzeniem, że osiągnięcia naukowe i postęp techniczny mogą służyć dobrym i złym celom — w naszej mocy jest ażeby służyły tylko dobremu celom.

RATAJCZAK K.: Rolnictwo jako stymulator rozwoju gospodarczego. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Warszawa 1974, nr 2, s. 165—182, Streszczenie angielskie.

Stymulująca rola rolnictwa w stosunku do rozwoju całej gospodarki narodowej w dawniejszych czasach wyrażała się w świadczeniach wsi, w dostarczeniu wychowawczej na wsi siły roboczej oraz w sprzedaży po niskich cenach żywności. Była to w zasadzie jedyna możliwość dynamizowania rozwoju gospodarczego, co jednak na dłuższą metę nie daje się utrzymać kosztem rolnictwa. Ponieważ konieczność dostarczania żywności nie słabnie, ale raczej wzmacnia się a na drodze syntetycznej pomimo dużego postępu w tej dziedzinie nie daje się tego osiągnąć, należy szukać innych rozwiązań.

Współpracę rolnictwa z innymi działami, w szczególności z przemysłem, należy układać uwzględniając relatywnie niższe przyrosty produkcji rolnej i wyższą kapitałochłonność. Właściwe ustalanie tych relacji należy rozpatrywać wychodząc od struktur samych mierników i ich treści społeczno-ekonomicznej.

Tak w szczególności wydajność pracy kształtuje się pod wpływem zmian, gdzie w liczniku określa się wartość produkcji, a w mianowniku koszty pracy oraz koszty rzeczowe. Przyjmując model państwowej gospodarki rolnej jako kryterium liczby zatrudnionych na jednostkę powierzchni, ilość niezbędnej siły roboczej w całym rolnictwie wynosiłaby około 2,6 a nadwyżka 3,4 mln. Doprowadzenie do tego stanu ze względów istniejącej struktury społecznej jest niemożliwe. Stąd bezpodstawność prób jednostronnych rozwiązań, niezbędne jest bowiem uwzględnienie etapów rozwoju, różnorodności dróg. Również dyskusyjne jest przyjmowanie tezy o wyższości formy zespołowego gospodarowania przez sam fakt łączenia obszaru bez zmian jakościowych w organizacji produkcji. Poza tym współczesna produkcja gospodarstw indywidualnych odbywa się w warunkach panowania socjalistycznych form w działach towarzyszących. W tych wszystkich działach udział pracy uprzedmiotowionej jest coraz większy, a w niej zawarte są elementy produkcji uspołecznionej. Potrzebny jest zatem mieszany model rolnictwa.

Cała obecna polityka gospodarcza stanowi krok naprzód w tym kierunku, a jej efekty są już wyraźnie widoczne. Nie można dopuścić do sytuacji z lat 1957—1970. Podjęcie w 1957 r. decyzji o utrzymaniu sektora indywidualnego było posunięciem słusznym, niesłuszne jednak było prowadzenie w stosunku do niego polityki hamującej rozwój. Na tej drodze zahamowano tendencje do specjalizacji i koncentracji produkcji. Utrudniło to zadanie rolnictwa indywidualnego w zakresie obniżki kosztów.

W ten sposób funkcja kosztów w rolnictwie, poprzez udział kosztów żywności w budżecie rodziny robotniczej, nie odegrała tej roli stymulatora rozwoju całej gospodarki narodowej, co doprowadziło już do smutnych następstw.

Obecnie od trzech lat stosowana polityka rolna sprzyja rozwojowi rolnictwa i całym swym frontem przyczynia się do dynamizowania innych działów gospodarki narodowej.

SCHRADER H., HENRICHSMEYER W.: *Betriebliche Anpassung in der Landwirtschaft bei veränderten Preisbedingungen* (Dostosowanie się przedsiębiorstw rolniczych do zmieniających się warunków cenowych), *Agrarwirtschaft*, 1974, nr 2, s. 45—58, Streszczenie angielskie.

W latach 1965—1972 ceny w rolnictwie były nie tylko głównym czynnikiem w ustalaniu bieżącej polityki rolnej, lecz także silnie oddziaływały na przekształcanie struktury agrarnej. Ruch cen rolnych i środków produkcji rolnej powodował zmiany relacji czynników produkcji, co w decydujący sposób oddziaływało na sytuację dochodową rolników i perspektywy dalszego rozwoju. Na tej podstawie można też określać prognozy rozwoju rolnictwa na dalsze lata — do 1980 r.

Autorzy przedstawili metodę ujęcia współzależności w formie matematycznej, co pozwala na wyrażenie tego w postaci kalkulacji modelowych. Opracowano trzy rodzaje modeli, dla każdego z nich cztery warianty uwzględniające różne kombinacje warunków i czynników produkcji, zdeterminowanych określonym poziomem cen.

Modele te dają szereg przekrojów tego zagadnienia pokazując w jakim stopniu relacje cen przy różnym stopniu użycia środków kapitałowych i pracy wpływają na dochodowość gospodarstw, a to z kolei na kształtowanie struktury agrarnej przez powiększanie gospodarstw czy przechodzenie do innych zawodów.

Na tej podstawie wyprowadzone są wnioski dla bieżącej polityki rolnej.

Dla zrównoważenia stosunków rynkowych i przeciwdziałania tendencjom inflacyjnym realny poziom cen rolnych musi ulec obniżeniu. W przeciętnych warunkach obniżenie cen o 1,5% utrzyma możliwości rozwojowe rolnictwa. Większe obniżenie cen dopuszczalne jest w tych warunkach, gdy państwo przejmie na siebie ciężar podjęcia nowych inwestycji. Istniejący aparat gospodarczy nie jest jednak do tego przygotowany. Przy większej obniżce cen należy też liczyć się ze zwiększeniem ilości rolników porzucających swe gospodarstwa i przechodzących do innych zawodów.

Przy spadku cen w granicach 1—1,5% odczuwają to gospodarstwa prowadzone przez siły robocze starsze, co przy przekazywaniu gospodarstw następcom wymagać może pomocy państwowej.

W przypadku gdy spadek cen nie nastąpi, będzie minimalny, lub nawet ceny wzrosną, z omawianych opracowań wynikałoby, że nie będzie to miało istotnego wpływu na zmiany struktury agrarnej.

Artykuł daje przykład wnikliwej analizy, która gdy nawet nie prowadzi do bezwzględnie pewnych rezultatów, wskazuje na prawdopodobne następstwa cen w rolnictwie.

SOLECKI M.: *Rolnictwo — rozwój w okresie XXX-lecia Polski Ludowej*, Gospodarka Planowa, Warszawa 1974, nr 7, s. 459—465.

Rolnictwo polskie w okresie trzydziestolecia przeszło zasadnicze przeobrażenia zapoczątkowane reformą rolną i zniesieniem prywatnej własności folwarcznej by na tej podstawie włączyć się w powszechny nurt postępu społecznego i technicznego. Utrwalił się model rolnictwa trójsektorowego, w którym ilościowo przeważa i dobrze rozwija się indywidualna gospodarka chłopska, ale w przyswajaniu form postępowych przodują gospodarstwa państwowe i spółdzielcze.

Artykuł przedstawia, jak w okresie 30-lecia rolnictwo polskie rozpatrywane jako gałąź gospodarki narodowej uzyskiwało znaczny awans do poziomu, w którym znajduje się w ostatnich latach.

W całym powojennym okresie postępował rozwój bazy produkcyjnej rolnictwa. Wielkość nakładów inwestycyjnych na rolnictwo wyniosła w kolejnych okresach 5-letnich w cenach 1971 roku (mld zł):

1950—1955	—	36,2
1956—1960	—	58,0
1961—1965	—	94,4
1966—1970	—	160,9
1971—1975	—	240,0 (szacunek)

Równolegle następował stały wzrost dostaw obrotowych środków produkcji dla rolnictwa. Zużycie nawozów mineralnych w kolejnych 10-leciach wynosiło 18, 36, 124 kg na 1 ha, w b. roku wyniesie około 170 kg na 1 ha. Robocza powierzchnia dokonywanych zabiegów ochrony roślin w 1950 r. wyniosła 900 tys. ha, w roku 1960 wzrosła do 4 mln a w roku 1973 wyniosła już 14,4 mln ha.

Nastąpił też silny rozwój mechanizacji procesów produkcyjnych w rolnictwie. Ilość ciągników przy stanie 18 tys. sztuk w 1949 r., wzrosła do 315 tys. w 1973 r. co wynosi na 1 ciągnik 61 ha. Odpowiednio do tego wzrósł stan maszyn towarzyszących i narzędzi o bardzo rozszerzonym asortymencie. Nastąpiła też rozbudowa zaplecza technicznego rolnictwa: W 1973 r. sieć w pełni nowoczesnych przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa obejmuje 382 POM-y oraz 680 filii POM, w roku przyszłym nastąpi zakończenie elektryfikacji wszystkich wsi o zwartej zabudowie.

W minionym 30-leciu wykonano roboty melioracyjne na łącznym obszarze ponad 2,3 mln ha gruntów ornych i użytków zielonych, w tym drenowaniem objęto obszar ponad 1,1 mln ha, zagospodarowaniem pomelioracyjnym — 2,2 mln ha użytków rolnych.

W wyniku tych wszystkich i podobnych poczyniń nastąpił wydatny wzrost produkcji rolnej, przy czym tempo tego wzrostu było szczególnie silne w ostatnich latach:

Plony w q w poszczególnych latach:

	1934—1938	1960	1970	1973
4 zboża	11,4	16,1	19,6	26,5
Ziemniaki	121	132	184	194
Buraki cukrowe	216	256	312	335
Siano łąkowe	.	34,8	52,8	64,8

Równocześnie nastąpił duży wzrost produkcji zwierzęcej:

	1938	1960	1970	1973
Bydło ogółem				
na 100 ha	41,2	41,6	55,5	63,1
Trzoda ogółem				
na 100 ha	29,4	61,8	68,8	102,4

Artykuł szczegółowo omawia szereg podstawowych posunięć polityki rolnej na bieżące pięciolecie.

STACHURKA R.: Niektóre aspekty postępu naukowo-technicznego a produkcja rolna. Postępy Nauk Rolniczych, Warszawa 1974, nr 3, s. 87—103.

Rozwój nowoczesnego rolnictwa uzależniony jest od rozwoju przemysłów, szczególnie chemicznego i maszynowego oraz budownictwa. To powoduje dla rolnictwa konieczność posługiwania się wysokokwalifikowaną kadrą specjalistów, umiejących wykorzystywać w produkcji najnowsze zastosowania techniczne. Wymaga to zacieśnienia więzi naukowców i praktyków, którzy wspólnym wysiłkiem muszą rozwiązywać nowo powstające problemy.

Szczególnie chemizacja rolnictwa stwarza szereg nowych problemów. Spośród środków chemicznych wpływających na procesy życiowe roślin i zwierząt występują zarówno stymulatory wzrostu o pozytywnym działaniu, jak i inhalatory o działaniu negatywnym. W produkcji roślinnej powoduje to zmiany metod uprawy gleby oraz techniki siewu i pielęgnacji roślin. W produkcji zwierzęcej środki chemiczne stosuje się jako witaminy i jako samodzielne składniki pokarmowe, m. in. mocznik i amoniak itp.

Wzrastające nawożenie wytworzyło zapotrzebowanie na intensywne, wysoko wydajne odmiany roślin uprawnych. U dobrych organizatorów produkcji i światłych rolników znajdują zastosowanie intensywne odmiany pszenicy, jęczmienia, owsa a także żyta adaptowane z zagranicy i pochodzące z własnej hodowli. Praktyka domaga się nowych odmian wysokoplennych o dużej zawartości suchej masy ziemniaków, innych okopowych a także traw. W tych warunkach staje się realne uzyskiwanie w przodujących gospodarstwach plonów zbóż w wysokości 60 q, w szczególnych przypadkach osiągano już plony pszenicy ozimej 80 q z 1 ha.

Na użytkach zielonych otwierają się możliwości produkcji białka roślinnego i przetwarzania go bezpośrednio w gospodarstwie na konsumpcyjne białko zwierzęce. Przed nauką i praktyką rolniczą staje w związku z tym zadanie takiej optymalizacji struktury zasiewów w poszczególnych rejonach, by przy odpowiednim nawożeniu, doborze odmian i stosowaniu właściwej agrotechniki uzyskać jak największą wydajność i tym samym przyspieszyć intensyfikację produkcji.

Ze względu na to, że w centrum zainteresowania naszej polityki jest uzyskanie produkcji zwierzęcej, autor poświęca dużo uwagi zagadnieniu produkcji i konserwacji pasz. Zastosowanie poszczególnych sposobów konserwacji pasz — dehydratacja, zakiszanie i suszenie — jest zależne od systemu produkcji zwierzęcej, warunków produkcji i pozyskania pasz, w których szczególną rolę odgrywają warunki glebowe i klimatyczne oraz uzbrojenie techniczne gospodarstwa.

Sprawny i terminowy zbiór wysoko wydajnych odmian zbóż i roślin pastewnych i okopowych oraz wprowadzenie bardziej postępowych metod konserwacji wymaga stosowania coraz lepszych maszyn. Ostatnie trzy lata wykazały, że niezbędne jest dalsze przyspieszenie produkcji nowoczesnych kombajnów „Bizon”, kosiarkosieczkarni do zbioru zielonek, silosokombajnów ziemniaczanych. Mechanizacja w bardzo różnorodny sposób wpływa na organizację produkcji, ułatwia też upraszczanie produkcji, a tym samym sprzyja jej specjalizacji, ułatwia kooperację różnych działów specjalistycznych.

Ostatni rozdział poświęca autor zagadnieniom naukowych metod kierowania gospodarką rolną, w szczególności metod matematyczno-statystycznych, modelowych, optymalizacyjnych. Wielką też przyszłość w intensyfikacji produkcji rolnej może mieć zastosowanie ergonomii. Jest to nowa w rolnictwie dziedzina, której celem jest dostosowanie warunków pracy człowieka do jego fizycznych i psychicznych możliwości.

Procesy intensyfikacji i mechanizacji rolnictwa stawiają tu swoje wymagania. Niezbędna w tym jest współpraca instytutów naukowych różnych specjalności.

Oprac. Wł. Nowicki i A. Żabko-Potopowicz

ВОПРОСЫ ЭКОНОМИКИ СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА

Январь—февраль 1975

СОДЕРЖАНИЕ

№ 1 (127)

СТАТЬИ

Казимеж Менкус — Использование технического оборудования в сельскохозяйственных кружках и в межкружковых машинных базах	3
Казимеж Олесяк — Экономическое развитие хозяйств, изменяющих площадь в 1968—1971 годах	21
Мария Дзевецка — Перемены в семьях и хозяйствах с двойственной занятостью за период 1962—1972	39
Славомир Дыка, Янина Яниц, Тадеуш Сивек — Комплекс продовольственного хозяйства в социально-экономическом развитии Польши (ч. I)	49
Ян Вельго — Сельское население с двойственной занятостью в сельском хозяйстве и в промышленных предприятиях	65
Элеонор Бяльски — Эффективность групповых форм механизации в единоличных хозяйствах	77

СЕЛЬСКОЕ ХОЗЯЙСТВО ЗА РУБЕЖОМ

Мариан Г. Бродзиньски — Сельскохозяйственная кооперация по снабжению и сбыту в Финляндии	93
--	----

К ВОПРОСАМ — МАТЕРИАЛЫ

Кшиштоф Протасюк — Система научной, технической и экономической информации сельского хозяйства в свете потребностей практики	107
Ежи Личковски — Мнения сельской молодежи индустриализируемого района о профессии земледельца	115

КРАТКИЕ ИЗЛОЖЕНИЯ ДОКТОРСКИХ ДИССЕРТАЦИЙ

Мальфред Монкевич — Анализ факторов роста сельскохозяйственного производства в Келецком регионе	125
Михал Шнейдер — Применение методов линейного программирования и сетевого планирования в организации и использовании кормов в условиях крупнотоварного животноводства	128
Эдвард Зиобро — Социально-экономические факторы, дифференцирующие организацию единоличных крестьянских хозяйств	131

РЕЦЕНЗИИ — ПОЛЕМИКИ

Юзеф Немчик, Витольд Зарудски — Збигнев Адамовски: Основы экономики и организации сельскохозяйственных предприятий	135
--	-----

ХРОНИКА

Леонард Найт Ельмхирст — Стефан Шмидт	139
---	-----

БИБЛИОГРАФИЯ

Книги по экономике сельского хозяйства — раяаб. Ст. К.	142
Статьи по экономике сельского хозяйства — разраб. Вл. Новицки и А. Жабко-Потопович	150

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Kazimierz Miękus — Wykorzystanie sprzętu technicznego w kółkach rolniczych i międzykółkowych bazach maszynowych	3
Kazimierz Olesiak — Rozwój ekonomiczny gospodarstw zmieniających obszar w latach 1968—1971	21
Maria Dziewicka — Przemiany w rodzinach i gospodarstwach dwuzawodowych w okresie 1962—1972	39
Sławomir Dyka, Janina Janic, Tadeusz Siwek — Kompleks gospodarki żywnościowej w rozwoju społeczno-ekonomicznym Polski (cz. I)	49
Jan Wielgo — Dwuzawodowa ludność wiejska w gospodarstwie rolnym i w zakładzie pracy	65
Eleonor Bialski — Efektywność grupowych form mechanizacji w gospodarstwach indywidualnych	77

ROLNICTWO ZA GRANICĄ

Marian G. Brodziński — Rolnicza spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu w Finlandii	93
---	----

PRZYCZYNKI — MATERIAŁY

Krzysztof Protasiuk — System informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej rolnictwa w świetle potrzeb praktyki	107
Jerzy Liczkowski — Opinia młodzieży wiejskiej rejonu uprzemysławianego o zawodzie rolnika	115

STRESZCZENIA ROZPRAW DOKTORSKICH

Alfred Monkiewicz — Analiza czynników wzrostu produkcji rolniczej w regionie kieleckim	125
Michał Sznajder — Zastosowanie metod programowania liniowego i planowania sieciowego w organizacji i wykorzystaniu pasz w warunkach wielkotowarowej produkcji zwierzęcej	128
Edward Ziobro — Czynniki ekonomiczno-społeczne różnicujące organizację gospodarstw indywidualnych	131

RECENZJE — POLEMIKI

Józef Niemczyk, Witold Zarudzki — Zbigniew Adamowski: Podstawy ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw rolnych	135
--	-----

KRONIKA

Leonard Knight Elmhirst — Stefan Schmidt	139
--	-----

BIBLIOGRAFIA

Książki ekonomiczno-rolnicze — oprac. St. K.	142
Artykuły ekonomiczno-rolnicze — oprac. Wł. Nowicki i A. Żabko-Potopowicz	150

PROBLEMS OF AGRICULTURAL ECONOMICS

January—February 1975

No 1 (127)

CONTENTS

ARTICLES

Kazimierz Miękus — Use of technical equipment in agricultural circles and inter-circle machine bases	3
Kazimierz Olesiak — Economic development of farms changing their size in the years 1968—1971	21
Maria Dziewicka — Changes in dual-occupation families and farms in the years 1962—1972	39
Sławomir Dyka, Janina Janic, Tadeusz Siwek — The agricultural-industrial complex in the socio-economic development of Poland (part I)	49
Jan Wielgo — Dual-occupation holders in a farm and in an industrial plant	65
Eleonor Bialski — Effectiveness of group forms of mechanization in private farms	77

AGRICULTURE ABROAD

Marian G. Brodziński — Agricultural cooperatives of supply and sale in Finland	93
--	----

CONTRIBUTIONS — MATERIALS

Krzysztof Protasiuk — System of scientific, technical and economic information for agriculture in the light of practical needs	107
Jerzy Liczkowski — Opinion of rural youth of a region under industrialization on farmer's profession	115

SUMMARIES OF DOCTOR'S THESES

Alfred Monkiewicz — Analysis of the factors of agricultural production growth in the Kielce region	125
Michał Sznajder — Applying methods of linear programming and network planning for the organization and use of feedstuffs in large-scale animal production	128
Edward Ziobro — Economic-social factors differentiating the organization of private farms	131

BOOK REVIEWS

- Józef Niemczyk, Witold Zarudzki — Zbigniew Adamowski: Bases
of economics and organization of agricultural enterprises 135

CHRONICLE

- Leonard Knight Elmhirst — Stefan Schmidt 139

BIBLIOGRAPHY

- Economic-agricultural books — worked out by St. K. 142
Economic-agricultural articles — worked out by W. Nowicki and A. Żabko-Po-
topowicz 150